



Czasopismo naukowe (kwartalnik) Nr 3/2013

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego w Olsztynie

## REDAKCJA

Redaktor Naczelny: mgr Magda Pieńkowska  
Zastępca Redaktora Naczelnego: Adrianna Szczechowicz  
Redaktor Techniczny: mgr Łukasz Cichowicz  
Członek Redakcji: Paweł Rojczyk  
Członek Redakcji: Paweł Kardasz  
Członek Redakcji: Julita Sikorska  
Członek Redakcji: Magdalena Prusik  
Członek Redakcji: Agata Opalska

## REDAKTOR NUMERU

dr Justyna Krzywkowska

## ADRES REDAKCJI

ul. Oczapowskiego 12B  
10-719 Olsztyn  
[www.uwm.edu.pl/kpp](http://www.uwm.edu.pl/kpp)  
adres e-mail: [kpp.uwmwpia@gmail.com](mailto:kpp.uwmwpia@gmail.com)

## RADA NAUKOWA

prof. zw. dr hab. Stanisław Pikulski, prof. zw. dr hab. Bronisław Sitek, dr hab. Mariola Lemonnier, prof. UWM, dr hab. Wiesław Pływaczewski, prof. UWM, prof. zw. dr hab. Josef Čentěš, dr Edward Burda, Musa Evloev, Chan Ibarra Pablo An - Pin,

## REDAKTORZY MERYTORYCZNI

dr Robert Dziembowski  
dr Tomasz Majer  
dr Krystyna Szczechowicz  
dr Jarosław Szczechowicz

## PROJEKT OKŁADKI

Julita Sikorska

## SKŁAD I ŁAMANIE

Agata Opalska, Magdalena Prusik

ISSN 2300-4673

Olsztyn 2013

© Copyrights by Kortowski Przegląd Prawniczy

## SPIS TREŚCI:

# Myśl prawnicza

<b>Anna Szafranko</b> Osoba świecka jako szafarz sakramentów i sakramentaliów	... 1
<b>Adrianna Tymieniecka</b> Ważne i godziwe przyjmowanie sakramentów świętych	... 7
<b>Marlena Szarlak</b> Ofiary za udzielanie sakramentów świętych - regulacje prawne	... 13
<b>Klaudia Akacka</b> Czy każdy może uczestniczyć we Mszy świętej?	... 18
<b>Magdalena Tuszyńska</b> Prawo wiernych do posług i funkcji podczas Eucharystii	... 22
<b>Natalia Śmiełowska, Blanka Janke</b> Warunki dopuszczenia dzieci do I Spowiedzi i Komunii świętej – normy prawne	... 26
<b>Natalia Ślaska, Elwira Kałędek</b> Czy rozwodnik może przyjmować Komunię świętą?	... 30
<b>Piotr Jantos</b> Prawo do Komunii św. na rękę	... 34
<b>Oktawia Braniewicz</b> Wymogi do zawarcia małżeństwa w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego	... 40
<b>Paulina Pragacz, Aleksandra Rychter</b> Przepisy regulujące zawarcie małżeństwa z osobą niewierzącą	... 45
<b>Mateusz Fąfara</b> Prawo kanoniczne wobec małżeństwa z osobą wyznania muzułmańskiego	... 49
<b>Małgorzata Koterba</b> Wymogi wobec kandydata do godziwego przyjęcia sakramentu święceń - kan. 1025 § 1 KPK z 1983 r.	... 54
<b>Agnieszka Marach-Andruszkiewicz</b> Prawo do święceń kapłańskich a problem niepełnosprawności kandydatów	... 62

<b>Paweł Nowak</b> Wymogi stawiane kandydatom do złożenia ślubów w świetle prawa kanonicznego ogólnego i prawa własnego wybranych instytutów zakonnych	... 67
<b>Małgorzata Oroń</b> Prawo wiernych do błogosławieństw	... 74
<b>Monika Krzywkowska</b> Prawo do pomocy egzorcysty	... 80
<b>Joanna Rybicka-Ziarko</b> Prawo do pogrzebu dziecka poronionego	... 85

## **Sprawozdania i recenzje**

<b>Klaudia Emilia Akacka, Ewelina Reczuch</b> Sprawozdanie z Ogólnopolskiej Interdyscyplinarnej Konferencji Naukowej zorganizowanej w ramach jubileuszu 70-lecia Uniwersytetu Marii Curie – Skłodowskiej (19 listopada 2013, Lublin).	... 89
<b>Klaudia Łuka, mgr Maciej Duda</b> Sprawozdanie z ogólnopolskiej konferencji naukowej „Współczesne ekstremizmy - geneza, przejawy, przeciwdziałanie”, Olsztyn, 5 grudnia 2013 r.	... 91
<b>Magdalena Prusik</b> Recenzja książki Jana Świtki, Kara kryminalna na tle osobowości przestępcy, Wydawnictwo AMELIA Aneta Siewiorek, Rzeszów 2013, ss. 133.	... 93
<b>Andrzej Gawliński</b> Recenzja książki Małgorzaty Szwejzkowskiej „Skazani z zaburzeniami preferencji seksualnych. Stadium karnoprawne i kryminologiczne” Wydawnictwo UWM, Olsztyn 2013.	... 95

## **Porady prawne**

<b>Magdalena Prusik</b> Porada prawna dotycząca sprawy rozwodowej z uwzględnieniem prawa powrotu do poprzedniego nazwiska.	... 97
<b>Agata Opalska, Marta Piątek</b> Porada z zakresu prawa cywilnego.	... 99

Anna Szafranko

## OSOBA ŚWIECKA JAKO SZAFARZ SAKRAMENTÓW I SAKRAMENTALIÓW

### Wstęp

Sakramenty oraz sakramentalia spełniają ważną rolę w życiu każdego chrześcijanina. Towarzyszą nam w kolejnych etapach naszej wędrówki i wzbogacają codzienność. Jedne i drugie uświęcają<sup>1</sup>. Aby wierny mógł przyjąć sakrament bądź sakramentalia, musi być obecna osoba udzielająca, czyli szafarz. Zazwyczaj tą osobą jest duchowny. Zdarzają się jednak sytuacje, gdy szafarzem może być osoba należąca do laikatu, tj. osoba nieposiadająca święceń<sup>2</sup>. Artykuł poświęcony jest osobom świeckim jako szafarzom sakramentów i sakramentaliów. Podstawę rozważań będą stanowiły przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. oraz inne dokumenty kościelne normujące tą problematykę.

### 1. Wyjaśnienie pojęć

Dla lepszego zrozumienia tematu, na wstępie, należy dokładnie wyjaśnić podstawowe pojęcia, które są istotne dla podjętych rozważań, tj.: osoba świecka, szafarz, sakrament oraz sakramentalia.

Zacznijmy od definicji terminu „osoba świecka”. W celu sprecyzowania tego określenia trzeba odwołać się do kanonu 207 KPK oraz do „Konstytucji dogmatycznej o Kościele Lumen gentium”. Zgodnie z treścią przywołanego przepisu: „Z ustanowienia Bożego są w Kościele wśród wiernych święci szafarze, których w prawie nazywa się też duchownymi, pozostałych zaś nazywa się świeckimi”. Z przytoczonego przepisu wynika swoisty podział na świętych szafarzy, czyli duchownych oraz osoby świeckie zwane laikami. Po łacinie „laicus” znaczy niepoświęcony, świecki, ludowy<sup>3</sup>. Określenie to jest nacechowane negatywnie, gdyż odnosi się do nieduchownego, wyłączonego z kręgu duchownych. Nie można jednak na tej podstawie wnioskować, iż osoby świeckie – laicy – mają w Kościele gorszą pozycję, ponieważ również one spełniają swoją istotną funkcję. Ich położenie jest po prostu inne, a inność ta wynika z braku przyjęcia święceń. Sposób życia laików zasadniczo różni się od sposobu życia osób duchownych czy zakonników i tu znajduje podstawę odróżnienie ich statusu prawnego. Pojęciowo definicja „świeckich” odpowiada definicji „wiernych” z kanonu 204 § 1<sup>4</sup>. Podstawę podziału na duchownych oraz laików ze względu na sakrament święceń stanowi hierarchiczna struktura Kościoła<sup>5</sup>. Również w „Konstytucji dogmatycznej o Kościele Lumen gentium”, w rozdziale IV zatytułowanym „Katolicy świeccy” znajdziemy definicję tego pojęcia. Zgodnie z nią przez pojęcie „świeccy” rozumie się wszystkich wiernych chrześcijan nie będących członkami stanu duchownego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele. Są to wierni, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży stawszy się na swój sposób uczestnikami kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Chrystusa, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i w świecie<sup>6</sup>.

Po wyjaśnieniu terminu „osoba świecka”, przejdźmy do zdefiniowania pojęcia „sakramentu”. Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 840 podaje znaczenie określenia „sakrament”<sup>7</sup>. Na potrzeby niniejszego opracowania przyjmijmy, iż sakramentem jest ustanowiony przez Jezusa Chrystusa znak oznaczający wewnętrzną łaskę, który przez jego (znaku) dokonanie udziela tej łaski<sup>8</sup>. Jak łatwo zauważyć na definicję składają się cztery elementy, którymi są:

- znak sakramentalny będący czynnością oznaczającą, dokonującą się pomiędzy szafarzem, a osobą przyjmującą sakrament;

<sup>1</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium, nr 59, 4.12.1963, [w:] Sobór Watykański II. Konstytucje – Dekrety – Deklaracje, Poznań 2002, s. 63.

<sup>2</sup> Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, 25.01.1983, [w:] AAS 75 II (1983) 1-317. Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984, kan. 207 § 1.

<sup>3</sup> A. Jougan, Słownik łacińsko-polski, Poznań 1958, s. 375.

<sup>4</sup> KPK, kan. 204 § 1: „Wiernymi są ci, którzy przez chrzest wszczępieni w Chrystusa, zostali ukonstytuowani Ludem Bożym i stawszy się z tej racji na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego posłannictwa Chrystusa, zgodnie z własną każdego pozycją, są powołani do wypełnienia misji, jaką Bóg powierzył pełnić Kościołowi w świecie.”

<sup>5</sup> Por. J. Hervada, Lud Boży. Wierni, [w:] Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, red. P. Majer, Kraków 2011, s. 203-205.

<sup>6</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium, nr 31, 21.11.1964, [w:] Sobór Watykański II. Konstytucje..., s. 135.

<sup>7</sup> KPK, kan. 840: „Sakramenty Nowego Testamentu, ustanowione przez Chrystusa i powierzone Kościołowi, jako czynności Chrystusa i Kościoła, są znakami oraz środkami, poprzez które wyraża się i wzmacnia wiara, oddawany jest Bogu kult o dokonuje się uświęcenie człowieka (...).”

<sup>8</sup> Por. G. Koch, Podręcznik teologii dogmatycznej. Sakramentologia – zbawienie przez sakramenty, Kraków 1999, s. 20.

- ustanowienie sakramentów przez Chrystusa, co znajduje potwierdzenie w aktualnie obowiązującym Kodeksie Prawa Kanonicznego<sup>9</sup>;

- skutek w postaci wewnętrznej łaski powodującej uświęcenie osoby przyjmującej sakrament;

- związek występujący między widzialnym znakiem oraz niewidzialną łaską<sup>10</sup>, znajdujący swój wyraz w najkrótszej definicji sakramentu jako widzialnego znaku niewidzialnej łaski.

Jezus ustanawiając sakramenty nie skonkretyzował wszystkiego. Sprawa doprecyzowania leży w kwestii Kościoła, który ma władzę ustalenia pewnych rozwiązań, np. dotyczących osoby szafarza<sup>11</sup>.

Sprecyzowanie terminu „szafarz” spełnia kluczową funkcję w niniejszym opracowaniu i jemu zostanie poświęcona uwaga w tym miejscu. W literaturze pojawiały się już różne pojęcia<sup>12</sup>, jednak najpełniejsza jest definicja ks. Zbigniewa Janczewskiego, zgodnie z którą szafarzem jest osoba, zazwyczaj (choć nie odnosi się to do wszystkich siedmiu sakramentów) posiadająca święcenia, która z ustanowienia Jezusa Chrystusa lub Kościoła, sprawując z odpowiednią intencją „in persona Christi” istotne obrzędy sakramentu – ważne go udziela, na mocy władzy powierzonej wraz ze święceniemi, przez normę prawa kanonicznego lub kompetentnego przełożonego kościelnego<sup>13</sup>. Ponadto, każdy szafarz powinien spełniać warunki ogólne, od których uzależniona jest ważność sakramentu. Są nimi:

- posiadanie władzy wymaganej przez Kościół – nie każdy może być szafarzem. W celu ważnego oraz godziwego sprawowania sakramentów potrzebna jest władza określona przez Kościół; zazwyczaj wynikająca ze chrztu lub przyjęcia święceń kapłańskich;

- zastosowanie materii oraz formy przewidzianej dla danego sakramentu – sakramenty mają przewidzianą formę oraz materię. Materią jest pewien gest lub czynność wykonywane podczas udzielania sakramentu, natomiast formę stanowi słowne wyrażenie sakramentalne wypowiedziane podczas wykonywania danej czynności, np. podczas chrztu odpowiednio materią jest polanie wodą lub zanurzenie w wodzie, względnie pokropienie, tymczasem formą są słowa: „X, ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”<sup>14</sup>;

- posiadanie odpowiedniej intencji – intencja jest aktem, w którym wola działa w kierunku zamierzonego wcześniej celu. Szafarz zawsze musi posiadać intencję postępowania zgodnie z nauką Kościoła, ukierunkowując swoją wolę w stronę woli Bożej. Zamysłem udzielenia sakramentu jest udzielenie osobie przyjmującej łaski sakramentalnej i szafarz w każdym przypadku powinien wypełniać to dążenie<sup>15</sup>.

Przy zgłębianiu przedstawionego tematu należy odnieść się do kwestii wiary szafarza oraz jego moralnej godności. W przeszłości pojawiały się opinie, że ważność sakramentu, a nawet jego istnienie, zależy od tego czy jego szafarz, w momencie udzielenia sakramentu, nie pozostawał w grzechu. Pogląd ten nie był słuszny i jako taki został obalony przez władze kościelne. Łaska płynąca z sakramentu jest udzielana przez Boga i nie pochodzi od osoby szafarza. Z tego względu fakt ewentualnego pozostawania przez szafarza w grzechu nie wpływa na ważność udzielonego sakramentu<sup>16</sup>. Sytuacja jest podobna jeśli chodzi o wiarę szafarza. Na przestrzeni wieków wymóg posiadania wiary przez szafarza nie był warunkiem koniecznym do ważnego udzielenia sakramentu. Również obecnie nie można uznać, iż do ważności sakramentów – znaków wiary<sup>17</sup> wymagana jest wiara szafarza lub brak wiary w przypadku osoby dorosłej przyjmującej sakrament chrztu<sup>18</sup>.

Szafarzy można podzielić na zwyczajnych oraz nadzwyczajnych, jednakże ciężko wypracować tu kryterium wspólne, odpowiadające wszystkim sakramentom w jednakowym stopniu. Problem wymaga dokonania analizy poszczególnych sakramentów a w przypadku niniejszej publikacji, traktującej o osobie świeckiej jako szafarzu sakramentów, byłoby to nadmiernym oddaleniem się od tematu, ponieważ laicy zazwyczaj występują w roli nadzwyczajnych szafarzy. Z tego względu w dalszej części pracy zostanie wskazane w jakim charakterze występuje osoba świecka pełniąc funkcję szafarza.

Następnym kluczowym pojęciem jest termin „sakramentalia”. Prawodawca zawarł w KPK definicję sakramentaliów, zgodnie z którą są one świętymi znakami, które, na pewne podobieństwo sakramentów, wskazują przede wszystkim na duchowe dobra osiągnięte dzięki wstawiennictwu Kościoła<sup>19</sup>. Definicja ta została powtórzona w ślad za „Konstytucją o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium”, z tą różnicą, że w „Konstytucji” dodano, iż sakramentalia przygotowują ludzi do przyjęcia właściwego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia. Ponadto, zgodnie z jej zapi-

<sup>9</sup> KPK, kan. 840.

<sup>10</sup> Por. G. Koch, dz. cyt., s. 21-22.

<sup>11</sup> Por. W. Granat, Dogmatyka katolicka. Sakramenty święte, t. 7, cz. I, Lublin 1961, s. 53-54.

<sup>12</sup> Por. Z. Janczewski, Ustanawianie szafarzy sakramentów świętych w Kościele Łacińskim i Kościołach Wschodnich, Warszawa 2004, s. 257.

<sup>13</sup> Tamże, s. 258.

<sup>14</sup> Por. G. Koch, dz. cyt., s. 116.

<sup>15</sup> Por. Z. Janczewski, dz. cyt., s. 251-254.

<sup>16</sup> Tamże, s. 254-255.

<sup>17</sup> KPK, kan. 840.

<sup>18</sup> Por. E. Terejo, Sakramenty, [w:] Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, red. P. Majer, dz. cyt., s. 650.

<sup>19</sup> KPK, kan. 1166.

sami, liturgia sakramentów i sakramentaliów sprawia, że prawie każde wydarzenie życia u wiernych odpowiednio usposobionych zostaje uświęcone przez łaskę Bożą płynącą z paschalnego misterium męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, z którego czerpią moc wszystkie sakramenty i sakramentalia (...) <sup>20</sup>.

Sakramentalia mogą być rzeczami lub czynnościami. Rzeczy stają się sakramentaliami, w momencie, gdy przyjmują poświęcenie lub błogosławieństwo konstytutywne, poprzez które zostają wyróżnione, przeznaczone do kultu oraz obdarzone zdolnością wywoływania skutków w zakresie duchowym przez ich używanie, np.: woda święcona, ołtarz. Sakramentalia te noszą miano sakramentaliów trwałych. Istnieją również sakramentalia przejściowe, czyli czynności, które posiadają znaczenie sakralne w swojej realizacji, np.: namaszczenie, nałożenie rąk, błogosławieństwo, pokropienie wodą <sup>21</sup>. Często skutkiem sakramentaliów przechodnych (czynności) jest ustanowienie sakramentaliów stałych (rzeczy) <sup>22</sup>. Ze względu na skutek sakramentalia dzielą się na:

- konsekrację – generalnie jest to trwałe poświęcenie Bogu osób, lecz możliwa jest także konsekracja olejów świętych oraz krzyżma <sup>23</sup>;

- poświęcenie (dedykację) – akt religijny wywołujący trwałe skutki w rzeczy, przez co staje się ona rzeczą świętą, np. poświęcenie przedmiotów;

- błogosławieństwo – występuje w dwóch typach: pierwszy – na podobieństwo poświęcenia sprawia, że rzeczy nabierają sakralnego charakteru; drugi – jest aktem religijnym, poprzez który prosi się o jakieś dobro duchowe lub doczesne dla danej osoby nie zmieniając stanu tej osoby lub rzeczy, np. błogosławieństwo pojazdów.

Szczególnym rodzajem sakramentaliów są egzorcyzmy <sup>24</sup>.

W tym miejscu, po wyjaśnieniu podstawowych pojęć, należy odwołać się do tytułu artykułu i dokonać przeglądu sakramentów pod kątem osoby szafarza.

Na wstępie tej części opracowania, w celu uporządkowania rozważań, trzeba zaznaczyć, iż nie wszystkie sakramenty zostaną poddane analizie, gdyż niekiedy szafarzem może być wyłącznie osoba duchowna i w tym zakresie sakramenty te wychodzą poza tematykę niniejszej publikacji. Sytuacja taka ma miejsce w odniesieniu do sakramentów: bierzmowania, pokuty, namaszczenia chorych oraz święceń. Zgodnie z kanonem 882 KPK zwyczajnym szafarzem sakramentu bierzmowania jest biskup. Ważnie udziela tego sakramentu również prezbiter posiadający do tego uprawnienie na podstawie powszechnego prawa lub szczególnego udzielenia ze strony kompetentnej władzy. W związku z powyższym, szafarzem zwyczajnym, jak również nadzwyczajnym jest w tym przypadku osoba duchowna. Kolejnymi sakramentami są sakramenty pokuty, namaszczenia chorych oraz święceń. Szafarzem sakramentu pokuty jest tylko kapłan <sup>25</sup>, namaszczenia chorych ważnie udziela każdy kapłan i tylko kapłan <sup>26</sup>, a szafarzem święceń jest biskup konsekrowany <sup>27</sup>.

## 2. Chrzest

Pierwszym z zaprezentowanych sakramentów będzie chrzest święty zwany bramą sakramentów. Zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego jest on konieczny do zbawienia, uwalnia od grzechów oraz włącza do Kościoła <sup>28</sup>. Regulacja dotycząca osoby będącej szafarzem chrztu znajduje się w kanonie 861 KPK. Prawodawca w paragrafie 1 postanowił, iż zwyczajnym szafarzem chrztu jest biskup, prezbiter i diakon z zachowaniem przepisu kan. 530, nr 1. Ze względu na temat artykułu nasz przedmiot zainteresowania określa paragraf 2 stanowiący, że gdy szafarz zwyczajny jest nieobecny lub ma przeszkodę, chrztu godziwie udziela katecheta albo inna osoba wyznaczona do tej funkcji przez ordynariusza miejsca, a w wypadku konieczności każdy człowiek, mający właściwą intencję. Duszpasterze, zwłaszcza zaś proboszczowie, powinni zatroszczyć się o to, aby wierni zostali pouczeni o prawidłowym udzielaniu chrztu.

Jak wynika z treści przytoczonego kanonu, biskup, prezbiter oraz diakon są zwyczajnymi szafarzami sakramentu chrztu. Osoby wymienione w paragrafie 2 kanonu 861 nie zostały wprost nazwane szafarzami nadzwyczajnymi, ale jest to naturalna konsekwencja tego przepisu. Wierni ci, są to osoby, które nie mają święceń, lecz działają zgodnie z nakazem misyjnym szafarstwa (...), który Kościół otrzymał od Chrystusa <sup>29</sup>. Sytuacja nadzwyczajna ma miejsce, kiedy szafarz zwyczajny jest nieobecny lub ma przeszkodę i nie może sprawować sakramentu. W tym wypadku ważnie i godziwie

<sup>20</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, nr 60-61.

<sup>21</sup> Por. J.T. Martín de Agar, *Pozostałe akty kultu Bożego. Sakramentalia*, [w:] *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, red. P. Majer, dz. cyt., s. 873-874.

<sup>22</sup> Por. P. Majer, *Pozostałe akty kultu Bożego. Sakramentalia*, [w:] *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, red. J. Krukowski, t. III/2, Poznań 2011, s. 371.

<sup>23</sup> KPK, kann. 847 § 1, 880 § 2.

<sup>24</sup> Por. P. Majer, dz. cyt., s. 371.

<sup>25</sup> KPK, kan. 965.

<sup>26</sup> Tamże, kan. 1003 § 1.

<sup>27</sup> Tamże, kan. 1012.

<sup>28</sup> Tamże, kan. 849.

<sup>29</sup> Por. J.A. Fuentes Alonso, *Sakramenty. Chrzest*, [w:] *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, red. P. Majer, dz. cyt., s. 664.

udziela sakramentu szafarz w osobie wiernego świeckiego. Świeccy zostali podzieleni na dwie grupy. Do pierwszej zaliczają się katecheci oraz osoby dysponujące upoważnieniem wydanym przez ordynariusza miejsca<sup>30</sup>. W tej okoliczności wierny świecki sprawuje sakrament w sposób uroczysty i używa przepisanych tekstów liturgicznych, ponieważ zadanie to zostało mu powierzono<sup>31</sup>. Druga grupa to osoby udzielające chrztu w wypadku konieczności. W takiej sytuacji szafarzem może być każdy człowiek posiadający właściwą intencję. Przepis ten został skonstruowany w taki sposób, gdyż przyjęcie chrztu jest warunkiem niezbędnym do uzyskania zbawienia, a istota wypełnienia tego obowiązku powinna znaleźć miejsce w chrześcijańskim przepowiadaniu, aby w niecodziennych sytuacjach skłonić każdego człowieka, także nieochrzczonego, do udzielania tego sakramentu<sup>32</sup>. Potwierdza się tutaj pogląd, że wiara szafarza sakramentu, a nawet jej brak, nie wpływa na jego ważność. Zgodnie z „Obrzędami chrztu dzieci dostosowanymi do zwyczajów diecezji polskich” konieczność udzielenia chrztu zachodzi głównie w sytuacji zagrożenia życia i w takiej okoliczności chrztu powinien udzielić każdy wierzący lub jakikolwiek człowiek kierujący się właściwą intencją. O ile niebezpieczeństwo nie jest bezpośrednie, zaleca się jednak, aby chrzest był udzielany przez świeckiego katolika w przepisanej formie skróconej<sup>33</sup>.

### 3. Eucharystia

Następnym sakramentem jest Eucharystia. Pojawia się tu możliwość udzielania Komunii świętej przez osoby świeckie. Odpowiednia regulacja znajduje się w kanonie 910 KPK i tak zgodnie z paragrafem 1 zwyczajnym szafarzem Komunii świętej jest biskup, prezbiter i diakon. Paragraf 2 systematyzuje problematykę dotyczącą szafarza nadzwyczajnego. Zgodnie z przepisem jest nim akolita i wierny świecki, wyznaczony na podstawie kanonu 230 § 3. Zaczniemy od akolity. Według KPK może być nim świecki mężczyzna posiadający wiek i przymioty ustalone dekretem konferencji episkopatu, który ma możliwość bycia przyjętym na stałe, przepisany obrzędem liturgicznym, do sprawowania tej posługi, jednak udzielenie tej posługi nie daje mu prawa do utrzymania czy wynagrodzenia ze strony Kościoła<sup>34</sup>. W uchwale II Polskiego Synodu Plenarnego zatytułowanej „Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II” znajduje się zapis, iż „mężczyźni świeccy, którzy ukończyli przynajmniej dwadzieścia pięć lat, cieszą się dobrą opinią, posiadają odpowiednie przymioty i są przygotowani do swych zadań poprzez odpowiednią formację, mogą być przyjęci do posługi akolity stałego. (...) Do posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej mogą być dopuszczone inne osoby, w zależności od potrzeb poszczególnych wspólnot kościelnych”<sup>35</sup>. Zgodnie z zapisami z „Instrukcji w sprawie udzielania posługi lektora i akolity świeckim mężczyznom” z dnia 2 października 2007 r. uchwalonej przez Konferencję Episkopatu Polski, która ma charakter wykonawczy w stosunku do uchwał II Synodu Plenarnego, „akolita (...) ma przygotowywać ołtarz i naczynia liturgiczne oraz w razie potrzeby rozdawać wiernym Eucharystię, której jest szafarzem nadzwyczajnym”<sup>36</sup>. Ponadto „Instrukcja” określa zasady udzielania posług i określa formację kandydatów oraz wymagane przymioty<sup>37</sup>.

W odniesieniu do wiernych świeckich jako szafarzy nadzwyczajnych Komunii świętej kanon 910 odsyła nas do przepisów znajdujących się w kanonie 230 § 3 Kodeksu Prawa Kanonicznego, według którego tam, gdzie to zaleca konieczność Kościoła, z braku szafarza także świeccy, chociażby nie byli lektorami lub akolitami, mogą wykonywać pewne obowiązki w ich zastępstwie, mianowicie: (...) także rozdawać Komunię Świętą, zgodnie z przepisami prawa. Z normy tej wynika, że funkcję nadzwyczajnego szafarza może pełnić mężczyzna oraz, w odróżnieniu od funkcji akolity, kobieta, którzy zostali upoważnieni przez ordynariusza miejsca<sup>38</sup>. Ciągłe znajdują zastosowanie przepisy ustanowione przez Kongregację Sakramentów i wydane w postaci „Instrukcji Immensae caritatis” z 29 stycznia 1973 roku<sup>39</sup>. Instrukcja określa, że udzielanie przez świeckich szafarzy Komunii świętej jest dozwolone, gdy brakuje prezbitera, diakona lub akolity albo gdy pełnią oni inne obowiązki duszpasterskie, albo będąc obecni, z powodu zdrowia lub wieku nie mogą udzielać Komunii świętej, albo przemawia za tym znaczna liczba komunikujących i troska o nieprzedłużanie zbytnio udzielania Komunii. Ponadto, w „Instrukcji” zaleca się, by ordynariusz miejsca wyznaczający szafarzy zachował następującą kolejność: lektor, alumn seminarium duchownego, zakonnik, zakonnica, katechista, mężczyzna ochrzczony, kobieta ochrzczona<sup>40</sup>. Nadzwyczajni szafarze Eucharystii nie sprawują powierzonej im posługi, kiedy w kościele są szafarze zwykli, którzy, nawet jeśli nie celebryją, to w żaden sposób nie są przeszkodzeni w udzielaniu Komunii świę-

<sup>30</sup> Por. J. Krzywda, Chrzest, [w:] Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, red. J. Krukowski, t. III/2, Poznań 2011, s. 48-49.

<sup>31</sup> Por. Z. Janczewski, dz. cyt., s. 55-56.

<sup>32</sup> Por. J.A. Fuentes Alonso, dz. cyt., s. 664-665.

<sup>33</sup> Konferencja Episkopatu Polski, Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Wprowadzenie ogólne, nr 16, 25.03.1987, Katowice 2004, s. 14.

<sup>34</sup> KPK, kan. 230 § 1.

<sup>35</sup> II Polski Synod Plenarny, Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II, nr 84, [w:] II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Poznań 2001, s. 205.

<sup>36</sup> Konferencja Episkopatu Polski, Instrukcja w sprawie udzielania posługi lektora i akolity świeckim mężczyznom, nr 6, 02.10.2007, [w:] Nadzwyczajni szafarze Komunii świętej, red. K. Michalczak, Poznań 2009, s. 24.

<sup>37</sup> Por. J. Hervada, Wierni. Obowiązki i prawa wiernych świeckich, [w:] Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, red. P. Majer, dz. cyt., s. 221.

<sup>38</sup> Por. E. Górecki, Najświętsza Eucharystia, [w:] Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, red. J. Krukowski, t. III/2, Poznań 2011, s. 96.

<sup>39</sup> Kongregacja Sakramentów, Instrukcja Immensae caritatis, 29.01.1973, [w:] AAS 65 (1973)264-271.

<sup>40</sup> Por. E. Górecki, dz. cyt.

tej<sup>41</sup>. Sposób ustanawiania szafarzy nadzwyczajnych oraz ich formację i sposób wykonywania posługi określają instrukcje wydane przez Konferencję Episkopatu Polski<sup>42</sup>.

#### 4. Małżeństwo

Siódmym i ostatnim omawianym sakramentem jest małżeństwo. Kodeks Prawa Kanonicznego nie określa w sposób bezpośredni osoby szafarza, więc zagadnienie to wydaje się być jeszcze ciekawsze.

Na przestrzeni wieków kwestia szafarza sakramentu małżeństwa była pozostawiona bez decydującego rozstrzygnięcia i nie istniała regulacja prawna, która rozstrzygałaby wątpliwości. Brak unormowań powodował, że wielu uczonych przedstawiało różne koncepcje dotyczące materii oraz formy sakramentu, jak również takie, które z jednej strony uznawały szafarstwo samych małżonków, z drugiej strony przeczyły takiemu pogładowi<sup>43</sup>.

Według normy zawartej w kanonie 1057 KPK małżeństwo stwarza zgoda stron między osobami prawnie do tego zdolnymi, wyrażona zgodnie z prawem, której nie może uzupełnić żadna ludzka władza. Z tego wynika, że to zgoda małżeńska jest przyczyną sprawczą małżeństwa<sup>44</sup>. Małżeństwo jest umową i jak każda umowa wymaga zgody osób ją zawierających. Zgoda ta powinna wypływać z wewnętrznej woli stron i być przez strony wyrażona. Czynność ta należy tylko do stron i nie może być nigdy i przez nikogo uzupełniona żadnym innym aktem prawnym<sup>45</sup>. Zgodnie z paragrafem 2 wspomnianego przepisu „zgoda małżeńska jest aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przyrzeczeniu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa. Przyczynowość zgody małżeńskiej jest przyczynowością subiektywną i sprawczą istnienia każdego małżeństwa kanonicznego<sup>46</sup>. Na tej podstawie przyjmuje się, że szafarzami sakramentu małżeństwa są osoby wstępujące ze sobą w związek małżeński, ponieważ to one i wyłącznie one mogą wyrazić na to zgodę. Również pozycja prawna kapłana, czyli świadka kwalifikowanego, nie została w prawie małżeńskim wyraźnie określona<sup>47</sup>. Normy regulujące formę zawarcia małżeństwa stanowią, że ważne są tylko małżeństwa zawarte wobec asystującego świadka urzędowego, a asystowanie to ma charakter czynny i polega na spytaniu nowożeńców czy wyrażają zgodę i jej przyjęciu w imieniu Kościoła<sup>48</sup>. Z drugiej strony prawo małżeńskie przewiduje sytuację, kiedy brakuje kapłana. Dzieje się tak wtedy, gdy osoba kompetentna do asystowania jest nieosiągalna lub nie można się do niej udać bez poważnej niedogodności. W takim wypadku małżonkowie mogą zawrzeć ważne i godziwe małżeństwo poprzez wyrażanie zgody wobec świadków zwykłych w dwóch sytuacjach: w niebezpieczeństwie śmierci lub poza niebezpieczeństwem śmierci, tylko wtedy jeśli można roztropnie przewidywać, że wspomniane wyżej okoliczności będą trwały przez miesiąc<sup>49</sup>. Także na tej podstawie można przyjąć, że skoro prawodawca zdecydował, iż możliwe jest zawarcie ważnego małżeństwa bez obecności kapłana, szafarzami sakramentu są sami małżonkowie.

Również Katechizm Kościoła Katolickiego reguluje kwestię szafarstwa małżonków i stanowi, iż „według tradycji łacińskiej sami małżonkowie jako szafarze łaski Chrystusa udzielają sobie nawzajem sakramentu małżeństwa, wypowiadając wobec Kościoła swoją zgodę”<sup>50</sup>.

Obecnie zagadnienie dotyczące szafarstwa małżonków w sakramencie małżeństwa rozpatruje się w trojwym aspekcie odnoszącym się do:

- szafarstwa Chrystusa oraz Kościoła – głównym szafarzem i źródłem sakramentów jest Jezus Chrystus, a sakramenty są jego osobowymi aktami skierowanymi na człowieka. Działalność Jezusa staje się obecna na ziemi poprzez Kościół jako sakrament i z tego powodu sakramenty dostępne wiernym są jednocześnie aktami Boskimi oraz kościelnymi. Małżonkowie zawierając sakrament małżeństwa, który na mocy przyjętego wcześniej chrztu, umożliwia im uczestniczenie w szafarstwie Chrystusa oraz Kościoła. Małżonkowie są więc szafarzami, lecz ich szafarstwo zawsze pozostaje włączone w działalność Jezusa oraz Kościoła i nigdy nie może być niezależne<sup>51</sup>;

- szafarstwa małżonków – jak wyjaśniono wyżej, uznaje się, że szafarzami sakramentu małżeństwa są sami nupturci<sup>52</sup>;

<sup>41</sup> Por. tamże.

<sup>42</sup> Konferencja Episkopatu Polski, Instrukcja w sprawie ustanawiania i formacji nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej, 02.05.1990, [w:] <[http://archidiecezja.lodz.pl/new/?news\\_id=868e314c346f066c850a25ea4cbddc0b&pdf=1](http://archidiecezja.lodz.pl/new/?news_id=868e314c346f066c850a25ea4cbddc0b&pdf=1)>, dostęp: 14.12.2013; Konferencja Episkopatu Polski, Instrukcja w sprawie formacji i sposobu wykonywania posługi nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej, 22.06.1991, [w:] Nadzwyczajni szafarze Komunii świętej, red. K. Michalczak, Poznań 2009, s. 13-19.

<sup>43</sup> Por. Z. Janczewski, dz. cyt., s. 224-229.

<sup>44</sup> Por. W. Góralski, Wokół małżeństwa kanonicznego, Lublin 1993, s. 42.

<sup>45</sup> Por. W. Góralski, Małżeństwo, [w:] Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, red. J. Krukowski, t. III/2, Poznań 2011, s. 253-254.

<sup>46</sup> Por. W. Góralski, Kościelne prawo małżeńskie, Warszawa 2006, s. 37.

<sup>47</sup> Por. T. Pawluk, Forma zawarcia małżeństwa w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, „Prawo Kanoniczne” 1984, nr 1-2, s. 49.

<sup>48</sup> KPK, kan. 1108.

<sup>49</sup> Tamże, kan. 1116.

<sup>50</sup> Kongregacja Nauki Wiary, Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1623, 11.10.1992, Poznań 2002, s. 391.

<sup>51</sup> Por. C. Rychlicki, Problem osoby szafarza sakramentu małżeństwa, „Ius Matrimoniale” 1999, nr 4 (10), s. 132-133.

<sup>52</sup> Por. T. Pawluk, dz. cyt.

- szafarstwa asystującego kapłana – kapłan jest świadkiem kwalifikowanym sakramentu małżeństwa i bierze czynny udział w jego zawieraniu błogosławiąc związek. Chociaż właściwymi szafarzami są małżonkowie i nawet jeśli prawo przewiduje możliwość zawarcia ważnego małżeństwa bez obecności świadka kwalifikowanego, to jednak kapłan jest widzialnym znakiem działalności Chrystusa oraz Kościoła w momencie zawierania związku<sup>53</sup>.

## 5. Sakramentalia

Powróćmy do sakramentaliów. Prawodawca ustalił, iż szafarzem sakramentaliów jest duchowny wyposażony w odpowiednią władzę. Zgodnie z księgami liturgicznymi, niektórych sakramentaliów mogą, według zdania ordynariusza miejsca, udzielać także świeccy posiadający odpowiednie przymioty<sup>54</sup>. Także „Konstytucja o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium” w numerze 79 stanowi, iż należy przewidzieć możliwość sprawowania niektórych sakramentaliów przez posiadających odpowiednie kwalifikacje ludzi świeckich, przynajmniej w szczególnych przypadkach i za zgodą ordynariusza. Z powyższego wynika, że zwyczajnym szafarzem sakramentaliów jest duchowny, natomiast szafarzem nadzwyczajnym może być osoba świecka, o ile posiada odpowiednie przymioty, zezwala na to prawo liturgiczne a ordynariusz miejsca uzna to za stosowne<sup>55</sup>. Jest istotne, aby pamiętać, że świeccy szafarze sakramentaliów sprawują swoją posługę w formie zastępczej i powinni ustąpić miejsca kapłanowi lub diakonowi, o ile są oni obecni. Skądinąd niektóre sakramentalia, ze względu na swój charakter, domagają się, aby były sprawowane przez osoby świeckie, np. wybrane błogosławieństwa związane z funkcjonowaniem w rodzinie<sup>56</sup>. Sakramentalia zostały w całości ustanowione przez Kościół i jest On ich administratorem. Interesujący może być fakt, że nie istnieje sformalizowana lista sakramentaliów, a ich liczba w miarę potrzeby powiększa się<sup>57</sup>.

Osobami świeckimi, które mogą być szafarzem sakramentaliów są przede wszystkim: akolici, lektorzy, rodzice w stosunku do swoich dzieci oraz zakonnicy i katechiści w przypadku nieobecności duchownych<sup>58</sup>. Zgodnie z „Obrzędami błogosławieństw dostosowanymi do zwyczajów diecezji polskich” osoby świeckie zazwyczaj są szafarzami błogosławieństw, np.: rodzin (nr 44), małżonków (nr 115), dzieci (nr 136), narzeczonych (nr 197), uczestników katechizacji (nr 381), osób przed podróżą (nr 432), nowego domu (nr 475), narzędzi pracy (nr 700), zwierząt (nr 722), pokarmów na stole (nr 784), pokarmów przed śniadaniem wielkanocnym (nr 1338) czy pól (nr 1357)<sup>59</sup>.

## Zakończenie

W Kościele nie tylko duchowni, lecz również osoby świeckie mogą być szafarzami niektórych sakramentów oraz sakramentaliów. Zazwyczaj występują one w charakterze szafarza nadzwyczajnego, w sytuacji, gdy nie jest obecny żaden duchowny. Wyjątek dotyczy sakramentu małżeństwa, podczas zawarcia którego, w każdej sytuacji, sami nupturieni są szafarzami i nawzajem udzielają sobie sakramentu. Świeccy mogą pełnić posługę szafarstwa także w odniesieniu do sakramentaliów i chociaż również tutaj szafarzem zwyczajnym jest kapłan, to jednak ze względu na charakter, niektóre sakramentalia mogą być dokonane tylko przez osoby świeckie.

\*\*\*

## A LAY PERSON AS A MINISTER OF SACRAMENTS AND SACRAMENTALS

The Christian faithful in the Church can benefit from the sacraments and sacramentals, which are administered by the ministers. In most cases sacred ministers are allowed to administer them, but sometimes also lay persons can do it. In the first part of the article there is an explanation of the key concepts, such as: a lay person, a sacrament, a minister of the sacrament and sacramentals. The second section analyzes the various sacraments which can be administered by lay persons. They are able to administer the sacraments of baptism, the most holy Eucharist and marriage. In the sacrament of marriage the contracting parties are always ordinary ministers of the sacrament. In reference to baptism and the most holy Eucharist lay persons are extraordinary ministers. Except of the sacraments, lay persons can also administer sacramentals, taking account of the principle that the ordinary minister is always a priest.

<sup>53</sup> Por. Z. Janczewski, dz. cyt., s. 229-230.

<sup>54</sup> KPK, kan. 1168.

<sup>55</sup> Por. J.T. Martín de Agar, dz. cyt., s. 875.

<sup>56</sup> Por. P. Majer, dz. cyt., s. 375.

<sup>57</sup> Por. A. Ball, *Katolickie sakramentalia czyli jak czerpać z bogactw Kościoła*, Gdańsk 2005, s. 16.

<sup>58</sup> Por. J.T. Martín de Agar, dz. cyt.

<sup>59</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, 8.03.1990, t. 1-2, Katowice 2001, t. 1 – 26, 55, 67, 92, 169, 196, 213, 302, 310, 333; t. 2 – 251, 261.

Adrianna Tymieniecka

## WAŻNE I GODZIWE PRZYJMOWANIE SAKRAMENTÓW ŚWIĘTYCH

Przedstawiając warunki ważności i godziwości sakramentów świętych należy wyjść od samego pojęcia sakramentu. Sakramenty święte są to „akty kultu liturgicznego, które zgodnie z tradycją Kościoła zostały ustanowione przez Chrystusa”<sup>1</sup>. Sprawowanie sakramentów ma na celu dobro duchowe wiernych w odniesieniu do życia osobistego, jak i społecznego<sup>2</sup>. Do sakramentów świętych zaliczamy: chrzest, bierzmowanie, Eucharystię, pokutę, namaszczenie chorych, święcenia i małżeństwo. Sakramenty święte są te same dla całego Kościoła katolickiego, a określanie wymogów do ich ważnego i godziwego udzielania leży w rękach najwyższej władzy kościelnej<sup>3</sup>.

**Sakrament chrztu św.**

Sakrament chrztu stanowi bramę do pozostałych sakramentów, ponieważ nikt nie może być dopuszczony do innych sakramentów w sytuacji, gdy nie przyjął chrztu<sup>4</sup>. Należy podkreślić, że sakrament chrztu jest jednym z trzech sakramentów, który może zostać przyjęty tylko raz w życiu. W momencie chrztu stajemy się dziećmi Bożymi i tym samym zostajemy włączeni do Kościoła katolickiego<sup>5</sup>. Sakrament chrztu może ważnie przyjąć tylko człowiek nieochrzczony (dziecko lub osoba dorosła)<sup>6</sup>. Kodeks Prawa Kanonicznego stanowi, że: „Przepisy zawarte w kanonach o chrzcie dorosłych stosuje się do wszystkich, którzy po wyjściu z dzieciństwa osiągnęli używanie rozumu”<sup>7</sup>. Według Kodeksu dzieckiem jest każda osoba, która nie ukończyła 7 roku życia<sup>8</sup>. Osoby mające powyżej 7 lat, które nie posiadają wystarczającego używania rozumu są prawnie zrównane z dziećmi<sup>9</sup>.

Wśród warunków do godziwości przy chrzcie dzieci wylicza się: zgodę rodziców (lub przynajmniej jednego z nich) lub opiekunów prawnych; uzasadnioną nadzieję, że dziecko będzie wychowane po katolicku (gdy brak takiej nadziei, to chrzest należy odłożyć)<sup>10</sup>. Gdy chrzest dotyczy osoby dorosłej powinna ona być przygotowana poprzez przejście poszczególnych stopni wtajemniczenia sakramentalnego (katechumenat). Osoba dorosła musi wykazać wolę przyjęcia chrztu oraz być odpowiednio pouczona o prawdach wiary i obowiązkach chrześcijanina, jak również o konieczności żalu za grzechy<sup>11</sup>. W przypadku zagrożenia życia osoby dorosłej wystarczy znajomość głównych prawd wiary, intencja przyjęcia chrztu oraz obietnica zachowywania nakazów religii chrześcijańskiej<sup>12</sup>. Dorosły przyjmujący chrzest powinien być zaraz bierzmowany i uczestniczyć w Eucharystii, przyjmując także Komunię świętą<sup>13</sup>.

Jak stanowi kan. 850 Kodeksu Prawa Kanonicznego „Chrztu udziela się z zachowaniem obrzędu przypisanego w zatwierdzonych księgach liturgicznych, poza przypadkami naglącej konieczności, kiedy należy zastosować tylko to, co jest wymagane do ważności sakramentu”. Kapłan podczas udzielania sakramentu chrztu świętego wypowiada następujące słowa: „N.N. ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”<sup>14</sup>. Chrzest odbywa się przez zanurzenie albo polanie wodą<sup>15</sup> (forma częstsza w Polsce), która to powinna być poświęcona zgodnie z przepisami ksiąg liturgicznych<sup>16</sup>. Należy zwrócić uwagę na to, że w niebezpieczeństwie śmierci wystarczy zwykła woda<sup>17</sup>.

Co do zasady miejscem chrztu powinien być kościół bądź kaplica<sup>18</sup>. Osoba dorosła powinna przyjąć chrzest we własnym kościele parafialnym, natomiast dziecko w kościele parafialnym swoich rodziców<sup>19</sup>. Do przyczyn, które

<sup>1</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984, kan. 840. Por. Sakramenty, [w:] M. Sitarz, Słownik Prawa Kanonicznego, Warszawa 2004, kol. 161.

<sup>2</sup> Jan Paweł II. Dzieła zebrane, t. 15, Modlitwy i rozważania część 1. Niedzielną Modlitwa Maryjna 1978-1992, Kraków 2009, s. 51.

<sup>3</sup> KPK 1983, kan. 841.

<sup>4</sup> KPK 1983, kan. 849.

<sup>5</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz, red. P. Majer, Kraków 2011, s. 664.

<sup>6</sup> KPK 1983, kan. 864.

<sup>7</sup> KPK 1983, kan. 852 § 1.

<sup>8</sup> KPK 1983, kan. 97 § 2.

<sup>9</sup> KPK 1983, kan. 852 § 2.

<sup>10</sup> KPK 1983, kan. 868 § 1.

<sup>11</sup> KPK 1983, kan. 865 § 1.

<sup>12</sup> KPK 1983, kan. 865 § 2.

<sup>13</sup> KPK 1983, kan. 866.

<sup>14</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994, nr 1284.

<sup>15</sup> KPK 1983, kan. 854.

<sup>16</sup> KPK 1983, kan. 853.

<sup>17</sup> Tamże. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz, dz. cyt., s. 362.

<sup>18</sup> KPK 1983, kan. 857 § 1.

<sup>19</sup> KPK 1983, kan. 857 § 2.

usprawiedliwić mogą wyjątki od tej reguły zaliczyć można nagłą konieczność udzielenia chrztu lub dużą odległość od właściwego kościoła parafialnego<sup>20</sup>.

Zwyczajnym szafarzem chrztu (udzielającym sakramentu) jest biskup<sup>21</sup>, prezbiter i diakon<sup>22</sup>. Kiedy szafarz zwyczajny napotka przeszkodę w udzieleniu chrztu bądź jest nieobecny chrztu godziwie może udzielić katechista albo inna osoba do tego wyznaczona przez biskupa diecezjalnego, a jeżeli zaistnieje sytuacja wyjątkowa chrztu może udzielić każda osoba mająca właściwą intencję (czyli chce czynić to, co czyni Kościół)<sup>23</sup>. Dlatego też istotne jest przypominanie warunków niezbędnych do ważnego i godziwego udzielania i przyjmowania chrztu świętego. Rodzice i chrzestni powinni być należycie pouczeni przez proboszcza o znaczeniu tego sakramentu i o związanych z nim obowiązkach<sup>24</sup>. Obowiązkiem rodziców jest to, aby ich dziecko zostało ochrzczone w pierwszych tygodniach życia<sup>25</sup> i aby przynajmniej drugie imię dziecka wybrane przez rodziców było imieniem chrześcijańskim<sup>26</sup>.

### Bierzmowanie

Sakrament bierzmowania - podobnie jak sakrament chrztu - jest sakramentem, który można przyjąć tylko raz w życiu<sup>27</sup>. Sakrament ten pozwala ochrzczonego na dalszy rozwój na drodze wtajemniczenia. Bierzmowani zostają ubogaceni darami Ducha Świętego i w ten sposób bardziej łączą się z Kościołem. Ich zadaniem jest szerzenie i bronienie przy pomocy słów i czynów<sup>28</sup>.

Ważnie sakrament bierzmowania przyjmuje osoba ochrzczone, która nie przyjęła jeszcze tego sakramentu<sup>29</sup>. Kodeks Prawa Kanonicznego wśród warunków do godziwego przyjęcia bierzmowania wymienia: posiadanie używania rozumu, bycie w stanie łaski uświęcającej, przygotowanie do odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych (katecheza, dni skupienia, pielgrzymki)<sup>30</sup>. Warunki te nie są wymagane w niebezpieczeństwie śmierci<sup>31</sup>. Jeżeli chodzi o wiek bierzmowanego to sakrament ten wierni powinni przyjmować w pobliżu wieku rozeznania (od 7 roku życia), chyba że Konferencja Episkopatu określiła inny wiek, albo istnieje niebezpieczeństwo śmierci, lub zdaniem szafarza co innego doradza poważna przyczyna. Instrukcja duszpasterska Konferencji Episkopatu Polski dotycząca sakramentu bierzmowania z 1975 r. stanowi, że „sakramentu bierzmowania należy udzielać młodzieży w wieku 14/15 lat”<sup>32</sup>.

Sakrament ten udzielany jest przez namaszczenie krzyżem na czole, którego dokonuje się przez nałożenie ręki<sup>33</sup>. Szafarzem tego sakramentu jest biskup lub prezbiter, który posiada odpowiednie do tego uprawnienie na podstawie kanonicznego prawa powszechnego bądź specjalnego upoważnienia<sup>34</sup>. Słowa które wypowiada szafarz brzmią: „Przyjmij znamię daru Ducha Świętego”<sup>35</sup>. Według odpowiedzi Papieskiej Komisji ds. Interpretacji Tekstów istotne dla ważności obrzędem jest namaszczenie krzyżem czoła<sup>36</sup>. Bierzmowania należy udzielać w kościele podczas Mszy św.<sup>37</sup> Zarówno rodzice, duszpasterze, wierni, jak i sami kandydaci do bierzmowania winni troszczyć się, aby zostali odpowiednio przygotowani do przyjęcia sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej<sup>38</sup>. Podczas przyjęcia bierzmowania powinien być obecny świadek, który ma dbać o to, aby osoba przystępująca do sakramentu w sposób godny wypełniała obowiązki chrześcijańskie<sup>39</sup>.

### Sakrament Najświętszej Eucharystii

Ofiara Eucharystyczna symbolizuje śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa<sup>40</sup>. Zgodnie z kan. 912 Kodeksu Prawa Kanonicznego każdy wierny (osoba ochrzczone), o ile prawo tego mu nie zabrania, powinien być dopuszczony do Sa-

<sup>20</sup> KPK 1983, kan. 859.

<sup>21</sup> KPK 1983, kan. 863. Biskup powinien chrzczyć w Wigilię Wielkiej Nocy, sam powinien udzielać chrztu osobom, które ukończyły 14 rok życia.

<sup>22</sup> KPK 1983, kan. 861.

<sup>23</sup> KPK 1983, kan. 861 § 2.

<sup>24</sup> KPK 1983, kan. 851, nr 2.

<sup>25</sup> KPK 1983, kan. 867 § 1.

<sup>26</sup> KPK 1983, kan. 855.

<sup>27</sup> KPK 1983, kan. 845 § 1.

<sup>28</sup> KPK 1983, kan. 879.

<sup>29</sup> KPK 1983, kan. 889 § 1.

<sup>30</sup> KPK 1983, kan. 889 § 2.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Konferencja Episkopatu Polski, Instrukcja duszpasterska dotycząca sakramentu bierzmowania, 16.01.1975, nr 3, [w:] <<http://www.kkbids.episkopat.pl/?id=179>>, dostęp 10.01.2014.

<sup>33</sup> KPK 1983, kan. 880 § 1. Krzyżmo używane w sakramencie bierzmowania powinno być konsekrowane przez biskupa (kan. 880 § 2).

<sup>34</sup> KPK 1983, kan. 882.

<sup>35</sup> KKK, kan. 1320.

<sup>36</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz, red. P. Majer, dz. cyt., s. 673.

<sup>37</sup> KPK 1983, kan. 881.

<sup>38</sup> KPK 1983, kan. 890.

<sup>39</sup> KPK 1983, kan. 892. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz, red. P. Majer, dz. cyt., s. 678.

<sup>40</sup> KPK 1983, kan. 897.

kramentu Najświętszej Eucharystii. Do osób, których nie należy dopuszczać do Komunii świętej należą: ekskomunikowani lub podlegający interdyktowi, po wymierzeniu lub deklaracji kary; osoby trwające z uporem w jawnym grzechu ciężkim<sup>41</sup> oraz osoby, które mają świadomość grzechu ciężkiego<sup>42</sup>. Dziecko może przyjąć Komunię św., gdy posiada wystarczające rozeznanie i jest odpowiednio przygotowane, aby z wiarą i pobożnością przyjąć Ciało Chrystusa<sup>43</sup>. Jeżeli dziecko znajduje się w sytuacji zagrożenia życia, wówczas wystarczające jest, aby było ono w stanie odróżnić Ciało Chrystusa od zwykłego chleba i mogło z szacunkiem przyjąć Komunię świętą<sup>44</sup>.

Eucharystia sprawowana jest z chleba i wina, do którego należy dodać trochę wody. Chleb winien być czysto pszenny i świeżo upieczony, aby nie było żadnego niebezpieczeństwa zepsucia, zaś wino powinno być naturalne z owocu winnego i nie zepsute<sup>45</sup>. Każdy wierny powinien w godny sposób odnosić się do sakramentu Najświętszej Eucharystii. Przed przyjęcie Komunii św. należy zachować post eucharystyczny, czyli godzinę przed jej przyjęciem nie należy spożywać pokarmów ani przyjmować napojów (wyjątek stanowi woda i lekarstwa)<sup>46</sup>.

Sprawowanie Eucharystii należy do Kościoła i samego Chrystusa, w której to Pan za pomocą posługi duszpasterskiej daje nam Siebie pod postacią chleba i wina. Osoba, którą może sprawować Mszę św. jest tylko kapłan ważnie wyświęcony<sup>47</sup>. Wierny, który przyjął już sakrament I Komunii św. powinien go przyjmować przynajmniej raz w roku w okresie wielkanocnym<sup>48</sup>. W razie nagłego niebezpieczeństwa każdy wierny może zostać umocniony przez przyjęcie Najświętszego Sakramentu<sup>49</sup>, ale nikt nie ma prawa przechowywać Najświętszej Eucharystii u siebie w domu.

### Sakrament pokuty

Wyznanie grzechów w sakramencie spowiedzi św. prowadzi nas do pojednania z Bogiem. W prawie kanonicznym przewidziane są dwie formy sprawowanie spowiedzi: 1) w sytuacji zwyczajnej - indywidualna spowiedź oraz rozgrzeszenie udzielone przez szafarza<sup>50</sup>, 2) w sytuacji nadzwyczajnej - absolucja (rozzgrzeszenie) wielu równocześnie penitentów bez uprzedniej indywidualnej spowiedzi<sup>51</sup>.

Miejscem właściwym do spowiedzi jest kościół lub kaplica (dokładniej konfesjonał)<sup>52</sup>, natomiast szafarzem sakramentu pokuty jest kapłan, który to oprócz święceń kapłańskich posiada właściwe do tego uprawnienie<sup>53</sup>. Gdy wierny znajduje się w niebezpieczeństwie śmierci wówczas nawet kapłan, który nie posiada upoważnienia do spowiadania może udzielić rozgrzeszenia<sup>54</sup>. Podczas sakramentu pokuty kapłan powinien mieć na uwadze iż sprawuje on podwójną rolę: z jednej strony jest sędzią grzechu, a z drugiej ma koić dusze. W związku z tym, że tajemnica spowiedzi jest nienaruszalna to też kapłan pod żadnym pozorem nie może ujawniać tego, co usłyszał podczas sakramentu pokuty<sup>55</sup>. Aby spowiedź była ważna penitent<sup>56</sup>, czyli wierny po osiągnięciu wieku rozeznania, powinien porzucić swoje grzechy, podjąć postanowienie poprawy i zwrócić się ku Bogu. Penitent jest zobowiązany przynajmniej raz w roku wyznać wiernie (co do liczby i rodzaju) wszystkie swoje grzechy ciężkie popełnione po chrzcie, a jeszcze nie odpuszczone<sup>57</sup>.

### Namaszczenie chorych

Sakrament namaszczenia chorych ma na celu powierzenie cierpiącemu Chrystusowi tych wiernych, którzy ciężko chorują<sup>58</sup>. Sakramentu tego udziela się przez namaszczenie olejami i wypowiedzenie słów przypisanych w księgach liturgicznych<sup>59</sup>. Olej używany do namaszczenia chorych jest pobłogosławiony przez biskupów (lub osoby z nim zrównane) w Wielki Czwartek podczas Mszy porannej. Duszpasterze oraz bliscy z otoczenia chorego powinni dbać, aby

<sup>41</sup> KPK 1983, kan. 915.

<sup>42</sup> KPK 1983, kan. 916.

<sup>43</sup> KPK 1983, kan. 913 § 1. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz, red. P. Majer, dz. cyt., s. 691.

<sup>44</sup> KPK 1983, kan. 913 § 2.

<sup>45</sup> KPK 1983, kan. 924.

<sup>46</sup> KPK 1983, kan. 919. Post nie dotyczy: kapłana, który tego samego dnia sprawuje dwa lub trzy razy Najświętszą Eucharystię; osób w podeszłym wieku lub złożonych jakąś chorobą, oraz tych którzy się nimi opiekują.

<sup>47</sup> KPK 1983, kan. 900 § 1.

<sup>48</sup> KPK 1983, kan. 920 § 1.

<sup>49</sup> KPK 1983, kan. 921.

<sup>50</sup> KPK 1983, kan. 960.

<sup>51</sup> KPK 1983, kan. 961. Warunkiem udzielenia absolucji jest niebezpieczeństwo śmierci i brak czasu, by kapłan lub kapłani wyspowiadali poszczególnych penitentów; poważna konieczność (ocena należy do biskupa diecezjalnego), kiedy z uwagi na liczbę penitentów nie ma dostatecznie dużo spowiedników do należytego wyspowiadania każdego z osobna w odpowiednim czasie, na skutek czego penitenci bez własnej winy muszą pozostawać przez długi czas bez łaski sakramentalnej albo Komunii świętej.

<sup>52</sup> KPK 1983, kan. 964.

<sup>53</sup> KPK 1983, kan. 965-967. Upoważnienie do spowiadania na mocy samego prawa posiadają na całym świecie: Biskup Rzymski, kardynałowie, biskupi.

<sup>54</sup> KPK 1983, kan. 976. Por. R. Falasini, Liturgia odpowiedzi na trudne pytania, Kraków 2010, s. 135.

<sup>55</sup> KPK 1983, kan. 983.

<sup>56</sup> Inaczej spowiadający się.

<sup>57</sup> KPK 1983, kan. 989.

<sup>58</sup> KPK 1983, kan. 998.

<sup>59</sup> KPK 1983, kan. 999-1000.

chory uzyskał ten sakrament w odpowiednim dla niego czasie<sup>60</sup>. Żeby można było mówić o ważnym namaszczeniu chorych to sakrament ten powinien być udzielony przez kapłana<sup>61</sup>. Dlatego też każdy kapłan powinien nosić ze sobą olej w razie nagłej potrzeby. Kto jest uprawniony do przyjęcia sakramentu namaszczenia chorych? Uprawnionym jest wierny, który jest w stanie rozumnym, ale z powodu np. choroby, starości znajduje się w stanie niebezpieczeństwa śmierci<sup>62</sup>. W razie wątpliwości co do rozumu chorego bądź do tego czy w ogóle żyje należy udzielić tego sakramentu. Sakrament ten może zostać powtórzony w przypadku kiedy chory wyzdrowieje i zachoruje ponownie bądź też w przypadku pogorszenia zdrowia podczas trwania tej samej choroby<sup>63</sup>.

### Sakrament święceń

Przez sakrament święceń niektórzy spośród wiernych zostali ustanowieni świętymi szafarzami i służą Ludowi Bożemu<sup>64</sup>. Święceniami są: biskupstwo, prezbiterat i diakonat<sup>65</sup>. Udziela się ich przez nałożenie rąk i modlitwę konsekracyjną<sup>66</sup>. Święcenia powinny być udzielane podczas Mszy św. w niedzielę bądź też inne święto nakazane. Święcenia powinny być udzielane w kościele katedralnym, ale wolno ich również udzielać w innym kościele. Powinni być na nie zaproszenie duchowni i wierni, aby jak największa liczba osób mogła uczestniczyć w tym doniosłym wydarzeniu<sup>67</sup>.

Szafarz sakramentu jest biskup konsekrowany<sup>68</sup>. Święceń biskupich udziela biskup posiadający zlecenie papieskie; powinno być dwóch współkonsekrujących, choć może być od tego dyspensa<sup>69</sup>. Święceń prezbiterowi i diakonowi udziela ich biskup własny, albo obcy na podstawie dymisoriów, czyli pisemnego upoważnienia do godziwego udzielania święceń, udzielonego przez własnego biskupa i skierowanego do biskupa, który będzie święcił<sup>70</sup>.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego czytamy, że święcenia ważnie przyjmuje tylko mężczyzna ochrzczony<sup>71</sup>. Do godziwego udzielenia święceń diakonatu lub prezbiteratu wymaga się, aby kandydat uzyskał odpowiednią formację duchową, intelektualną i duszpasterską, miał odpowiednie przymioty według oceny własnego Biskupa i był wolny od nieprawidłowości prawnych i przeszkód<sup>72</sup>. Pod żadnym pozorem nie można nikogo zmuszać do przyjęcia święceń. Zadaniem biskupa jest pouczenie kandydatów o konsekwencjach i obowiązkach, jakie niosą za sobą święcenia diakonatu bądź prezbiteratu<sup>73</sup>. Zanim dany kandydat zdecyduje się na przyjęcie święceń powinien przedłożyć własnemu biskupowi oświadczenie własnoręcznie podpisane ze wskazaniem, iż dane święcenia są przez niego przyjęte z własnej woli<sup>74</sup>. Do ważności święceń danego kandydata wymagana jest także szczerza wola (intencja) zostania diakonem lub kapłanem<sup>75</sup>. Podstawowym wymogiem do przyjęcia święceń jest powołanie rozumiane jako dar Boży.

Święceń kapłańskich nie może przyjąć: mężczyzna żonaty za wyjątkiem tych, którzy przeznaczeni są według prawa do diakonatu stałego; mężczyzna sprawujący urząd zakazany duchownym (np. sprawowanie urzędu publicznego, z którym łączy się udział w wykonywaniu władzy świeckiej<sup>76</sup>); neofita<sup>77</sup> dopóki według ordynariusza nie jest do końca utwierdzony<sup>78</sup>. Jeżeli wierny wie o istniejącej przeszkodzie dotyczącej przyjęcia święceń przez danego kandydata to obowiązany jest on powiadomić o tym ordynariusza lub proboszcza<sup>79</sup>.

Kodeks Prawa Kanonicznego określa, że kandydaci do diakonatu, którzy mają przyjąć święcenia prezbiteratu, muszą mieć skończone 23 lata życia. Kandydat do stałego diakonatu, niezonaty, może przyjąć te święcenia po ukończeniu przynajmniej 25 roku życia; żonaty kandydat ma ukończyć przynajmniej 35 lat życia i otrzymać zgodę swojej żony na święcenia<sup>80</sup>. Święceń kapłańskich wolno udzielić tym, którzy ukończyli 25 lat życia i są wystarczająco dojrzałi<sup>81</sup>. Do święceń biskupich wymaga się, aby kandydat miał ukończonych przynajmniej 35 lat<sup>82</sup>.

<sup>60</sup> KPK 1983, kan. 1001.

<sup>61</sup> KPK 1983, kan. 1003 § 1.

<sup>62</sup> KPK 1983, kan. 1004 § 1.

<sup>63</sup> KPK 1983, kan. 1004 § 2.

<sup>64</sup> KPK 1983, kan. 1008.

<sup>65</sup> KPK 1983, kan. 1009 § 1.

<sup>66</sup> KPK 1983, kan. 1009 § 2.

<sup>67</sup> KPK 1983, kan. 1010-1011.

<sup>68</sup> KPK 1983, kan. 1015.

<sup>69</sup> KPK 1983, kan. 1013-1014.

<sup>70</sup> KPK 1983, kan. 1012.

<sup>71</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1577-1578.

<sup>72</sup> KPK 1983, kan. 1025, kan. 1042.

<sup>73</sup> KPK 1983, kan. 1028.

<sup>74</sup> KPK 1983, kan. 1026, 1036

<sup>75</sup> KPK 1983, kan. 1029.

<sup>76</sup> KPK 1983, kan. 285-286.

<sup>77</sup> Czyli ten, kto niedawno się nawrócił i przyjął chrzest w Kościele katolickim.

<sup>78</sup> KPK 1983, kan. 1042.

<sup>79</sup> KPK 1983, kan. 1043.

<sup>80</sup> KPK 1983, kan. 1031 § 2.

<sup>81</sup> KPK 1983, kan. 1031.

<sup>82</sup> KPK 1983, kan. 378 § 1, nr 3.

W przypadku dopuszczenia do święceń wymagane są także odpowiednie dokumenty, jak np. zaświadczenie o odbytych studiach; zaświadczenie o przyjęciu święceń diakonatu; zaświadczenie rektora seminarium na temat wymaganych przymiotów; zaświadczenie o stanie zdrowia fizycznego i psychicznego kandydata; w przypadku przystępujących do diakonatu muszą oni przedłożyć świadectwo chrztu, bierzmowania, przyjęcia posługi lektora i akolity<sup>83</sup>.

### Sakrament małżeństwa

Zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II i normą kodeksową małżeństwo to przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia<sup>84</sup>. Małżeństwo powinna cechować obopólna dozgonna miłość stron („aż do śmierci”)<sup>85</sup>. W razie wątpliwości czy dane małżeństwo zostało zawarte zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, dopóki nie stwierdzi się prawomocnie jego nieważności, należy uważać je za ważne<sup>86</sup>.

Przed zawarciem małżeństwa kanonicznego należy upewnić się czy nie ma żadnej przeszkody stojącej na drodze do ważnego i godnego przyjęcia tego sakramentu. Każdy wierny jest obowiązany wyjawić znane mu przeszkody w związku z zawarciem małżeństwa proboszczowi bądź też ordynariuszowi<sup>87</sup>. Bowiem przeszkoda czyni daną osobę niezdolną do zawarcia ważnego związku małżeńskiego<sup>88</sup>. Kodeks Prawa Kanonicznego wymienia 12 przeszkód małżeńskich<sup>89</sup>: wiek, impotencja, węzeł małżeński, różna religia, święcenia, wieczysty ślub publiczny czystości w instytucie zakonnym, uprowadzenie, występki (małżonkობjstwo), pokrewieństwo w linii prostej między wszystkimi wstępnymi i zstępnymi oraz w linii bocznej aż do czwartego stopnia włącznie, powinowactwo we wszystkich stopniach w linii prostej, przyzwoitość publiczna w pierwszym stopniu linii prostej między mężczyzną i krewnymi kobiety i odwrotnie, oraz pokrewieństwo prawne w linii prostej (adoptujący z adoptowanym) lub w drugim stopniu linii bocznej (dziecko naturalne z dzieckiem adoptowanym). Także wady zgody małżeńskiej, jak przymus, symulacja, niedojrzałość osobowościowa, czynią nupturienta niezdolnym do zawarcia małżeństwa<sup>90</sup>.

Co jest niezbędne do ważnego zawarcia małżeństwa? Obecni powinni być obydwój nupturientów osobiście bądź też jedna ze stron może złożyć w wyjątkowej sytuacji przysięgę małżeńską przez pełnomocnika<sup>91</sup>. Zgodę na zawarcie związku małżeńskiego nupturientów powinni wyrazić słowami, w przypadku kiedy nie mogą mówić czynią to innymi znakami<sup>92</sup>. Małżeństwo jest zawierane w obecności proboszcza bądź innego kapłana (wikariusza parafialnego), który odbiera w imieniu Kościoła przysięgę małżeńską. Prawo kanoniczne wymaga także obecności dwóch świadków zwykłych<sup>93</sup>. Ślub kościelny powinien być zawarty w miejscu świętym (kościół, kaplica), gdzie przynajmniej jeden z nupturientów ma stałe bądź tymczasowe miejsce zamieszkania<sup>94</sup>.

Dla potrzeb ludzi w okolicznościach, w których zrealizowanie formy zwyczajnej byłoby zbyt trudne, czy wprost niemożliwe (np. w przypadku niebezpieczeństwa śmierci) Kodeks Prawa Kanonicznego przewiduje nadzwyczajną formę zawarcia małżeństwa, w której wystarcza obecność dwóch świadków zwykłych i wyrażenie zgody przez strony<sup>95</sup>.

### Podsumowanie

Ważne i godziwe przyjmowanie sakramentów świętych umacnia wiernych Kościoła. Pozwala im na doznawanie wielu łask. Dotrzymanie i zarazem spełnienie warunków stawianych poszczególnym kandydatom do przyjęcia danego sakramentu jest rzeczą niezwykle istotną. Kościół przewiduje jednak okoliczności łagodzące niektóre warunki związane z ważnym i godnym przyjęciem sakramentów świętych (tzw. dyspensa). To jak żyjemy na ziemi i tym samym, w jaki sposób i jak często przyjmujemy sakramenty ma potem odzwierciedlenie w życiu w niebie.

<sup>83</sup> KPK 1983, kan. 1050.

<sup>84</sup> KPK 1983, kan. 1055 § 1. R. Szytchmiller, Pojęcie małżeństwa chrześcijańskiego, „Roczniki Nauk Prawnych” 1991-1992, nr 1-2, s. 29-52.

<sup>85</sup> Tenże, Znaczenie prawne miłości małżeńskiej, „Prawo Kanoniczne” (38) 1995, nr 3-4 s. 87-117.

<sup>86</sup> KPK 1983, kan. 1060.

<sup>87</sup> KPK 1983, kan. 1069.

<sup>88</sup> J. Zieliński, Małżeństwo w świetle rozumu i wiary, Warszawa 1914, s. 16.

<sup>89</sup> KPK 1983, kan. 1083-1094.

<sup>90</sup> KPK 1983, kan. 1095-1107. R. Szytchmiller, Znaczenie osobowości kandydata do małżeństwa w świetle obowiązującego prawa kanonicznego, „Prawo Kanoniczne” (40) 1997, nr 1-2, s. 201-231.

<sup>91</sup> KPK 1983, kan. 1104 § 1.

<sup>92</sup> KPK 1983, kan. 1104 § 2. Por. J. Krzywkowska, Zawieranie małżeństwa przez pełnomocnika w prawie kanonicznym, [w:] Zawieranie małżeństwa w różnych systemach prawnych, religiach, kulturach, red. R. Szytchmiller, Olsztyn 2009, s. 105-108.

<sup>93</sup> KPK 1983, kan. 1108.

<sup>94</sup> A. Sarmiento, Małżeństwo chrześcijańskie, Kraków 2008, s. 205.

<sup>95</sup> KPK 1983, kan. 1116.

\*\*\*

### VALID AND PROPER MANNER OF RECEIVING THE HOLY SACRAMENTS

The article presents conditions essential for valid and proper reception of Sacraments. To begin with, the Author demonstrates what a Sacrament actually is and analyses proper norms regarding the Seven Sacraments. For any Sacrament to be valid, there has to be ensured the usage of a proper matter (e.g. holy water, chrism) and a required sacramental form (“I baptise you in the name of the Father, and of the Son, and of the Holy Spirit”), a performance of the ordinances according to the teachings of a given Church as well as thorough preparation of the mind and soul of the person accepting a Sacrament. In cases of physical or psychological coercion, the Sacrament is not considered valid. For the act of accepting any Sacrament to be valid, there is a requirement concerning lively faith, which gives rise to a willingness to accept sacramental blessings. As a result, one has to be well prepared to be admitted to a given Sacrament (fulfil both formal prerequisites – e.g. submitting required documents, and moral prerequisites – e.g. strong determination to atone). Within the framework of final conclusions, the fact that the Sacraments strengthen the faith of believers was emphasised.

Marlena Szarłak

## OFIARY ZA UDZIELANIE SAKRAMENTÓW ŚWIĘTYCH - REGULACJE PRAWNE

Definicja sakramentu jest punktem wyjścia do określenia jego unormowań prawnych. Prawodawca uznał za konieczne ustalenie pewnych podstawowych i kluczowych pojęć oraz pewnych wspólnych elementów, które charakteryzują wszystkie sakramenty, jak również tych odnoszących się wyłącznie do niektórych sakramentów. Sobór Watykański II pogłębił i uwydatnił w ramach reformy liturgicznej pewne aspekty eklezjologiczne sakramentów. Nowe formuły i określenia, zachowując istotnie nienaruszalną substancję i strukturę sakramentów, ukazują niejako nową perspektywę, odzwierciedlając „sakramentalną ekonomię zbawienia”<sup>1</sup>. W Konstytucji o liturgii świętej odczytujemy głęboką prawdę o wartości sakramentów, która nazywa je sakramentami wiary, ponieważ „wiarę nie tylko zakładają, lecz za pomocą słów i rzeczy dają jej wzrost, umacniają ją i wdrażają”<sup>2</sup>. Próbę zdefiniowania pojęcia sakramentu odnajdujemy w *Lex Ecclesiae Fundamentalis* (kan. 64) w następującej wersji: „Sakramenty zostały ustanowione przez Chrystusa dla uświęcania ludzi, a więc dla wzrostu Jego ciała. Są one znakami, które mocą Ducha Świętego udzielają łaski lub ją pomnażają. Przez sakramenty ludzie wierzący łączą się w sposób tajemny, lecz rzeczywisty z Chrystusem umęczonym i uwielbionym”. We wcześniejszej definicji zawartej w kan. 731 w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. podkreślono współdziałanie w sakramentach Jezusa Chrystusa i Kościoła. W obecnym Kodeksie Prawa Kanonicznego w kan. 840 odnajdujemy następującą definicję sakramentu: „Sakramenty Nowego Testamentu, ustanowione przez Chrystusa Pana i powierzone Kościołowi jako czynności Chrystusa i Kościoła, są znakami i środkami, przez które wyraża się i wzmacnia wiara, oddawany jest kult Boga i dokonuje się uświęcenie ludzi; dlatego przyczyniają się one w najwyższym stopniu do wprowadzenia, umocnienia i zmanifestowania wspólnoty kościelnej. Dla tych to powodów w sprawowaniu ich zarówno święci szafarze, jak i pozostali wierni winni okazać najwyższy szacunek i należną pilność”<sup>3</sup>. Definicja ta utworzona pod wpływem pogłębionej nauki na temat Kościoła ukazuje nowe akcenty i elementy. Na szczególną uwagę zasługuje w tym kontekście obok tradycyjnej nauki na temat znaczenia i roli sakramentów podkreślenie ich funkcji wspólnotowej<sup>4</sup>. Konstytucja dogmatyczna o Kościele oraz Konstytucja o liturgii podkreślają istotny cel, jaki w ekonomii zbawienia zamierzył Bóg, powierzając sakramenty Kościołowi, a mianowicie: kult Boży, czyli oddawanie należnej czci Bogu oraz uświęcanie człowieka. Tak więc „sakramenty Nowego Testamentu, ustanowione przez Chrystusa i powierzone Kościołowi”, są szczególnie kanałami paschalnych darów Chrystusa, który daje wspólnocie Kościoła i przez Kościół celem uświęcenia i zbawienia człowieka, przez co oddawana jest należna cześć Bogu<sup>5</sup>. Kolejną definicję sakramentu odnajdujemy w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* i brzmi ona: „Sakramenty są skutecznymi znakami łaski, ustanowionymi przez Chrystusa i powierzonymi Kościołowi. Przez te znaki jest nam udzielane życie Boże. Obrzędy widzialne, w których celebrowane są sakramenty, oznaczają i urzeczywistniają łaski właściwe każdemu sakramentowi. Przynoszą owoc w tych, którzy je przyjmują z odpowiednią dyspozycją”<sup>6</sup>. Prawodawca mając na uwadze charakter eklezjalny sakramentów nakazuje wiernym, aby solidnie i rzetelnie przestrzegali przepisów kanonicznych Kościoła dotyczących ich sprawowania i przyjmowania. To żądanie obowiązuje zarówno szafarzy, jak i tych, którzy sakramenty chcą przyjąć. Ustalone normy prawne, a odnoszące się do szerokiej dziedziny prawa o sakramentach mają zapewnić ważność i godziwość znaków sakramentalnych, ofiarowanych Kościołowi przez samego Chrystusa. Chodzi o to, aby sakramenty były traktowane poważnie, prawdziwie i by wierzone w ich skuteczność”<sup>7</sup>. Kościół w swoim oficjalnym nauczaniu określił, że jest ich siedem. Liczbę tę wymieniono już m.in. podczas Soboru Lyonńskiego II z 1274 r., a Sobór Watykański II utrzymał tą praktykę. Są to chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, pokuta, namaszczenie chorych, kapłaństwo i małżeństwo. Dzielimy je na sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego (chrzest, bierzmowanie, Eucharystia), sakramenty uzdrowienia (pokuta, namaszczenie chorych) i sakramenty służące jedności i posłaniu (kapłaństwo i małżeństwo)<sup>8</sup>.

<sup>1</sup> A. Skowronek, *Sakramenty w ogólności*. Chrzest. Bierzmowanie, Włocławek 1995, s. 33.

<sup>2</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej Sacrosanctum Concilium*, 04.12.1963, [w:] Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, nr 59.

<sup>3</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984.

<sup>4</sup> A. Skowronek, *Sakramenty w ogólności...*, dz. cyt., s. 33.

<sup>5</sup> L. Gerosa, *Prawo Kościoła*, Poznań 1998, s. 154-155.

<sup>6</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1994.

<sup>7</sup> L. Adamowicz, *Wprowadzenie do prawa o Sakramentach Świętych według Kodeksu Prawa Kanonicznego i Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich*, Lublin 1999, s. 22.

<sup>8</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 840-848.

Sakramenty obejmują wszystkie etapy i wszystkie ważne momenty życia chrześcijanina: narodzenie i rozwój chrześcijańskiego życia wiary, uzdrowienia i dar posłania. Jest w tym pewne podobieństwo, jakie istnieje między etapami życia naturalnego a etapami życia duchowego. Prawodawca kościelny jasno określa, że „nikt nie może być ważnie dopuszczony do innych sakramentów, dopóki nie przyjął chrztu”. „Celem sakramentów jest uświęcenie człowieka, budowanie mistycznego Ciała Chrystusa, a wreszcie oddawanie czci Bogu. Jako znaki mają one także pouczać. Sakramenty wiarę nie tylko zakładają, lecz za pomocą słów i rzeczy dają jej wzrost, umacniają ją i wyrażają. Słusznie więc nazywają się sakramentami wiary”<sup>9</sup>. Należy zwrócić uwagę na to, że mimo iż wszelkim sakramentom towarzyszy piękna oprawa ceremonialna, nie mogą zostać one pozbawione swojego duchowego wymiaru. Szafarze sakramentu, działający w imieniu Chrystusa i Jego mocą muszą być do posługi sakramentalnej dobrze przygotowani i wykonywać ją jako słuźy Kościoła w sposób określony w przepisach prawa i księgach liturgicznych<sup>10</sup>.

Kościół wielokrotnie przypominał, że za udzielanie sakramentów nie wolno pobierać opłat. Zezwalał jednak na przyjmowanie dobrowolnych ofiar składanych przez wiernych i tolerował taką praktykę<sup>11</sup>. Już Kodeks z 1917 r. w pewnym stopniu odnosił się do tej problematyki. Zabraniał domagania się opłat za udzielanie sakramentów, lecz nie wykluczał dobrowolnych ofiar składanych przy tej okazji. Na samym początku rozróżnić należy sakramenty, przy których sprawowaniu wierny uiszcza pewną ofiarę, a przy których jej nie ma. Co do zasady ofiary uiszczamy przy okazji sprawowania liturgii dwóch sakramentów chrztu i małżeństwa. Zaś sakramenty takie jak sakrament pokuty, sakrament Eucharystii czy namaszczenia chorych takiego zwyczaju nie prowadzą. Kanon 848 podaje następującą dyspozycję: „Oprócz ofiar określonych przez kompetentną władzę kościelną, szafarz nie może domagać się niczego za udzielenie sakramentów, przy czym potrzebujący nie powinni być pozbawieni pomocy sakramentów z racji ubóstwa”. Ofiara, składana przy okazji sprawowanych sakramentów przeznaczona jest na utrzymanie kapłanów. Nie jest ona „zapłatą za sakrament”, gdyż nikt nie jest w stanie zapłacić za łaskę Bożą, którą otrzymujemy przy okazji jego przyjmowania. Nie należy też mówić o „opłacie za sakrament”, ponieważ w ten sposób zaczynamy traktować sakrament jak usługę i traci on swój duchowy wymiar. W statutach Synodu Archidiecezji Warszawskiej odnajdujemy zapis: „Zgodnie z wielowiekową tradycją Kościoła ofiary składane przez wiernych z racji posług duszpasterskich są i mają pozostać dobrowolne. Nie można uzależniać udzielenia posługi sakramentalnej od złożenia ofiary i jej wysokości”<sup>12</sup>. Wysokość tych ofiar określa prawo partykularne lub zwyczaj. W Polsce zwyczaj ten jest zróżnicowany, w zależności regionu Polski. Podstawowym podziałem ofiar w Kościele jest podział na tzw. stypendia mszalne oraz „iura stolae”.

Ofiary przekazywane kapłanowi z okazji sprawowania Mszy świętych ma bardzo długą tradycję. Jej początków można się doszukiwać w dawnym zwyczaju przynoszenia przez uczestników Eucharystii, w chwili ofiarowania darów potrzebnych do celebracji – głównie chleba i wina – i innych przeznaczonych na utrzymanie duchowieństwa oraz wsparcie dla potrzebujących. Stąd ofiara była ściśle związana z samą celebracją eucharystyczną. Zgodnie z tym ujęciem, Kodeks mówi nie o „stypendium missae”, lecz o „stips a fidelibus oblata”, gdyż słowo stypendium nie współbrzmi z naturą tej ofiary, jako że zawiera pewien element wynagrodzenia, nagrody lub zapłaty w zamian za celebrację w intencji ofiarodawcy. Natomiast słowo „stips”, według źródeł historycznych, oznacza wkład na rzecz dzieła publicznego, ofiarę złożoną Bogu lub ku pomocy potrzebującym. Dlatego lepiej oddaje naturę ofiary, określanej dotychczas jako „stypendium”<sup>13</sup>. Kwestia stypendiów mszalnych, czyli ofiar składanych przy okazji Mszy świętej w konkretnej intencji jest uregulowana przez prawo kanoniczne. Szczegółowe zagadnienia dotyczące tej tematyki odnajdujemy w Księdze IV Rozdziale III *Kodeksu Prawa Kanonicznego*. Kanon 945 § 1 stanowi „Zgodnie z uznanym zwyczajem Kościoła, każdy kapłan celebrujący lub koncelebrujący Mszę świętą może przyjmując ofiarę złożoną, aby odprawił Mszę św., w określonej intencji”. Należy pamiętać, że nie uiszczenie jakiegokolwiek opłaty nie wyklucza tego, że Msza św. zostanie odprawiona. Dotyczy to zwłaszcza osób ubogich, których nie stać na pokrycie tej sumy. Stypendium mszalne stanowi zagwarantowane przez prawo kanoniczne wynagrodzenie przewidziane dla księży. Ksiądz sprawujący Mszę w danej intencji ma prawo zatrzymać ofiarę złożoną przy tej okazji. Również ta kwestia została uregulowana szczegółowo w przepisach kodeksu prawa kanonicznego. Kanon 951 stanowi w § 1 „Kapłan, odprawiający więcej razy w tym samym dniu, może poszczególne Msze św. aplikować w intencji, w której została złożona ofiara, przy zachowaniu jednak prawa, że oprócz dnia Bożego Narodzenia, wolno mu zatrzymać dla siebie jedną tylko ofiarę, pozostałe zaś winien przekazać na cele oznaczone przez ordynariusza, z dopuszczeniem jednak pewnego wynagrodzenia z tytułu zewnętrznego” oraz w § 2. „Kapłan koncelebrujący w tym samym dniu drugą Mszę św., nie może z żadnego tytułu przyjmować za nią ofiary”.

Wysokość opłat mszalnych nie może być dowolna. Episkopat, ordynariusz lub władze prowincji zakonnej zobowiązane są do wydania dekretu ustalającego wysokość ofiary. Podkreśla się, że wysokość tej opłaty powinna być równo-

<sup>9</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1123.

<sup>10</sup> IV Synod Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 2003, statut 241.

<sup>11</sup> M. Pastuszko, *Prawo o sakramentach świętych. Normy ogólne i sakrament chrztu*, Warszawa 1983, s. 73-79.

<sup>12</sup> IV Synod Archidiecezji Warszawskiej, statut 38§3.

<sup>13</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz, red. P. Majer, Kraków 2011, s. 711.

znaczna z dziennym utrzymaniem kapłana. Kapłan może przyjąć ofiarę wyższą niż przewidywana jest przez stosowny dokument, jednak musi ona być wyrazem woli ofiarodawcy, nie ma prawa jej żądać. Jeżeli dana ofiara jest za wysoka ksiądz powinien oprawić tyle mszy, ile ustali na podstawie wysokości przyjętej ofiary i zwyczajowo przyjęte wysokości ofiary przy tego rodzaju intencji na danym obszarze. Sprawowanie Mszy świętej przez kapłana nie może stanowić dla niego „źródła dodatkowego zarobku”. Duchowny nie może przyjąć intencji, która nie jest możliwa do odprawienia w ciągu najbliższego roku. W takiej sytuacji powinien on zasugerować, że dana Msza święta może być odprawiona w innym miejscu, chyba że nie jest to zgodne z wolą ofiarodawcy. Przekazując daną intencję, przekazuje się także ofiarę i duchowny jest odpowiedzialny za to, by ta intencja faktycznie została odprawiona. Wszystkie intencje mszalne powinny być zapisane w odpowiedniej książce wraz ze wskazaniem wysokości ofiary. Proboszczowie i rektorzy kościołów zobowiązani są do prowadzenia szczegółowych zapisów dotyczących intencji – dnia i godziny ich sprawowania, wysokości ofiary. Corocznie są one kontrolowane przez ordynariusza<sup>14</sup>.

Podział ofiar z tytułu stypendiów mszalnych następuje według następującego schematu: sumę ogólną, na którą składają się ofiary mszalne przyjęte na Msze św. aplikowane w ciągu tygodnia, dzieli się na tyle równych części, ile było sprawowanych Mszy św. i otrzymaną kwotę, jako średnią mnoży się przez ilość Mszy św. celebrowanych przez jednego kapłana w tygodniowym okresie rozliczeniowym z pominięciem Mszy św. binowanych i trynowanych. Wyliczona średnia dotyczy również Mszy św. binowanych i trynowanych, jeśli w tygodniu takie były odprawiane<sup>15</sup>. Jako przykład podać można wskazać rozwiązanie z archidiecezji częstochowskiej, gdzie Arcybiskup Metropolii Częstochowskiej wydał 6 maja 2005 r. dekret dotyczący stypendiów mszalnych pochodzących z Mszy św. binowanych i trynowanych. Kapłan ma obowiązek przekazać wszystkie stypendia mszalne z tego tytułu na cel wskazany przez ordynariusza. Celem tym są potrzeby Kurii Diecezjalnej i to na jej rachunek są przekazywane te ofiary. Jednak mimo tego kapłan z racji odprawiania dodatkowej Mszy św. otrzymuje 1/3 wartości tego stypendium, a pozostałą część przekazuje. Wyjątek stanowią proboszczowie i administratorzy parafii, mogą zatrzymać ofiarę za Mszę binowaną, jeśli jest ona pod względem prawnym dopuszczalna. Wikariusz Generalny – Przewodniczący Rady Ekonomicznej Archidiecezji Częstochowskiej otrzymuje sprawozdania kwartalne dotyczące stypendiów od proboszczów, administratorów parafii oraz rektorów kościołów. Zobligowani są oni do prowadzenia ksiąg zawierających dokładny ich wykaz<sup>16</sup>. Kanon 1385 *Kodeksu Prawa Kanonicznego* wskazuje, że czerpanie nieuprawnionego zysku z ofiar mszalnych stanowi przestępstwo zagrożone cenzurą lub inną sprawiedliwą karą, a także grzechem śmiertelnym.

Przy okazji omawiania tematyki ofiar i opłat w Kościele należy także wspomnieć o tzw. „iura stolae”. Nazwa ta pochodzi z języka łacińskiego i oznacza „prawo stuły”. Są to w Kościele łacińskim ofiary składane przez wiernych duchownym za niektóre posługi religijne, w szczególności za udzielanie sakramentów (chrztu, małżeństwa), chowanie zmarłych i udzielanie błogosławieństw. Jest to jedna z form zapewnienia duchownym środków utrzymania. Praktyka pobierania tych ofiar upowszechniła się w miarę wzrostu znaczenia Kościoła w życiu społeczeństw i z czasem stała się problemem dla wiernych i samego Kościoła, powodując w przypadkach skrajnych zjawisko symonii. Zjawisko to stało się w średniowieczu na tyle ważne, że zajmowały się nim sobory laterańskie II, III i IV, a ich postanowienia zostały włączone do urzędowego zbioru praw tzw. Dekretów Grzegorza IX, stając się normami prawa dla ówczesnego Kościoła łacińskiego.

W kościele polskim arcybiskup Jakub Świnka na synodzie prowincjonalnym w Łęczycy w 1285 r. zabronił duchownym sprzedawania sakramentów. Ostatecznej kodyfikacji „iura stolae” dokonał Mikołaj Trąba i ogłosił ją na synodzie wieluńsko-kaliskim w 1420 r. Skodyfikowane zasady zabraniały żądania i pobierania przez duchownych jakichkolwiek opłat za posługi religijne, ale nie zakazywały przyjmowania dobrowolnych datków, a „zwyczaj dawania ofiar przez wiernych, przy okazji korzystania z sakramentów, należało utrzymać nawet przy zastosowaniu środków przymusu”<sup>17</sup>.

Obecnie w Kościele w Polsce nie ma ujednoczonych przepisów dotyczących podziału tych środków majątkowych. Aby zobrazować jak to wygląda, podane zostaną przykłady z kilku diecezji.

W diecezji łomżyńskiej zgodnie z zapisem zarządzenia dotyczącego uposażenia zobowiązań finansowych kapłanów na „iura stolae” składają się ofiary otrzymywane od wiernych przy okazji sprawowania posług duszpasterskich: pogrzeby, nabożeństwa pogrzebowe, śluby i związane z nimi zapowiedzi przedślubne oraz licencje, ofiary kolędowe, ofiary z poświęcenia pól i inne ofiary okolicznościowe. Proboszcz i wikariusze utrzymują się z ofiar wiernych. Zarządzenie to określa składniki uposażenia kapłanów i są to: dochody z beneficjum, ofiary otrzymywane w związku z wykonywanymi

<sup>14</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 945-958.

<sup>15</sup> Zarządzenie dotyczące uposażenia i zobowiązań finansowych kapłanów Diecezji łomżyńskiej [online], „Kwartalnik” 2009, nr 1, [w:] <<http://www.kuria.lomza.pl/index.php?wiad=2616>>, dostęp: 19.12.2013.

<sup>16</sup> Dekret dotyczący stypendiów mszalnych pochodzących ze Mszy św. binowanych i trynowanych, [w:] <<http://kuriaczestochowa.pl/wpcontent/uploads/2013/01/ofiary.pdf>>, dostęp: 19.12.2013.

<sup>17</sup> H. Karbownik, *Ofiary iura stolae na ziemiach polskich w latach 1285-1918*, Lublin 1995, s. 230.

posługami duszpasterskimi, tzw. „iura stolae”, ofiara mszalna (stypendium mszalne) oraz wynagrodzenia związane z katechizacją w szkole i praca w instytucjach kościelnych i pozakościelnych. Ofiary z tego tytułu dzieli się na 3 części, z czego 2/3 trafiają do rąk proboszcza, zaś pozostała część dzielona jest pomiędzy wikariuszy. To samo odnosi się do ofiar z tzw. stypendiów mszalnych. Dzieli się je poprzez co tygodniowe rozliczenie pomiędzy proboszcza i pozostałych kapłanów biorących udział w sprawowaniu liturgii. Istnieją także ograniczenia co do ilości sprawowanych intencji w ciągu jednego dnia. Kapłan może przyjąć jedną intencję do sprawowania. Wyjątek od reguły stanowi Boże Narodzenie, kiedy ograniczenie to nie obowiązuje. Obowiązkiem każdego proboszcza jest sprawowanie w niedziele i święta nakazane Mszy świętej w intencji swoich parafian. Gdy taka Msza jest sprawowana, kapłan mimo to może sprawować dodatkowo jedną ofiarę mszalną. Wszystkie te ofiary nie stanowią wyłącznie źródła, z którego utrzymuje się kapłan. W zarządzeniu diecezji łomżyńskiej zauważyć należy, że ofiary te są przeznaczane proboszcz na potrzeby parafii, na wydatki związane z zatrudnieniem gospodyni, zaś wikariusze z swojego funduszu opłacają rachunki za prąd, wodę oraz pozostałe opłaty związane z eksploatacją mieszkania. Część wynagrodzenia kapłani przekazują na potrzeby m.in. Wyższego Seminarium Duchownego<sup>18</sup>.

W postanowieniach I Synodu Archidiecezji Białostockiej odnajdujemy następujące słowa: „Synod przypomina słowa naszego Pana Jezusa Chrystusa „godzien jest robotnik płaty swej” (Łk 10,7), a także słowa Apostoła „Pan postanowił, aby Ci którzy głoszą Ewangelię, z Ewangelii żyli (1 Kor 9,14) i stwierdza za Soborem Watykańskim II, że sami wierni – ponieważ dla ich dobra proboszczowie pracują – mają prawdziwy obowiązek zatroszczyć się o to, by zapewnić im konieczne środki do uczciwego i godnego życia”. Podkreśla się, że nie należy uzależniać udzielenia posługi kapłańskiej od faktu uiszczenia ofiary, jak i jej wysokości. W przypadku tejże diecezji także utrzymuje się zwyczaj, że ofiary dzieli się pomiędzy proboszczem i wikariuszami, które rozlicza się pod upływie każdego miesiąca. Podział ofiar otrzymywanych przez proboszcza i wikariuszy z racji „iura stolae” dokonuje się według zasady: całość dzieli się na liczbę części równą liczbie księży plus jeden. Dwie części otrzymuje proboszcz, po jednej każdy wikariusz<sup>19</sup>.

Należy pamiętać, że wszelkie przychody, dochody i majątki Kościoła oraz duchownych podlegają opodatkowaniu. We wcześniej wspomnianym raporcie autor wskazuje, że „Od księży z parafii pracujących w duszpasterstwie Urząd Skarbowy wylicza zryczałtowany podatek dochodowy (inne stawki są dla wikariuszy i proboszczów), biorąc za podstawę liczbę mieszkańców w parafii miejsca położenia parafii (wiejska czy miejska). Polska jest jedynym krajem w Europie, gdzie duchowni są opodatkowani z przychodów stricte duszpasterskich oraz od ofiar otrzymywanych z okazji udzielania sakramentów”<sup>20</sup>. Istnieją pewne zwolnienia podatkowe, mogą oni wybrać formę opodatkowania. Mogą bądź to prowadzić księgę przychodów i rozchodów, bądź też wybrać formę częściowej stosowaną w praktyce, czyli ryczałt. Poza opodatkowaniem pracy duszpasterskiej, należy wskazać że kapłanom naliczany jest także podatek na podstawie ich innych dochodów, czyli przykładowo dochodu z tytułu katechezy w szkole<sup>21</sup>.

Problematyka ofiar za sakramenty i ich wysokości stanowi bardzo złożony problem. Prawo kanoniczne zwraca szczególną uwagę na to by sakramenty sprawowane były zgodnie z wymaganiami stawianymi zarówno osobom, które ich udzielają, jak i osobom je przyjmującym. Sakramenty są dostępne dla wszystkich osób, które spełniają pewne wymagania, jednak nigdy nie należy uzależniać możliwości uzyskania sakramentu od ofiary. Ofiary składane przy okazji sprawowanych sakramentów stanowią wkład finansowy wiernych. Zgodnie z V przykazaniem kościelnym każdy wierny powinien „troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła”. Od początku istnienia Kościoła ta kwestia była wielokrotnie rozpatrywana przez prawodawców kościelnych. Zgodnie z zapisami Kodeksu Prawa Kanonicznego, szczegółowo wysokość wszelkich ofiar składanych w Kościele powinna być uregulowana przez dokumenty kościołów prowincjonalnych. Ofiary składane przy okazji sprawowania sakramentów mają swoje konkretne przeznaczenie – stanowią źródło utrzymania kapłanów.

\*\*\*

## OFFERING FOR GIVING SACRAMENTS - LAW REGULATIONS

The sacret acts are to be given to any believer, who fulfils specific requirements. The that accompanies sacraments is never treated as an obligation. No matter how big the offering is, a priest is obligated to give the sacrament. The Canon Law strictly describes the way of defining offerings, as well as their purpose. The Code of Canon Law is the starting

<sup>18</sup> Zarządzenie dotyczące uposażenia, dz. cyt. [online].

<sup>19</sup> I Synod Archidiecezji Białostockiej, Białystok 200, statut 838.

<sup>20</sup> Finanse Kościoła Katolickiego w Polsce [online], [w:] <<http://ekai.pl/media/szuf%20lada/RAPORT-plyta.pdf>>, dostęp: 17.12.2013.

<sup>21</sup> Obwieszczenie Ministra Finansów z 14.11.2013 r. w sprawie stawek karty podatkowej, kwoty, do której można wykonywać świadczenia przy prowadzeniu niektórych usług z wyjątkiem świadczeń dla ludności, oraz kwartalnych stawek ryczałtu od przychodów proboszczów i wikariuszy, obowiązujących w 2014 r.

point of regulations included for example in provisions of Diocesan Synod or other similar instructions. The elementary division of offerings given are those given while celebrating the Mass for the intention of– accompanied marriage or funeral ceremonies. Those offerings are intended the maintenance of priests, as well as the needs of the church.

Klaudia Akacka

## CZY KAŻDY MOŻE UCZESTNICZYĆ WE MSZY ŚWIĘTEJ?

„Kościół otrzymał Eucharystię od Chrystusa, swojego Pana, nie jako jeden z wielu cennych darów, ale jako „dar największy”, ponieważ jest to dar z samego siebie, z własnej osoby w jej świętym człowieczeństwie, jak też dar Jego dzieła zbawienia.”  
Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 11

Znaczenia pojęcia *Msza* należy doszukiwać się w języku łacińskim w określeniu *missa*. Jednakże wśród badaczy istnieje spór co do jego tłumaczenia<sup>1</sup>, istnieją różne hipotezy: a) od rzymskiego zwyczaju rozwiązywania zgromadzenia (*dimissio*), w tym kontekście słowo to pojawia się w formule kończącej celebrację: *Ite, Missa est*, czyli *Idźcie, teraz następuje rozesłanie*<sup>2</sup>; b) od modlitwy wysyłanej ku Bogu, składania Bogu ofiary (*missae*); c) od specjalnej czynności wykonywanej przez osobę posłaną.

*Katechizm Kościoła Katolickiego* przedstawia szereg sformułowań określających istotę znaczenia Mszy św. poprzez następujące określenia: Eucharystia, Wieczerza Pańska, zgromadzenie eucharystyczne, pamiątka Męki i Zmartwychwstania Pana, Najświętsza Ofiara, Komunia<sup>3</sup>.

### Czym jest Msza święta?

Msza św. jest tajemnicą, misterium. To podstawowy obrządek liturgiczny umożliwiający spotkanie wiernych z Bogiem. Podczas Mszy św. w sposób sakramentalny odtwarzana jest pamiątka ofiary ukrzyżowania Jezusa Chrystusa. Jest to bezkrwawa ofiara Kościoła składana Bogu<sup>4</sup>. Eucharystia została ustanowiona przez Jezusa Chrystusa podczas Ostatniej Wieczerzy spożytej z Apostołami w Wielki Czwartek. W trakcie wieczerzy Chrystus łamał i rozdawał chleb ze słowami: *Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje* (Mt 26, 26). Po wieczerzy Jezus podał Apostołom kielich wypełniony winem ze słowami: *Pijcie z niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów* (Mt 26, 27-28).

Msza św. ma duże znaczenie dla Kościoła i wyznawców wiary katolickiej. Św. Franciszek Salezy twierdził, że „Msza jest szczytowym punktem religii chrześcijańskiej, sercem nabożeństwa, duszą pobożności, otchłanią Bożej miłości, niewyczerpanym morzem łask”<sup>5</sup>.

### Z jakich części składa się Msza święta?

Msza święta składa się z następujących części: 1) obrzędy wstępne; 2) liturgia słowa, inaczej zwana „mszą katechumenów”; 3) liturgia eucharystyczna dawniej nazywana „mszą wiernych” – ta część uznawana jest za najważniejszą częścią Mszy świętej, w której dochodzi do obrzędu Komunii św.; 4) obrzędy zakończenia<sup>6</sup>.

W tym miejscu należy wyjaśnić istotną różnicę między „mszą katechumenów” a „mszą wiernych”. Otóż „msza katechumenów” wywodzi się ze starożytności chrześcijańskiej i dzieli się na dwie części: w pierwszej ludzie modlą się do Boga – słowo ludzkie; w drugiej ludzie słuchają, a Bóg przemawia – słowo Boże. Podczas tej części Mszy mogli być obecni nawet poganie przygotowujący się do przyjęcia wiary katolickiej. Trwała ona do końca homilii, po czym diakon prosił nieochrzczonych o opuszczenie kościoła i rozpoczynała się tzw. msza właściwa, czyli „msza wiernych” (składająca się z Ofiarowania, Przeistoczenia, Komunii św. i zakończenia)<sup>7</sup>.

<sup>1</sup> B. Nadolski, *Liturgika*, t. 4: Eucharystia, Poznań 1992, s. 121.

<sup>2</sup> ABC Chrześcijaństwa, red. S. Zalewski, Warszawa 1999, s. 162.

<sup>3</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994, nr 1328-1352 [dalej KKK].

<sup>4</sup> <[http://angelus.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=2623&Itemid=683](http://angelus.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=2623&Itemid=683)> [online], [w:] dostęp: 05.01.2014.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże.

### Kto może sprawować Eucharystię?

Obowiązujące przepisy prawa kanonicznego jasno stanowią, że szafarzem, który może sprawować sakrament Eucharystii jest tylko kapłan ważnie wyświęcony<sup>8</sup>. Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza, że „tylko kapłani ważnie wyświęceni mogą przewodniczyć Eucharystii i konsekrować chleb i wino, aby stały się Ciałem i Krwią Jezusa Chrystusa”<sup>9</sup>. O tym, że dany kapłan jest uprawniony do sprawowania Eucharystii, musi przekonać się proboszcz (lub w jego zastępstwie wikariusz) dopuszczający nieznanego księdza do Mszy odprawianej przy parafialnym ołtarzu. Każdy kapłan upoważniony do celebracji Mszy św. powinien być wyposażony w odpowiedni dokument wystawiony przez biskupa diecezjalnego bądź przełożonego zakonnego w ciągu ostatniego roku<sup>10</sup>. Jest to konieczne, bowiem zdarza się, że usiłują odprawiać liturgię Mszy św. również kapłani, którym prawo kanoniczne zabrania jej sprawowania, w przypadku nałożenia cenzur kościelnych czyli kary ekskomuniki, interdyktu bądź suspensy zabraniających wykonywania aktów władzy święceń (Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1331-1333)<sup>11</sup>. Legitymację do celebrowania Mszy św. ma kapłan który posiada intencję do jej odprawienia we właściwy sposób<sup>12</sup>.

### Co znaczy uczestniczyć we Mszy świętej?

Podczas Soboru Watykańskiego II biskupi wyrazili pragnienie, aby poprzez reformę liturgiczną wierni „nie byli obecni na Mszy św. jako obcy i milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwę dobrze zrozumieli, w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i czynnie, by kształtowani przez słowo Boże posilali się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dziękę”<sup>13</sup>. W ten sposób ojcowie soborowi określili, na czym ma polegać udział w liturgii Mszy świętej. Wierni powinni być świadomi obrzędu, by móc razem z kapłanem składać siebie w ofierze, codziennie doskonalić się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie ze sobą (budowanie wspólnoty). W rezultacie czego, by „Bóg był wszystkim we wszystkich”<sup>14</sup>.

Uczestnictwo we Mszy powinno być owocne. Soborowa Konstytucja o Liturgii stanowi, iż „dla osiągnięcia pełnej skuteczności wierni mają przystępować do liturgii z należyтым usposobieniem duszy, myśli swoje uzgodnić ze słowami i tak współpracować z łaską niebieską, aby nie otrzymywali jej na darmo”<sup>15</sup>.

„Idę na Mszę świętą” lub „idę na Eucharystię” – według ks. Józefa Górzyckiego oba przytoczone sformułowania są poprawne, „jednak Eucharystia jest pojęciem znacznie szerszym, bo obejmuje aspekty, które wykraczają poza sam akt kultycznej celebracji, który zamyka się w ramach obrzędu zwanego Mszą św.”<sup>16</sup>. Sama fizyczna obecność podczas Mszy nie ma znaczenia, wymagane jest wewnętrzne zaangażowanie w liturgię eucharystyczną<sup>17</sup>. Aktywne i świadome uczestnictwo powinno polegać na wspólnej modlitwie z wiernymi, słuchaniu i rozważaniu słowa Bożego, złożeniu siebie Bogu w ofierze, a także przystąpieniu do Komunii świętej<sup>18</sup>. Eucharystia jest sakramentem bogatym w symbolikę gestów, najczęściej oznacza ona ofiarę i ucztę, którą sprawuje Kościół wraz z wiernymi, którzy uczestnicząc dają świadectwo wspólnoty podczas przyjmowania Komunii.

Niezwykle ważnym aspektem pełnego udziału we Mszy świętej jest przyjęcie w czasie jej trwania Komunii świętej<sup>19</sup>. Kan. 912 Kodeksu Prawa Kanonicznego stanowi, że: „Każdy ochrzczony, jeśli tylko prawo tego nie zabrania, może i powinien być dopuszczony do Komunii świętej”. Przepisy prawa Kościoła katolickiego stawiają określone warunki, których spełnienie upoważnia do przystąpienia do Stołu Pańskiego. Pierwszą i zasadniczą sugestią jest konieczność przyjęcia uprzednio sakramentu chrztu świętego. Istotne znaczenie ma także zdolność do zrozumienia znaczenia tego sakramentu oraz przyjęcia go z wiarą i pobożnością, dlatego też dzieci<sup>20</sup> można dopuścić do przyjęcia Komunii, „gdy posiadają wystarczające rozeznanie i są dokładnie przygotowane”<sup>21</sup>. Następnym aspektem jest tzw. stan łaski uświęcają-

<sup>8</sup> Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, 25.01.1983, kan. 900 § 1, [w:] AAS 75 II (1983) 1-317. Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984 [dalej KPK 1983].

<sup>9</sup> KKK, nr 411.

<sup>10</sup> KPK 1983, kan. 903.

<sup>11</sup> W. Wenz, Eucharystia – pełnią życia dla członków Kościoła [online], [w:] <<http://nowezycie.archidiecezja.wroc.pl/numery/032005/06.html>> dostęp: 08.01.2014.

<sup>12</sup> E. Górecki, Komentarz do kanonu 900, [w:] Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego, t. III cz. 2, Księga IV. Uświęcające zadanie Kościoła, red. J. Krukowski, Poznań 2010, s. 88.

<sup>13</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja o Liturgii Świętej, 04.12.1963, nr 48, [w:] AAS 56 (1964) 97-144.

<sup>14</sup> S. Hołodok, Czynne uczestnictwo wiernych we Mszy Świętej [online], [w:] <[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAL/czynne\\_uczestnictwo.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAL/czynne_uczestnictwo.html)>, dostęp: 07.01.2014.

<sup>15</sup> Konstytucja o Liturgii Świętej, dz. cyt., nr 11.

<sup>16</sup> <<http://zenobiuszjuz.wordpress.com/2013/12/23/eucharystia-czy-msza-swiate/>> [online], dostęp: 12.12.2013.

<sup>17</sup> M. Kaszowski, Teologia w pytaniach i odpowiedziach. Trzecie przykazanie dekalogu [online], [w:] <[http://www.teologia.pl/m\\_k/prz-04.htm#d](http://www.teologia.pl/m_k/prz-04.htm#d)>, dostęp: 04.01.2014.

<sup>18</sup> K. Świąś, Msza święta niedzielna w świadomości wiernych, „Roczniki Teologiczne” t. 54 (2007), z. 8, s. 283-293.

<sup>19</sup> KPK 1983, kan. 925: „Komunii świętej należy udzielać tylko pod postacią chleba, albo, zgodnie z przepisami liturgicznymi, pod obiema postaciami; w wypadku zaś konieczności, także tylko pod postacią wina.”

<sup>20</sup> KPK 1983, kan. 97 § 2: „Małoletni, przed ukończeniem siódmego roku życia, nazywa się dzieckiem i uważany jest za nie posiadającego używania rozumu. Po skończonym siódmym roku życia domniemywa się, że posiada używanie rozumu.”

<sup>21</sup> Zob. KPK 1983, kan. 913 § 1.

cej, czyli wolność od grzechu ciężkiego. Mówi o tym kan. 916 Kodeksu: „Kto ma świadomość grzechu ciężkiego, nie powinien bez sakramentalnej spowiedzi (...) przyjmować Komunii św.” Kolejnym warunkiem przystępowania do Najświętszego Sakramentu jest wolność od kar kościelnych. Kodeks z 1983 r. wymienia dwie takie kary: ekskomunikę i interdikt<sup>22</sup>. Do Komunii świętej nie mogą przystąpić także ci, którzy żyją w jawnym grzechu ciężkim (pozostają w związkach cywilnych czy nieformalnych). Katechizm Kościoła Katolickiego także określa warunki umożliwiające przyjęcie Komunii św. „Kto chce przyjmować Chrystusa w Komunii eucharystycznej, musi być w stanie łaski uświęcającej. Jeśli ktoś ma świadomość, że popełnił grzech ciężki, nie powinien przystępować do Eucharystii bez otrzymania uprzednio rozgrzeszenia w sakramencie pokuty”<sup>23</sup>.

### Kto może uczestniczyć we Mszy świętej?

Każdy katolik od chwili przyjęcia sakramentu chrztu świętego jest zobowiązany do regularnego uczestniczenia we Mszy w każdą niedzielę i nakazane święta<sup>24</sup>. Stanowią o tym przepisy prawa kodeksowe, trzecie przykazanie Dekalogu: „Pamiętaj, abys dzień święty święcił” oraz pierwsze przykazanie kościelne: „W niedziele i święta nakazane uczestniczyć we Mszy Świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych”<sup>25</sup>.

Od obowiązku uczestnictwa we Mszy św. mogą zwolnić wiernego jedynie ważne i obiektywne przeszkody. Zwolniona z nakazanego przykazaniem uczestnictwa w Eucharystii jest osoba chora i starsza wiekiem. Jednakże w takich przypadkach dopuszcza się możliwość odprawienia Mszy św. w domu wiernego<sup>26</sup>.

Zgodnie z kan. 1248 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego: „Nakazowi uczestniczenia we Mszy świętej czyni zadość ten, kto bierze w niej udział, gdziekolwiek jest odprawiana w obrządku katolickim, bądź w sam dzień świąteczny, bądź też wieczorem dnia poprzedzającego”<sup>27</sup>.

Istotną kwestią jest to, aby Msza św., w której wierny uczestniczy była odprawiona w obrządku katolickim<sup>28</sup>. Obecność podczas Mszy św. odprawianej w języku obcym nie stanowi problemu, przy zadość uczynieniu uczestnictwa we Mszy św. Gesty, liturgia, świadomość obecności Chrystusa Eucharystycznego w każdej Mszy świętej są te same. Do rozwiązania problemu rozumienia języka obcego może przyczynić się właściwe przygotowanie do uczestniczenia w takiej Mszy świętej, na przykład poprzez przygotowanie wydruku tekstów, szczególnie czytań mszalnych, w języku ojczystym<sup>29</sup>.

Katolicy obrządku łacińskiego (zachodniego) mają prawo do uczestniczenia we Mszy św. i mogą przyjąć Komunię św. w jakimkolwiek obrządku katolickim na tych samych warunkach jak we własnym<sup>30</sup>. Na obszarze Polski wyróżnia się dwa obrządki wschodnie: grekokatolicki (bizantyjsko-ukraiński oraz parafia obrządku bizantyjsko-słowiańskiego) i ormiański. Na świecie istnieją dwa rodzaje obrządków: a) *wschodnie*: koptyjski, etiopski, chaldejski, syro-malabarski, syro-maronicki, syro-malankarski oraz syro-antiocheński; b) *zachodnie*: ambrozjański (mediolański), mozarabski (zwany inaczej wizygockim lub starohiszpańskim) oraz zairski. Wymienione ceremonie są katolickie, ponieważ mają pełną jedność ze Stolicą Apostolską. Dlatego też uczestniczenie w Eucharystii sprawowanej w innym obrządku katolickim niż rzymskokatolicki (łaciński) jest jak najbardziej dozwolone. Katolik zwyczajnie rzymskiego może przystąpić do Komunii św. podczas Eucharystii sprawowanej w obrządku grekokatolickim pod takimi samymi warunkami, co w swoim obrządku<sup>31</sup>.

Uczestniczyć we Mszy św., może także ten, któremu zasady prawa kościelnego zakazały przyjęcia Komunii św. W przypadku, gdy niemożliwe jest przyjęcie Eucharystii ponieważ warunki życia na to nie pozwalają także powinno się uczestniczyć we Mszy świętej<sup>32</sup>. Takie uczestnictwo, nawet bez Komunii świętej może być owocne, ważne, znaczące i potrzebne całemu Kościołowi. Zarówno Jan Paweł II, jak i Benedykt XVI mówili o możliwości przyjmowania wówczas Komunii świętej duchowej. Praktyka była rozpowszechniona, gdy nie można było przyjmować częstej Komunii św. bez uprzedniej spowiedzi<sup>33</sup>. Instrukcja Kongregacji Obrzędów z 1958 r. podała wskazówki dotyczące uczestnictwa wier-

<sup>22</sup> KPK 1983, kan. 915.

<sup>23</sup> KKK, nr 1415.

<sup>24</sup> KPK 1983, kan. 1247.

<sup>25</sup> KKK, nr 2042.

<sup>26</sup> Msza święta sprawowana z udziałem osób chorych [online], [w:] <[http://katechetyka-specjalna.wyklady.org/wyklad/941\\_msza-swieta-sprawowana-z-udzialem-osob-chorych.html](http://katechetyka-specjalna.wyklady.org/wyklad/941_msza-swieta-sprawowana-z-udzialem-osob-chorych.html)>, dostęp: 19.01.2014.

<sup>27</sup> H. Sobeczko, Świątowanie niedzielne w sobotni wieczór, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” t. 14 (1993), s. 143-153.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> A. Orczykowski, Z potrzeby serca czy z obowiązku [online], [w:] <<http://www.katolik.pl/z-potrzeby-serca-czy-z-obowiazku-,2029,416,cz.html?s=2>>, dostęp: 10.01.2014.

<sup>30</sup> Zob. KPK 1983, kan. 923. S. Hołodok, Eucharystia a komunie kościelna [online], [w:] <[http://www.wsm.archibial.pl/wsm10/art.php?id\\_artykul=123](http://www.wsm.archibial.pl/wsm10/art.php?id_artykul=123)>, dostęp: 06.01.2014.

<sup>31</sup> M. Błaza, Odpowiedź na pytanie o wiarę [online], [w:] <[http://mateusz.pl/pow/pow\\_990904.htm](http://mateusz.pl/pow/pow_990904.htm)>, dostęp: 06.01.2014.

<sup>32</sup> A. Cieślak, Msza także dla osób po rozwodzie: jak głosić Ewangelię osobom żyjącym w powtórnych, niesakramentalnych związkach?, „Przegląd Powszechny” R. 128 (2011), nr 6, s. 43-53.

<sup>33</sup> Tamże.

nych, m.in.: „Uczestnictwo to winno być przede wszystkim wewnętrzne. Dokonuje się ono przez pobożną uwagę umysłu i uczucia serca, przez które wierni „mają się łączyć jak najściślej z Najwyższym Kapłanem i z Nim i przez Niego składać Ofiarę i razem z Nim siebie ofiarowywać”<sup>34</sup>.

Szczególny udział w Ofierze eucharystycznej (Mszy św.) ma kapłan ją sprawujący. Ważność jego działania zależy od ważności święceń, które przyjął<sup>35</sup>, zaś godziwość – od braku przeszkód przewidzianych prawem<sup>36</sup> oraz od zachowania wymaganych prawem wymogów<sup>37</sup>. Wierni świeccy, zwłaszcza mężczyźni, także mają możliwość bardziej zaangażowanego udziału we Mszy – np. pełniąc posługę lektora, akolity, nadzwyczajnego szafarza Komunii św. czy pełniąc służbę przy ołtarzu jako ministranci<sup>38</sup>.

Patriarchowie Kościołni, zwracają uwagę na to, że sama obecność fizyczna podczas odprawianej liturgii niewiele ma wspólnego z tzw. „pełnym uczestnictwem” we Mszy św. Od uczestnika Eucharystii wymaga się postawy godnej, świadomej potrzeby zjednoczenia się wiernych w modlitwie i ofierze, znajomości gestów, kultu religijnego. W nauczaniu Kościoła nie zostały zawarte dyspozycje, które uniemożliwiają konkretnemu podmiotowi wzięcie udziału we Mszy.

### Podsumowanie

Msza święta jest miejscem szczególnej relacji Boga z człowiekiem. Każde słowo, każdy gest ma sens i znaczenie. Jest pamiątką Ostatniej Wieczerzy sprawowanej przez Jezusa Chrystusa.

Przepisy zawarte w Kodeksie Prawna Kanonicznego z 1983 r. i Katechizmie Kościoła Katolickiego regulują wszelkie aspekty udziału we Mszy św., sposobu i formy jej odprawiania, udzielania Komunii św. Norm Kościoła stanowią, że uczestnictwo podczas Mszy świętej jest obowiązkiem katolika. Nie ma większego znaczenia czy Msza odprawiana jest we własnej parafii, poza nią, czy poza granicami państwa. Nie stanowi problemu również przynależność religijna chrześcijan. Wymagalne jest to, aby uroczystość odprawiana była zawsze w obrządku katolickim. Ważne jest nastawienie wyznawcy oraz powód jego obecności w zgromadzeniu wiernych. Msza św. ze swojej natury wymaga, aby wszyscy obecni we właściwy sposób w niej uczestniczyli.

Świadome uczestnictwo we Mszy św. winno objawiać się znajomością symboliki i znaczenia obrzędów, w których bierze się udział. Takie uczestnictwo nie jest możliwe bez należytego skupienia przed i w czasie Eucharystii. Powinno się ono przejawiać w naszych postawach i gestach. Kard. August Hlond, Prymas Polski w liście pasterskim o życiu parafialnym zwrócił uwagę, aby wierni nie tylko ‘byli’ na Mszy św. jako przygodni widzowie i świadkowie, ale by brali pełny i żywy udział w bezkrwawej Ofierze<sup>39</sup>. Sama obecność fizyczna bez chęci i braku świadomości nie może być uznana za spełnienie obowiązku, do którego zobowiązuje Kodeks Prawa Kanonicznego oraz Katechizm Kościoła Katolickiego. Przyjęta postawa osoby świadczy o pełnej obecności podczas Zgromadzenia eucharystycznego. Dlatego też można zastanowić się nad tym, czy wszyscy obecni we Mszy świętej rzeczywiście w niej uczestniczą?

Udzielając odpowiedzi na pytanie zawarte w temacie rozważań – każdy może uczestniczyć we Mszy św. tylko nie wszyscy obecni uprawnieni są do przystąpienia do Komunii św. Według Kodeksu Prawa Kanonicznego każdy ochrzczony może przystąpić do Komunii eucharystycznej, o ile prawo mu tego nie zabrania. Nikt wbrew własnej woli (za wyjątkiem szczególnego zdarzenia) nie może zostać ze Mszy św. wyproszony.

\*\*\*

### CAN ANYONE PARTICIPATE IN THE MASS?

The Mass is the primary liturgical rite enabling the faithful encounter with God. During the Mass sacramentally is played a memorial of the sacrifice of the crucifixion of Jesus Christ. The Eucharist can be celebrate only by validly ordained priest. The legislation does not provide for the prohibition of being in the Church during Mass. Everyone can participate in it, but not everyone can take receive Holy Communion. According to the Code of Canon Law, each baptized person has the right to adopt Eucharistic communion, if they are free of any obstacles. Holy Communion can not take who are excommunicated or have a penalty interdict, and “obstinately persist in manifest grave sin.” An important aspect is that you should pay attention to adopt an attitude worthy and active.

<sup>34</sup> Pius XII, Encyklika *Mediator Dei et Hominum*, 20.11.1947, [w:] AAS 39 (1947) 552.

<sup>35</sup> KPK 1983, kan. 900 § 1.

<sup>36</sup> Zob. np. KPK 1983, kan. 1331 § 1 n. 2.

<sup>37</sup> Zob. np. KPK 1983, kan. 905 § 1, kan. 908. Zob. także KPK 1983, kan. 900 § 2.

<sup>38</sup> Zob. KPK 1983, kan. 228 § 1, kan. 230, kan. 910 § 2.

<sup>39</sup> <http://www.missa.pl/index.php/pelny-nasz-udzial-we-mszy.html>, dostęp: 06.01.2014.

Magdalena Tuszyńska

## PRAWO WIERNYCH DO POSŁUG I FUNKCJI PODCZAS EUCHARYSTII

## Wstęp

**Eucharystia** jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego”<sup>1</sup>. „Inne zaś sakramenty, tak jak wszystkie kościelne posługi i dzieła apostołstwa, wiążą się ze Świętą Eucharystią i do niej zmierzają. W Najświętszej Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha”<sup>2</sup>. Eucharystia określa między innymi Mszę św. jako liturgię, poprzez którą dokonuje się misterium zbawienia, oraz która kończy się posłaniem wiernych, aby Ci pełnili wolę Bożą w codziennym życiu<sup>3</sup>.

**Posługa** etymologicznie wyprowadza się od łacińskiego słowa ministerium<sup>4</sup>. Oznacza ono wynikającą z powołania Bożego służby całego Kościoła na świecie. Posługa w Kościele stanowi główną cechę życia chrześcijańskiego, ogólną formę egzystencji i kondycji chrześcijańskiej. Odróżnia się posługiwanie wynikające z Sakramentu święceń (biskup, prezbiter, diakon), które wiążą się z apostołskością posługi, ustanowienia na stałe do pełnienia niesakramentalnej funkcji w Kościele (akolita i lektor)<sup>5</sup>.

**Funkcja** natomiast wywodzi się od łacińskiego słowa „functio”, czyli czynność, rola, zależność, podporządkowanie<sup>6</sup>. Funkcja liturgiczna jest to określone zadanie w zgromadzeniu liturgicznym, ustanowione przez i spełniane w jego imieniu przez duchowych lub świeckich do tego upoważnionych. Ze swej natury funkcje liturgiczne są czynnościami społecznymi należącymi do całego Kościoła. W zgromadzeniu liturgicznym każdy wierny na mocy chrztu i bierzmowania ma prawo i obowiązek czynnego udziału w obrzędach; w zależności od rodzaju uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa może spełniać różne funkcje liturgiczne co jest wyrazem woli Chrystusa i odzwierciedleniem bosko-ludzkiej i hierarchiczno-charyzmatycznej struktury Kościoła - Mistycznego Ciała Chrystusa<sup>7</sup>.

Jeżeli mówimy o celebracji Eucharystii mamy na myśli czynność Chrystusa i Kościoła, czyli świętego ludu zjednoczonego i zorganizowanego pod zwierzchnictwem biskupa<sup>8</sup>. Liturgia jest dziełem całego Kościoła, Głowy i jego członków, wszystkich członków, a więc również wierni świeccy mają udział w jej sprawowaniu<sup>9</sup>. Udział świeckich w kapłaństwie wspólnym pozwala im uczestniczyć w potrójnej misji Chrystusa i Kościoła: kapłańsko-uświęcającej, proroccko-nauczycielskiej i królewsko-pasterskiej<sup>10</sup>.

## 1. Posługi dostępne wiernym podczas Eucharystii

Podczas sprawowania Mszy św. wierni tworzą świętą społeczność, lud nabyty przez Boga i królewskie kapłaństwo, aby dziękować Bogu, składać w ofierze niepokalaną Hostię, nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, i uczyć się ofiarowania samych siebie<sup>11</sup>. Istotne rozróżnienie między posługą a funkcją spotykamy w kan. 230 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.<sup>12</sup>, który stanowi: „Mężczyźni świeccy, posiadający wiek i przymioty ustalone zarządzeniem Konferencji Episkopatu, mogą być na stałe przyjęci, przepisany obrzędem liturgicznym, do posługi lektora i akolity (...)”<sup>13</sup>. Następnie kanon stanowi „Świeccy mogą być czasowo wyznaczeni do pełnienia funkcji lektora w czynnościach liturgicznych, podobnie wszyscy świeccy mogą wykonywać funkcje komentatora, kantora lub innego, zgodnie z przepisami prawa”<sup>14</sup>. Do Soboru Watykańskiego II wszystkie funkcje liturgiczne sprawowane były wyłącznie przez osoby duchowne.

<sup>1</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 21.11.1964, nr 11, [w:] AAS 57 (1965) 5-67.

<sup>2</sup> Sobór Watykański II, *Presbyterorum ordinis*, 07.12.1965, nr 5, [w:] AAS 58 (1966) 991-1024.

<sup>3</sup> Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994, nr 1332.

<sup>4</sup> J. Sondel, *Słownik łacińsko-Polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 626.

<sup>5</sup> A. Buczek, *Posługa*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 16, Lublin 2012, s. 51.

<sup>6</sup> J. Sondel, *Słownik łacińsko-Polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 402.

<sup>7</sup> E. Kasjaniuk, *Funkcja*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Lublin 1989, s. 776. Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984, kan. 834-838.

<sup>8</sup> Zob. Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego. Z trzeciego wydania Mszału Rzymskiego (dalej skrót OWMR), Poznań 2004, nr 19-23.

<sup>9</sup> A. Dyr, *Posługiwanie świeckich w Kościele*, „Międzynarodowy przegląd teologiczny *Communio*”, 17 (1997), s. 113.

<sup>10</sup> J. Dyduch, *Posługi liturgiczne świeckich w posoborowym prawodawstwie polskim*, „*Ruch Biblijny i Liturgiczny*” 64 (2011) nr 1, s. 23.

<sup>11</sup> OWMR, nr 95.

<sup>12</sup> Z. Kobus, *Świeccy w liturgii – możliwości i granice*, [w:] *Confitemini Domino, quoniam bonus*. Księga pamiątkowa dedykowana śp. Księdzu Profesorowi Adamowi Durakowi SDB (1949-2005), red. J. Nowak, Warszawa 2007, s. 185.

<sup>13</sup> KPK z 1983, kan. 230.

<sup>14</sup> Tamże.

Podczas sprawowania Eucharystii mamy dwie posługi powierzone na stałe wiernym świeckim mężczyznom. Jest to posługa akolity i lektora. **Akolita** jest osobą, która jest przede wszystkim odpowiedzialna za przygotowanie ołtarza i naczyń liturgicznych. Odpowiada również za dary przynieszone do ołtarza, świece, krzyż<sup>15</sup>. Może on dokonywać puryfikacji, czyli oczyszczenia kielicha po Komunii świętej. W przypadku zbyt dużej liczby wiernych lub innych okoliczności duszpasterskich akolita jako nadzwyczajny szafarz Komunii św. może ją udzielać. Akolicie można również zlecić wystawienie Najświętszego Sakramentu do publicznej adoracji, a następnie schowanie, jednak bez udzielenia błogosławieństwa ludowi<sup>16</sup>. W przypadku kilku akolitów, funkcje powinny być podzielone między nimi. Jeśli jest tylko jeden akolita, to on powinien wypełniać to co jest jemu zarezerwowane, pozostałe natomiast należy powierzyć innym usługującym (lektorowi bądź ministrantom)<sup>17</sup>. Z posługą akolity bardzo ściśle związana jest funkcja nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej. Różnica pomiędzy nimi polega na sposobie ich wyznaczania, pierwsi wyznaczania są instytucjonalnie (na stałe), drudzy powołani są przez właściwą władzę na określony czas. Jedni i drudzy natomiast są nadzwyczajnymi szafarzami Komunii świętej<sup>18</sup>.

**Lektor** (z łac. Lector – czytający) jest ustanowiony na stałe do wykonywania czytań z Pisma św., za wyjątkiem Ewangelii (od IV w.). Może on podczas procesji nieść lekcjonarz lub ewangeliarz<sup>19</sup>, może podawać intencje modlitwy powszechnej<sup>20</sup>. Gdy psalterzysta nie jest obecny, lektor może wykonywać śpiewy pomiędzy czytaniem<sup>21</sup>. Wiek kandydatów do przyjęcia stałej posługi lektora i akolity został określony przez II Polski Synod Plenarny, który odbywał się w latach 1991-1999. Synod postanowił, że akolitą może zostać mężczyzna, który ukończył przynajmniej 25 lat. Natomiast posługi lektora można udzielić w wieku wcześniejszym (jednak nie wcześniej niż 20 r. życia)<sup>22</sup>. Kandydaci do posług zarówno akolity, jak i lektora powinni cieszyć się dobrą opinią, posiadać odpowiednie przymioty i zostać odpowiednio przygotowani do pełnienia tej posługi. Powinni charakteryzować się również wzorowym życiem moralnym, apostołską gorliwością, bezinteresownością, zdrową pobożnością, intensywnym życiem sakramentalnym i umiłowaniem Pisma św. i Eucharystii<sup>23</sup>. Ponadto od wykonujących te posługi mężczyzn wymaga się wcześniejszego przyjęcia sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego (chrztu, bierzmowania i Eucharystii).

## 2. Funkcje sprawowane przez wiernych podczas Eucharystii

Do sprawowania funkcji podczas Eucharystii mogą być wyznaczeni na określony czas lub *ad actum* wierni świeccy, zarówno mężczyźni jak i kobiety. Prawo liturgiczne wymienia następujące funkcje, które mogą być wykonywane w czasie liturgii przez wiernych świeckich: nadzwyczajny szafarz Komunii św., ministrant, zespół śpiewaków, chór, zakrystian, komentator, Ci, którzy zbierają ofiarę, przyjmują wiernych w drzwiach kościoła, wyznaczając im miejsce oraz Ci, którzy pilnują porządku podczas procesji<sup>24</sup>.

Pierwsza z wymienionych funkcji to **nadzwyczajny szafarz Komunii świętej**. Kan. 910 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. stanowi, że nadzwyczajnym szafarzem Komunii świętej upoważnionym na jakiś czas lub *ad actum* może być każdy wierny, który został wyznaczony do pełnienia takiej funkcji zgodnie z kan. 230 § 3, w którym czytamy, że tam gdzie istnieje potrzeba miejscowego Kościoła, bo brakuje szafarza Komunii św., wierni świeccy mogą rozdzielać Komunię św., zgodnie z przepisami prawa. Należy pamiętać, że każdy wierny świecki, który ma pełnić taką funkcję podczas Eucharystii musi odbyć odpowiednią formację, ponieważ jest ona potrzebna do należytego wykonywania takiego zadania. Osoba taka powinna cechować się dobrymi obyczajami i świecić przykładem. Nadzwyczajni szafarze obejmują tę funkcję według regularnego układu. Podejmując decyzję o stosownym kandydacie do tej funkcji przede wszystkim należy wziąć pod uwagę kolejność: lektor – seminarzysta – brat zakonny – siostra zakonna – katecheta – wierzący – mężczyzna lub kobieta<sup>25</sup>. Konferencja Episkopatu Polski obradująca w dniu 2 maja 1990 r., podjęła decyzję o możliwości ustanawiania przez biskupów diecezjalnych nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej<sup>26</sup>. Według tego postanowienia oraz modyfikacji z 2006 r. biskup może powołać mężczyzn w wieku 25 do 65 lat, po odpowiednim przygotowaniu teo-

<sup>15</sup>OWMR, nr 187-193; P. Lewandowski, Funkcje w zgromadzeniu liturgicznym [online], [w:], <<http://www.ministranci.archidiecezja.katowice.pl/liturgia,funkcje-w-zgromadzeniu>>, dostęp: 07.01.2014

<sup>16</sup>Tamże.

<sup>17</sup>T. Syczewski, Nadzwyczajny szafarz Komunii świętej w aspekcie liturgicznym, [w:] Laudate Dominum. Księdzu Profesorowi Jerzemu Stefańskiemu z okazji 65-lecia urodzin i 40-lecia Kapłaństwa, red. K. Konecki, Gniezno 2005, s. 279-280.

<sup>18</sup>M. Barczewski, Miejsce i rola w Kościele nadzwyczajnych szafarzy, „Studia Gnesnensia” t. 17 (2003), s. 323.

<sup>19</sup>OWMR, nr 194.

<sup>20</sup>OWMR, nr 197.

<sup>21</sup>OWMR, nr 196; P. Lewandowski, Funkcje w zgromadzeniu liturgicznym [online].

<sup>22</sup>II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Poznań 2001, s. 205; Z. Janczewski, Instrukcja Episkopatu Polski w sprawie udzielania posługi lektora i akolity świeckim mężczyznom w 2007 r. jako forma realizacji postanowień Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983r., „Prawo Kanoniczne” 52 (2009) nr 1-2, s. 145.

<sup>23</sup>J. Dyduch, Posługi liturgiczne świeckich w posoborowym prawodawstwie polskim, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 64 (2011) nr 1.

<sup>24</sup>OWMR, nr 100-106.

<sup>25</sup>P. Caban, Szafarz zwyczajny i nadzwyczajny w posłudze sakramentu Eucharystii, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1 (2007), s. 67.

<sup>26</sup>Postanowienie Konferencji Episkopatu Polski odnośnie do nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej, WAW 72 (1990), s. 128-129.

logicznym i duchowym<sup>27</sup>. W czasie Mszy świętej nadzwyczajny szafarz Komunii św. wypełnia swoją funkcję wtedy, gdy brakuje szafarzy zwyczajnych, albo gdy mają oni przeszkody, oraz gdy celebransowi udzielanie Komunii świętej sprawia trudność, ze względu na stan zdrowia<sup>28</sup>.

Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego podaje, że gdy nie ma natomiast ustanowionego **lektora**, do wykonywania czytań z Pisma św. powinna być wyznaczona inna osoba świecka, nadająca się do pełnienia tej funkcji.

Kolejną funkcją jest **ministrant** (łac. *Ministrare*, czyli służyć), jest to najczęściej osoba świecka, młoda, która po stosownym ustanowieniu może uczestniczyć przy świętych obrzędach, tym samym reprezentując wiernych wokół ołtarza oraz pomagać celebransowi<sup>29</sup>.

Następną funkcją jest **psalterzysta** – jest to osoba, która do danej mszy wykonuje psalm pomiędzy czytaniem w niedzielę, lub przed Ewangelią w dni powszednie. Wymaga się, aby psalterzyści odbyli lekcję z fonetyki, aby w sposób rozumiały i jasny przekazywali przez śpiew przekaz treści słowa Bożego<sup>30</sup>.

Kolejną funkcją to **organista**. Funkcję tę spełnia wierny, również świecki, który gra na organach, często również śpiewając. Najczęściej pełni on również funkcję organizatora śpiewu, przygotowując chór, bądź zespół do wykonywania pieśni podczas Eucharystii<sup>31</sup>.

Pozostałymi funkcjami, które pełnią wierni świeccy podczas Eucharystii to **kantor lub dyrygent** (od łac. *Cantare* – śpiewać) – osoba wykonująca i kierująca śpiewem podczas liturgii (poza psalmem). Kilku kantorów może tworzyć scholę<sup>32</sup>.

Następnie **zakrystian, inaczej kościelny** – jest to osoba, na której spoczywa obowiązek przygotowania paramentów liturgicznych, szat liturgicznych, ustawienia ksiąg, nagłośnienia. Zwyczajowo to on otwiera i zamyka świątynię oraz pilnuje w niej porządku<sup>33</sup>.

**Komentator** – osoba wyznaczona przed liturgią, wyjaśnia lub wyprzedza jakiś obrzęd stosownym komentarzem, aby przybliżyć wiernym jego znaczenie i symbolikę. Uwagi te powinny być starannie przygotowane, zwięzłe oraz jasne. Powinny być wygłaszane spokojnym głosem<sup>34</sup>.

Z kolei **ceremoniarz** – jest to funkcja, którą ustanowił Sobór Watykański II. Pełni on funkcję ukazania i jednoczenia ducha celebracji oraz jej uczestników. Jego działania wyrażają się poprzez przygotowanie i prowadzenie czynności liturgicznych, jest bezpośrednio odpowiedzialny za przebieg liturgii, którą nadzoruje i koordynuje<sup>35</sup>. Zalecane jest, aby ceremoniarz był w każdej katedrze oraz w większych Kościołach<sup>36</sup>.

## Zakończenie

Każdy wierny ma udział w realizacji zadania uświęcania. Jest również wezwany do bycia świętym i prowadzenia innych do świętości. Każdy wierny, to znaczy każdy członek Kościoła, a zatem również osoba świecka<sup>37</sup>. Wierny ma również udział w kapłaństwie powszechnym na mocy którego może pełnić w Kościele różne urzędy, posługi i funkcje. Sobór Watykański II naucza: „Ochrzczeni bowiem stanowią przez odrodzenie i namaszczenie Duchem Świętym dom duchowy i święte kapłaństwo, aby przez wszystkie właściwe chrześcijaninowi składać duchowe ofiary i głosić moc Tego, który wezwał ich z ciemności do przedziwnego swego światła”<sup>38</sup>. Nauczanie soborowe akcentuje prawdę o wspólnym kapłaństwie wiernych. Uczestniczą w nim wszyscy ochrzczeni, wezwani do składania duchowych ofiar, bowiem zawsze do istoty kapłaństwa należało złożenie ofiary. W tekście Soborowym widzimy wyjaśnienie, że ofiary te polegają na spełnieniu uczynków właściwych osobie ochrzczonej. Celem składania tych ofiar jest głoszenie chwały Jezusa Chrystusa<sup>39</sup>.

Podsumowując przez sakrament chrztu świętego każda osoba wierna ma prawo do udziału w realizacji uświęcania, zatem każdy wierny ma prawo do posług i funkcji podczas Eucharystii. Należy jednak pamiętać, że istnieją istotne różnice, mianowicie mamy do czynienia z dwoma rodzajami posług, które mogą pełnić osoby świeckie, są to posługi ustanowione na stałe i mogą je wykonywać jedynie mężczyźni – czyli lektor i akolita. Natomiast jeśli chodzi o funkcje, któ-

<sup>27</sup> Modyfikacja instrukcji w sprawie formacji i sposobu wykonywania posługi nadzwyczajnego szafarza Komunii Świętej z dnia 22 VI 1991 r., 18.10.2006, „Anamnesis” 48 (2007), s. 10-14.

<sup>28</sup> OWMR, nr 101; A. Dyr, Posługiwanie świeckich..., s. 118-119.

<sup>29</sup> P. Lewandowski, Funkcje w zgromadzeniu liturgicznym [online]; Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej nr 63, 72.

<sup>30</sup> OWMR, nr 102; P. Lewandowski, Funkcje w zgromadzeniu liturgicznym [online].

<sup>31</sup> OWMR, nr 103; P. Lewandowski, Funkcje w zgromadzeniu liturgicznym [online].

<sup>32</sup> OWMR, nr 104; P. Lewandowski, Funkcje w zgromadzeniu liturgicznym [online].

<sup>33</sup> OWMR, nr 105a; P. Lewandowski, Funkcje w zgromadzeniu liturgicznym [online].

<sup>34</sup> OWMR, nr 156; P. Lewandowski, Funkcje w zgromadzeniu liturgicznym [online].

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> OWMR, 106.

<sup>37</sup> Zob. szerzej Jan Paweł II, Posynodalna Adhortacja Apostolska *Christifideles laici*, 30.12.1988, nr 29, [w:] AAS 81 (1989) 393-521.

<sup>38</sup> *Lumen gentium*, nr 10.

<sup>39</sup> J. Dyduch, Udział świeckich w kulcie liturgicznym w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 38 (1985), s. 21-22.

re są dostępne osobom świeckim podczas sprawowania Eucharystii mamy ich o wiele więcej m.in. ministrant słowa Bożego, psalterzysta, chór, czy też komentator. Są to funkcje czasowe, które są dostępne zarówno mężczyznom i kobietom.

\*\*\*

#### THE RIGHT OF THE FAITHFUL TO THE MINISTRY AND FUNCTION OF THE EUCHARIST

Through the sacrament of baptism each person faithful have the right to participate in the implementation of sanctification, so that every believer has the right to ministries and functions of the Eucharist. However, be aware that there are significant differences, namely we have to deal with two kinds of ministries that may be represented by secular ministry, they are established on a permanent basis, and they may be done only by men - the reader and acolyte. In terms of the features that are available to lay people during the celebration of the Eucharist we have many more, include acolyte of God's Word, the psalmist, choir or commentator. These are temporary functions that are available for both men and women.

Natalia Śmiełowska  
Blanka Janke

## WARUNKI DOPUSZCZENIA DZIECI DO I SPOWIEDZI I KOMUNII ŚWIĘTEJ – NORMY PRAWNE

### Wstęp

Przedstawiając wymogi prawne dopuszczenia dzieci do I Spowiedzi i Komunii św. należy na samym początku ukazać istotę sakramentów, ich cele oraz samo pojęcie „sakramentu św.”. Sakramenty (z łac. *sacramenta*) to widzialne znaki za pomocą których niewidzialnie działa Chrystus i Jego Duch<sup>1</sup>. W ciągu wieków Kościół katolicki uznał siedem skutecznych znaków łaski, które w ścisłym sensie stanowią sakramenty ustanowione przez Chrystusa, a są to: chrzest, bierzmowanie, Eucharystia, sakrament pokuty i pojednania, namaszczenie chorych, sakrament święceń i małżeństwo<sup>2</sup>.

W przypadku sakramentów – i nie tylko nich – za znakami, słowami i modlitwami Kościoła obecny jest sam Jezus Chrystus, zgodnie z Jego wyraźną obietnicą pozostania z nami na zawsze. Dlatego mówimy, że sakramenty są dziełem Jezusa Chrystusa przy współpracy Ducha Świętego, które ustanowił, by dzieło zbawienia uczynić żywym i obecnym, by udzielić nam siebie i uczynić nas swoim mistycznym Ciałem oraz aby uczynić nas swoimi braćmi i synami Boga<sup>3</sup>. Powyższe słowa stanowią niewątpliwie sedno i zawierają istotę sakramentów świętych.

Należy pamiętać, że nieodłącznym elementem dopełnienia sakramentów jest tzw. „godne usposobienie duszy”. „Pełen sakrament” (ważny i owocny) to *opus Christi* i *opus christiani*, czyn Chrystusa złączony z czynem chrześcijanina, czyli *opus operis* i *opus operantis*: zawsze niezawodnie działająca miłość Chrystusa i otwierająca się na nią miłość człowieka<sup>4</sup>. Głównym celem sakramentów jest wskazanie na prasakrament, jakim jest Jezus Chrystus.

Możemy wyróżnić następujące cele sakramentów: uświęcenie człowieka, budowanie mistycznego Ciała Chrystusa, oddawanie czci Bogu, pouczanie, powiększanie i umacnianie wiary oraz zapewnianie wzrostu miłości i poszanowania życia ludzkiego. Sakramenty nie mają tylko swoistej mocy uświęcania jednostki ludzkiej, ale są w stanie uświęcić każdą sytuację życiową. Aby sakramenty stały się pełnymi, powinny być przyjmowane czy przeżywane z należyтым przygotowaniem i z roztropnością<sup>5</sup>. O ile dorośli są w stanie celebrować doniosłość i ważność sakramentów w ich życiu, o tyle dzieci powinny zostać w odpowiedni sposób do tego przygotowywane.

Zanim omówione zostaną szczegółowe wytyczne i wskazania, jakimi powinny się kierować osoby przygotowujące dzieci do I Spowiedzi św. i Komunii św. należy podkreślić, że istnieje podział sakramentów na: sakramenty, które można przyjąć raz w życiu, czyli niepowtarzalne (chrzest, bierzmowanie, święcenia) i takie, które można przyjąć wiele razy, czyli powtarzalne (Eucharystia, pokuta, namaszczenie chorych, małżeństwo). Sakramenty, które można przyjąć tylko w stanie łaski uświęcającej (tzw. sakramenty żywych) to bierzmowanie, Eucharystia, namaszczenie chorych, święcenia, małżeństwo. Sakramenty, które przyjmuje się dla zgładzenia grzechów to chrzest i pokuta. Wyróżniamy także sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego (chrzest, bierzmowanie, Eucharystia), sakramenty uzdrowienia (pokuta, namaszczenie chorych) oraz sakramenty w służbie komunii i posłania wiernych (święcenia, małżeństwo)<sup>6</sup>.

### I Spowiedź święta

Instrukcje o przygotowaniu do I Komunii św. wydane przez biskupów poszczególnych diecezji wskazują, że dzieci przed uroczystością pierwszokomunijną powinny przystąpić do sakramentu pokuty i pojednania<sup>7</sup>. Ważne jest by spowiedź była szczera, co umożliwi wcześniej dobrze przeprowadzony rachunek sumienia. Następnym warunkiem spowiedzi jest żal za wyznawane grzechy i mocne postanowienie poprawy<sup>8</sup>. Dzieci przystępujące do spowiedzi muszą powiedzieć spowiednikowi, że przystępują do niej po raz pierwszy i może brzmieć to w następujący sposób: jestem uczniem klasy (...), do spowiedzi świętej przystępuję po raz pierwszy. Można również podać płeć, jednak nie jest to

<sup>1</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja o Liturgii Świętej, 04.12.1963, nr 7, [w:] AAS 56 (1964) 97-144; Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984, kan. 840.

<sup>2</sup> Encyklopedia chrześcijaństwa: historia i współczesność: 2000 lat nadziei, t. 3, red. H. Witczyk, Kielce 2005, s. 654-655.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> <[http://kowalski.edu.pl/material/inst\\_przygot\\_komunia.pdf](http://kowalski.edu.pl/material/inst_przygot_komunia.pdf)>, dostęp: 30.12.2013.

<sup>5</sup> K. Matwiejuk, Pastoralna troska II Polskiego Synodu Plenarnego o sprawowanie sakramentów świętych, „Roczniki Teologiczne” 2003, z. 6, s. 205-230.

<sup>6</sup> <<http://www.parafia.swidwin.pl/sakramenty.html>>, dostęp: 30.12.2013.

<sup>7</sup> Np. Instrukcja Metropolity Katowickiego Abpa Damiana Zimonia, 17.08.1996, l.dz. VA 1-6149/96.

<sup>8</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 959.

konieczne. Po spowiedzi należy odprawić pokutę zadaną przez kapłana. Zwykle jest to modlitwa albo wykonanie dobrego uczynku<sup>9</sup>. By przystąpić ważnie do sakramentu Eucharystii konieczne jest odprawienie pokuty, czyli zadośćuczynienie Bogu i bliźniemu<sup>10</sup>. Wskazuje się także, że w przygotowaniu dzieci do pierwszej spowiedzi św. należy zwrócić uwagę na kształtowanie postawy pokuty i nawrócenia. Pierwsza spowiedź dziecka powinna stać się dla niego zachętą i bodźcem do głębszego życia religijnego<sup>11</sup>. Kapłani winni z wielką delikatnością i dobrocią podejść do dziecka, aby umożliwić mu religijne przeżycie tego sakramentu, aby spowiedź była poprzedzona nabożeństwem, a wydarzenie to było swoistą uroczystością. Gdy jest duża grupa dzieci należy wyznaczyć godziny spowiedzi dla poszczególnych mniejszych grup<sup>12</sup>.

Dziecko powinno zostać pokierowane przez opiekuna w ten sposób, aby szczerze podsumowało swoje zachowanie. Rodzice i inne osoby przygotowujące dziecko do I Spowiedzi św. powinny wskazać, że jedynie uczciwy i świadomy rachunek sumienia jest właściwy. Powinno zostać uwydatnione, że człowiek jako istota rozumna ma wolną wolę i odpowiada za swoje czyny, ale najważniejsze jest to, aby szczerze żałować swoich występków (grzechów), a ta refleksja doprowadza nas do kolejnego etapu, jakim jest żal za grzechy<sup>13</sup>. Bez dobrego rachunku sumienia niemożliwe jest doświadczenie żalu za grzechy. Żal kruszy serce, prowadzi je do nawrócenia i do ponownego zaufania Bogu. Żal za grzechy jest żalem z tytułu pogardzenia miłością Bożą, z powodu niedowierzania Temu, który jest Prawdą, z racji odrzucenia wyciągniętej dłoni. Żal za grzechy jest żalem z powodu zerwania więzi z Bogiem z racji lęku i podejrzliwości wobec Boga, z powodu wiary szatanowi, który popycha do grzechu, by nas pozbawić Boga, a z Nim wszelkiego dobra. Żal za grzechy jest przyznaniem się do winy wobec Boga: zgrzeszyłem przeciw Bogu i przeciw tobie - powiedział syn marnotrawny. Jest to przyznanie się przed sobą: to ja jestem winien, ja ponoszę odpowiedzialność za moje czyny, ja wybierałem na przekór i wbrew moim najgłębszym pragnieniom, które Bóg złożył w moim sercu; jest mi z tego powodu bardzo przykro<sup>14</sup>. W przypadku dzieci musimy im wskazać, że popełnianie błędów jest naturą ludzką i nie jest niczym złym, kiedy potrafimy za nie szczerze żałować i tym samym obiecujemy zarówno przed sobą jak i Chrystusem poprawę. Postanowienie poprawy jest kluczowym elementem poprzedzającym spowiedź. Spowiedź, szczególnie pierwsza, powinna być niezwykłym przeżyciem, powinna ona dawać poczucie ulgi i chęci do pracy nad sobą. Dzieci powinny rozumieć, że złe postępowanie oddala je od Boga, a przybliżyć je może właśnie spowiedź i uczestnictwo w Eucharystii. Nie należy ich zniechęcać do częstej spowiedzi, a wręcz przeciwnie, powinny być motywowane częstą spowiedzią i uczestnictwem we Mszy świętej<sup>15</sup>. Środowisko, w jakim dziecko się rozwija i przebywa potrafi w znacznym stopniu na nie wpłynąć, dlatego, aby uchronić dziecko przed zatajaniem przez nie grzechów, które w jego odczuciu mogą być krępujące, należy wskazać, na obowiązek zachowania tajemnicy spowiedzi przez księdza oraz uzmysłowić dziecku, że istotą spowiedzi jest poprawa i zrozumienie błędów, które zostały popełnione<sup>16</sup>.

W tym momencie przypominają się słowa: „Bóg stworzył cię bez ciebie, ale nie zbawia cię bez ciebie”. Przyjęcie Jego miłosierdzia wymaga od nas uznania naszych win. „Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości” (1 J 1, 8-9)<sup>17</sup>.

## I Komunia święta

Niewątpliwie zarówno pierwsza spowiedź, jak i Komunia św. są początkiem drogi do pełnego i świadomego uczestnictwa we Mszy św., ale także w życiu młodego chrześcijanina. Dzień przystąpienia dziecka do I Komunii św. jest tak ważnym momentem w jego życiu, że często utrwała się na całe życie i decyduje o jego przyjaźni z Jezusem Eucharystycznym na dalsze lata<sup>18</sup>. Eucharystia, czyli Najświętszy Sakrament jest znakiem i narzędziem obecności Chrystusa Pana<sup>19</sup>.

Rozbudzenie i wzmocnienie życia religijnego w dużej mierze zależy od dobrego przygotowania dziecka do I Spowiedzi i Komunii świętej. Stanowi ono najlepsze przygotowanie religijne dziecka na całe życie. W przygotowaniu tym ukazujemy wewnętrzne powiązania pomiędzy sakramentem chrztu, pokuty i Eucharystii<sup>20</sup>. Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 913 § 1 określa odpowiedni wiek dziecka do przystąpienia do I Komunii św.: „Dzieci wtedy można dopuścić

<sup>9</sup> K. Fryzeł, W jaki sposób zadawać pokutę podczas spowiedzi?, „Homo Dei” R. 80 (2011), nr 2, s. 162-167.

<sup>10</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 912. Por. K. Glombik, Sens pokuty zadawanej podczas spowiedzi, „Homo Dei” 2003, nr 4, s. 11-27.

<sup>11</sup> A. Sulikowski, Dobrodziejstwa spowiedzi świętej, „Znak” 1999, nr 2, s. 120-124.

<sup>12</sup> <<http://www.parafiambszkaplerznejzary.pl/14%20Sakramenty.htm#Komunia>> dostęp: 30.12.2013.

<sup>13</sup> M. Pastuszek, Pojednanie penitenta z Bogiem i Kościołem (kan. 960), „Prawo Kanoniczne” 1999, nr 1-2, s. 3-56.

<sup>14</sup> <<http://www.katolik.pl/przygotowanie-do-spowiedzi-swietej,642,416,cz.html>>, dostęp: 30.12.2013.

<sup>15</sup> S. Moysa, O znaczeniu częstej spowiedzi, „Bobolanum” (1991), nr 2, s. 7-27.

<sup>16</sup> T. Wytrwał, Tajemnica spowiedzi, „W Drodze” 2002, nr 4, s. 35-38.

<sup>17</sup> <<http://www.spowiedz.pl/kat1.htm>>, dostęp: 30.12.2013.

<sup>18</sup> J. Wysocki, Rytuał rodzinny (Aby rodzina była bardziej Kościołem), Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1984, s. 244.

<sup>19</sup> Słownik Nauki Religii, red. J. Szpet, B. Walczak, Poznań 2003 s. 86.

<sup>20</sup> <<http://www.parafiambszkaplerznejzary.pl/14%20Sakramenty.htm#Komunia>>, dostęp: 30.12.2013.

do Komunii świętej, gdy posiadają wystarczające rozeznanie i są dokładnie przygotowane, tak by stosownie do swojej możliwości rozumiały tajemnicę Chrystusa oraz mogły z wiarą i pobożnością przyjąć Ciało Chrystusa”. Zaś § 2 stanowi, że „Jednakże dzieciom znajdującym się w niebezpieczeństwie śmierci wolno udzielić Najświętszej Eucharystii, gdy potrafią odróżnić Ciało Chrystusa od zwykłego chleba i mogą z szacunkiem przyjąć Komunię świętą.” Muszą one jednak, tak samo jak w normalnej sytuacji odróżniać Ciało Chrystusa od normalnego chleba, co wiąże się z okazywaniem należytego szacunku i godności Ciała Chrystusa.

Biorąc pod uwagę praktykę i tradycję, jaka przyjęła się w Polsce, zazwyczaj dzieci przystępują do I Komunii św. W drugiej klasie szkoły podstawowej, przygotowywane są pod nadzorem katechety, księdza, czy proboszcza w ciągu tzw. klasy zerowej (przedszkole) oraz pierwszej i drugiej klasy szkoły podstawowej. Wskazać należy, że od tej zasady występują wyjątki (np. dziecko przyjmuje Komunię św. w klasie pierwszej wraz z bratem, uczniem klasy drugiej). Warunki dopuszczenia są następujące: a) prośba rodziców i zapewnienie o pogłębieniu religijnego wychowania dziecka; b) rozpoznanie ze strony katechetów i duszpasterza, czy dziecko jest wystarczająco rozwinięte umysłowo i posiada wymaganą wiedzę religijną<sup>21</sup>. Oprócz dostatecznej rozwagi, jaką dziecko powinno wykazywać, a także zrozumienia powagi sytuacji, rodzice dziecka, które ma przystąpić do sakramentu Komunii św. są zobowiązani przedstawić metrykę chrztu, jeżeli miał on miejsce w kościele innym niż ten, w którym dziecko ma przystąpić do Komunii. Ponadto na rodzicach ciąży obowiązek troski o rozwój duchowy dziecka, a także przygotowywanie go do przyjęcia Ciała Chrystusa<sup>22</sup>.

W związku z uchwaloną przez Parlament nowelizacją ustawy oświatowej, która zakłada przesunięcie obowiązku szkolnego 6-latków z roku 2012 na 2014, Komisja Wychowania Katolickiego w porozumieniu z Radą Stałą KEP podjęła decyzję, aby zachować wcześniej praktykowany termin I Komunii św., do której dzieci przystępują w wieku 9 lat, a także zasadę, że dzieci uczęszczające do tego samego oddziału klasowego przyjmują I Komunię św. w tym samym roku niezależnie od wieku. Zatem dzieci, które rozpoczęły naukę w wieku 6 lat, realizują trzyletni program przygotowania i przystępują do I Komunii św. w klasie III szkoły podstawowej<sup>23</sup>.

Jak podkreśla ks. Piotr Superlak, dyrektor Wydziału Wychowania Katolickiego Kurii Metropolitalnej w Szczecinie to rodzice są pierwszym nauczycielem i wychowawcą w życiu wiary<sup>24</sup>. Jan Paweł II w adhortacji *Catechesi tradendae* bardzo mocno podkreśla rolę rodziców w religijnym wychowaniu dzieci już od najmłodszych lat, której w żaden sposób nie można zastąpić. Rodzice mają specjalną misję i „szczególne zadanie wychowania dzieci do modlitwy, wprowadzenie ich w stopniowe odkrywanie Bożego misterium i nauczania osobistej z Nim rozmowy<sup>25</sup>.

Obok przygotowania rodziców, a także religii w szkole, ważną rolę spełniają katechezy sakramentalne w kościele. Jeżeli okazałoby się, że dziecko ubiegające się o przystąpienie do I Komunii św. nie ma chrztu wówczas musi zostać do niego przygotowywane (na zasadach przyjęcia chrztu św. jako osoba dorosła). Co do zasady właściwym i uprzywilejowanym miejscem przystąpienia dziecka do sakramentów św. jest parafia miejsca zamieszkania rodziców dziecka. Jeżeli natomiast istnieje sytuacja, w której to dziecko ma przystąpić w innej parafii niż ta, do której przynależy, wówczas rodzice powinni zwrócić się do proboszcza po zgodę. Dzieci nie tylko przygotowywane są przez proboszcza, ale też przez księży przynależących do danej parafii oraz przez szkolnego katechetę podczas lekcji religii.

Przygotowanie dziecka do przystąpienia do Komunii św. obejmuje całoroczne uczestnictwo w spotkaniach, które mają charakter liturgiczno-katechetyczny. Spotkania mające na celu przygotowanie dzieci do sakramentu Komunii mogą odbywać się w połączeniu ze Mszą św. lub nabożeństwem, a w czasie tych spotkań poświęcane są modlitewniki, różańce, medaliki, a także świece.

Proboszcz parafii oprócz spotkań z dziećmi powinien wyznaczyć spotkanie organizacyjne z ich rodzicami. Zachęca się rodziców (tam, gdzie to jest tylko możliwe) do brania udziału w katechizacji dzieci. Organizuje się poza powszechnie praktykowanymi wywiadówkami dodatkowe spotkania dla rodziców i ich dzieci w celu wytworzenia właściwej atmosfery religijnej<sup>26</sup>. Jednolity ubiór dzieci komunijnych ma nie wyróżniać żadnego z nich.

Kan. 914 Kodeksu Prawa Kanonicznego, stanowi: „Jest przede wszystkim obowiązkiem rodziców oraz tych, którzy ich zastępują, jak również proboszcza troszczyć się, ażeby dzieci, po dojściu do używania rozumu, zostały odpowiednio przygotowane i jak najszybciej posiliły się tym Bożym pokarmem, po uprzedniej sakramentalnej spowiedzi. Do proboszcza należy również czuwać nad tym, by do Stołu Pańskiego nie dopuszczać dzieci, które nie osiągnęły używania rozumu albo jego zdaniem nie są wystarczająco przygotowane.” Zgodnie z kan. 919 Kodeksu Prawa Kanonicznego „Przystępując do Najświętszej Eucharystii powinien przynajmniej na godzinę przed przyjęciem Komunii świętej powstrzymać się od jakiegokolwiek pokarmu i napoju, z wyjątkiem tylko wody i lekarstwa”<sup>27</sup>.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 914.

<sup>23</sup> Komunikat dotyczący Pierwszej Komunii Świętej, „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne” R. LXVIII wrzesień - październik 2013, nr 127, s. 55.

<sup>24</sup> <<http://gosc.pl/doc/1730842.1-Komunia-inaczej>>, dostęp: 30.12.2013.

<sup>25</sup> W poszukiwaniu katechezy rodziców. Studium teoretyczno-empiryczne, red. J. Stal, E. Osewska, Tarnów 2007, s. 32-41.

<sup>26</sup> Tamże.

<sup>27</sup> Tzw. post eucharystyczny.

Uroczystość Pierwszej Komunii św. winna odbyć się w niedzielę. Należy starannie przygotować liturgię Mszy św. Przebieg Mszy św. z udziałem dzieci przystępujących do Pierwszej Komunii św. winien być następujący: a) powitanie dzieci i ich rodziców zgromadzonych przed kościołem; b) pokropienie wodą święconą; c) błogosławieństwo rodziców; d) procesjonalne wejście do świątyni; e) rozpoczęcie Mszy św. hymnem Chwała na wysokości Bogu; f) dostosowane czytania; g) modlitwa wiernych i procesja z darami z zaangażowaniem dzieci, rodziców, katechetów i wychowawców; h) dziękczynienie po Komunii św. w formie responsoryjnej modlitwy. We Mszy św. należy uwzględnić tradycyjne pieśni eucharystyczne<sup>28</sup>.

W ciągu tzw. białego tygodnia dzieci w uroczystych strojach przychodzą codziennie na Mszę św. i przyjmują Komunię Św. Cały ten okres winien być również i w domu rodzinnym dniami radości i dziękczynienia<sup>29</sup>.

### Zakończenie

Przystąpienie do I Spowiedzi i Komunii św. jest jednym z ważniejszych wydarzeń w życiu młodego katolika. Normy i zasady przygotowania i nauczania dzieci do przystąpienia do tego sakramentu są niewątpliwie ważne, ale najważniejsze jest zachowanie powagi sytuacji oraz odpowiednia dojrzałość duchowa.

Dlatego odpowiedzialnymi w głównej mierze za przygotowanie dzieci do sakramentu są przede wszystkim rodzice, a dopiero później ksiądz czy katecheta szkolny. To oni są drogowskazami pokazującymi dziecku właściwą drogę, jaką należy obrać w życiu. Normy prawne ujednolicają pewne postępowanie i wskazują główną ścieżkę, ale odpowiednie nastawienie do przygotowania dziecka do przyjęcia sakramentu jest zadaniem rodziców.

\*\*\*

## CONDITIONS FOR ADMISSION TO THE FIRST CONFESSION AND HOLY COMMUNION - THE LEGAL STANDARDS

Considerations apply to the legal requirements for admission of children of the First Confession and Holy Communion. The most important conditions are preparing child to get ready to join and to achieve these sacraments with dignity. This article shows the obligations which are imposed on parents who participate in the preparation of the child for this important event. Admittedly, the first experience derives from the family home, but also a huge role in the religious life of a child take part catechist and priest. Important aspects are formal side (e.g. baptismal certificate, learning the catechism) but also religious aspects (e.g. respectively made of conscience, the seriousness of the day, emphasizing the spiritual holy child) to prepare a child for adoption sacraments.

<sup>28</sup> <<http://www.parafiambszkaplerznejzary.pl/14%20Sakramenty.htm#Komunia>> dostęp: 30.12.2013.

<sup>29</sup> J. Wysocki, Rytuał rodzinny..., dz. cyt., s. 257.

Natalia Ślaska  
Elwira Kałudek

## CZY ROZWODNIK MOŻE PRZYJMOWAĆ KOMUNIE ŚWIĘTĄ?

### Wstęp

Sakramenty zostały ustanowione przez Chrystusa<sup>1</sup>. Pismo Święte o tym wydarzeniu mówi: „A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje”<sup>2</sup>. Fakt ten ukazuje także Ewangelia według św. Łukasza<sup>3</sup> i 1 List do Koryntian<sup>4</sup>. Znaczenie wszystkich siedmiu sakramentów potwierdzono na Soborze, który odbywał się w latach 1545-1563 w Trydencie. Sakramenty są „sakramentami Kościoła” w podwójnym znaczeniu: są sakramentami „przez Kościół” i „dla Kościoła”. Są one sakramentami „przez Kościół”, ponieważ sam Kościół jest sakramentem działania Chrystusa, który dokonuje w nim swego dzieła dzięki posłaniu Ducha Świętego. Są one także „dla Kościoła” będąc „sakramentami, które budują Kościół”, ponieważ ukazują i udzielają ludziom, zwłaszcza w Eucharystii, tajemnicę komunii Boga Miłości, Jednego w Trzech Osobach (KKK, nr 1118)<sup>5</sup>.

Sakramenty w życiu Kościoła mają spełniać kilka celów. Zdaniem Stanisława Napiórkowskiego do celów tych należy uświęcenie człowieka, budowanie mistycznego Ciała Chrystusa, oddawanie czci Bogu, pouczenie, powiększenie, umacnianie i wyrażanie wiary i sprawianie wzrostu czystej miłości i życia chrześcijańskiego<sup>6</sup>. Dlatego tak ważne w życiu każdego chrześcijanina jest ich przyjmowanie – są one niezbędne do pełnego odkupienia i zbawienia. Według Katechizmu Kościoła Katolickiego poprzez sakramenty Jezus Chrystus wiernym udziela Ducha Świętego oraz łaskę Bożą<sup>7</sup>. Duch Święty dzięki swojej mocy ma dokonać uzdrowienia i takiego przemienienia osób, które przyjmują sakramenty by upodobnić ich do Chrystusa oraz zjednoczyć ich z Nim. Złączenie to i upodobnienie ma wspomóc wiernych w osiągnięciu świętości. Z tego względu sakramenty bardzo często określane są mianem sakramentów życia wiecznego<sup>8</sup>.

Przystępowanie do Komunii św. jest uważane za ważny aspekt życia religijnego<sup>9</sup>. Kościół wskazuje wiernym pewne minimum, co do częstotliwości przyjmowania Komunii św., zobowiązując ich do przyjmowania jej co najmniej raz w roku w okresie wielkanocnym<sup>10</sup>. Osoba chcąca przyjąć Komunię św. chociażby w wyżej wskazany raz w roku powinna być włączona w pełni do Kościoła oraz być w stanie łaski uświęcającej, czyli bez grzechu ciężkiego. Wierny obciążony grzechem ciężkim przed przystąpieniem do Komunii św. powinien wcześniej skorzystać z sakramentu pojednania<sup>11</sup>. Zgodnie z normą kodeksową „każdy ochrzczony, jeśli tylko prawo tego nie zabrania, może i powinien być dopuszczony do Komunii świętej”<sup>12</sup>.

Kan. 915 Kodeksu Prawa Kanonicznego wylicza kategorie osób, których nie należy dopuszczać do Komunii św., a mianowicie „ekskomunikowanych lub podlegających interdiktowi, po wymierzeniu lub deklaracji kary, jak również innych osób trwających z uporem w jawnym grzechu ciężkim”.

### Nierozerwalność małżeństwa

Nauka Kościoła katolickiego o nierozzerwalności małżeństwa opiera się na słowach Jezusa Chrystusa zawartych w Ewangeliach, na tekstach św. Pawła<sup>13</sup>. Jezus Chrystus uczy swój Lud słowami: „Kto oddał swoją żonę, a bierze inną, popełnia cudzołóstwo względem niej. A jeśli żona opuści swego męża i wyjdzie za innego popełnia cudzołóstwo”<sup>14</sup>, a także: „Co Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela”<sup>15</sup>. Sam sakrament małżeństwa oparty został na zaślubinach Ko-

<sup>1</sup> S. Napiórkowski, *Z Chrystusem w znakach*, Lublin 1984, s. 15.

<sup>2</sup> Mt 26, 26, [w:] *Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań 2000.

<sup>3</sup> Łk 22, 14-20.

<sup>4</sup> 1 Kor 11, 23-26.

<sup>5</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.

<sup>6</sup> S. Napiórkowski, *Z Chrystusem...*, dz. cyt., s. 46.

<sup>7</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 738-741.

<sup>8</sup> Z. Marek, *Sakramenty – dlaczego ich potrzebujemy?* [online], [w:] <[www.deon.pl/religia/rekolekcje-wielkopostne/wielki-post-2013/sakramentykatechizm/art,1,sakramenty-dlaczego-ichpotrzebujemy.htm](http://www.deon.pl/religia/rekolekcje-wielkopostne/wielki-post-2013/sakramentykatechizm/art,1,sakramenty-dlaczego-ichpotrzebujemy.htm)>, dostęp: 18.02.2013.

<sup>9</sup> A. Misiaszek, *Sakramentologia pastoralna*, Olsztyn 2010, s. 133.

<sup>10</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1389.

<sup>11</sup> Tamże.

<sup>12</sup> *Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu*, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1984, kan. 912.

<sup>13</sup> 1 Kor 13.

<sup>14</sup> Mk 10, 11-12.

<sup>15</sup> Mk 10, 9.

ścioła (Ludu Bożego) z Jezusem; jest to specyficzne świadectwo o wiernym zjednoczeniu Stwórcy ze stworzeniem<sup>16</sup>. Małżeństwo jako sakrament społeczny zobowiązuje małżonków do wierności wobec siebie, wobec ludu i wobec Kościoła<sup>17</sup>. Kościół tworzy normy prawne w odniesieniu do małżeństwa, aby m.in. zapobiegać rozstaniom małżonków. Mimo wszystko rozpad życia małżeńskiego i rozejście się małżonków zdarza się na przestrzeni już wielu lat w mniejszym lub większym stopniu.

Kościół uczy, że małżeństwo jest nierozzerwalne wewnątrznie, to znaczy, że sami małżonkowie nie mogą zerwać umowy małżeńskiej i ogłosić, że od danej chwili nie obowiązuje ich węzeł małżeński. Małżeństwo jest także nierozzerwalne zewnętrznie, to znaczy, że żadna władza ludzka - kościelna i państwowa - nie może rozerwać ważnie zawartego małżeństwa, bo nie otrzymała takiej władzy od Boga. Mówi o tym Kodeks Prawa Kanonicznego: „Małżeństwo zawarte i dopełnione nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci”<sup>18</sup>.

### Uregulowania prawne dotyczące związków niesakramentalnych

Do osób żyjących w związkach niesakramentalnych można zaliczyć nie tylko osoby, które po rozwodzie weszły w nowy związek cywilny, ale także takie małżeństwa które zostały zawarte na próbę, związki które zawarte zostały tylko w sposób cywilny, a także rzeczywiste wolne związki (tzw. konkubiny)<sup>19</sup>.

Dnia 4 września 1994 r. Kongregacja Nauki Wiary, której przewodniczył ówczesny kardynał Joseph Ratzinger, wydała dokument na temat przyjmowania Komunii św. przez rozwiedzionych, żyjących w nowych związkach niesakramentalnych. Dokument zredagowano w formie listu do wszystkich Biskupów Kościołów chrześcijańskich i został zatwierdzony przez ówczesnego Papieża Jana Pawła II. Rok 1994 obchodzony był jako Rok Rodziny i zauważono wtedy wspaniałą okazję do uregulowania zagadnienia sytuacji sakramentalnej osób żyjących w nowych związkach cywilnych<sup>20</sup>.

W dokumencie tym Kongregacja Nauki i Wiary stwierdza, iż nie może uznać ważności nowego związku, jeśli poprzednie małżeństwo było ważne zawarte i zostało dopełnione. Jeśli rozwiedzeni zawarli związek cywilny znajdują się w sytuacji, która obiektywnie jest niezgodna z prawem Bożym i dlatego nie mogą oni przystępować do Komunii św. dopóki trwa ta sytuacja<sup>21</sup>. Kongregacja Nauki i Wiary powołuje się na słowa zawarte w Adhortacji Apostolskiej Ojca Świętego Jana Pawła II o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym „Familiaris consortio” które brzmią: „Nie mogą oni być dopuszczeni do Komunii św. od chwili, gdy ich stan i sposób życia obiektywnie zaprzeczają tej więzi miłości między Chrystusem i Kościołem, którą wyraża i urzeczywistnia Eucharystia. Jest poza tym inny szczególnie motyw duszpasterski: dopuszczenie tych osób do Eucharystii wprowadziłoby w błąd wiernych lub powodowałoby zamęt co do nauki Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa”<sup>22</sup>.

Kościół katolicki przypomina, że osoby, które po rozwodzie zawarły nowy związek małżeński mogą przyjmować Eucharystię w sposób duchowy<sup>23</sup>. Czym jest Komunia duchowa? Jest w danym przypadku wewnętrznym działaniem Chrystusa w Duchu Świętym. Komunia duchowa w pierwotnym i właściwym rozumieniu to zdaniem św. Tomasza z Akwinu: „Godna i owocna komunie sakramentalna, w której sakrament przyjęty jest w sakramentalnych znakach i w swoich owocach, przyjęty sakramentalnie i duchowo”<sup>24</sup>.

Kard. Antonio Cañizares Llovera, Prefekt Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dostrzegł, że sakrament Eucharystii polega najpierw właśnie na Komunii duchowej, poprzez którą człowiek jednoczy się z Chrystusem w chwili sprawowania Najświętszej Ofiary, aby dopiero później przyjąć Komunię eucharystyczną<sup>25</sup>. Poza tym Kościół nie odwraca się od takich osób, a wręcz przeciwnie – stara im się pomóc odnaleźć na nowo właściwą drogę. Przykładem takim jest tzw. duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych<sup>26</sup>.

<sup>16</sup> A. Misiaszek, *Sakramentologia...*, dz. cyt., s. 62.

<sup>17</sup> Tamże, s. 63.

<sup>18</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1141.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, 22.11.1981, nr 84, [w:] AAS 74 (1982) 81-191.

<sup>20</sup> Kongregacja Nauki i Wiary, *List do biskupów kościoła katolickiego na temat przyjmowania komunii św. przez wiernych rozwiedzionych żyjących w nowych związkach*, 14.09.1994, [w:] AAS 86 (1994) 974-979.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> AAS 74 (1982) 81-191.

<sup>23</sup> *Rozwiedzeni nie są wykluczeni* [online], „Niedziela – tygodnik katolicki”, [w:] <<http://www.niedziela.pl/arttykul/3163/Rozwiedzeni-nie-sa-wykluczeni>>, dostęp: 30.10.2012.

<sup>24</sup> J. Pierzchalski, *Duchowe przyjmowanie komunii świętej*, [online], [w:] <<http://pierzchalski.ecclesia.org.pl/index.php?page=10&id=10-01&sz=&pyt=479>>, dostęp: 20.12.2013.

<sup>25</sup> *Rozwiedzeni nie są wykluczeni*, dz. cyt.

<sup>26</sup> M. Białkowska, *Żeby się nie rozwiedli drugi raz* [online], „Przewodnik Katolicki” 2012, nr 34, [w:] <[http://www.przewodnik-katolicki.pl/nr/rodzina/\\_zeby\\_sie\\_nie\\_rozwiedli\\_drugi\\_raz.html](http://www.przewodnik-katolicki.pl/nr/rodzina/_zeby_sie_nie_rozwiedli_drugi_raz.html)>, dostęp: 07.01.2013.

### Katolicy po rozwodzie a przyjmowanie Komunii świętej

Można rozróżnić dwie sytuacje w jakich znajdują się osoby po rozwodzie. Pierwsza sytuacja to wypadek gdy rozwiedli się, a potem zawarli drugie małżeństwo cywilne. Zaś druga sytuacja zachodzi gdy osoby nie zawierają po rozwodzie nowego związku małżeńskiego cywilnego<sup>27</sup>.

Czym jest sam rozwód? Pojęcie rozwodu należy rozróżnić od stwierdzenia nieważności małżeństwa, czyli drogi uznanej przez Kościół Katolicki przez którą zawarte małżeństwo przestaje istnieć. Rozwód to istniejąca na gruncie prawa cywilnego instytucja, która zezwala małżonkom na rozwiązanie małżeństwa, jeśli nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia małżeńskiego<sup>28</sup>. Jak wiemy Kościół katolicki całkowicie odrzuca zerwanie węzła małżeńskiego poprzez rozwód cywilny. Na zarzuty żydowskich uczonych w Piśmie, że przecież Mojżesz zezwolił na wystawienie 'listu rozwodowego' Jezus odpowiedział: 'Przez wzgląd na zatwardziałość serc waszych pozwolił wam Mojżesz oddalać wasze żony, lecz od początku tak nie było' (Mt 19, 8 nn). Zatem rozwód jako taki ma źródło w 'zatwardziałości serc' ludzi i sprzeciwia się planowi Bożemu co do ludzkiej miłości. Rozpad małżeństwa dokonuje się wbrew woli Bożej i wypływa z ludzkiej małości i winy<sup>29</sup>.

Małżonkowie nawet po rozwodzie cywilnym w świetle prawa kanonicznego nadal są małżeństwem. Jeżeli jeden z małżonków po rozwodzie zawiera małżeństwo cywilne z inną osobą całkowicie odmawia się osobie przystąpienia do Komunii świętej. Problem może powstać w momencie, gdy rozwodnik po rozwodzie nie zawarł kolejnego małżeństwa ani nie żyje w innym związku niesakramentalnym. Temat ten szeroko omawiany jest w Adhortacji apostolskiej o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym „Familiaris consortio” do biskupów kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego z 22 listopada 1981 r. W Adhortacji Jan Paweł II mówi, że jeżeli małżonek nie ponosi winy i nie chciał przeprowadzenia rozwodu, a także jeżeli nie zawarł kolejnego związku małżeńskiego i bierze udział w życiu rodziny, Kościół w takim wypadku nie powinien utrudniać takiej osobie dostępu do sakramentów, a wspomagać go: okazywać mu szacunek, solidarność, zrozumienie i konkretną pomoc, tak aby mógł dochować wierności także w tej trudnej sytuacji, w której się znajduje; wspólnota musi pomóc mu w praktykowaniu przebaczenia, wymaganego przez miłość chrześcijańską oraz utrzymania gotowości do ewentualnego podjęcia na nowo poprzedniego życia małżeńskiego<sup>30</sup>.

Kościół nie pozostawia rozwodników bez opieki i pomocy. Wskazuje również drogę do otrzymania sakramentu pojednania i ponownej możliwości przyjęcia eucharystycznej Komunii, czyli drogę powrotu do życia zgodnego z zasadą nierozzerwalności małżeńskiej. Pierwszym sposobem jest pojednanie małżonków sakramentalnych oraz opuszczenie osób, z którymi nie żyły w związku sakramentalnym. Wymaga to od małżonków nie tylko chrześcijańskiego przebaczenia, ale również „wielkoduszności serca”. Sposobem niejako zawartym w tej pierwszej idei, jest powrót do wierności małżeńskiej przez odejście od konkubenta i życie w samotności lub separacji. Kolejną możliwą drogą jest uzyskanie na forum kościelnym orzeczenia nieważności pierwszego małżeństwa. Orzeczenie nieważności jest możliwe w procesie kanonicznym po spełnieniu określonych warunków. Ostatnią szerszą możliwością wspomnianą wyżej jest dopuszczenie małżonków rozwiedzionych, żyjących w związkach niesakramentalnych do Komunii świętej, jednak po spełnieniu ściśle określonych warunków. Warunki te zostały przypomniane przez Ojca św. Jana Pawła II w Adhortacji „Familiaris consortio” (nr 84) oraz w dokumencie Kongregacji Nauki Wiary z dnia 14 września 1994 r. (nr 4)<sup>31</sup>. Warunki te wskazują, że małżonkowie przede wszystkim winni są uznać naukę Chrystusa o nierozzerwalności małżeństwa, pomimo tego że praktycznie postępowali wbrew niej. Małżonkowie powinni również żałować za tę niewierność wobec woli Chrystusa. Następnie nie mogą zadośćuczynić obowiązkowi odejścia drugiego partnera dla ważnych powodów, np. ze względu na wychowanie dzieci lub świadczenie sobie wzajemnej opieki. Trzecim warunkiem jest zobowiązanie do życia w pełnej wstrzeźliwości seksualnej, co oznacza wstrzeźliwość nie na określony czas, a na zawsze. Ostatnim warunkiem jest to, iż nie może zachodzić niebezpieczeństwo zgorzenia, czyli w praktyce jest to równe z przyjmowaniem Komunii św. w obcej parafii<sup>32</sup>.

### Zakończenie

Rosnąca ilość rozwodów na świecie stanowi duży problem dla Kościoła katolickiego. Problem ten dostrzegany jest także na najwyższych stopniach kościelnej hierarchii. Temat został podjęty także przez Papieża Franciszka i była to

<sup>27</sup> W. Miziołek, Duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych, „Homo Dei” 1981, nr 2 (184), s. 121.

<sup>28</sup> M. Kuś, Czym różni się rozwód od separacji? [online], gazetaprawna.pl, [w:] <[http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/680613,czym\\_sie\\_rozni\\_rozwod\\_od\\_separacji.html](http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/680613,czym_sie_rozni_rozwod_od_separacji.html)>, dostęp: 13.01.2013.

<sup>29</sup> F. Krenzer, Taka jest nasza wiara, Paryż 1981, s. 327.

<sup>30</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska Familiaris consortio o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym, 22.11.1981, nr 84, [w:] AAS 74 (1982) 81-191.

<sup>31</sup> <<http://www.deon.pl/religia/kosciol-i-swiat/z-zycia-kosciola/art,16093,watykan-ws-sakramentow-dl-a-rozwiedzionych.html>> [online], dostęp: 23.12.2013.

<sup>32</sup> Tamże.

odpowiedź na dokument fryburskiej archidiecezji dotyczący udzielania sakramentu Eucharystii osobom będącym po rozwodzie żyjącym w nowych cywilnych związkach. W dniach 5-19 października 2014 r. odbędzie się nadzwyczajny Synod Biskupów, którego temat będzie brzmiał „Wyzwania duszpasterskie związane z rodziną w kontekście ewangelizacji”. Jednym z zagadnień będzie kwestia duszpasterstwa osób rozwiedzionych, a w tym udzielania im Komunii<sup>33</sup>. W prasie włoskiej ukazywały się artykuły dotyczące mającego się ukazać dokumentu spisywanego przez Papieża dotyczącego zezwolenia przyjmowania Komunii przez osoby rozwiedzione, czemu jednak zaprzeczyła Papieska Rada ds. Rodziny. Pokazuje to, iż dyskusja dotycząca udzielania sakramentu Eucharystii jest wciąż żywa wśród katolików. Jednakże stanowisko Kościoła Katolickiego na temat przyjmowania Komunii świętej przez rozwiedzionych nie przewiduje jakichkolwiek zmian w tym zakresie – rozwodnik nie może przyjmować Komunii świętej, jeśli znajduje się w związku niesakramentalnym. Pomimo tego Kościół nie zostawia takich osób samych. Stara się pomóc im, aby nie zostali zostawieni w potrzebie i ponownie odnaleźli drogę do Chrystusa.

\*\*\*

### DO DIVORCED CAN RECEIVE THE HOLY COMMUNION?

Law of the Catholic Church states that the right to receive Holy Communion have every Christian. However, the law also provides for some exceptions. One of them is the problem of the receive the holy communion by divorced. The question of divorced people that joined in a new relationship is quite simple and regulated by the letter drafted by the Congregation of science and faith to all the bishops - such people are denied the right to accept communion. The matter becomes more difficult in the case of divorced persons who do not join in a new relationship. For such people Catholic doctrine grant the possibility of taking the sacrament after satisfy several conditions. It is about when the person is not divorced from his own fault - he didn't want the divorce and also maintains a continued close contact with the family and the church.

---

<sup>33</sup> E. Piotrowski, Druga Szansa [online], „Tygodnik Powszechny”, [w:] <http://tygodnik.onet.pl/wiara/druga-szansa/jjrxl>, dostęp: 13.10.2013.

Piotr Jantos

## PRAWO DO KOMUNII ŚW. NA RĘKĘ

### 1. Uwagi wprowadzające

Przed omówieniem problematyki dotyczącej wprowadzenia w prawodawstwie kościelnym możliwości przyjmowania przez wiernych Komunii św. na rękę zostaną przedstawione podstawowe kwestie prawne związane z uprawnieniem wiernego do przyjmowania sakramentu Eucharystii. Uprawnienie to jest powiązane z odpowiadającym mu po stronie Kościoła obowiązkiem do udzielenia tegoż sakramentu pod ściśle określonymi warunkami. Przedstawienie wskazanych kwestii będzie stanowiło podstawę do szczegółowych rozważań dotyczących warunków jakie należy spełnić, by móc przyjąć Komunię św. na rękę.

Zgodnie z przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.<sup>1</sup> wierni chrześcijanie mają prawo do udzielania im Komunii św.; przedmiotowe uprawnienie wynika z kan. 213 KPK ściślej dookreślonego w kan. 912 KPK<sup>2</sup>. Ze wskazanym prawem związany jest obowiązek Kościoła do udzielania Komunii św. jako dobra duchowego będącego środkiem koniecznym do osiągnięcia świętości<sup>3</sup>. Z przedmiotowego obowiązku wynika również konieczność odpowiedniego przygotowania kompetentnych szafarzy, którzy mają udzielać sakramentu, a także potrzeba troski Kościoła o należyte przygotowanie wiernych do świadomego uczestnictwa w życiu eucharystycznym wspólnoty<sup>4</sup>.

Zgodnie z kan. 843 § 1 KPK nie można odmówić sakramentu wiernemu, który właściwie o to prosi, jest odpowiednio dysponowany, zaś prawo nie zabrania mu jego przyjęcia<sup>5</sup>. Jak wskazuje Elżbieta Szczot wierny ma nie tyle prawo do przyjmowania sakramentów, co przysługuje mu do nich szczególne roszczenie, z którego wynika także możliwość przyjmowania, wedle wyboru, Komunii św. na rękę lub do ust<sup>6</sup>.

O ile prawo wiernego do przyjmowania Eucharystii jest słuszne i niekwestionowane, to liczne kontrowersje wśród duchownych, jak i świeckich budzi kwestia sposobu przyjmowania przez wiernych Komunii św., a ściślej rzecz biorąc możliwość przyjęcia sakramentu nie w sposób tradycyjny do ust, lecz na rękę. W niniejszym opracowaniu zostaną przedstawione podstawowe kwestie związane z genezą uprawnienia wiernego do przyjmowania Komunii św. na rękę oraz właściwym przygotowaniem osoby do przyjęcia w ten sposób sakramentu.

### 2. Praktyka przyjmowania Komunii św. na rękę w pierwszych wiekach chrześcijaństwa

Przyjmowanie Komunii św. na rękę nie jest w Kościele praktyką nową, istnieją bowiem dokumenty świadczące o tym, że w taki sposób Eucharystii udzielano od I do VIII wieku chrześcijaństwa<sup>7</sup>. O udzielaniu Komunii św. na rękę pisali m.in. św. Ambroży, św. Augustyn, św. Jan Chryzostom, św. Bazyli Wielki, św. Jan Damasceński<sup>8</sup>, najczęściej jednak przytaczany jest opis powyższej praktyki zawarty w piątej katechezie mistagogicznej św. Cyryla Jerozolimskiego, który przedstawia ją w sposób następujący: „Nie wyciągaj przy tym płasko ręki i nie rozłączaj palców. Podstaw dłoń lewą pod prawą niby tron, gdyż masz przyjąć Króla. Do wklęsłej ręki przyjmij Ciało Chrystusa i powiedz: „Amen”. Uświęć też ostrożnie oczy swoje przez zetknięcie ich ze świętym Ciałem, bacząc, byś zeń nic nie uronił. To bowiem, co by spadło na ziemię, byłoby utratą jakby części twych członków. Bo czyż nie niósłbyś złotych ziarenek z największą uwagą, by ci żadne nie zginęło i byś nie poniósł szkody? Tym bardziej, zatem powinienes uważać, żebyś nawet okruszyny nie zgubił z tego, co jest o wiele droższe od złota i innych szlachetnych kamieni”<sup>9</sup>.

<sup>1</sup> Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, 25.01.1983, [w:] AAS 75 (1983) Pars II, 1-301.

<sup>2</sup> E. Górecki, Nauka o Eucharystii w Kodeksie Jana Pawła II z 1983 roku, [w:] Recepcja Vaticana II w prawie kanonicznym. Materiały ogólnopolskiej sesji naukowej zorganizowanej 20 kwietnia 2005 r. z okazji 40-lecia zakończenia Soboru Watykańskiego II, red. S. Tymoszyk, Lublin 2005, s. 187-188.

<sup>3</sup> J. Krukowski, Komentarz do Kanonu 213 KPK, [w:] Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Tom II/1. Księga II. Lud Boży. Część I. Wierni chrześcijanie. Część II. Ustrój hierarchiczny Kościoła, red. J. Krukowski, Poznań 2005, s. 30-31; por. E. Górecki, Nauka..., s. 185.

<sup>4</sup> Por. B.W. Zubert, Eucharystia w życiu i posłudze kapłana. Refleksje kanonisty, [w:] Pro iure et vita, red. E. Szczot, Wybór pism, Lublin 2005, s. 601-607.

<sup>5</sup> Zob. szerz. E. Szczot, Prawo wiernego do Eucharystii według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku, Lublin 2000, s. 77-80.

<sup>6</sup> Tamże, s. 75.

<sup>7</sup> P. Majer, Normy prawno-liturgiczne o przyjmowaniu Komunii Św. na rękę, „Prawo Kanoniczne” 2000, nr 1-2, s. 81; przytoczony artykuł został także opublikowany w kwartalniku Anamnesis, zob. P. Majer, Normy prawno-liturgiczne o przyjmowaniu Komunii Św. na rękę, „Anamnesis” 1999/2000, nr 22, s. 70-79.

<sup>8</sup> Zob. szerz. B. Nadolski, Komunia święta „na rękę”, Kraków 2005, s. 16-17; por. T. Kwiecień, O przyjmowaniu Komunii świętej [online], „W drodze” 1999, nr 5, [w:] <<http://www miesiecznik.wdrodze.pl/index.php?mod=archiwumtekst&id=14324#UrcnRGdVc9>>, dostęp: 22.12.2013.

<sup>9</sup> Św. Cyryl Jerozolimski, Katecheza 23 (mistagogiczna piąta). Msza święta, n. 21, tłum. pol., [w:] Katechezy przedchrześcijańskie i mistagogiczne, oprac. M. Bogucki, Kraków 2000, s. 344.

Warto zauważyć, że w pierwszych wiekach chrześcijaństwa przed przyjęciem Komunii św. na rękę obmywano dłonie, by wykazać swoje czyste intencje. W przytoczonym powyżej tekście opisana jest również praktyka dotykania Hostią oczu, co wiązało się z tak zwanym „błogosławieństwem zmysłów”. Jan Damasceński pisze z kolei o udzielaniu Komunii św. na dłoń wiernego, które ten uprzednio miał składać w kształt krzyża<sup>10</sup>. W katechezie mistagogicznej św. Cyryla każdy opisany w niej gest ma swoje symboliczne znaczenie. Złączone dłonie mają stanowić tron, na którym ma zasiąść Pan, Hostię winno się przyjmować na dłoń prawą, gdyż w tamtych czasach lewą dłoń uważano za nieczystą i nie używano jej do wykonywania czynności związanych ze sprawowaniem kultu<sup>11</sup>.

W IX wieku powoli zaczęto odchodzić od praktyki udzielania Komunii św. na rękę. Przykłady postanowień dotyczących zalecania udzielania Komunii bezpośrednio do ust można odnaleźć między innymi w dokumentach synodalnych synodu w Cordoue, który odbył się w 839 r. i synodu w Rouen, który miał miejsce w 878 roku<sup>12</sup>. Podkreśla się, że takie zmiany mogły mieć miejsce z uwagi na coraz powszechniejsze używanie Hostii z chleba niekwaszonego, które były mniejsze, cieńsze a także bardziej łamliwe; wskazuje się również na to, że w tym czasie zaczęto stopniowo odsuwać wiernych świeckich od czynności związanych z czynnym uczestnictwem w sprawowaniu liturgii na rzecz sprawowania jej wyłącznie przez kapłanów<sup>13</sup>. Zmiana praktyki przyjmowania Komunii św. mogła także wynikać z chęci zaakcentowania bliższego obcowania w ten sposób wiernego z *sacrum*. Odczuwał on nabożny lęk i miał świadomość uczestniczenia w tajemnicy (*mysterium tremendum*)<sup>14</sup>. Spotyka się także głosy, że udzielanie Komunii bezpośrednio do ust miało w większym stopniu chronić Najświętszą Eucharystię przed groźbą profanacji<sup>15</sup>. Ostatecznie praktyka udzielania Komunii św. na rękę zamarła, by na nowo w XX wieku pojawić się w prawodawstwie kościelnym.

### 3. Ponowne wprowadzenie przez Kościół możliwości przyjmowania Komunii św. na rękę

W drugiej połowie XX wieku niektóre środowiska wiernych postulowały przywrócenie praktyki udzielania Komunii św. na rękę, co miało stanowić powrót do starożytnej tradycji Kościoła<sup>16</sup>. W niektórych miejscach Belgii, Holandii, Niemiec oraz Francji wbrew woli i bez aprobaty Stolicy Apostolskiej oraz wbrew obowiązującemu prawodawstwu kościelnemu zaczęto na nowo stosować tę formę komunikowania<sup>17</sup>.

Papież Paweł VI w 1968 r.<sup>18</sup> polecił biskupom Kościoła łacińskiego wypowiedzieć się w specjalnie przygotowanej ankiecie na temat możliwości sanowania praktyki przyjmowania Komunii na rękę, którą zaczęto stosować wbrew zaleceniom Stolicy Apostolskiej. Wyniki tej ankiety zostały przedstawione w promulgowanej przez Kongregację do Spraw Kultu Bożego instrukcji *Memoriale Domini* dotyczącej sposobu udzielania Komunii świętej<sup>19</sup>.

Do dnia 12 marca 1969 r. biskupi udzielili odpowiedzi na trzy pytania. Pierwsze stanowiło alternatywę tego, czy obok możliwości udzielania Komunii św. w sposób tradycyjny winno się dopuścić możliwość przyjmowania Komunii św. na rękę (udzielono 567 odpowiedzi pozytywnych, 1233 odpowiedzi negatywnych, 315 odpowiedzi pozytywnych ale pod pewnymi warunkami, 20 głosów oddano zaś nieważnie). Drugie pytanie dotyczyło kwestii, czy winno się dopuścić możliwość przyjmowania Komunii św. na rękę w mniejszych wspólnotach (udzielono 751 odpowiedzi pozytywnych, 1215 odpowiedzi negatywnych, oddano także 70 głosów nieważnych). Trzecie pytanie dotyczyło natomiast tego, czy zdaniem ankietowanych odpowiednio przygotowani wierni zaakceptowałyby nowy obrzęd (udzielono 835 odpowiedzi pozytywnych, 1185 odpowiedzi negatywnych, natomiast 128 głosów zostało oddanych nieważnie)<sup>20</sup>.

<sup>10</sup> B. Nadolski, *Komunia...*, s. 18-19; por. P. Majer, *Normy...*, s. 81.

<sup>11</sup> Ł. Kubiak, *Msza święta w pytaniach i odpowiedziach*, Kielce 2006, s. 244-246.

<sup>12</sup> B. Nadolski, *Komunia...*, s. 18-19.

<sup>13</sup> P. Majer, *Normy...*, s. 82; por. B. Nadolski, *Komunia...*, s. 21-23.

<sup>14</sup> Por. A.J. Chupungco, *Handbook for Liturgical Studies. The Eucharist*, Collegeville, Minnesota, 1999, s. 307-308.

<sup>15</sup> P. Majer twierdzi, że argument ten jest nietrafny i nie można go traktować jako głównej przyczyny odejścia od praktyki udzielania Komunii świętej na rękę. Podkreśla on, iż w tekstach historycznych można odnaleźć wzmianki wskazujące na to, że mimo przyjęcia praktyki udzielania Komunii świętej bezpośrednio do ust nadal zdarzały się akty jej profanacji. Zob. P. Majer, *Normy...*, s. 82.

<sup>16</sup> Tamże, s. 83, W Encyklice *Mediator Dei* papież Pius XII podkreślił ciągłą dynamikę przekształcania się pod wpływem Ducha Świętego rozumienia poszczególnych ceremonii, obrzędów i zwyczajów w Kościele. Jednocześnie Pius XII wskazał, że dawne zwyczaje są oczywiście godne szacunku, lecz nie można twierdzić, że już z uwagi na sam fakt ich stosowania u początków chrześcijaństwa są czymś lepszym niż zwyczaje stosowane obecnie. Stąd ważne jest, by mieć świadomość, że te praktyki oczywiście istniały i były stosowane, lecz niekoniecznie z tego powodu trzeba do nich wracać. Zob. Pius PP. XI, *Litterae encyclicae Mediator Dei*, część I, tytuł V, [w:] AAS 39 (1947) 521-600.

<sup>17</sup> P. Majer, *Normy...*, s. 83; por. B. Nadolski, *Komunia...*, s. 9; analizując treść dokumentów źródłowych biskup Juan Rodolfo Laise wskazuje, że papież Paweł VI traktował zmianę sposobu udzielania Komunii świętej z przyjmowania jej na rękę, na udzielanie jej bezpośrednio do ust, która to zmiana zaszła w IX wieku, jako swoisty postęp. Jednocześnie XX-wieczne próby ponownego wprowadzenia starożytnej formy komunikowania papież nie traktował jako powracania do pierwotnych tradycji Kościoła i uważał je za nadużycie. Zob. J.A. Laise, *Komunia św. na rękę?, Dokumenty i historia*, Kraków 2007, s. 47 i 52.

<sup>18</sup> P. Majer, *Normy...*, s. 83.

<sup>19</sup> *Congregatio pro Cultu Divino, Instructio Memoriale Domini*, 29.05.1969, [w:] AAS 61 (1969) 541-545 [dalej MD]. Kolejnym akapitem instrukcji *Memoriale Domini* zostały przez autora przyporządkowane liczby porządkowe od 1 do 21.

<sup>20</sup> MD, n. 13. Zdaniem biskupa Juana Rodolfo Laise, wśród biskupów głoszących za wprowadzeniem nowego sposobu komunikowania wielu znalazło się takich, którzy wobec postawienia Stolicy Apostolskiej przed faktem dokonanym, (czyli wobec zaistnienia bez aprobaty i wbrew woli Stolicy Apostolskiej praktyki udzielania Komunii świętej na rękę), nie widzieli innego wyjścia z zaistniałej sytuacji niż sanowanie przedmiotowej praktyki, by nie doprowadzić do rozłamu duchowego wśród wiernych. Por. J.A. Laise, *Komunia...*, s. 62-63.

Z wyników ankiety zamieszczonych w instrukcji *Memoriale Domini* można odczytać wyraźny sprzeciw biskupów do sanowania praktyki udzielania Komunii św. na rękę. Jednakże to w tym właśnie dokumencie ponownie unormowano możliwość stosowania tego sposobu komunikowania. Należy wskazać, że w instrukcji *Memoriale Domini* podkreślono, że tradycyjny sposób udzielania Komunii św. nie powinien być zmieniany<sup>21</sup>, natomiast jeżeli w jakimś miejscu praktyka udzielania Komunii św. na rękę już się rozwinęła istnieje możliwość udzielenia przez Stolicę Apostolską zgody na jej stosowanie po uprzednim dogłębnym przeanalizowaniu sprawy przez właściwe Konferencje Biskupów i złożenie odpowiedniej prośby<sup>22</sup>. Procedura wyrażenia stosownej zgody przez Stolicę Apostolską w świetle Instrukcji wyglądała następująco. Właściwa Konferencja Biskupów jeżeli na obszarze jej właściwości upowszechniła się praktyka przyjmowania Komunii św. na rękę, po gruntownym rozważeniu sprawy decyzją 2/3 głosów, w głosowaniu tajnym wyrażała zgodę na wprowadzenie możliwości przyjmowania Komunii św. na rękę. Następnie przesyłała uzasadnienie podjętej decyzji do Stolicy Apostolskiej, która mogła wydać stosowne zezwolenie w formie indultu<sup>23</sup>.

#### 4. Normy dotyczące sposobu przyjmowania Komunii św. na rękę

Instrukcja *Memoriale Domini* została uzupełniona o wzór listu, który miał być wysyłany do poszczególnych Konferencji Biskupów wraz z wyrażeniem zgody na udzielanie wiernym Komunii św. na rękę na określonym terytorium<sup>24</sup>. W liście tym wskazano zalecenia dotyczące stosowania nowej praktyki po udzieleniu przez Stolicę Apostolską stosownej zgody<sup>25</sup>. W pierwszej kolejności podkreślono w nim, że wprowadzenie przedmiotowej praktyki nie może utrudniać, ani uniemożliwiać wiernym przyjmowania Komunii św. w tradycyjny sposób<sup>26</sup>. W liście tym wskazuje się także na to, by zadbać o właściwe przygotowanie wiernych do przyjmowania Komunii św. na rękę, by byli oni w pełni świadomi obecności Chrystusa w Eucharystii. Wierni muszą bowiem wykształcić w sobie odpowiednią postawę szacunku przy przyjmowaniu Komunii na rękę, nie można także dopuścić do sytuacji, by wierni myśleli, że przyjmują do rąk jedynie zwykły lub poświęcony chleb. Zaleca się także, by w pierwszej kolejności wprowadzać tę praktykę w mniejszych grupach, które mają świadomość wagi udzielanego w ten sposób sakramentu<sup>27</sup>. W liście podkreśla się także konieczność pilnowania przez kapłanów, by wierni spożywali Komunię św. tuż po przyjęciu jej na rękę. Wskazuje się również, by mieć baczenie na to, by kawałki Komunii św. nie upadały na ziemię, nie kruszyły się, a także by wierni zadbali o właściwą czystość rąk i odpowiednią formę gestów, gdy proszą o udzielenie im Komunii św. do ręki<sup>28</sup>. Ponadto zgodnie z deklaracją Kongregacji Nauki Wiary o częsteczkach eucharystycznych<sup>29</sup> winno się mieć świadomość tego, że cząstki Eucharystyczne pozostałe na rękach należy niezwłocznie spożyć<sup>30</sup>.

Kolejnym ważnym dokumentem dotyczącym badanej problematyki jest instrukcja Kongregacji Sakramentów *Immensae caritatis* na temat ułatwiania w niektórych wypadkach przyjmowania Komunii sakramentalnej<sup>31</sup>. Powołując się w niej na trzyletnią praktykę udzielania Komunii św. na ręce wiernych wskazano na pewne praktyczne problemy powstałe przy stosowaniu tego sposobu komunikowania. Po raz kolejny podkreślono konieczność zwracania uwagi na cząsteczki jakie mogą oddzielić się od Hostii podczas udzielenia jej na rękę wiernego, a także podkreślono wymóg właściwego przygotowania katechetycznego wiernych do przyjęcia sakramentu w tej formie<sup>32</sup>.

Z kolei papież Jan Paweł II w liście apostolskim *Dominicae cenae* do wszystkich biskupów Kościoła o tajemnicy Eucharystii<sup>33</sup> wskazał na nadużycia pojawiające się przy udzielaniu Komunii św. na rękę oraz na pojawiające się nawet przypadki łamania praw wiernych chcących przyjąć Komunię św. w tradycyjny sposób<sup>34</sup>. W instrukcji Kongregacji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów *Redemptionis sacramentum* o tym co należy zachowywać, a czego unikać w związku z Najświętszą Eucharystią<sup>35</sup> wyraźnie sformułowano roszczenie wiernego do przyjęcia Komunii św. na rękę. Wskazano w niej bowiem, iż należy mu podać konsekrowaną hostię, gdy prosi o jej przyjęcie i jednocześnie znaj-

<sup>21</sup> MD, n. 15.

<sup>22</sup> MD, n. 17.

<sup>23</sup> MD, n. 17-18.

<sup>24</sup> AAS 61 (1969) 546-547.

<sup>25</sup> P. Majer, Normy..., s. 84.

<sup>26</sup> List załączony do instrukcji *Memoriale Domini*, n. 1.

<sup>27</sup> List załączony do instrukcji *Memoriale Domini*, n. 2-3.

<sup>28</sup> List załączony do instrukcji *Memoriale Domini*, n. 5-6.

<sup>29</sup> Sacra Congregatio pro Doctrina Fidei, Declaratio de Fragmentis Eucharisticis, 02.05.1972, [w:] Notitiae 8 (1972) 227.

<sup>30</sup> Por. tłum. pol. Deklaracja o częsteczkach eucharystycznych, 2.05.1972, [w:] W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994, opr. J. Królikowski, Z. Zimowski, Tarnów 2010, s. 50.

<sup>31</sup> Congregatio pro Disciplina Sacramentorum, Instructio de Communionem sacramentali quibusdam in adiunctis faciliore reddenda Immensae caritatis, 29.01.1973, [w:] AAS 65 (1973) 264-271 [dalej IC].

<sup>32</sup> IC, cz. IV.

<sup>33</sup> Joannes Paulus PP. II, Epistula ad universos Ecclesiae Episcopos: de SS. Eucharistiae mysterio et cultu Dominicae cenae, 24.02.1980, [w:] AAS 72 (1980) 113-148 [dalej DC].

<sup>34</sup> DC, n. 11; zob. także P. Majer, Normy..., s. 85.

<sup>35</sup> Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, Instructio de quibusdam observandis et vitandis circa sanctissimam Eucharistiam Redemptionis sacramentum, 25.03.2004, [w:] AAS 96 (2004) 549-601 [dalej RS].

duje się na terytorium Konferencji Biskupów, która uzyskała zgodę Stolicy Apostolskiej na stosowanie tej praktyki. Przestrzega się natomiast, by mieć baczenie na to, by wierny spożył Komunię na oczach szafarza. Ponadto zaleca się, gdyby pojawiło się niebezpieczeństwo profanacji, odmówić wiernemu udzielenia Komunii św. na rękę<sup>36</sup>. W powyższej instrukcji potępia się również stosowaną gdzieś praktykę udzielania sobie nawzajem Komunii św. przez nowożeńców podczas ceremonii zaślubin<sup>37</sup>.

W naszym kraju kwestia możliwości przyjmowania Komunii św. na rękę była poruszana podczas II Polskiego Synodu Plenarnego, jednakże ostatecznie kwestie dotyczące tej problematyki zostały w dokumentach II Polskiego Synodu Plenarnego przemilczane<sup>38</sup>. W dokumencie dotyczącym liturgii zasygnalizowano jedynie, iż: „Synod Plenarny potwierdza i wyraża szacunek dla zwyczaju przyjmowania Komunii św. ‘do ust’ w postawie zarówno klęczącej, jak i stojącej, nie wykluczając jednak innych form przyjmowania Komunii św., z zachowaniem najwyższej czci dla Eucharystii.”<sup>39</sup> Oczywiście przez ową „inną formę przyjmowania Komunii św.” należy rozumieć możliwość przyjmowania jej na rękę<sup>40</sup>.

Ostatecznie Konferencja Episkopatu Polski na 331 Zebraniu Plenarnym 9 marca 2005 r. wydała komunikat, w którym biskupi podkreślili, iż Komunię św. udziela się w Polsce w sposób tradycyjny; wskazali także, na to że jeżeli wierny prosiłby o udzielenie Komunii św. gestem wyciągniętej dłoni, należy mu Komunii w ten sposób udzielić<sup>41</sup>. Pismem z dnia 6 marca 2006 r. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski Abp Józef Michalik zwrócił się do Kongregacji ds. Kultu Bożego i Sakramentów o udzielenie zgody, by w polskich diecezjach można było udzielać Komunii św. na rękę i dnia 21 kwietnia 2006 r. została w tym przedmiocie udzielona odpowiedź pozytywna<sup>42</sup>.

## 5. Kiedy należy odmówić wiernemu udzielenia Komunii św. na rękę?

Na podstawie rozważań zawartych w części wstępnej niniejszego opracowania dotyczącego uprawnienia wiernego do przyjmowania Komunii św. oraz na podstawie analizy dokumentów Stolicy Apostolskiej zostanie w tym miejscu podjęta próba dokonania pewnych podsumowań i odpowiedzi na pytanie w jakich sytuacjach szafarz Komunii św. winien odmówić wiernemu udzielenia tego sakramentu na rękę.

Jak już wskazano punktem wyjścia do niniejszych rozważań jest pomocnicze stosowanie kan. 843 § 1 KPK, w którym podkreślono, iż nie można odmówić sakramentu wiernemu, który odpowiednio o to prosi, jest odpowiednio dysponowany, zaś prawo nie zabrania mu jego przyjęcia. Jest to uprawnienie skorelowane z właściwym obowiązkiem władz Kościoła do zapewnienia wiernemu możliwości przyjęcia Komunii św. w sposób, którego pragnie<sup>43</sup>. Oczywiście przedmiotowe uprawnienie nie może mieć charakteru bezwzględnego, zaś winno być ono analizowane pod kątem złożenia przez wiernego odpowiedniej prośby co do udzielenia mu sakramentu oraz właściwej jego dyspozycji do przyjęcia Najświętszej Eucharystii.

W pierwszej kolejności omówimy kwestię właściwej dyspozycji wiernego do przyjęcia sakramentu. Jak już zasygnalizowano powyżej wierni powinni z pełną świadomością uczestniczyć w przyjmowaniu Komunii świętej. Należy przede wszystkim poprzez odpowiednią katechizację zadbać, by należycie ich przygotować do przyjmowania tego sakramentu. Wierni muszą rozumieć znaczenie udzielania im sakramentu na rękę oraz symbolikę stosowanych przy tym gestów<sup>44</sup>. Muszą oni mieć świadomość, że przyjmują na rękę Hostię, w której obecny jest sam Chrystus, że nie jest to kawałek zwykłego chleba, bowiem skutkiem wprowadzenia nowej praktyki nie może być doprowadzenie do umniejszenia szacunku wiernych wobec Eucharystii<sup>45</sup>. W związku z tym konieczne jest zachowanie należytej powagi i świadomości przy jej przyjmowaniu, również po to, by nie siać zgorszenia wśród innych wiernych<sup>46</sup>. Należy podkreślić, że wierni winni posiadać także wiedzę co do tego, że przyjmowanie Komunii na rękę nie jest przejawem spożywania jej w sposób bardziej świadomy i nie jest wyrazem głębszej dojrzałości duchowej aniżeli wtedy, gdyby mieli przyjmować Komunię św. w sposób tradycyjny<sup>47</sup>. Muszą oni także mieć świadomość tego, że przed przystąpieniem do Komunii św. konieczne jest zadbanie o czystość rąk, należy również zadbać, by cząstki Eucharystii pozostałe na dłoniach z należywym szacunkiem spożyć, a nie strzepnąć je z dłoni lub wytrzeć o ubranie.

<sup>36</sup> RS, n. 92.

<sup>37</sup> RS, n. 94.

<sup>38</sup> Zob. szerzej P. Majer, Normy..., s. 89-91; por. II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze, Poznań - Warszawa 1999, n 49, s. 208.

<sup>39</sup> Zob. II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Poznań 2001, n. 92, s. 206.

<sup>40</sup> Zob. P. Majer, Normy..., s. 91.

<sup>41</sup> Komunikat z 331 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, 09.03.2005, pkt 5, [w:] <[http://epis.ko-pat.pl/dokumenty/komunikaty\\_zp\\_kep/4785.1,Komunikat\\_z\\_331\\_Zebrania\\_Plenarnego\\_Ko\\_nferencji\\_Episkoatu\\_Polski.html](http://epis.ko-pat.pl/dokumenty/komunikaty_zp_kep/4785.1,Komunikat_z_331_Zebrania_Plenarnego_Ko_nferencji_Episkoatu_Polski.html)>, dostęp: 26.12.2013.

<sup>42</sup> Zob. Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, Prot. 376/06/L, 21.04.2006, tłum. pol. „Anamnesis” 2006, nr 47, s. 17-18.

<sup>43</sup> Por. uwagi do podrozdziału pierwszego.

<sup>44</sup> P. Majer, Normy..., s. 86.

<sup>45</sup> Zob. P. Majer, Przyjmowanie Komunii św. [online], „Przewodnik Katolicki”, 2005, nr 12, [w:] <[http://www.przewodnik-katolicki.pl/nr/wiara/przyjmowanie\\_komunii\\_sw.html](http://www.przewodnik-katolicki.pl/nr/wiara/przyjmowanie_komunii_sw.html)>, dostęp: 26.12.2013.

<sup>46</sup> J.A. Laise, Komunia..., s. 55.

<sup>47</sup> Tamże.

Wierni powinni także w sposób właściwy prosić o udzielenie sakramentu. Wskazuje się na to, że winno się złożyć dłoń lewą na prawej, tak by wnętrza dłoni były skierowane ku górze. Wierny powinien skierować dłonie w kierunku szafarza Eucharystii, sygnalizując mu tym samym, iż chce przyjąć Komunię św. do ręki. Szafarz mówiąc „Ciało Chrystusa” kładzie Hostię na lewej dłoni wiernego, zaś ten odpowiadając „Amen” przesuwając się na bok, by zrobić miejsce kolejnej osobie, która chce przystąpić do Komunii świętej. Następnie wierny powinien wziąć prawą ręką Hostię i spożyć ją na oczach szafarza<sup>48</sup>. Ma to oczywiście chronić przed niebezpieczeństwem sprofanowania Najświętszej Eucharystii<sup>49</sup>.

Gdyby szafarz Eucharystii zauważył, iż istnieje jakiegokolwiek niebezpieczeństwo profanacji winien odmówić udzielenia Komunii św. na rękę. Stąd tak nieodpowiednie przygotowanie pod kątem wykonywanych przez wiernego gestów lub nieodpowiednie zachowanie, wskazujące na brak należytej dyspozycji i świadomości wiernego co do wagi przyjmowanego sakramentu może spotkać się z odmową udzielenia Eucharystii na rękę. Wydaje się, że jeżeli nie będzie innych przeszkód, to Komunia św. powinna zostać wtedy udzielona w sposób tradycyjny. Z uwagi na powyższe można przyjąć założenie, że tylko należycie przygotowany wierny, właściwie rozumiejący istotę praktyki, zgodnie z którą pragnie przyjąć Komunię św. ma pełne prawo spożyć ją w ten właśnie sposób. Inaczej nie zniweluje się niebezpieczeństwa świadomej lub nawet nieświadomej profanacji Najświętszej Eucharystii. Zaistnienie niebezpieczeństwa profanacji jest czynnikiem decydującym o odmówieniu prawa wiernemu do udzielenia mu Komunii św. na rękę. Oczywiście nigdy do końca nie uniknie się tego zagrożenia, jednakże jest zadaniem Kościoła, by odpowiednio przygotować wiernych do przyjmowania sakramentu Komunii św. na rękę, które to przygotowanie może być realizowane choćby poprzez prowadzenie nauczania katechetycznego w szkołach, jak i nauczania wiernych w czasie Mszy św.

### Uwagi końcowe

Wprowadzenie możliwości udzielania Komunii św. na rękę jest pewnym znakiem czasów. W treści dotyczących tej materii dokumentów Kościoła można doszukać się rezerwy władz kościelnych w powrocie do tej praktyki. Wskazuje się na to, że została ona przywrócona po to, by poradzić sobie z problemem nieuprawnionego wprowadzenia tej praktyki bez aprobaty Stolicy Apostolskiej. W takich krajach jak Belgia, Holandia, Francja i Niemcy, Kościół chciał usanować powstałą sytuację niwelując groźbę potencjalnego duchowego rozłamu<sup>50</sup>. Zostały wprowadzone liczne przepisy regulujące jak należy przygotować wiernego do przyjęcia sakramentu oraz w jaki sposób udzielać Komunii św. na rękę, by uniknąć niebezpieczeństwa profanacji. *Ratio legis* wprowadzenia na danym terytorium możliwości przyjmowania Komunii św. na rękę było - w świetle postanowień instrukcji *Memoriale Domini* - świadczenie pomocy Konferencjom Biskupów w wypełnianiu ich pasterskiego obowiązku, jeżeli zwyczaj przyjmowania Komunii św. na rękę rozwinął się już na danym terytorium. Stąd niewątpliwie ciekawym zagadnieniem jest kwestia tego dlaczego Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce wystąpili do Stolicy Apostolskiej o wyrażenie zgody na udzielanie Komunii św. na obszarze polskich diecezji, jeżeli zwyczaj taki u nas właściwie nie istniał, a już tym bardziej wydaje się, że nie można mówić o jego rozwoju, który determinowałby konieczność podjęcia stosownych działań prawnych w tym przedmiocie<sup>51</sup>.

Należy zauważyć, że na chwilę obecną obydwie sposoby przyjmowania Komunii św. tak tradycyjny jak i na rękę należy traktować jako równorzędne. Konieczne jest natomiast właściwe pouczenie wiernych, by pamiętali o tym, że przyjmowanie Komunii św. na rękę wymaga od nich bardzo dużej świadomości i wrażliwości, by właściwie dysponowali mogli przystępować do tego sakramentu.

\*\*\*

### THE RIGHT TO RECEIVE COMMUNION IN THE HAND

The possibility of receiving Communion in the hand, practiced by the early Christians, was reintroduced by the Church with *Memoriale Domini*, an instruction from the Congregation for Divine Worship. Specific regulations on Communion in the hand were laid out not only in this instruction but also in later documents such as the Congregation of Sacraments' instruction titled *Immensae Caritatis, Dominicae Cene* apostolic letter, or the Congregation for Divine Worship and the Discipline of the Sacraments' instruction *Redemptoris Sacramentum*. The faithful are allowed to receive Communion in the hand when they are properly disposed and suitably ask for this. The Church should see to an appropriate catechesis so that the faithful understand both the meaning of this way of administration of the Eucharist

<sup>48</sup> W kan. 843 § 1 KPK zostało ustanowione domniemanie właściwej dyspozycji wiernego do przyjęcia sakramentu, które może zostać obalone przez właściwy osąd sytuacji przez szafarza Eucharystii. Zob. J.A.Cordien, komentarz do kanonu 843 KPK z 1983 r., [w:] *New Commentary on the Code of Canon Law. An Entirely New and Comprehensive Commentary by Canonists from North America and Europe, with a Revised English Translation of the Code*, red. J.P. Beal, J.A. Cordien, T.J. Green, Mahwah, New Jersey 2000, s. 1023.

<sup>49</sup> Por. P. Majer, *Komunia...*; zob. także P. Majer, *Normy...*, s. 88-89.

<sup>50</sup> Zob. szerz. J.A. Laise, *Komunia...*, s. 47-48 oraz s. 65-67.

<sup>51</sup> Tamże, s. 12 i s. 65.

and the symbolism of the accompanying gestures. The faithful must also be cognizant that receiving Communion in the hand is not a manifestation of greater awareness and spiritual maturity as compared with the traditional way of receiving Communion. The faithful should be instructed to have washed their hands before receiving the sacrament and that all the remaining particles of the consecrated hosts must be consumed. Any visible lack of proper disposition of the faithful should result in refusal of administering the Eucharist. However, if there is no other obstacle the faithful may receive Communion in the traditional way.

Oktawia Braniewicz

## WYMOGI DO ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA W ŚWIETLE KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO

Małżeństwo i rodzina przynależą do najcenniejszych dóbr człowieka. Z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej łączą się szczęście samych osób, które tworzą podstawowe komórki życia społecznego jak i sama przyszłość ludzkości. Dlatego zadaniem Kościoła jest ukazywać na nowo istotne wartości małżeństwa i rodziny. Szczególnie dla ludzi młodych stojących u progu wyboru życia w małżeństwie i założenia własnej rodziny jest rzeczą ważną, by dostrzegali oni piękno i wielkość powołania do prawdziwej miłości i służby życiu<sup>1</sup>.

W historii biblijnej nie używano pojęcia małżeństwa, lecz posługiwano się ideą przymierza. Zarówno w Starym jak i Nowym Testamencie relacja Boga i człowieka ujmowana jest w kategorii przymierza. Możemy uznać, iż poprzez akt stworzenia świata i człowieka Bóg wszedł z nim w relację miłości<sup>2</sup>. Zastanówmy się, skąd czerpano wzorzec małżeństwa? Swoisty wzór małżeństwa zarówno w prawie świeckim jak i kanonicznym stanowiła idea zaczerpnięta z prawa rzymskiego. Rzymianie określili elementy małżeństwa oraz dostrzegli jego związek z prawem naturalnym. W antycznym Rzymie małżeństwo było uznanym przez prawo, trwałym związkiem kobiety i mężczyzny w celu trwałego pożycia. Ogromne znaczenie ma fakt, iż jest to związek jednego mężczyzny z jedną kobietą. Monogamiczny charakter małżeństwa rzymskiego jest jego rysem znamionym i trwałym<sup>3</sup>.

Określenie małżeństwa w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. jest niezwykle zbliżone do wypracowanego przez Rzymian wzorca. Prawodawca kościelny w kan. 1055 § 1 stwierdza, iż małżeństwo jest przymierzem, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną z natury swojej ku dobru małżonków oraz ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa, i które – pomiędzy ochrzczoneymi – zostało podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu. W przyjętej definicji zostały zawarte istotne cele małżeństwa, jakimi są dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa<sup>4</sup>.

Aby zawrzeć małżeństwo zgodne z wymogami stawianymi przez Kodeks Prawa Kanonicznego należy spełnić kilka warunków. W swojej pracy przybliżę Państwu wymogi zawarcia związku małżeńskiego wynikające z prawodawstwa kościelnego. Należą do nich: zgoda małżeńska, wymogi wynikające z prawa naturalnego, wolność od przeszkód do zawarcia małżeństwa oraz wymóg formy kanonicznej. Zgoda małżeńska jest konstytutywnym, najważniejszym elementem zawarcia małżeństwa. W trzecim kanonie wprowadzającym prawa prawodawca kościelny kieruje naszą uwagę na siłę sprawczą małżeństwa. W świetle kan. 1057 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego „Małżeństwo stwarza zgoda stron między osobami prawnie do tego zdolnymi, wyrażona zgodnie z prawem której nie może uzupełnić żadna ludzka władza”. Dyspozycja ta została zamieszczona wśród kanonów wprowadzających z uwagi na swą doniosłość w całym prawie małżeńskim<sup>5</sup>. Z powyższego kanonu możemy wywnioskować, iż: małżeństwo powstaje przez zgodę; jedynie osoby prawnie do tego zdolne mogą wyrazić zgodę; zgoda winna być wyrażona zgodnie z przepisami prawa; żaden akt prawny nie może uzupełniać zgody, gdyż sama w sobie jest ona przyczyną małżeństwa.

Zgoda małżeńska musi być rzeczywista, swobodna, winna pochodzić od osoby świadomej. Co istotne, konieczny jest warunek wzajemności i jednoczesności – zgoda musi pochodzić od obydwu stron w tym samym czasie. Przez małżeństwo łączą się dusze ludzkie. Łączą się i jednoczą wcześniej i ściślej niż ciała i to nie przez przemijające uczucie zmysłowe czy nawet duchowe, ale poprzez rozważne i mocne postanowienie woli<sup>6</sup>. Zatem zgoda małżeńska, jako wyraz woli nupturientów, jest fundamentalnym elementem zawarcia małżeństwa.

Zgoda małżeńska obejmuje dwa zasadnicze elementy: wewnętrzną wolę zawarcia małżeństwa oraz zgodne z przepisami prawa wyrażenie tej woli przez osoby do tego zdolne. Ks. Janusz Gręźlikowski zauważa iż wewnętrzna zgoda małżeńska musi być zgodna z zewnętrznym oświadczeniem woli. Dlatego też w kan. 1101 § 1 prawodawca kościelny wprowadził następującą regułę „Przypuszcza się, że zewnętrznemu wyrażeniu zgody odpowiada przyzwolenie we-

<sup>1</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” (22.11.1981), Częstochowa 1989, nr 1.

<sup>2</sup> S. Adamczyk, Przygotowanie do małżeństwa w warunkach Kościoła w Polsce, Sandomierz 2001, s. 186-187.

<sup>3</sup> K. Kolańczyk, Prawo rzymskie, Warszawa 1997, s. 223.

<sup>4</sup> W. Góralski, Małżeństwo kanoniczne, Warszawa 2011, s. 33.

<sup>5</sup> Tamże, s. 43.

<sup>6</sup> S. Kasprzak, Wybrane zagadnienia z prawa kościelnego, Lublin 2000, s. 561.

wewnętrzne, natomiast coś przeciwnego należy udowodnić”<sup>7</sup>. Zezwolenie musi być aktem w pełni swobodnym, nie może wynikać z bojaźni lub też przymusu.

W zgodzie małżeńskiej możemy odnaleźć elementy woliwne oraz elementy intelektualne, ponieważ nupturiencki dokonują niejako podwójnego aktu: aktu rozumu i aktu woli w wyrażeniu gody małżeńskiej na to konkretne małżeństwo z daną osobą<sup>8</sup>. Podjęcie decyzji, akt woli, zamierzenie, chęć zawarcia małżeństwa oraz postanowienie, to elementy woliwne. Do elementów intelektualnych zaliczamy wystarczającą wiedzę o małżeństwie i jego celach, zadaniach, prawach i obowiązkach małżonków. Zgoda małżeńska jest aktem dwustronnym, czego potwierdzenie odnajdujemy w kan. 1057 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego „Zgoda małżeńska jest aktem woli, w którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przemyśle wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa”.

Zgoda małżeńska jest elementem konstytutywnym małżeństwa. Uwypukla to Katechizm Kościoła Katolickiego w słowach „Jeśli nie ma zgody, nie ma małżeństwa” (KKK 1626).

Zgoda małżeńska jest więc aktem ludzkim, osobliwym, wymagającym pełniejszego zaangażowania umysłu i woli niż przy podejmowaniu innych decyzji. W związku z tym konsensus małżeństwa nie ulega stopniowaniu i jest niepodzielny<sup>9</sup>.

Kolejną grupę warunków do ważnego zawarcia związku małżeńskiego stanowią wymogi wynikające z prawa naturalnego. Małżeństwo jest to ustanowiony przez Boga – Stwórcę naturalny związek mężczyzny i kobiety, polegający na niepodzielnej i dożgonnej wspólnotcie ich życia, mający na celu założenie rodziny<sup>10</sup>. W ślad za W. Góralskim możemy dojść do wniosku, iż Bóg ustanowił małżeństwo, ustanowił jego prawa i cele, a co więcej ów sakrament należy traktować jako szczególny dar od Stwórcy, objaw Jego miłowania ludzi.

Fundamenty małżeństwa są głęboko osadzone w ludzkiej naturze, sięgają prawd ostatecznych, takich jak Bóg czy stworzenie ludzkości. Prawa naturalne są prawami przyrodzonymi i niezbywalnymi, które wynikają z samego faktu bycia człowiekiem.

Jedność i nierozzerwalność małżeństwa postrzegane są jako przymioty małżeństwa, które wynikają z prawa natury, przy jednoczesnym umocowaniu w prawodawstwie kościelnym. Z kan. 1056 Kodeksu Prawa Kanonicznego dowiadujemy się iż „Istotnymi przymiotami małżeństwa są jedność i nierozzerwalność, które w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z rangi sakramentu”. Jedność utożsamiana jest z monogamią, nauka kościoła uznaje zorganizowaną formę życia dwojga ludzi odmiennej płci tylko w małżeństwie monogamicznym. W świetle nauki kościoła monogamia wynika z natury ludzkiej, natomiast poligamia jest jej zaprzeczeniem.

Jedność małżeńska wynika z ukształtowanej przez Boga natury ludzkiej. Odnajdujemy jej uzasadnienie biblijne, antropologiczne i prawne. Bóg, jako najwyższy prawodawca, ustanowił związek jednego mężczyzny z jedną kobietą, a więc małżeństwo monogamiczne. Jedność małżeńska, wyrażająca się przez wspólne życie i wspólne pragnienia, wynika z natury ludzkiej<sup>11</sup>. Jedność małżeństwa z reguły nie budzi zastrzeżeń. We wszystkich cywilizowanych społeczeństwach przyjmuje się małżeństwo monogamiczne, które zostało usankcjonowane prawnie w wewnętrznym prawodawstwie państw.

Drugim przymiotem małżeństwa wynikającym z prawa natury jest nierozzerwalność. Nierozzerwalność związku małżeńskiego objawia się w tym, iż ów sakrament zawierany jest dożgonnie, obowiązuje do końca życia jednej ze stron.

Biorąc pod uwagę realia współczesnego świata, można by zastanowić się, czy rozwód ze względu na cudzołóstwo bądź unieważnienie małżeństwa stoją w sprzeczności z przymiotem nierozzerwalności? Sobór Trydencki zajął stanowisko w tej kwestii „Węzeł małżeński nie może być rozwiązany z powodu cudzołóstwa jednego z małżonków”<sup>12</sup>. Z mocy prawa Bożego małżeństwo zawarte i dopełnione nie może być rozerwane ani przez wolę stron, czyli wewnętrznie, ani przez jakąkolwiek władzę doczesną, czyli zewnętrznie<sup>13</sup>. Potwierdzenie nierozzerwalności związku małżeńskiego odnajdujemy w kan. 1141 Kodeksu Prawa Kanonicznego „Małżeństwo zawarte i dopełnione nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci”. Łączy się to nierozzerwalnie z wolą nupturientów oraz dogmatami wiary i wyniesieniem małżeństwa do rangi sakramentu ustanowionego przez Jezusa Chrystusa.

Nierozzerwalność nie jest czymś dodanym do wspólnoty małżeństwa, lecz stanowi jej integralną część. Wola wspólnego życia, wyrażona przez nupturientów na zewnątrz, splata się z prawem Bożym, dzięki czemu ów związek

<sup>7</sup> J. Gręźlikowski, *Przed nami małżeństwo*, Włocławek 2002, s. 25.

<sup>8</sup> S. Kasprzak, *Wybrane zagadnienia...*, Lublin 2000, s. 560.

<sup>9</sup> M. Józwiak, *Wymagania i warunki do zawarcia małżeństwa według Kodeksu prawa kanonicznego i polskiego prawa rodzinnego i opiekuńczego*, Kraków 2006, s. 86.

<sup>10</sup> W. Góralski, *Kanoniczne prawo małżeńskie*, Warszawa 2000, s. 42-43.

<sup>11</sup> M. Józwiak, *Wymagania i warunki...*, s. 96.

<sup>12</sup> S. Kasprzak, *Wybrane zagadnienia...*, s. 545.

<sup>13</sup> Tamże, s. 543.

trwa dozgonnie<sup>14</sup>. Nierozerwalność oznacza związek kobiety i mężczyzny obejmujący wszystkie aspekty ich życia, to swoiste połączenie dwóch dusz poprzez sakrament, który czyni z nich jedność w oczach Boga.

Prawo do małżeństwa jest fundamentalnym prawem każdej osoby, łączy w sobie prawo do zawarcia związku małżeńskiego przed obliczem Boga oraz wolną wolę w kwestii wyboru współmałżonka. Z zasady jest to prawo nieograniczone, jednak istnieją przesłanki które uniemożliwiają zawarcie sakramentu małżeństwa. Kan. 1073 i następne Kodeksu Prawa Kanonicznego przybliżyła nam pojęcie tak zwanych przeszkód małżeńskich, stanowią one rzeczywistość prawną, na którą składają się zakaz zawierania małżeństwa oraz zakaz składania sakramentu pod sankcją nieważności aktu prawnego. To prawo uniezdalniające, gdyż wszystkie przeszkody mają charakter *legis inhabilitantis*, uniemożliwiają konkretnemu podmiotowi ważne zawarcie małżeństwa<sup>15</sup>.

Kodeks Prawa Kanonicznego ustanawia dwanaście przeszkód małżeńskich, do których należą przeszkody: niemocy płciowej, różności religii, święceń, profesji zakonnej, uprowadzenia, występku i przyzwoitości publicznej, brak wieku, pokrewieństwo, powinowactwo, pokrewieństwo prawne (adopcja), węzeł małżeński. Przybliży Państwu pierwszych siedem przeszkód występujących jedynie w prawie kanonicznym, nie zna ich prawo rodzinne i opiekuńcze.

Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 1084 § 1 stanowi, iż „Niezdolność dokonania stosunku małżeńskiego, uprzednia i trwała, czy to ze strony mężczyzny czy kobiety, czy to absolutna czy względna, czyni małżeństwo nieważnym z samej jego natury.” Prawodawca kościelny akcentuje niezdolność do współżycia co najmniej jednej ze stron, a nie niezdolność do wydania na świat potomstwa. Przeszkoda niemocy płciowej pochodzi z prawa Bożego naturalnego, nie ma możliwości uzyskania dyspensy. Współcześnie w doktrynie spotyka się opinię, w myśl której istota małżeństwa nie uzasadnia istnienia tej przeszkody<sup>16</sup>.

Kolejną przeszkodą jest różność religii, którą Kodeks Prawa Kanonicznego reguluje w rozdziale szóstym. Przeszkoda ta zachodzi między wyznawcą Kościoła katolickiego a nieochrzczonym. Kan. 1086 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego stanowi, iż „Nieważne jest małżeństwo między dwiema osobami, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub była do niego przyjęta i nie odłączyła się od niego formalnym aktem, a druga jest nieochrzczona”. Zawarty wymóg, by nupturient ochrzczony w Kościele katolickim bądź nawrócony nie odstąpił od kościoła formalnym aktem, została uchylona motu proprio Benedykta XVI „*Omnium ad mentem*” z 26 października 2009 roku<sup>17</sup>. Co istotne, możliwa jest dyspensa od przeszkody różnej religii. W tym celu osoba wierząca winna złożyć specjalne oświadczenie, iż życie z osobą niewierzącą nie narazi jej na niebezpieczeństwo utraty wiary oraz przyrzeczenie, że uczyni wszystko, aby potomstwo zostało ochrzczone i wychowane w wierze katolickiej. Druga strona musi zostać poinformowana o przyrzeczeniu składanym przez przyszłego współmałżonka oraz konsekwencjach, które obejmą ich potomstwo.

Od IV wieku w Kościele Łacińskim obowiązuje celibat duchownych. Zakaz zawierania małżeństw przez duchownych oraz poświęcenie się wyłącznie celibatowi wynikały pierwotnie z prawa zwyczajowego, następnie zostały zaakcentowane na Soborze Laterańskim II i potwierdzone przez Sobór Trydencki. Kan. 1087 Kodeksu Prawa Kanonicznego podaje iż „Nieważnie usiłują zawrzeć małżeństwo ci, którzy otrzymali święcenia”. Przeszkodę święceń stanowią święcenia przyjęte ważnie i dobrowolnie. Prawodawca kościelny przewiduje możliwość udowodnienia nieważności bądź braku dobrowolności przyjętych święceń. Życie w celibacie łączy się z historią i tradycją Kościoła, jest nie do pogodzenia z formą życia w małżeństwie. Celibat koresponduje zarówno z godnością kapłana, jako pośrednika między Bogiem a ludźmi, jak i z koniecznością jego całkowitego oddania się służbie Bogu i ludziom<sup>18</sup>. Możliwa jest dyspensa od przeszkody święceń, jest ona zastrzeżona dla Stolicy Apostolskiej. Przeszkoda ustaje także w skutek prawomocnego wyroku sądu kościelnego, który stwierdza nieważność święceń lub też przyjęcie ich wskutek przymusu.

Następną przeszkodę stanowią śluby zakonne. Kan. 1088 Kodeksu Prawa Kanonicznego stanowi, iż „Nieważnie usiłują zawrzeć małżeństwo ci, którzy są związani wiecznym ślubem publicznym czystości w instytucie zakonnym”. Złożenie Bogu uroczystego przyrzeczenia wymaga dochowania, dojrzałości oraz pełnej odpowiedzialności za złożony ślub. Śluby zakonne są na tyle doniosłe, iż wymagają odpowiedniej formy, winny być złożone w instytucie zakonnym. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż ślub może być publiczny lub prywatny. Ma to ogromne znaczenie przy uzyskaniu dyspensy. Jeśli ślub został złożony w instytucie zakonnym na prawie papieskim, to dyspensa jest zastrzeżona dla Stolicy Apostolskiej. Natomiast, gdy ślub został złożony w instytucie zakonnym ale na prawie diecezjalnym, wówczas dyspensa może udzielić ordynariusz miejsca.

Kolejną przeszkodę stanowi fakt uprowadzenia. Kan. 1089 Kodeksu Prawa Kanonicznego podaje iż „Nie może być ważnie zawarte małżeństwo pomiędzy mężczyzną i kobietą uprowadzoną lub choćby przetrzymywaną z zamiarem zawarcia z nią małżeństwa, chyba że później kobieta, uwolniona od porywacza oraz znajdującą się w miejscu bezpiecz-

<sup>14</sup> R. Sztymmler, *Istotne obowiązki małżeńskie*, Warszawa 1997, s. 226.

<sup>15</sup> W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Płock 1987, s. 26.

<sup>16</sup> W. Góralski, *Małżeństwo...*, s.120-124.

<sup>17</sup> *Benedictus XVI, Motu proprio „Omnium ad mentem”, „Communicationes” 2009, nr 2, s. 260-262.*

<sup>18</sup> W. Góralski, *Małżeństwo...*, s. 123.

nym i wolnym, sama swobodnie wybierze to małżeństwo”. Ma to związek z wolą i dobrowolnością zawarcia małżeństwa, a także wyboru współmałżonka. Wola stron stanowi fundament zawarcia związku małżeńskiego, musi być jednoczesna, zatem uprowadzenie wyklucza element wolitywny.

Przeszkoda małżonkobójstwa, tradycyjnie zwana przeszkodą występku, występuje w dwóch postaciach:

1) zaciąga ją ten, kto pragnie zawrzeć związek małżeński z daną osobą i w tym celu zadaje śmierć współmałżonkowi owej osoby bądź własnemu współmałżonkowi (kan. 1090 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego);

2) zaciągają ją strony, które wspólnym działaniem fizycznym lub moralnym powodują śmierć współmałżonka (kan. 1090 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego).

Przestępstwo, które stanowi podstawę przeszkody winno być świadomym działaniem strony lub obu stron. Co więcej, musi zostać dokonane. Samo usiłowanie popełnienia zabójstwa lub zabójstwo chybione nie stanowią przeszkody<sup>19</sup>. W świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego dyspensy od tej przeszkody może udzielić Stolica Apostolska lub też ordynariusz miejscowy, ale tylko w wyjątkowych okolicznościach takich jak niebezpieczeństwo śmierci oraz przypadek naglący.

Ostatnią z przeszkód funkcjonujących wyłącznie na gruncie prawa kanonicznego jest przeszkoda przyzwoitości publicznej. W świetle kan. 1093 Kodeksu Prawa Kanonicznego przeszkoda powoduje nieważność małżeństwa w pierwszym stopniu linii prostej między mężczyzną a krewnymi kobiety bądź odwrotnie, na przykład z matką lub córką drugiej strony. Aby przeszkoda zaistniała niezbędne jest nieważne małżeństwo, po którym nastąpiło wspólne życie lub też notoryczny i publiczny konkubinacj. Rację, dla której Kościół ustanowił tę przeszkodę wyraża jej nazwa. Uczciwość i przyzwoitość publiczna domaga się, by osoby, które nawiązały wspólne życie, nie wiązały się z najbliższymi drugiej strony<sup>20</sup>.

Małżeństwo jest instytucją prawa publicznego, dlatego wymaga się dopełnienia odpowiednich formalności przy jego zawarciu. Forma prawna zawarcia umowy małżeńskiej różni się od formy liturgicznej. Przez formę prawną rozumiemy ogół przepisów prawa kanonicznego, których zachowanie jest konieczne przy wyrażaniu zgody małżeńskiej. Natomiast forma liturgiczna wymagana jest do godziwości zawarcia związku małżeńskiego, podczas gdy forma prawna niezbędna jest do jego ważności<sup>21</sup>.

Kan. 1108 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego głosi, iż „Tylko te małżeństwa są ważne, które zostają zawarte wobec asystującego miejscowego ordynariusza albo proboszcza, albo wobec kapłana lub diakona delegowanego przez jednego z nich; a także wobec dwóch świadków, według zasad wyrażonych w następujących kanonach i z uwzględnieniem wyjątków, o których w kan. 144, 1112 § 1, 1116 i 1127 § 2-3”. Jest to ogólna zasada formy zwyczajowej.

Prawodawca kościelny wskazuje też miejsce zawarcia związku małżeńskiego w kan. 1118 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego „Małżeństwo pomiędzy katolikami lub między stroną katolicką i niekatolicką ochrzczonej winno być zawierane w kościele parafialnym; w innym kościele lub kaplicy może być zawierane za zezwoleniem ordynariusza miejsca lub proboszcza”. Prawodawca jako pierwszy wymienia kościół parafialny, gdyż to właśnie tam koncentruje się życie duchowe nupturientów i to miejscowy proboszcz brał udział w przygotowaniu narzeczonych do zawarcia związku małżeńskiego.

Nie występują ograniczenia czasowe zawarcia małżeństwa. Jednakże, jeśli nupturienti decydują się zawrzeć związek małżeński w dniu o charakterze pokutnym (np. okres adwentu), to winni powstrzymać się od hucznego wesela.

Zawarcie małżeństwa wymaga odpowiedniej oprawy duchowej, co łączy się z formą liturgiczną. Kan. 1119 Kodeksu Prawa Kanonicznego stanowi, iż „Poza wypadkiem konieczności, przy zawieraniu małżeństwa należy zachować obrzędy przepisane w księgach liturgicznych zatwierdzonych przez Kościół albo przyjęte prawnymi zwyczajami”.

Małżeństwo jest faktem na tyle doniosłym, że prawodawca kościelny nakłada na proboszcza obowiązek dokonania wpisu do ksiąg parafialnych.

Reasumując, Kodeks Prawa Kanonicznego ustanawia cztery warunki zawarcia małżeństwa, są to zgoda małżeńska, wymogi wynikające z prawa naturalnego, wolność od przeszkód małżeńskich oraz wymóg formy kanonicznej. Nie wprowadzono tych warunków po to, by utrudnić zawarcie związku małżeńskiego lub też obwarować nupturientów szeregiem wymogów. Wręcz przeciwnie, wszystkie wymagania stawiane przez prawodawcę kościelnego mają na celu ukazanie doniosłości związku małżeńskiego, praw i obowiązków wynikających z jego zawarcia oraz lepszego zrozumienia istoty tego przymierza.

Małżeństwo i rodzina pozostają w centrum uwagi zarówno państwa jak i Kościoła. W interesie wspólnoty politycznej i religijnej leży sprawa wypełniania przez rodzinę – ukonstytuowaną przez zawarcie małżeństwa właściwych jej funkcji i zadań<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> M. Józwiak, Wymagania i warunki..., s. 117.

<sup>20</sup> T. Pawluk, Prawo kanoniczne według kodeksu Jana Pawła II, t. 3, Olsztyn, 1996, s. 143.

<sup>21</sup> W. Góralski, Małżeństwo..., s. 249.

<sup>22</sup> W. Góralski, Kanoniczne prawo..., s. 7.

\*\*\*

#### REQUIREMENTS FOR MARRIAGE IN THE LIGHT OF THE CODE OF CANON LAW

The article is a synthetic approach to the requirements for marriage in the light of the Code of Canon Law. In the history of the biblical concept of marriage has not been used, but used a concept of covenant.

Both the Old and New Testament, the relationship between God and man is recognized in the category of covenant. It has been shown in the historical overview of marriage and its relationship with the institution of monogamous relationship concluded between man and woman in the light of Roman law. The Romans have identified elements of marriage and saw its relationship to the natural law.

To marry in accordance with the demands of the Code of Canon Law must meet several conditions. In my work to give you all the requirements of marriage under the law of the Church. What is more, These include marital consent, the requirements arising from the natural law, freedom of obstacles to marriage and the requirement of canonical form. Matrimonial consent of its most important constitutive element of marriage.

In sum, marriage and family are the center of attention for both the state and the Church. In the interests of political and religious community is the fulfillment of a family - marriage constituted by its relevant functions and tasks.

Paulina Pragacz  
Aleksandra Rychter

## PRZEPISY REGULUJĄCE ZAWARCIE MAŁŻEŃSTWA Z OSOBĄ NIEWIERZĄCĄ

### Wstęp

Od najdawniejszych czasów pojęcie małżeństwa miało wymiar religijny. Zgodnie z Kodeksem Prawa Kanonicznego z 1983 roku<sup>1</sup> „małżeństwo to przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, które między ochrzczonymi zostało podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu”<sup>2</sup>.

W dzisiejszych czasach, gdy komunikacja międzyludzka jest znacznie ułatwiona i przemieszczanie się między różnymi regionami świata nie sprawia większej trudności, coraz częściej dochodzi do spotykania się ludzi nie tylko różnych kultur, ale również o odmiennych światopoglądach. Może zdarzyć się więc tak, że zakochają się w sobie dwie osoby o skrajnie odmiennym spojrzeniu na kwestię wiary – np. katolik i osoba niewierząca. Taka para może zalegalizować swój związek poprzez zawarcie ślubu cywilnego. Opcja ta może jednak nie wystarczyć komuś, kto jest głęboko wierzący i zależy mu na tym, by jego małżeństwo zostało zawarte zgodnie z wymaganiami stawianymi przez religię katolicką. Istotne znaczenie mają więc niezaprzeczalnie uregulowania prawne dotyczące małżeństw mieszanych (*matrimonia mixta*). Małżeństwa te występują w dwóch postaciach: sformalizowanego związku katolika z akatolikiem ochrzczonym (małżeństwo mieszane *sensu stricto*), a także związku katolika z osobą nieochrzczonej (małżeństwo mieszane *sensu lato*)<sup>3</sup>. Szczególnie wiele wątpliwości, głównie w wymiarze prawnym jak i moralnym, budzi kwestia zawarcia małżeństwa przez katolika z osobą niewierzącą.

### Rys historyczny

W początkach ustawodawstwa kanonicznego nie rozróżniano heretyków od niewiernych, a co za tym idzie przeszkody różnicy religii i różnicy wyznania. Stanowiły one ogólną przeszkodę do zawarcia małżeństwa. Podstawą tak surowej dyscypliny Kościoła było zawarte w Pierwszym Liście do Koryntian zalecenie świętego Pawła, zgodnie z którym żona po śmierci małżonka jest wolna i może poślubić kogo chce, byleby był to chrześcijanin<sup>4</sup>, a także jego słowa z Drugiego Listu do Koryntian, wedle których chrześcijanie nie powinni „wprzęgać się z niewierzącymi w jedno jarzmo”<sup>5</sup>.

Uregulowania prawne związane z małżeństwami mieszanymi zmieniały się na przestrzeni wieków, nigdy jednak nie pozostawiały pełnej swobody i dowolności przyszłym małżonkom. Władze Kościoła katolickiego zawsze uzależniały takie związki od spełnienia pewnych wymogów. I tak na przykład zadaniem jakie wyznaczył dla małżonka katolickiego Sobór Chalcedoński w V wieku było wychowanie dzieci w wierze katolickiej oraz pozyskanie współmałżonka dla Kościoła katolickiego<sup>6</sup>. Z kolei Papież Benedykt XIV w swej encyklice *Magnae Nobis* z 1748 roku<sup>7</sup> podkreślił, iż dyspensa może być udzielona jedynie w przypadku, gdy zachodzą ku temu istotne przesłanki, a strona katolicka da rękojmię swojej wiary<sup>8</sup>. Dopiero podczas Soboru Watykańskiego II, trwającego w latach 1962-1965, dokonano się otwarcie ekumeniczne, które w szerszym stopniu umożliwiło wyznawcom katolicyzmu na zawieranie sakramentu małżeńskiego z osobą spoza Kościoła katolickiego<sup>9</sup>.

### Pojęcie osoby niewierzącej

W małżeństwie mieszanym jedna osoba jest katolikiem, a druga nie. Za niekatolika można uznać tego, kto formalnym aktem odstąpił od Kościoła, tzn. na piśmie lub wobec dwóch świadków, albo też ujawnił swoje faktyczne

<sup>1</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984 [dalej KPK 1983].

<sup>2</sup> KPK 1983, kan. 1055.

<sup>3</sup> W. Góralski, *Studia nad małżeństwem i rodziną*, Warszawa 2007, s. 269.

<sup>4</sup> Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Poznań 2003, 1 Kor 7, 39.

<sup>5</sup> Tamże, 2 Kor 6, 15.

<sup>6</sup> P.M. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2002, s. 205-206.

<sup>7</sup> Benedictus XIV, *Encyklika Magnae Nobis*, 29.06.1748.

<sup>8</sup> P.M. Gajda, dz. cyt., s. 205.

<sup>9</sup> T. Rakoczy, *Małżeństwo z akatolikiem*, „*Studia Gnesnensia*” 2010, tom XXIV, s. 381.

wystąpienie z Kościoła wobec przedstawicieli władzy kościelnej, jeśli to zewnętrzne stanowisko odpowiada jego przekonaniom wewnętrznym<sup>10</sup>. Analogicznie rozumie się powszechnie pojęcie apostazji<sup>11</sup>. Instrukcja Episkopatu Polski z 1989 r. o przygotowaniu do zawarcia sakramentu małżeństwa w Kościele Katolickim<sup>12</sup> definiuje niewierzących jako tych, którzy „byli ochrzczeni w Kościele katolickim, a potem praktycznie z niego wystąpili i są znani jako odstępcy lub zwalczają Kościół. W szczególności należy tu zaliczyć tych, którzy odstępstwa dokonali publicznie, tak że tego faktu nie da się ukryć, a ich postępowanie daje powszechne zgorzenie wiernym lub którzy ściągnęli na siebie kary kościelne za apostazję i uporczywie w nich trwają”<sup>13</sup>. Można więc wywnioskować, że przepisy Kodeksu dotyczące małżeństw mieszanych mają odpowiednio zastosowanie do małżeństwa zawartego pomiędzy katolikiem a osobą niewierzącą.

### Wymagania stawiane nupturientom

Uregulowanie prawne omawianego zagadnienia stwarza szczególne trudności w wymiarze doktrynalnym, historycznym, socjologicznym, moralnym, prawnym i ekumenicznym. Jest to przede wszystkim związane z koniecznością pogodzenia ze sobą obowiązującego stronę katolicką bezwarunkowego nakazu prawa Bożego polegającego na zachowaniu wiary i przekazaniu jej potomstwu oraz naturalnego prawa do zawarcia małżeństwa i prawa do wolności religii przysługującego każdemu. W związku z tym Kościół zobowiązuje nupturientów do zachowania określonych wymogów<sup>14</sup>.

Co do zasady Kodeks Prawa Kanonicznego wyraża zakaz zawierania małżeństwa mieszanego. Przewidziane jest jednak od tego pewne odstępstwo – wyraźne zezwolenie kompetentnej władzy, przez co należy rozumieć dyspensę uzyskaną od biskupa diecezjalnego<sup>15</sup>. Zgodnie z wyżej wymienioną Instrukcją, kompetentną władzą jest nie tylko ordynariusz strony katolickiej, ale również ten, na którego terenie zamieszkuje strona niekatolicka. Wskazuje ona również, iż to „zabronienie” ma analogiczne zastosowanie do osób, które uważają się za ateistów lub niewierzących<sup>16</sup>. Wstąpienie w związek małżeński z naruszeniem wskazań kan. 1124 Kodeksu nie skutkuje nieważnością aktu. Sankcja ta zachodzi bowiem, gdy poprzez sakrament małżeństwa w związek wstępują katolik i osoba nieochrzczona (stanowi o tym kanon 1036 § 1 KPK 1983), a więc gdy zachodzi przeszkoda różnicy religii (*disparitatis cultus*). W przypadku opisywanym zaś w niniejszym opracowaniu zakaz wiąże pod sankcją braku godziwości<sup>17</sup>.

Do prawidłowego zawarcia małżeństwa przepisy przewidują także inne obowiązki, ciężące zarówno na niewierzącym, jak i na stronie katolickiej. Na stronę akatolicką nałożono powinność złożenia zobowiązania, iż nie będzie przeszkadzała małżonkowi w wypełnianiu praktyk religijnych oraz w ochrzczeniu i wychowaniu ich wspólnych dzieci w wierze katolickiej. Duszpasterz zobowiązany jest do przeprowadzenia rozmowy z nupturientami. Na jej podstawie powinien wy badać jakie wartości religijne, moralne i światopoglądowe posiadają strony (przede wszystkim strona niekatolicka). Do jego zadań należy również wyjaśnienie w sposób jasny i zrozumiały zasad nauk katolickich dotyczących celów małżeństwa, jego jedności i nierozzerwalności. Stronie niekatolickiej powinien ponadto uświadomić podstawowe prawdy wiary zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II, a także podjąć starania by przekonać ją do brania udziału w naukach przedmałżeńskich, a w późniejszym czasie także w naukach dla młodych małżeństw. We wszystkich działaniach powinien zachować szacunek i delikatność wobec ich przekonań, wystrzegając się od stosowania przymusu<sup>18</sup>.

W kanonach 1125 i 1126 prawodawca wskazał kolejne warunki do uzyskania dyspensy. W pierwszym podkreślił wymóg słusznej i rozumnej przyczyny (*causa iusta et rationabilis*) do jej udzielenia. Należy on do najniższego stopnia gradacji przyczyn zawartych w Kodeksie Prawa Kanonicznego, w związku z czym niespełnienie go nie skutkuje nieważnością aktu. Słuszność i rozumność oznacza chęć wypełnienia pozostałych warunków określonych w tym kanonie<sup>19</sup>. Przepis ten dotyczy ponadto tzw. rękojmi, tzn. wymogu by strona katolicka oświadczyła, „że jest gotowa odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary”, jak również złożyła „szczerze przyrzeczenie, że uczyni wszystko co w jej mocy, by wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim”<sup>20</sup>; „druga strona winna być

<sup>10</sup> Zob. Konferencja Episkopatu Polski, Zasady postępowania w sprawie formalnego aktu wystąpienia z Kościoła, 27.09.2008 r., n. 4-5 [online], [w:] <[http://episkopat.pl/dokumenty/pozostale/5075.1.Zasady\\_postepowania\\_w\\_sprawie\\_formalnego\\_aktu\\_wystapienia\\_z\\_Kosciola.html](http://episkopat.pl/dokumenty/pozostale/5075.1.Zasady_postepowania_w_sprawie_formalnego_aktu_wystapienia_z_Kosciola.html)>, dostęp: 16.01.2014.

<sup>11</sup> Apostazja oznacza całkowite porzucenie wiary chrześcijańskiej (zob. KPK 1983, kan. 751).

<sup>12</sup> Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia sakramentu małżeństwa w Kościele Katolickim z 1989 r. [online], [w:] <[www.duszpasterstworozdzin.gniezno.opoka.org.pl/upload/files/dokumenty\\_kosciola/instrukcja\\_o\\_przygotowaniu\\_do\\_zawarcia\\_malzenstwa.pdf](http://www.duszpasterstworozdzin.gniezno.opoka.org.pl/upload/files/dokumenty_kosciola/instrukcja_o_przygotowaniu_do_zawarcia_malzenstwa.pdf)>, dostęp: 16.01.2014 [dalej Instrukcja KEP 1989].

<sup>13</sup> Instrukcja KEP 1989, n. 72, 2.

<sup>14</sup> W. Góralski, dz. cyt. s. 269- 270.

<sup>15</sup> KPK 1983, kan. 1124.

<sup>16</sup> Instrukcja KEP 1989, n. 79.

<sup>17</sup> T. Rakoczy, dz. cyt., s. 381.

<sup>18</sup> Instrukcja KEP 1989, n. 77-81.

<sup>19</sup> W. Góralski, Kościelne prawo małżeńskie, Warszawa 2006, s. 282-283.

<sup>20</sup> KPK 1983, kan. 1125 n. 1.

powiadomiona w odpowiednim czasie o składanych przez stronę katolicką przyrzeczeniach, tak aby rzeczywiście była świadoma treści przyrzeczenia i obowiązku strony katolickiej<sup>21</sup>. Obie strony „powinny być pouczone o celach oraz istotnych przymiotach małżeństwa, których nie może wykluczać żadna ze stron<sup>22</sup>. Sam Kodeks nie wskazuje sposobu w jaki ma być złożona rękojmia, pozostawiając tę kwestię do rozstrzygnięcia prawu partykularnemu. Zgodnie z kan. 1126: „Konferencja Episkopatu powinna zarówno określić sposób składania tych oświadczeń i przyrzeczeń, które są zawsze wymagane, jak i ustalić, w jaki sposób ma to być stwierdzone w zakresie zewnętrznym oraz jak ma być o tym powiadomiona strona niekatolicka<sup>23</sup>. Instrukcja Episkopatu Polski z 1989 roku uszczegóławia tę kwestię wskazując, że obydwie strony podpisują w/w oświadczenia i przyrzeczenia w trzech egzemplarzach. Pierwszy zostaje załączony do protokołu przedślubnego, drugi wysyła się do kurii razem z prośbą o zezwolenie na małżeństwo, trzeci natomiast otrzymuje strona katolicka. Duszpasterz zaniecha starania się o zezwolenie w przypadku, gdy strona katolicka odmówi złożenia oświadczenia i przyrzeczenia, mimo otrzymanych pouczeń i wyjaśnień na ten temat, gdyż wykonanie tych zobowiązań jest świętym wymogiem wiary i prawa kościelnego<sup>24</sup>.

Natomiast gdyby osoba niewierząca oświadczyła, że uczyni wszystko, by nie dopuścić do realizacji przyrzeczeń katolickiego nupturienta, duszpasterz pouczy, iż celem ich małżeństwa ma być wspólnota ich życia i miłości wobec Boga będącego najwyższą wartością dla wierzących. Dzieci zrodzone z tego małżeństwa mają tę wspólnotę pogłębiać i uszlachetniać. Zadaniem Kościoła jest zatem doskonalenie ludzkich wartości i odwodzenie od konfliktów w zawiązującej się rodzinie. Gdyby więc powyższe wyjaśnienia nie odniosły skutku duszpasterz zbada przyczyny takiego stanowiska i za pośrednictwem ordynariusza prześle je Sekretariatowi Prymasa Polski<sup>25</sup>.

Prośba o zezwolenie na małżeństwo adresowana jest do biskupa diecezjalnego jednej ze stron. Powinno się w niej zawrzeć dokładne dane personalne przyszłych małżonków, słuszny podwód do udzielenia dyspensy, a także krótką charakterystykę światopoglądów nupturientów i wcześniej wspomniane zobowiązanie strony katolickiej wraz z podpisem niewierzącego<sup>26</sup>. W każdym wypadku należy kierować się ogólnymi przepisami dotyczącymi przyczyn wymaganych do udzielenia dyspensy i zezwolenia. Zgodnie z kan. 90 § 1 KPK 1983: „od ustawodawstwa kościelnego nie należy dyspensować bez słusznej i racjonalnej przyczyny, z uwzględnieniem okoliczności przypadku i ważności ustawy, od której się dyspensuje. W przeciwnym razie dyspensacja jest niegodziwa, a także nieważna, chyba że została udzielona przez prawodawcę lub jego przełożonego”. Jeśli zachodzi wątpliwość co do wystarczalności przyczyny, a nie co do jej istnienia, dyspensacja jest udzielona ważnie i godziwie (zob. kan. 90 § 2).

Zgodnie z przepisem kanonu 1108 Kodeksu, zawarcie małżeństwa z osobą niewierzącą powinno przyjąć zwykłą formę kanoniczną (wobec świadka urzędowego i dwóch świadków zwykłych). Ustawodawca dopuszcza możliwość dyspensowania od tej formy, ale jedynie wyjątkowo, gdy zachodzą uzasadnione trudności niepozwalające jej zachować<sup>27</sup>. Należy jednak zawsze zachować formę publiczną oraz zasięgnąć opinii ordynariusza miejsca zawarcia małżeństwa, który stwierdza moralną niemożliwość zachowania formy kanonicznej na podstawie relacji kompetentnego duszpasterza<sup>28</sup>. Opory w stosunku do formy kanonicznej mogą wynikać z przesłanek zarówno obiektywnych jak i subiektywnych występujących po obu stronach. Natomiast gdy przesłanki do udzielenia takiej dyspensy wystąpią, nupturienty są zobowiązani do wyboru jednej z publicznych form zawarcia węzła małżeńskiego: „1. przed ministrem niekatolickim; 2. w urzędzie stanu cywilnego; 3. w gronie rodzinnym w formie religijnej, pod warunkiem, że rzecz dokona się w obecności świadków, którzy będą mogli publicznie poświadczyc o fakcie zawarcia małżeństwa<sup>29</sup>. Zapis wskazujący na formę zawarcia małżeństwa zostaje dołączony do prośby o dyspensę oraz umieszczony przez kompetentnego duszpasterza w parafialnej księdze małżeństw. Jeśli przyszli małżonkowie zdecydują się na formę cywilną i uzyskają dyspensę, małżeństwo takie staje się ważne w obliczu Kościoła, a co za tym idzie sakramentalne i nierozzerwalne. Późniejsze dopełnienie ceremonii religijnej nie zmienia charakteru wcześniej zawartego małżeństwa. Co ciekawe, z chwilą udzielenia dyspensy wygasa obowiązek ogłaszania zapowiedzi<sup>30</sup>.

Nie da się ukryć, że wyjątkowość opisanej sytuacji wymaga roztoczenia szczególnej opieki duszpasterskiej nad małżonkami. Ordynariusze miejsca oraz inni duszpasterze winni troszczyć się o to, ażeby katolickiemu małżonkowi i dzieciom zrodzonym z takiego małżeństwa nie zabrakło duchowej pomocy do wypełnienia ich obowiązków. Mają też wspierać małżonków w utrwalaniu jedności życia małżeńskiego i rodzinnego. W normie tej ujawnia się

<sup>21</sup> KPK 1983, kan. 1125 n. 2.

<sup>22</sup> KPK 1983, kan. 1125 n. 3.

<sup>23</sup> W. Góralski, *Małżeństwo kanoniczne*, Warszawa 2011, s. 121.

<sup>24</sup> Instrukcja KEP 1989, n. 87.

<sup>25</sup> Tamże, nn. 84, 86, 87.

<sup>26</sup> Tamże, n. 83.

<sup>27</sup> Instrukcja KEP 1989, n. 90.

<sup>28</sup> Tamże, n. 91.

<sup>29</sup> Tamże, n. 93.

<sup>30</sup> Zob. tamże.

niezaprzeczalnie troska ustawodawcy o realizację przyrzeczeń złożonych przez stronę katolicką, wynikających z danej rękojmi<sup>31</sup>.

### **Stanowisko Kościoła wobec małżeństw mieszanych**

Stanowisko Kościoła katolickiego wobec zawierania małżeństw mieszanych i im podobnych nie jest zbyt przychylnie. Jest on nastawiony wręcz niechętnie i wyraża opinię, iż młodych ludzi należy od nich odwozić. Na lekcjach religii i podczas katechez przedmażeńskich należy pouczać o doniosłości tego zagadnienia, przekonując jednocześnie do zawarcia związku małżeńskiego z wyznawcą Kościoła katolickiego. Warto zastanowić się nad źródłami tej niechęci.

Jako przyczyny takiego nastawienia wyróżnia się: 1. zagrożenie dla jedności małżeństwa i rodziny, gdyż różnice światopoglądów mogą rodzić poważne konflikty na tle religijnego wychowania dzieci (Instrukcja, n. IV, 3); 2. niebezpieczeństwo dla budowania wspólnoty życia i miłości, szczególnie w okresie następującym w krótkim czasie po zawarciu małżeństwa, gdy nowożeńcy zderzają się z realiami życia rodzinnego; 3. ciężące na stronie katolickiej zobowiązanie do zachowania własnej wiary, wyeliminowaniu zagrożeń w jej praktykowaniu oraz uczynienie wszystkiego, by przyszłe potomstwo zostało ochrzczone i wychowane w katolicyzmie<sup>32</sup>.

Postawa ta wynika z wieloletnich badań nad życiem w małżeństwie. Nie oznacza to bezwzględnie zakazu zawarcia małżeństwa z ateistą (lub osobą innego wyznania). Kościół zdaje sobie sprawę co do wolności wyboru partnera, dlatego jeżeli nupturienti są w pełni dojrzały i świadomi swojej decyzji oraz skutków jakie za sobą niesie, zostanie im udzielona wymagana dyspensa lub niezbędne zezwolenie<sup>33</sup>.

### **Podsumowanie**

Warunki stawiane przez Kościół nie wydają się nadzbyt restrykcyjne. Często zakłada się, że osoby decydujące się na tak poważny krok, jakim jest wstąpienie w związek małżeński i utworzenie w ten sposób wspólnej rodziny, dogłębnie przemyślały i omówiły kwestię różnych sposobów postrzegania świata. Ścierające się światopoglądy mogą jednak skutkować brakiem porozumienia, a co za tym idzie prowadzić do rozpadu związku. Mając to na uwadze Kościół stawia wymagania, które mają przede wszystkim na celu zapewnienie jedności i nierozzerwalności węzła małżeńskiego. Dlatego też zadaniem duchownego jest rozmowa z nupturientami i uświadomienie im doniosłości podjętej przez nich decyzji oraz konsekwencji, jakie za sobą niesie, a dyspensa jest wyrazem przekonania, że wszelkie podjęte przez nich zobowiązania zostaną wypełnione. To od przyszłych małżonków bowiem zależy czy ich związek będzie zgodny, trwały, pełen miłości i porozumienia.

\*\*\*

## **LAW REGULATIONS REFERRING TO MARRIAGE CONTRACT WITH NON- BELIEVER**

This article is about issues that the catholic and irreligious person have to struggle with before getting married. There is many opinions and doubts about mixed marriages that we want to dispel. The delicacy and confidentiality of this matter needs special solutions and unusual approach. Our lecture contains the most important recommendations and law regulations over the centuries as well as nowadays. We have been mostly based on Code of Canon Law and Instructions of Polish Episcopate about preparations to marry in Catholic Church. We have also included the opinion of Polish Church, that is not only about good and bad aspects of getting married with non- believer, but also about informing and educating future spouses.

<sup>31</sup> W. Góralski, Kościelne prawo..., s. 297.

<sup>32</sup> Instrukcja KEP 1989, n. 73, 2.

<sup>33</sup> P.M. Gajda, dz. cyt., s. 207-208.

Mateusz Fąfara

## PRAWO KANONICZNE WOBEC MAŁŻEŃSTWA Z OSOBĄ WYZNANIA MUZUŁMAŃSKIEGO

### Wprowadzenie

Związki między mężczyzną i kobietą stanowią w znaczeniu historycznym, socjologicznym, antropologicznym, podstawę cywilizacji i kultury, a także wzbudzają zainteresowanie w aspekcie religijnym i prawnym<sup>1</sup>. Każdy człowiek ma prawo do zawarcia związku małżeńskiego<sup>2</sup>, a szczególna ochrona małżeństwa i rodziny wydaje się być rzeczą oczywistą<sup>3</sup>, nawet jeżeli związek ten będzie dotyczył osób wyznających inną religię, które mimo to chcą spędzić ze sobą wspólnie życie. Relacje małżeńskie z wyznawcami innej religii czy też pomiędzy różnymi chrześcijańskimi wyznaniem w Polsce nie były zjawiskiem powszechnym. Jeżeli już miało miejsce takie zdarzenie, to było postrzegane ono w kategoriach sensacji, sporadyczności<sup>4</sup>. W obecnych czasach gdy podróże, przepływ ludności są zjawiskiem powszechnym, nikogo nie dziwi już, że człowiek dziś jest w Polsce, a jutro np. w Anglii. Kraje europejskie bardzo silnie odczuwają napływ ludności muzułmańskiej. Dlatego też coraz częściej występuje problem zawierania małżeństw pomiędzy katolikami a muzułmanami. Kultura muzułmańska różni się od kultury chrześcijańskiej, nie tylko w doktrynie wiary, ale również w strukturze obyczajowości i wychowania. Praca ma na celu nie tylko odpowiedzieć na pytanie, czy w Kościele katolickim katolik może zawrzeć małżeństwo z osobą wyznania muzułmańskiego i ukazać trudności takiego małżeństwa, ale także pokazać jaka jest istota małżeństwa w prawie kanonicznym.

### 1. Istota małżeństwa w prawie kanonicznym

Prawo małżeńskie w obecnej formie jest wynikiem długich prac Papieskiej Komisji do Spraw Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. Bardzo istotne znaczenie dla kodyfikacji kanonicznego prawa małżeńskiego ukierunkowała także doktryna Soboru Watykańskiego II. Obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. określa małżeństwo jako przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, ze swej natury skierowaną na istotne cele małżeństwa. Celami są dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa. Jakikolwiek hierarchizowanie celów małżeńskich jest nie wskazane<sup>5</sup>. Zarówno mąż i żona powinni przyczyniać się do dobra swojej drugiej połowy. Codzienne życie małżonków polega na wzajemnym szczerym, ofiarnym dawaniu się sobie i dopełnianiu się wzajemnie<sup>6</sup>. Wiadomo powszechnie, że obowiązki małżeńskie, które są wypełniane solidnie przyczyniają się do stabilizacji i szczęścia małżonków oraz ich rodzin. Skutkuje to również na lepsze wychowanie swoich dzieci oraz solidniejszym przygotowaniem kolejnego pokolenia do podjęcia zadań małżeńskich w przyszłości<sup>7</sup>. Małżeństwo między osobami ochrzczonymi zostało przez Chrystusa podniesione do godności sakramentu. Należy dodać, że sakrament małżeństwa jest bogactwem nie tylko dla samych małżonków, ale także dla całego społeczeństwa i wspólnoty kościelnej. Jest to znak nadziei osób, pragnących umocnić swoją wzajemną miłość, aby z pomocą Bożą miłość małżeńska mogła być trwała i wierna<sup>8</sup>. Biblijny termin przymierze oddaje istotną treść tej sakramentalnej wspólnoty życia realizującej się integralnie na płaszczyźnie życia seksualno-fizycznego oraz psychiczno-duchowego. Do dobra małżonków należy również całokształt miłości małżeńskiej w pełnym doczesnym wymiarze. Za błędny należy uznać pogląd, że małżeństwo ustaje w momencie, w którym ustaje osobista miłość małżonków jako materia sakramentu<sup>9</sup>. Zaznaczyć należy, że małżeństwo w prawie islamskim nie jest sakramentem. Jedynie jest nazywane szlachetną umową, wprowadzającą różnorakie relacje, które są źródłem wzajemnych praw i obowiązków<sup>10</sup>. W prawie kanonicznym istotnymi przymiotami mał-

<sup>1</sup> K. Piasecki, *Prawo małżeńskie*, Warszawa 2011, s. 1.

<sup>2</sup> W. Wenz, *Kancelaria parafialna jako przestrzeń kościelnego posługiwania. Studium kanoniczno-pastoralne*, Wrocław 2008, s. 380.

<sup>3</sup> R. Sztymiler, *Przygotowanie do małżeństwa według dyrektorium duszpasterstwa rodzin*, [w:] *Jak przygotować do małżeństwa*, red. R. Sztymiler, J. Krzywkowska, Olsztyn 2013, s.13.

<sup>4</sup> A. Sobczak, *Aktualna dyscyplina Kościoła wobec małżeństw mieszanych i im podobnych* [online], [w:] <<http://mateusz.pl/rodzina/as-mm.htm>>, dostęp: 01.08.2014.

<sup>5</sup> M. Greszata-Telusiewicz, *Kanoniczne prawo małżeńskie*, [w:] *Synteza Prawa Polskiego od 1989 roku*, red. T. Guz, J. Głuchowski, M. R. Pałubka, Warszawa 2013, s. 495-496.

<sup>6</sup> R. Sztymiler, *Istotne obowiązki małżeńskie*, „*Prawo Kanoniczne*” 54 (2011) nr 1-2, s. 373.

<sup>7</sup> Tenże, *Obowiązki małżeńskie – istotne i nieistotne*, „*Ius Matrimoniale*” 3/9 (1998), s. 115.

<sup>8</sup> J. Krzywkowska, *Małżeństwo związkiem na całe życie*, „*Studia Prawnoustrojowe*” 16 (2012), s. 87.

<sup>9</sup> W. Wenz, *Kancelaria parafialna...*, s. 34.

<sup>10</sup> Mashuq ibn Ally, *Islam*, [w:] *Problemy etyczne w tradycjach sześciu religii*, red. P. Morgan, C. Lawtona, Warszawa 2007, s. 324.

żeństwa są jedność i nierozzerwalność. Jedność małżeństwa rozumiemy jako monogamię, która oznacza związek między jedną kobietą i jednym mężczyzną. Przeciwstawia się zarówno bigamii i poligamii<sup>11</sup>. Nierozzerwalność małżeństwa polega na tym, że małżeński związek zawierany jest do końca życia jednej ze stron. Nie może być zawarty na określony czas. Nierozzerwalności związku małżeńskiego sprzeciwia się unieważnienie oraz rozwód<sup>12</sup>. Kanon 1141 mówi wyraźnie: „Małżeństwo zawarte ważnie i dopełnione nie może być rozwiązane żadną ludzką władzą i z żadnej przyczyny, oprócz śmierci”<sup>13</sup>. Stwierdzić nieważność węzła małżeńskiego można jedynie z powodu przeszkody małżeńskiej, wady zgody małżeńskiej, braku formy kanonicznej (sposobu zawierania małżeństwa)<sup>14</sup>.

Związek małżeński powstaje w wyniku wzajemnej zgody obu stron. Zgoda jest aktem woli, w którym kobieta i mężczyzna wzajemnie się siebie oddają i przekazują. Wyrazić mogą ją osoby prawnie do tego zdolne. Zgoda małżeńska powinna zostać wyrażona z pełną świadomością celu, jakim jest sakramentalny związek małżeński<sup>15</sup>. Prawo kanoniczne zaznacza, że zgody małżeńskiej nie może uzupełnić żadna ludzka władza. Wady zgody, jakie ujmują prawo kanoniczne będące przyczynami nieważności małżeństwa w sposób ciekawy i zrozumiały dla czytelnika opisuje w swojej książce Paolo Bianchi<sup>16</sup>. Takimi wadami są: brak wystarczającego używania rozumu; poważny brak rozeznania oceniającego; niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich; brak wystarczającej wiedzy o małżeństwie; błąd co do osoby lub jej przymiotu; podstęp; błąd co do jedności, nierozzerwalności lub sakramentalności małżeństwa; znajomość lub opinia o nieważności małżeństwa; symulacja całkowita lub częściowa; warunek; przymus i bojaźń<sup>17</sup>.

Zawierane małżeństwo powinno być wolne od przeszkody małżeńskiej. Przeszkoda jest okolicznością, która powoduje nieważność zawartego związku małżeńskiego. Przeszkody zrywające prawodawca kościelny umieścił w kan. 1083-1094 KPK. A więc przeszkodami są<sup>18</sup>: wiek, impotencja, bigamia, różnica w wierze, przeszkoda święceń kapłańskich, przeszkoda ślubu wieczystego, przeszkoda uprowadzenia, przeszkoda występku, przeszkoda pokrewieństwa, przeszkoda powinowactwa, przyzwoitość publiczna, przeszkoda pokrewieństwa prawnego.

Przyjrzyjmy się bliżej zagadnieniu przeszkody różnej religii. Przeszkoda różnej religii (*impedimentum disparitatis cultus*). Przeszkoda ta do XIII wieku stulecia była nieodróżniana od przeszkody różnicy wyznania (*impedimentum mixtae religionis*). Przeszkoda różnej religii zachodzi pomiędzy osobą wyznania Kościoła katolickiego a nieochrzczonym. KPK mówi: „Kan. 1086 § 1. Nieważne jest małżeństwo między dwiema osobami, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub była do niego przyjęta i nie odłączyła się od niego formalnym aktem, a druga jest nieochrzczona.

§ 2. Od tej przeszkody można dyspensować tylko po wypełnieniu warunków, o których w kan. 1125 i 1126.

§ 3. Jeśli podczas zawierania małżeństwa strona była powszechnie uważana za ochrzczonej albo jej chrzest był wątpliwy, należy domniemywać, zgodnie z kan. 1060, ważność małżeństwa, dopóki w sposób pewny nie udowodni się, że jedna strona była ochrzczona, druga zaś nieochrzczona”.

Aby uzyskać dyspensę Kodeks Prawa Kanonicznego odsyła nas do następujących kanonów:

„Kan. 1125 - Tego rodzaju zezwolenia może udzielić ordynariusz miejsca, jeśli istnieje słuszna i rozumna przyczyna, nie może go jednak udzielić bez spełnienia następujących warunków:

1° strona katolicka winna oświadczyć, że jest gotowa odsunąć od siebie niebezpieczeństwo utraty wiary, jak również złożyć szczere przyrzeczenie, że uczyni wszystko, co w jej mocy, aby wszystkie dzieci zostały ochrzczone i wychowane w Kościele katolickim;

2° druga strona winna być powiadomiona w odpowiednim czasie o składanych przyrzeczeniach strony katolickiej, tak aby rzeczywiście była świadoma treści przyrzeczenia i obowiązku strony katolickiej;

3° obydwie strony powinny być pouczone o celach oraz istotnych przymiotach małżeństwa, których nie może wykluczać żadna ze stron.

Kan. 1126 - Konferencja Episkopatu powinna zarówno określić sposób składania tych oświadczeń i przyrzeczeń, które są zawsze wymagane, jak i ustalić, w jaki sposób ma to być stwierdzone w zakresie zewnętrznym oraz jak ma być o tym powiadomiona strona niekatolicka”<sup>19</sup>.

Chociaż małżeństwo katolika z osobą nieochrzczonej, w omawianym przypadku muzułmanin, nie jest klasyfikowane jako małżeństwo mieszane, ale w całej kanonicznej procedurze stosowane badania i przygotowania nupturientów

<sup>11</sup> M. Fąfara, Bigamia w prawie rzymskim w prawie kanonicznym, [w:] Interes prywatny a interes publiczny w prawie rzymskim, red. B. Sitek, C.L. Guillamón, K. Naumowicz, K. Zaworska, Olsztyn 2012, s. 346.

<sup>12</sup> J. Krzywkowska, Małżeństwo związkiem..., s. 88.

<sup>13</sup> <<http://archidiecezja.lodz.pl/czytelni/prawo/k4t7r9.html>>, dostęp: 08.01.2014.

<sup>14</sup> Stwierdzenie nieważności małżeństwa [online], [w:] <<http://prawokanoniczne.org/stwierdzenie-nie-waznosci-malzenstwa-854/>>, dostęp: 08.01.2014.

<sup>15</sup> M. Fąfara, Bigamia w prawie rzymskim..., s. 347.

<sup>16</sup> P. Bianchi, Kiedy małżeństwo jest nieważne. Poradnik dla duszpasterzy, konsultantów i wiernych, Kraków 2006.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> W. Góralski, Małżeństwo kanoniczne, Warszawa 2011, s. 108.

<sup>19</sup> <<http://archidiecezja.lodz.pl/prawo.html>>, dostęp: 08.01.2014.

są takie same jak to ma miejsce w przypadku małżeństw mieszanych. Konieczna jest zgoda ordynariusza miejsca i dyspensa aby małżeństwo było ważne<sup>20</sup>.

Jaki ujmuje to kanon 1126, Kodeks Prawa Kanonicznego nie określa sposobu w jaki ma zostać złożona rękojmia przez stronę katolicką. Pozostawia to do rozstrzygnięcia prawu partykularnemu. Z dnia 5 września 1986 r. w instrukcji Konferencji Episkopatu Polski została zawarta norma, w myśl której rękojmię (oświadczenie i przyrzeczenie) strony katolickiej oraz powiadomienie strony nieochrzczonej o ich złożeniu, powinno występować w formie pisemnej.

Przeszkoda różnej religii jest pochodzenia z prawa kościelnego. Wiąże się jednak z prawem Bożym związanym z obowiązkiem wyznawania katolickiej wiary. Z tego właśnie powodu prawodawca zezwala udzielenie dyspensy dopiero w momencie, kiedy podane warunki w kan. 1125 i 1126 zostaną wypełnione, przede wszystkim po wypełnieniu rękojmi strony katolickiej. Dobro duchowe małżonka katolickiego jak i dzieci zrodzonych w małżeństwie mieszanym stanowią ratio legis tej przeszkody<sup>21</sup>.

Należy pamiętać, że w sytuacji, kiedy jest zawierane małżeństwo w Kościele strony Katolickiej ze stroną muzułmańską, to mamy w takim przypadku do czynienia z celebracją małżeństwa kanonicznego, które to nie otrzymuje wspólnoty sakramentalnej. Jeżeli ordynariusz wyrazi zgodę celebracja takiego małżeństwa może odbyć się w kościele bądź też w innym miejscu, które jest odpowiednie. Liturgiczna celebracja takiego małżeństwa powinna zawierać odpowiednie zmiany do danej okoliczności i stron, które to zawierają małżeństwo kanoniczne: odpowiednio dobrane czytania, modlitwy, homilia, jak również udzielenie katolickiej stronie Komunii Eucharystycznej. Przy celebracji powinno być dwoje świadków<sup>22</sup>.

## 2. Zarys historii sprawy o stwierdzenie nieważności związku małżeńskiego katolicki z muzułmaninem

Coraz częściej w sądach kościelnych spotykamy się z problematyką małżeństw z osobami nieochrzczonej wyznania muzułmańskiego. Powodem tego jest zarówno wielka fala emigracyjna w poszukiwaniu lepszego życia jak i wstąpienie Polski do Unii Europejskiej. Dodatkowo taką problematykę potęguje fakt zwiększającego się środowiska imigrantów, którzy pochodzą przede wszystkim z krajów bliskiego wschodu. Zdarza się, że takie małżeństwa osób wyznających inną religię bywają udane, jednak uwarunkowania religijne, kulturowe, które kształtują charakter i osobowość mogą być nie do pogodzenia dla katolika związanego z tradycją chrześcijańską<sup>23</sup>.

Małżeństwo katolicki z muzułmaninem, jak każde inne małżeństwo może zostać zaskarżone o nieważność, zgodnie z przepisami prawa kanonicznego. Warto zaznaczyć, że w takiej sytuacji powinny mieć zastosowanie również normy, które dotyczą rozwiązania małżeństwa na podstawie przywileju wiary<sup>24</sup>.

Przywilej wiary (przywilej pawłowy) oznacza prawo, które zostało przyznane nowo nawróconym na wiarę, na mocy którego mogą oni po przyjęciu chrztu zerwać węzeł małżeński zawarty przed przyjęciem chrztu z osobą nieochrzczonej, w przypadku kiedy poprzedni współmałżonek nie chce się nawrócić, lub też zrywa wspólne życie, bądź też je uniemożliwia i nie wykazuje rzeczywistych chęci życia w zgodzie bez obrazy Boga<sup>25</sup>.

Polka wyznania rzymsko-katolickiego i Tunezyjczyk - wyznania muzułmańskiego zawarli związek małżeński w Polsce w 1990 roku. Polka w 1997 roku złożyła w Sądzie Metropolitalnym w Katowicach skargę o orzeczenie nieważności małżeństwa, uzasadniając przekonaniem następującym „mąż wyłudził ode mnie zgodę na zawarcie małżeństwa składając obietnice, których nie zamierzał dotrzymać”. Sprawa tego samego roku została przyjęta do procesu. Jako podstawę prawną do złożenia skargi został przyjęty kanon 1098: „Kto zawiera małżeństwo, zwiedzony podstępem, dokonany dla uzyskania zgody małżeńskiej, a dotyczącym jakiegoś przymiotu drugiej strony, który ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, zawiera je nieważnie”. Powódka skargę o orzeczenie nieważności związku małżeńskiego uzasadnia z pełnym przekonaniem, że pozwany składał obietnice, których to nie zamierzał dotrzymać, wyłudając w ten sposób zgodę na zawarcie związku małżeńskiego. W skardze powódka napisała „Mąż przyrzekł mi, że: ‘Nie będzie utrudniał ukończenia moich studiów. Zapewni mi pełną swobodę praktyk religijnych oraz prawo do katolickiego wychowania dzieci i spełni wszystkie warunki do zawarcia małżeństwa kościelnego. Nie będzie nigdy zmuszał mnie do zamieszkania na stałe poza Polską.’”

Powódka zeznając twierdziła, że pozwany złożył świadomie obietnice, których nie zamierzał dotrzymać. Zeznania o podobnej treści złożył ojciec powódki. Relacjonując rozmowę z pozwanym, mówił, że osoba pozwana twierdziła, że nie zmieni swojej religii, a syn będzie wychowywany jako muzułmanin. Pozwany tłumaczył się w ten sposób świadko-

<sup>20</sup> W. Wenz, Kancelaria parafialna..., s. 466.

<sup>21</sup> W. Góralski, Małżeństwo kanoniczne, s. 119-121.

<sup>22</sup> W. Wenz, Kancelaria parafialna..., s. 493

<sup>23</sup> <http://prawokanoniczne.org/malzenstwo-z-muzulmaninem-%E2%80%93-problem-stwierdzenia-ni-ewaznosci-zwiazku-434/>, dostęp: 01.08.2014.

<sup>24</sup> Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach (c. Sobański) z 12.03.1999 r. z tytułu podstępnego wprowadzenia w błąd („małżeństwo muzułmanina”), „Ius Matrimoniale. Ze studiów nad kościelnym prawem małżeńskim” 11 (2000), t. 5., Warszawa 2000, s. 242.

<sup>25</sup> W. Góralski, Małżeństwo kanoniczne, s. 351-352.

wi, że *nie wiedział do czego się zobowiązał* i nie powiedział, że zobowiązanie podpisał tylko dlatego, że nie dojdzie do ślubu. Świadek osobie pozwanej nie wierzy.

Powódka twierdziła dodatkowo, że od momentu urodzenia dziecka stwarzał problemy, przez które rodziły się konflikty powstałe w wyniku niedotrzymania przez pozwanego zobowiązań, które warunkowały zawarcie małżeństwa. Z wypowiedzi świadka wynika dodatkowo, że pozwany tych zobowiązań w ogóle nie zamierzał dotrzymać, ponieważ zobowiązania te nie miały dla niego samego znaczenia.

Najważniejszą dla sądu kwestią do rozpatrzenia całej sprawy był przedmiot sprawy, a więc sama kwestia czy osoba pozwana zawierając związek małżeński wprowadziła powódkę w błąd i to co do przymiotu mogącego ze swojej natury poważnie zakłócić wspólnotę małżeńskiego życia, a także, czy w obawie, że w przeciwnym razie powódka nie zawrze z nim związku małżeńskiego, które on tak bardzo pragnął. Z powodu braku wyjaśnień pozwanego czy zawierając małżeństwo z powódką wprowadził ją w błąd, sąd musiał oprzeć się na domniemaniu wyprowadzonym z faktów pewnych, a mianowicie: Małżeństwo było zawierane w Polsce. Jak wiadomo małżeństwo mogło zostać zawarte na podstawie obowiązującego w Polsce prawa, a zgodnie z art. 19 Islamskiej deklaracji Praw Człowieka z 1981 roku muzułmanie mogą zawierać związek małżeński jedynie „w ramach muzułmańskich”. W tych obowiązujących „ramach” rodzicielska władza nad potomstwem przysługuje ojcu. Matka ma tylko obowiązek opieki nad potomstwem, przy czym to matka, która nie jest muzułmanką może tą opiekę wykonywać jedynie w ograniczony sposób. Ojciec dzieci może pozbawić ją praw do wykonywania tej opieki, jeżeli ma obawy, że dziecku grozi wyobcowanie z religii muzułmańskiej. Zeznania świadka, powódki dowodzą, że taka była postawa pozwanego, potęgowana właśnie tym, że chodzi tu o męskiego potomka.

Błąd, o który w rozpatrywanej sprawie chodzi to taki, który ze swej natury może w poważny sposób zakłócać małżeńską wspólnotę. Precyzując, oznacza to, że ten błąd nie może dotyczyć błahego powodu, lecz takiego, który ze swej istoty może z siebie bądź w swych skutkach stanowić potencjalne zagrożenie dla związku małżeńskiego, a więc wspólnoty, która jest ukierunkowana na dobro małżonków oraz na wychowanie potomstwa. Chodzi więc tu o przymiot aktywny, który to determinuje postawy i zachowania, zakotwiczone w duchowej formacji.

Nie ma najmniejszej wątpliwości, że przymiot, który oddziałuje w sposób bezpośredni na sprawy będące związane z religią potomstwa należy do takich, które ze swojej natury w sposób bardzo poważny mogą zakłócić wspólnotę małżeńskiego życia. Zebrany materiał dowodowy wyraźnie świadczył o tym, że formacja duchowa pozwanego była na takim poziomie, że „syn muzułmanina nie może nie być muzułmaninem”. Cała rzecz nie rozchodzi się tutaj tylko o to, że osoba pozwana jest muzułmaninem ani kwestii złożenia obietnic, bądź ich dotrzymania, lecz przede wszystkim o to, że „nie miał prawa dawać takich obietnic” oraz o to, iż wedle swojego przekonania, tylko on decyduje o wyborze religii dla syna. Właśnie tą cechą „muzułmanina” mężczyzna pozwany zataił, którą bardzo ładnie zamaskował składanymi przez siebie obietnicami. Prawda o tym zaczęła ujawniać się w związku dopiero z chwilą urodzenia syna. W taki o to sposób Metropolitalny sąd w Katowicach stwierdził, że osoba pozwana zawierając związek małżeński wprowadziła w błąd powódkę co do przymiotu swojej osoby, mogącego ze swej natury w sposób szczególny zakłócić wspólnotę całego życia małżeńskiego. Podsumowując sąd stwierdził, iż w takim przypadku udowodniono nieważność małżeństwa, a podstawą był kanon 1098<sup>26</sup>.

### Zakończenie

Małżeństwa osób, które wyznają odmienną religię budzą nie tylko pytania, które dotyczą przygotowania do zawarcia takiego związku, ale także pytania co dalej, jeżeli już dwoje ludzi zawrze taki związek. Praktyka pokazuje, że same uczucie i miłość nie wystarczy, ponieważ różnice kulturowe, religijne, wychowawcze są tak silnie zakorzenione w ludzkiej naturze, psychice, że nie da się tego obejść i sama dobra wola w relacji małżeńskiej może nie wystarczyć, mimo, że kobiecie jak wynika z kilkunastu wersetów sury przysługuje ochrona, to jednak jak pokazuje praktyka teoria nie zawsze idzie z nią w parze<sup>27</sup>. Duszpasterze bardzo słusznie przestrzegają przed takimi małżeństwami zwłaszcza z osobami wyznania muzułmańskiego.

Kobieta katoliczka powinna sobie zdawać sprawę, a często brak jej świadomości, że w muzułmańskim społeczeństwie są dwa światy. Jeden to świat mężczyzn, a drugi to świat kobiet. Tego rodzaju odseparowanie ma prowadzić do wzajemnego respektu, narzucając przy tym pewne normy zachowania, które mogą prowadzić do różnych skrajności<sup>28</sup>. Strona katolicka powinna być świadoma dla dobra swojej wiary i wiary dzieci, zagrożeń, które mogą zaistnieć w wyniku takiego małżeństwa. Strona katolicka ma również obowiązek strzec tej wiary zarówno względem siebie jak i dzieci, które powinny być wychowane w duchu chrześcijańskim.

<sup>26</sup> Wyrok Sądu Metropolitalnego w Katowicach (c. Sobański)..., s. 241-250.

<sup>27</sup> G. Mandel Khan, Islam, Warszawa 2010, s. 226.

<sup>28</sup> Mieszane związki wyznaniowe. Z o. Maurice'em Borrmanssem - z Papińskiego Instytutu Studiów Arabskich i Islamskich - rozmawia Włodzimierz Rędzioch [online], [w:] <<http://www.niedziela.pl/artukul/66254/nd/Mieszane-zwiazki-malzenskie>>, dostęp: 08.01.2014.

\*\*\*

### CANON LAW FOR MARRIAGE WITH A PERSON OF MUSLIM

Nowadays, thanks to development of communication, a need of know the world, we have to deal with multiculturalism, that affects every sphere of human life, even the marriages. More and more often we hear about marriages between Polish woman, Catholic woman and Muslim. The feeling of infatuation often obscures the differences and problems that can occur in such a marriage. Catholic clergy often with practical knowledge warn against such compounds, and as practice shows they are right, because when the infatuation passes the practice of everyday life comes. This does not mean that there are no marriages that succeed in overcoming cultural differences. The article shows the perspective of canonical law referred to a marriage with a Muslim person.

Małgorzata Koterba

## WYMOGI WOBEK KANDYDATA DO GODZIWEGO PRZYJĘCIA SAKRAMENTU ŚWIECENŃ - KAN. 1025 § 1 KPK Z 1983 R.

### Wstęp

Sakrament święceń diakonatu lub prezbiteratu wymaga od przyjmującego odpowiedniej formacji oraz posiadania właściwych przymiotów. Z wielką starannością należy przygotowywać kandydatów do przyjęcia sakramentu, gdyż *na mocy konsekracji otrzymanej w sakramencie święceń, zostaje posłany przez Ojca za pośrednictwem Jezusa Chrystusa, Głowy i Pasterza Ludu Bożego, do którego upodabnia się w sposób szczególny, aby żyć i działać w mocy Ducha Świętego w służbie Kościoła i zbawienia świata*<sup>1</sup>. Kanon 1025 Kodeksu Prawa Kanonicznego<sup>2</sup> mówi o wymogach stawianych dwóm stopniom święceń: diakonatu i prezbiteratu, nie odnosi się więc do święceń biskupich. Ponadto analizowany w niniejszej pracy kanon opisuje wymogi stawiane kandydatom do przyjęcia sakramentu święceń w sposób godziwy. Godziwość zatem sakramentu, a nie jego ważności, zależy od spełnienia omówionych tutaj wymogów. Pomimo iż sam § 1 kanonu 1025 nie jest obszerny w treść, odsyła on jednak, do wielu innych przepisów prawa kościelnego.

### 1. Formacja filozoficzno-teologiczna i pastoralna

Kandydat do święceń diakonatu i prezbiteratu zobowiązany jest przejść próbę przepisana prawem kanonicznym. Próba ta, określona jest szerzej w kanonach 1032 § 1-2<sup>3</sup> oraz 250<sup>4</sup>. Składa się na nią formacja intelektualna oraz praktyka w duszpasterstwie. Zgodnie z kan. 250 cały plan studiów dla kandydatów do święceń obejmuje przynajmniej pełne sześć lat - dwa lata filozofii i cztery lata teologii. Przewidziane studia można odbywać równocześnie lub sukcesywnie. Formacja intelektualna kandydatów wiąże *ze sobą nauki filozoficzne i teologiczne, dzięki czemu zmierzałyby one harmonijnie do coraz lepszego otwierania umysłów alumnów na tajemnicę Chrystusa, która przenika całą historię rodzaju ludzkiego, wywiera nieustanny wpływ na Kościół i działa głównie poprzez posługę kapłańską*<sup>5</sup>. Szczegółowe postanowienia dotyczące realizacji formacji intelektualnej kandydatów zawarte są w *Ratio Institutionis Sacerdotalis pro Polonia* z 1999 r. Kanon 1032 § 1 stanowi, iż święcenia diakonatu może przyjąć kandydat, który ukończył piąty rok studiów filozoficzno-teologicznych (2 lata filozofii i 3 lata teologii), zatem zdał wszystkie przewidziane dla tego czasu studiów egzaminy. Od tego wymogu nie może dyspensować biskup miejsca, lecz jedynie papież<sup>6</sup>. Po zakończonym okresie studiów - zgodnie z kan. 1032 § 2 - diakon kierowany jest przez biskupa lub kompetentnego wyższego przełożonego (w przypadku zakonników) na czas i miejsce przez niego określony do pracy duszpasterskiej. *Zmodyfikowana instrukcja w sprawie posług oraz święceń udzielanych w seminariach duchownych* Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski wskazuje czas wakacji, jako właściwy do realizacji wskazanej prawem pracy duszpasterskiej diakonów<sup>7</sup>.

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Pastores dabo Vobis*, 25.03.1992, nr 12, [w:] Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II, Kraków 1997.

<sup>2</sup> Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus fontium adnotatione et indice analytico-alphabetico auctus, Libreria Editrice Vaticana 1989. Tłum. polskie: Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984 [dalej: KPK 1983], kan. 1025: „§ 1: Do godziwego udzielenia święceń prezbiteratu lub diakonatu wymaga się, aby kandydat: po odbyciu zgodnie z prawem próby, posiadał - według oceny własnego biskupa lub kompetentnego przełożonego wyższego - wymagane przymioty; nie był związany żadną nieprawidłowością lub przeszkodą, a także wypełnił wymagania kan. 1033-1039. Ponadto niezbędne są dokumenty, o których w kan. 1050, jak również powinien być przeprowadzony egzamin, o jakim w kan. 1051; § 2. Wymaga się ponadto, ażeby według oceny tego uprawnionego przełożonego, kandydat do święceń był potrzebny dla posługi Kościoła; § 3. Biskup udzielający święceń własnemu podwładnemu, który jest przeznaczony dla innej diecezji, musi mieć pewność, że będzie on przyjęty do tej diecezji”.

<sup>3</sup> KPK 1983, kan. 1032: „§ 1. Kandydaci do prezbiteratu mogą być dopuszczeni do diakonatu dopiero po ukończeniu piątego roku studiów filozoficzno-teologicznych; § 2. Po zakończeniu okresu studiów, diakon powinien przez odpowiedni czas, określony przez biskupa lub wyższego przełożonego, pracować w duszpasterstwie, wykonując święcenia diakańskie, zanim zostanie dopuszczony do prezbiteratu”.

<sup>4</sup> KPK 1983, kan. 250: „Przewidziane w samym seminarium studia filozoficzne i teologiczne można odbywać albo sukcesywnie, albo równocześnie, zgodnie z postanowieniami programu kształcenia kapłańskiego; mają one objąć przynajmniej pełne sześć lat, tak jednak, by czas przeznaczony na studia filozoficzne zawierał pełne dwa lata, a na studia teologiczne pełne cztery lata”.

<sup>5</sup> Paweł VI, Dekret o formacji kapłańskiej *Optatum Totius*, 28.10.1965, nr 14 [online], [w:] <[http://www.vatican.va/archive/hist\\_councils/ii\\_vatican\\_council/documents/vat-ii\\_decree\\_19651028\\_optatum\\_totius\\_en.html](http://www.vatican.va/archive/hist_councils/ii_vatican_council/documents/vat-ii_decree_19651028_optatum_totius_en.html)>, dostęp: 15.12.2013.

<sup>6</sup> Paweł VI, List Apostolski *Motu Proprio De Episcoporum muneribus*, 15.06.1966, nr IX, 7 [online], [w:] <[http://www.vatican.va/holy\\_father/paul\\_vi/motu\\_proprio/documents/hf\\_p-vi\\_motu-proprio\\_19660615\\_de-episcoporum-muneribus\\_it.html](http://www.vatican.va/holy_father/paul_vi/motu_proprio/documents/hf_p-vi_motu-proprio_19660615_de-episcoporum-muneribus_it.html)>, dostęp: 15.12.2013: *Salvis facultatibus Legatis Romani Pontificis et Ordinarii specialiter tributis, Nobis expressae reservamus dispensationes quae sequuntur: A ratione studiorum cursus philosophiae rationalis et theologiae, tum ad legitimum temporis spatium, tum ad primarias disciplinas quod attinet.*

<sup>7</sup> *Zmodyfikowana instrukcja w sprawie posług oraz święceń udzielanych w seminariach duchownych*, 04.05.1982, n. 32: „Święcenia diakonatu udzielane są po ukończeniu piątego roku studiów (trzeciego teologii), czyli po końcowych egzaminach tegoż roku. Uzasadnia się to tym, że diakoni będą odbywać w czasie wakacji praktykę duszpasterską, a ponadto cały rok VI ma charakter wybitnie pastoralny, dlatego diakoni mogą pełniej włączyć się w posługę duszpasterską”.

Kanon nie określa czy w tym czasie diakon winien być nadzorowany przez kogoś bardziej doświadczonego w pracy duszpasterskiej. Ponieważ praca duszpasterska diakona to czas formacji przyszłego prezbitera, zatem troska o jego duszpasterski rozwój należy również do tych wiernych, pośród których pracuje<sup>8</sup>.

## 2. Przymioty odpowiadające przyjmowanym święceniom

Ogólne brzmienie przepisu kieruje do bardziej szczegółowego kanonu 1029<sup>9</sup>. Kanon ten wymaga, aby kandydat do święceń diakonatu jak i prezbiteratu posiadał *integram fidem* – wiarę nienaruszoną, pewną oraz pełną, czyli taką w której przyjmuje wszystkie prawdy wiary, o których naucza Kościół. Nie jest dopuszczalne, zatem, aby kandydat uznawał tylko wybrane prawdy wiary<sup>10</sup>. Ponieważ kapłan wezwany jest do głoszenia Ewangelii, wzbudzania oraz wyjaśniania wiary wiernym, dlatego też kandydat do kapłaństwa ma być nie tylko wolny od przestępstwa herezji, schizmy lub apostazji, lecz wierzyć w to wszystko, czego naucza Kościół<sup>11</sup>. Wymaga się też od kandydata do święceń, aby kierował się odpowiednią intencją, to znaczy służenia Bogu i Kościołowi. Kolejnym przymiotem jest posiadanie wymaganej wiedzy. Nie jest, zatem wystarczające, aby kandydat do święceń był tylko słuchaczem całego cyklu studiów, ale by zdał egzaminy z wymaganych przedmiotów. Ponadto kandydat powinien cieszyć się dobrą opinią u wiernych oraz u tych, którzy go znają. Co więcej, obyczaje kandydata do święceń winny być nienaganne, a jego cnoty wypróbowane. Nie bez znaczenia pozostają inne przymioty fizyczne i psychiczne, szczególnie zdrowie (więcej o tych przymiotach - w kolejnym punkcie). O istnieniu wszystkich tych przymiotów u kandydata, ma być przekonany biskup własny lub jego wyższy przełożony<sup>12</sup>.

## 3. Brak nieprawidłowości i przeszkód

*Nieprawidłowość* to rodzaj kanonicznej przeszkody, która ma charakter stały i uniemożliwia przyjęcie sakramentu święceń diakonatu lub prezbiteratu. *Przeszkodą* nazywamy nietrwałą nieprawidłowość i nie implikuje winy tego, kto jest nią związany jak również ustaje, gdy wygasa jej przyczyna lub okoliczności<sup>13</sup>. Skutkiem nieprawidłowości jest zakaz przyjęcia święceń, a w stosunku do przyjętych już święceń, zakaz ich wykonywania. Pośrednim skutkiem nieprawidłowości jest zakaz przyjęcia tych urzędów, z którymi łączy się spełnianie funkcji święceń. Nieprawidłowość nie zawiesza posiadania władzy jurysdykcyjnej lub uprawnienia do sprawowania sakramentu pokuty i pojednania. Jednak prezbiter dotknięty nieprawidłowością lub przeszkodą, nie może spowiadać, bo do sprawowania sakramentu pokuty wymagana jest także władza święceń, a tej dotknięty nieprawidłowością nie może wykonywać. Zaciągnięcie nieprawidłowości nie powoduje zakazu przyjmowania sakramentów czy sakramentaliów, nie pozbawia też prawa do pogrzebu katolickiego. Wykonywanie władzy święceń mimo zaciągniętej nieprawidłowości lub przeszkody jest ważne, ale niegodziwe<sup>14</sup>. Zgodnie z kanonu 18<sup>15</sup> przeszkody i nieprawidłowości podlegają interpretacji ścisłej.

W obecnym prawie Kościoła wyróżniamy: nieprawidłowości do przyjęcia święceń (kan. 1041); przeszkody do przyjęcia święceń (kan. 1042); nieprawidłowości do wykonywania przyjętych święceń (kan. 1044 § 1); przeszkody do wykonywania przyjętych święceń (kan. 1044 § 2).

W niniejszej pracy badamy wymogi wobec kandydata do przyjęcia święceń, dlatego też omówione zostaną przeszkody i nieprawidłowości z kanonu 1041 oraz 1042.

Kanon 1041<sup>16</sup> wymienia nieprawidłowości uniemożliwiające przyjęcie sakramentu święceń. Pierwsza z nich, poprzez użyty czasownik w formie teraźniejszej – *laborat* – mogłaby wskazywać bardziej na przeszkodę niż na nieprawi-

<sup>8</sup> Por. R.J. Geisinger, *Orders*, [w:] *New commentary on the Code of Canon Law*, red. J.P. Beal, J.A. Coriden, T.J. Green, New York 2000, s. 1210.

<sup>9</sup> KPK 1983, kan. 1029: „Do święceń należy dopuszczać jedynie tych, którzy - według roztropnej oceny własnego biskupa albo kompetentnego przełożonego wyższego - po rozważeniu wszystkich okoliczności, mają nieskażoną wiarę, kierują się prawidłową intencją, posiadają wymaganą wiedzę, cieszą się dobrą opinią, mają nienaganne obyczaje, wypróbowane cnoty, jak również inne przymioty fizyczne i psychiczne, odpowiadające przyjmowanemu święceniowi”.

<sup>10</sup> Por. M. Pastuszko, *Przyjmujący święcenia (kanony 1024-1025)*, „Prawo Kanoniczne” 2001, nr 1-2, s. 107.

<sup>11</sup> Por. D. Cenalmor, *Requisitos de los ordenandos*, [w:] *Comentario exegetico al Codigo de Derecho Canonico*, red. A. Marzoa, J. Miras, R. Rodriguez-Ocana, t. III, Pamplona 1996, s. 948.

<sup>12</sup> Por. M. Pastuszko, *Przyjmujący święcenia ...*, s. 107.

<sup>13</sup> Por. R. Paraliu, *Guide pratique du Code de Droit Canonique. Notes Pastorales*, Bourge 1985, s. 311.

<sup>14</sup> Por. M. Pastuszko, *Sakrament święceń (kanony 1008-1054)*, Kielce 2008, s. 434.

<sup>15</sup> KPK 1983, kan. 18: „Ustawy, które ustanawiają kary, ograniczają swobodne wykonywanie uprawnień albo zawierają wyjątek od ustawy, podlegają ścisłej interpretacji”.

<sup>16</sup> KPK 1983, kan. 1041: „Do przyjęcia święceń nieprawidłowymi są:

1° kto podlega jakiegokolwiek formie amencji lub innej chorobie psychicznej, na skutek której - po zasięgnięciu opinii biegłych - jest uważany za niezdolnego do właściwego wykonywania posługi;

2° kto popełnił przestępstwo apostazji, herezji lub schizmy;

3° kto usiłował zawrzeć małżeństwo, nawet tylko cywilne, bądź sam związany węzłem małżeńskim albo święczeniami lub wieczystym publicznym ślubem czystości, bądź też z kobietą związaną ważnym małżeństwem lub takim samym ślubem;

4° kto popełnił dobrowolne zabójstwo albo spowodował spędenie płodu, gdy skutek nastąpił, oraz wszyscy pozytywnie współdziałający;

5° kto poważnie i z rozmysłem zranił siebie lub innego albo usiłował odebrać sobie życie;

dłowość, na co wskazuje również kanon 1044 § 2, 2<sup>o</sup><sup>17</sup>. Jakakolwiek choroba psychiczna lub amencja jest przeszkodą do przyjęcia święceń. Amencja jest terminem rzadko stosowanym w medycynie psychiatrycznej. Określa ona zakłócenia psychiczne spowodowane ciężkimi zaburzeniami mózgu, którym mogą towarzyszyć również deliria<sup>18</sup>. W Polsce stosowany jest raczej, jako określenie zespołu splątaniowego<sup>19</sup>. Drugą nieprawidłowością jest popełnienie przestępstwa apostazji, herezji lub schizmy przez kandydata do święceń. Terminy te definiuje dokładnie kanon 751<sup>20</sup>. Ponieważ przestępstwa te polegają na oświadczeniu lub ujawnieniu woli innym, należy – zgodnie z kanon 1330<sup>21</sup> – aby były one dostrzeżone przez innych, a więc nie tajne. Nieprawidłowym do przyjęcia święceń jest także kandydat, który jest lub był związany małżeństwem kanonicznym lub cywilnym będąc wcześniej już związany uprzednim ważnym węzłem małżeńskim, święceniami lub wieczystym publicznym ślubem czystości. Taka nieprawidłowość ma również miejsca w przypadku, gdy to kobieta jest związana ważnym małżeństwem lub takim samym ślubem. Ta nieprawidłowość odnosi się do faktu nieważnego usiłowania małżeństwa, które może być podstawą do zgorzenia. Stąd owa nieprawidłowość występuje nawet wtedy, gdy małżeństwo rozwiązane zostało poprzez śmierć współmałżonka, lub – w przypadku kontraktu cywilnego – rozwodem. Kościół poprzez tą nieprawidłowość szczególnie ma na uwadze życie w czystości kandydata do święceń jak również uniknięcie wyświęcenia kogoś, kto nie jest w stanie dotrzymać wcześniejszych zobowiązań<sup>22</sup>. Następną nieprawidłowość do przyjęcia sakramentu święceń to popełnienie przez kandydata dobrowolnego zabójstwa lub aborcji. Do zaistnienia tej nieprawidłowości wymagane jest by czyny te, były ciężko zawinione, a także by rzeczywiście nastąpił skutek działania przestępczego. Nieprawidłowi są również wszyscy pozytywnie współdziałający, to znaczy tacy, bez których przestępstwo nie zostałoby popełnione. Poważne i z rozmysłem dokonanie okaleczenia siebie lub próba samobójstwa czyni mężczyźną nieprawidłowym do przyjęcia święceń kapłańskich. Przez okaleczenie rozumiane się pozbawienie się jakiejś części ciała, która spełnia własną funkcję lub spowodowanie własnego kalectwa<sup>23</sup>. Normy ciężkości okaleczenia mogą być kulturowo względne i różnić się od siebie. Na przykład tatuaż wykonany na ciele kandydata, może być w jednej kulturze postrzegany, jako okaleczenie, w innej natomiast za dopuszczalne ozdobienie ciała. Podobna sytuacja ma miejsce, gdy chodzi o kwestię obrzezania. Współczesna aplikacja kanonu 1041, 5<sup>o</sup> prowadzi również do trudnego zagadnienia, jakim jest zabieg wazektomii. Zabieg ten jest grzechem ciężkim, w którym mężczyzna czyni się na stałe, w sposób nienaturalny bezpłodny. Ze względu na brak zewnętrznych, widocznych dla otoczenia objawów wykonania zabiegu, kanoniści spierają się czy uprzedni zabieg wazektomii czyni kandydata nieprawidłowym do przyjęcia święceń (wywołanie zgorzenia jest bardzo ograniczone). Wątpliwe jest również fizyczne okaleczenie, w medycznym rozumieniu tego terminu. Z kolei próba samobójstwa również nie jest jednoznaczna do określenia jej, jako nieprawidłowość. Każdy zamierzony, poważny wysiłek czy staranie mające na celu zakończenie swojego życia przez kandydata zaciąga nieprawidłowość do przyjęcia sakramentu święceń. Należy podkreślić jednak, że niektóre z prób samobójczych są skierowane na wzbudzenie reakcji w najbliższym otoczeniu, mają miejsce pod wpływem przedawkowania leków, itp. Wydają się, więc być słuszną teza, że w przypadku wątpliwości czy owa próba miała wszystkie znamiona w pełni świadomego i zamierzonego czynu, nieprawidłowości nie ma. Jednakże należy ze starannością przyrzec się wówczas wszelkim autodestrukcyjnym skłonnościom takiego kandydata<sup>24</sup>. Skaleczenie lub zniszczenie części ciała ludzkiego powoduje zaciągnięcie nieprawidłowości także wtedy, gdy nie dotyczy ono ciała samego kandydata. W omawianej nieprawidłowości istotnym faktem jest wystąpienie *dolus* po stronie kandydata, by można było jednoznacznie określić fakt nieprawidłowości kandydata do święceń<sup>25</sup>.

Katalog przeszkód do przyjęcia święceń określa kanon 1042<sup>26</sup> i jest on zdecydowanie krótszy od katalogu nieprawidłowości. Mężczyzna żonaty ma zwykłą przeszkodę do przyjęcia święceń. Ustaje ona jednak z chwilą śmierci żony

6° kto wykonał akt święceń zarezerwowany mającym święcenia biskupie lub prezbiteratu, albo nie mając tych święceń, albo nie mogąc go wykonać na skutek zakazu wynikającego z jakiegś kary kanonicznej deklarowanej lub wymierzonej”.

<sup>17</sup> KPK 1983, kan. 1044 § 2: „Podlega przeszkodzie nie pozwalającej wykonywać święceń: 2° kto popadł w amencję lub inną chorobę psychiczną, o której w kan. 1041, n. 1, dopóki ordynariusz - po zasięgnięciu opinii biegłego - nie zezwolił na wykonywanie święcenia”.

<sup>18</sup> Por. V.K. Jain, Amentia, [w:] Dizionario do Psicologia, red. W. Arnold, H.J. Eysench, R. Meili, Roma 1982, s. 6.

<sup>19</sup> Por. A.S. Reber, Amencja, [w:] Słownik psychologii, red. I. Kurcz, K. Skarżyńska, Warszawa 2002, s. 39 i 582.

<sup>20</sup> KPK 1983, kan. 751: „Herezją nazywa się uporczywe, po przyjęciu chrztu, zaprzeczanie jakiegś prawdzie, w którą należy wierzyć wiarą boską i katolicką, albo uporczywe powątpiewanie o niej; apostazją - całkowite porzucenie wiary chrześcijańskiej, schizmą - odmowa uznania zwierzchnictwa Biskupa Rzymskiego lub utrzymywania wspólnoty z członkami Kościoła, uznającymi to zwierzchnictwo”.

<sup>21</sup> KPK 1983, kan. 1330: „Przestępstwo, które polega na oświadczeniu albo na innym ujawnieniu woli, doktryny lub wiedzy, należy uważać za niedokonane, jeżeli nikt nie spostrzegł tego oświadczenia lub ujawnienia”.

<sup>22</sup> Por. R.J. Geisinger, Orders, [w:] New commentary..., s. 1217.

<sup>23</sup> Por. P. Hemperek, Święcenia, [w:] Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Księga III. Nauczycielskie zadanie Kościoła. Księga IV. Uświęcające zadanie Kościoła, red. P. Hemperek, W. Góralski, F. Przytuła, J. Bakalarz, Lublin 1986, s. 204.

<sup>24</sup> Por. R.J. Geisinger, Orders, [w:] New commentary..., s. 1219.

<sup>25</sup> Por. M. Pastuszko, Sakrament święceń..., s. 462-463.

<sup>26</sup> KPK 1983, kan. 1042: „Zwykłą przeszkodą, nie pozwalającą przyjąć święceń, są związani:

1° mężczyzna żonaty, chyba że jest zgodnie z prawem przeznaczony do stałego diakonatu;

2° kto sprawuje urząd lub zarząd zakazany duchownym na mocy kan. 285 i 286, związany z obowiązkiem rozliczenia się, dopóki nie uwolnił się na skutek złożenia urzędu lub zarządu i związanych z nim rozliczeń;

(kan. 1141), jeśli sąd kościelny I i II instancji wyda wyrok stwierdzający nieważność małżeństwa lub zostanie udzielona papieska dyspensa od małżeństwa zawartego, ale niedopełnionego (kan.1042, 1697-1706). Papież może też rozwiązać małżeństwo na skutego tzw. *przywileju wiary* (kan. 1143-1147). W tej sprawie Kongregacja Nauki Wiary wydała dokument 30 kwietnia 2001r. – *normae de conficiendo processu pro solutione vinculi matrimonialis in favorem fidei*. Powstaje jednak wątpliwość czy ten, kto otrzymał takową dyspensę może przyjąć święcenia. Są odmienne opinie na ten temat, ta pozytywna opiera się na prawie stanowionym przed CIC z 1917 roku. Stolica Apostolska rzadko udziela dyspensy od tej przeszkody i tylko wtedy, gdy żona zgadza się by mąż przyjął święcenia. Nie może jednak prosić o dyspensę, jeśli żona go po prostu opuściła lub ma on z nią rozwód cywilny. Nie wymaga się od niej zgody na święcenia męża, jeśli żona jest psychicznie chora. Jeśli jednak jej choroba jest ciężka i potrzebuje ona opieki, mąż nie otrzyma dyspensy, bo winien opiekować się żoną, chyba, że ktoś inny podejmuje się tej opieki. Dyspensy udziela albo Kongregacja Seminariorów i Uniwersytetów albo Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego<sup>27</sup>.

Zwykłą przeszkodą do przyjęcia święceń są zachowania ujęte w kanonach 285<sup>28</sup> i 286<sup>29</sup>. Kanon 285 w § 1, 2 i 4 ustanawia zasadę ogólną, dając tym samym możliwość ostatecznej kwalifikacji konkretnych zachowań przez prawo partykularne<sup>30</sup>. Rygor normy z kanonu 285 § 3 ma charakter absolutny, tak w odniesieniu do adresatów jak i w samym przedmiocie zakazu. Nie dopuszcza ona, zatem możliwości otrzymania zezwolenia ze strony Stolicy Apostolskiej, nawet w konkretnym przypadku, na przyjęcie urzędu świeckiego, tym bardziej ze strony ordynariusza miejsca. Zakazem tym są, zatem objęte wszystkie urzędy świeckie o charakterze publicznym, czyli te, które mogą być przyjmowane i pełnione jedynie na mocy jurysdykcji świeckiej, np.: urząd posła, senatora, ministra. Do problematyki tej nawiązuje także Dyrektorium Kongregacji Duchowieństwa – *Dives Ecclesiae* z 31 marca 1994 r., w którym z naciskiem podkreślono, że kapłan będący sługą Kościoła, pełniąc w jego duchu swoje obowiązki, ma się wznieść ponad wszelkie orientacje polityczne<sup>31</sup>. Ponadto w myśl kanonu 286 zajęciem zabronionym dla duchownych, a dla kandydatów stanowiącą przeszkodę do przyjęcia święceń jest uprawianie handlu w sposób zorganizowany i stały w celu osiągnięcia korzyści materialnych oraz przeprowadzanie transakcji, które są dokonywaniem na szeroką skalę wszelkiego rodzaju umów pieniężnych, w celu osiągnięcia zysku<sup>32</sup>.

Kanon 1042 ustanawia, że mężczyzna będący neofitą związany jest przeszkodą niepozwalającą przyjąć święceń. Neofitą określa się osobę, która nawróciła się i przyjęła chrzest w formie bezwarunkowej, jako osoba dorosła, to znaczy – w myśl kanonu 1478 § 3<sup>33</sup> - ukończywszy czternasty rok życia. Stolica Apostolska może dyspensować od wszystkich przeszkód i nieprawidłowości. Zgodnie z prawem zapisanym w kanonie 1047 § 1-3<sup>34</sup> jedynie Stolica Apostolska dyspensuje od wszystkich nieprawidłowości, jeśli fakt stanowiący ich przyczynę został wprowadzony na forum sądowe, od nieprawidłowości wynikających z przestępstw publicznych z kanonu 1041 nn. 2, 3 (tylko w wypadkach publicznych), n. 4 (nawet w wypadkach tajnych) oraz od przeszkody z kanonu 1042 n. 1. Od nieprawidłowości i przeszkód do świę-

<sup>30</sup> neofita, dopóki według oceny ordynariusza nie został dostatecznie utwierdzony.”

<sup>27</sup> Por. M. Pastuszko, Sakrament święceń..., s. 475-476.

<sup>28</sup> KPK 1983, kan. 285: „§ 1. Duchowni powinni powstrzymać się od tego wszystkiego, co wprost nie przystoi ich stanowi, według przepisów prawa partykularnego.

§ 2. Duchowni niech unikają tego, co chociaż nie jest nieprzyzwoite, jednak obce stanowi duchownemu.

§ 3. Duchownym zabrania się przyjmowania publicznych urzędów, z którymi łączy się udział w wykonywaniu władzy świeckiej.

§ 4. Bez pozwolenia własnego ordynariusza nie wolno duchownym podejmować zarządu dóbr należących do świeckich albo świeckich urzędów, z którymi łączy się obowiązek składania rachunków; nie wolno im ręczyć, nawet własnym majątkiem, bez porozumienia się z własnym ordynariuszem, powinni też się powstrzymać od podpisywania weksli, przez które mianowicie przyjmuje się obowiązek wypłacenia pieniędzy, bez żadnego rozstrzygnięcia sprawy.”

<sup>29</sup> KPK 1983, kan. 286: „Zabrania się duchownym uprawiania transakcji osobiście lub przez innych, czy to na własną, czy na korzyść innych, chyba że za zgodą legalnej władzy kościelnej”.

<sup>30</sup> Por. T. Rincon-Perez, Święci szafarze, czyli duchowni, [w:] Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz, red. P. Majer, Kraków 2011, s. 267.

<sup>31</sup> Por. J. Krzywda, Przesłanki teologiczno-prawne zakazu przyjmowania przez duchownych publicznych urzędów świeckich (zgodnie z normą kan. 285 § 3 KPK), [w:] Lex Tua in Corde meo. Studia i materiały dedykowane Jego Magnificencji bp. Tadeuszowi Pieronkowi z okazji 40-lecia pracy naukowej, red. P. Majer, A. Wójcik, Kraków 2004, s. 317-318.

<sup>32</sup> Por. P.M. Gajda, Sankcje karne w Kościele. W świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II oraz późniejszych zmian i uzupełnień. Studium kano-niczno-pastoralne, Tarnów 2008, s. 120.

<sup>33</sup> KPK 1983, kan. 1478: „§ 3. W sprawach duchowych jednak lub złączonych z duchowymi, małoletni, jeżeli osiągnęli używanie rozumu, mogą występować i odpowiadać bez zezwolenia rodziców lub opiekuna i to osobiście, jeżeli ukończyli czternasty rok życia; w przeciwnym razie przez kuratora wyznaczonego przez sędziego”.

<sup>34</sup> KPK 1983, kan. 1047: „§ 1. Jedynie Stolica Apostolska może dyspensować od wszystkich nieprawidłowości, jeśli fakt, na którym się opierają, został wprowadzony na forum sądowe.

§ 2. Jej również jest zarezerwowane dyspensowanie od następujących nieprawidłowości i przeszkód do przyjęcia święceń:

1° od nieprawidłowości, wytykających z publicznych przestępstw, o których w kan. 1041, nn. 2 i 3;

2° od nieprawidłowości z przestępstwa, czy to publicznego, czy tajnego, o którym w kan. 1041, n. 4;

3° od przeszkody, o której w kan. 1042, n. 1.

§ 3. Stolicy Apostolskiej jest również zarezerwowane dyspensowanie od nieprawidłowości do wykonywania przyjętego święcenia, o których w kan. 1041, n. 3, tylko w wypadkach publicznych, oraz w tymże kanonie, n. 4, także w wypadkach tajnych.”

ceń, które nie są zarezerwowane Stolicy Apostolskiej, władzę dyspensowania, zgodnie z kanonem 1047 § 4<sup>35</sup>, posiada ordynariusz.

#### 4. Wymagania wstępne (kan. 1033-1039)

##### 4.1. Przyjęcie sakramentu bierzmowania, pisemna prośba kandydata oraz przyjęcie posługi lektora i akolity (kan. 1033-1035)

Konstytucja *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II w numerze 11 stanowi, iż ochrzczeni przez sakrament bierzmowania jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusowi do szerzenia wiary słowem i uczynkiem oraz do jej obrony. Sakrament bierzmowania dopełnia łaskę chrztu świętego, zatem potrzebne jest, by przyjmujący święcenia miał łaskę obu tych sakramentów. Tak jak przyjęcie sakramentu jest konieczne do ważności otrzymanych święceń, tak z kolei kanon 1033<sup>36</sup> stanowi, iż przyjęcie sakramentu bierzmowania wymagane jest jedynie do jego godziwości. Zatem kandydat do przyjęcia sakramentu święceń, zarówno diakonatu jak i prezbiteratu, który nie przyjąłby sakramentu bierzmowania, ważnie otrzymałby i przyjął sakrament święceń.

Kanon 1034<sup>37</sup>, w nawiązaniu do M.P. *Ad pascendum* Pawła VI z 15 sierpnia 1972 r. określa, jako warunek do przyjęcia święceń prezbiteratu lub diakonatu, własnoręcznie napisaną i podpisaną przez kandydata prośbę dopuszczenia do przyjęcia święceń. Wymóg własnoręcznego pisma wskazuje na znaczenie tej prośby, która ma mieć charakter dobrowolny i świadomy, chroniąc w ten sposób godność sakramentu. Komisja d.s. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski w *Zmodyfikowanej instrukcji w sprawie posług oraz święceń udzielanych w seminariach duchownych* z 4 maja 1982r. zawarł powtórzenie tego wymogu: *Alumn przed dopuszczeniem do grona kandydatów skieruje do biskupa ordynariusza lub wyższego przełożonego kleryckiego instytutu doskonałości własnoręcznie napisaną i podpisaną prośbę. Wybór, którego dokonuje Kościół, następuje w momencie podjętej na piśmie decyzji, dokonanej przez biskupa lub przełożonego zakonnego. Zakonnicy po złożeniu profesji zakonnej, jeśli dążą do kapłaństwa, nie podlegają obowiązowi włączenia się do grona kandydatów* (nr 30). Nie wystarczy jednak sama prośba kandydata. Musi być ona przyjęta przez kompetentną władzę, to znaczy – zgodnie z kanonem 1016<sup>38</sup> i 1019<sup>39</sup> – przez biskupa miejsca zamieszkania kandydata lub biskupa, któremu zamierza się podporządkować. Wnioskować można, że akceptacja tejże władzy musi być również wyrażona na piśmie, choć nie ma wyraźnego zapisu o tym w Kodeksie<sup>40</sup>. Przed przyjęciem do grona kandydatów M.P. *Ad pascendum* wymagało, aby mężczyzna wykazywał oznaki prawdziwego powołania, odznaczał się dobrymi obyczajami, był wolny od wszelkich przeszkód kanonicznych i nieprawidłowości oraz był gotowy poświęcić swoje życie w służbie Kościoła. Papież w dokumencie tym wskazuje, iż odpowiednim wiekiem do przyjęcia do grona kandydatów do przyjęcia święceń jest ukończony dwudziesty rok życia oraz rozpoczęte studia teologiczne<sup>41</sup>. Po wypełnieniu wymogu złożenia pisemnej prośby przez kandydata, musi mieć miejsce liturgiczny obrzęd dopuszczenia do grona kandydatów. We wstępie do Pontyfikatu Rzymskiego czytamy, że obrzęd przyjęcia do grona kandydatów do święceń – *admissio*, czyli aspirantów, powinien być różny od przejścia sakramentu święceń. Ponieważ przyjęcie do grona kandydatów to nie święcenia, które należy wykonywać, nie wymaga się odstępu czasu a tym samym podkreśla się, że jest to inny obrzęd<sup>42</sup>. Po liturgicznym włączeniu, zgodnie z kanonem 1035 § 1<sup>43</sup>, kandydat do święceń diakonatu, przed ich

<sup>35</sup> KPK 1983, kan. 1047: „§ 4. Od nieprawidłowości i przeszkód niezarezerwowanych Stolicy Świętej może dyspensować ordynariusz”.

<sup>36</sup> KPK 1983, kan. 1033: „Tylko ten jest godziwie dopuszczony do święceń, kto przyjął sakrament bierzmowania”.

<sup>37</sup> KPK 1983, kan. 1034: „§ 1. Kandydat do diakonatu lub prezbiteratu nie powinien być święcony, jeśli wcześniej, przez obrzęd liturgiczny dopuszczenia, nie został włączony do grona kandydatów przez władzę, o której w kan. 1016 i 1019; po przedłożeniu wcześniej własnoręcznie napisanej i podpisanej prośby oraz po jej zaakceptowaniu na piśmie przez władzę.

§ 2. Do otrzymania takiego dopuszczenia nie jest obowiązany ten, kto przez śluby został włączony do kleryckiego instytutu.”

<sup>38</sup> KPK 1983, kan. 1016: „Gdy idzie o święcenia diakonatu tych, którzy pragną być włączeni do kleru diecezjalnego, biskupem własnym jest biskup diecezji, w której kandydat ma stałe zamieszkanie, albo diecezji, której postanowił się poświęcić. Gdy idzie o święcenia prezbiteratu duchownych diecezjalnych, biskupem własnym jest biskup diecezji, do której kandydat został inkardynowany przez diakonat.”

<sup>39</sup> KPK 1983, kan. 1019: „§ 1. Wyższy przełożony kleryckiego instytutu zakonnego na prawie papieskim albo kleryckiego stowarzyszenia życia apostołskiego na prawie papieskim, ma prawo wystawiać dymisorie do diakonatu i prezbiteratu swoim podwładnym, którzy zgodnie z konstytucjami są wieczystie lub definitywnie złączeni z instytutem lub stowarzyszeniem.

§ 2. Święcenia wszystkich pozostałych alumnów jakiegokolwiek instytutu lub stowarzyszenia są regulowane prawem obowiązującym duchownych diecezjalnych. Odwołuje się jakkolwiek indult udzielony przełożonym.”

<sup>40</sup> Por. F. Loza, *Requisitosprevios a la ordenacion*, [w:] *Comentarioexegetico...*, s. 962.

<sup>41</sup> Paweł VI, *Motu Proprio Ad pascendum*, 15.08.1972, nr 1 b [online], [w:] <[http://www.vatican.va/holy\\_father/paul\\_vi/motu\\_proprio/documents/hf\\_p-vi\\_motu-proprio\\_19720815\\_ad-pascendum\\_it.htm](http://www.vatican.va/holy_father/paul_vi/motu_proprio/documents/hf_p-vi_motu-proprio_19720815_ad-pascendum_it.htm)>, dostęp 15.12.2013: *Superiore competente per questa accettazione è l'ordinario (ilvescovo e, negli istituti clericali di perfezione, il superiore maggiore). Possono essere accettati coloro che dimostrano i segni di vera vocazione ed, essendo di buoni costumi ed immuni da difetti psichici e fisici, intendono dedicare la propria vita al servizio della chiesa per la gloria di Dio e per il bene delle anime. È necessario che quelli che aspirano al diaconato transitorio abbiano compiuto almeno il ventesimo anno di età ed iniziato il corso degli studi teologici.*

<sup>42</sup> Por. J.A. Fuentes Alonso, *Święcenia*, [w:] *Kodeks Prawa Kanonicznego...*, s. 766.

<sup>43</sup> KPK 1983, kan. 1035: „§ 1. Zanim ktoś zostanie dopuszczony do diakonatu, czy to stałego czy przejściowego, powinien przyjąć i przez odpowiedni czas wykonywać posługę lektora i akolity”.

przyjęciem powinien przyjąć i wykonywać posługę lektora oraz akolity przez odpowiedni czas. Ten czas w kanonie nie został określony, dlatego od kompetentnego biskupa będzie zależało, czy lektor lub akolita będą wykonywać swoją posługę dłużej czy krócej (np. lektor przeczyta podczas sprawowania liturgii raz jeden odpowiedni tekst, a akolita raz udzieli Komunii świętej wiernym). Przyjęcie i wykonywanie tych posług jest obowiązkiem poważnym, jednak nie oznacza to, że niewykonywanie tej posługi powoduje nieważne jej przyjęcie, a w konsekwencji nieważne przyjęte święcenia<sup>44</sup>. Zgodnie z kanonem 87 § 1<sup>45</sup>, dyspensę od przyjęcia i wykonywania posługi lektoratu i akolitu, może udzielić biskup diecezjalny. Pomiędzy udzieleniem posługi akolitu a przyjęciem święceń diakonatu, zgodnie z § 2 kan. 1035, powinien być zachowany odstęp, co najmniej sześciu miesięcy<sup>46</sup>.

#### 4.2. Pisemne oświadczenie (kan. 1036)

Mężczyzna, który został włączony do grona kandydatów do przyjęcia święceń diakonatu lub prezbiteratu, musi złożyć swojemu biskupowi lub kompetentnemu przełożonemu własnoręcznie sporządzone pisemne oświadczenie. Jego treść określa kanon 1036<sup>47</sup>, a wprowadzone zostało przez Pawła VI w M.P. *Ad pascendum*. Oświadczenie musi wyrażać pragnienie i jednocześnie prośbę kandydata do święceń ich otrzymania, czyni to z własnej woli i bez żadnego przymusu, jak również, że będzie on wykonywał posługę kościelną w sposób ciągły. Kanon 1036 koresponduje w treści oświadczenia kandydata bezpośrednio z kanonem 1026. Jeśli brak byłoby wolności ze strony kandydata do przyjęcia sakramentu i tym samym wykluczałoby to intencję jego przyjęcia, święcenia diakonatu lub prezbiteratu byłyby tym samym nieważne. Wolność moralna, w prośbie o sakrament święceń, ze strony kandydata musi być niekwestionowana. Ostatnim elementem treści oświadczenia eliminuje się jakikolwiek zamiar wykonywania posługi *ad tempus*. To pisemne wyrażenie woli i prośby kandydata do święceń jest równocześnie formą ochrony tego sakramentu przez Kościół oraz zabezpieczeniem w ewentualnym procesie o stwierdzenie nieważności święceń<sup>48</sup>.

#### 4.3. Niezbędne dokumenty (kan. 1050)

Prócz pisemnej prośby i oświadczenia kandydat powinien skompletować i złożyć dokumenty, które wymienione zostały w kanonie 1050<sup>49</sup>. Dokumenty powinna zgromadzić osoba wystawiająca dymisorie lub też względnie biskup udzielający święceń na mocy własnego prawa<sup>50</sup>. Troską o zebranie wskazanych dokumentów jest często delegowana do rektorów seminarium lub wychowawców. Zebrana dokumentacja powinna przedstawiać pełną zdolność kandydata, brak przeszkód i nieprawidłowości do przyjęcia święceń z jednoczesną ochroną jego dobrego imienia. Niektóre z wymienionych w kanonie dokumentów odnoszą się do innych kanonów: 132, 1035 i 1036<sup>51</sup>. Kanon wymienia tylko kilka dokumentów, szerszy i bardziej dokładny ich katalog wprowadzony został przez Kongregację ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w *Piśmie okólnym do biskupów diecezjalnych i innych ordynariuszy mających władzę dopuszczania do święceń duchownych dotyczący badania predyspozycji kandydatów do święceń* z 10 listopada 1997 r. Wymagane są, zatem następujące dokumenty:

- świadectwo kanonicznego małżeństwa rodziców kandydata do święceń,
  - świadectwo przyjęcia przez kandydata sakramentu chrztu i bierzmowania; kto nie jest ochrzczony nie może ważnie przyjąć święceń, jak również nie można dopuścić do ich przyjęcia osoby, która nie przedstawi aktu chrztu. Należy również, aby fakt przyjęcia sakramentu święceń odnotować w akcie chrztu przyjmującego święcenia,
  - przynajmniej ogólne zaświadczenie o odbyciu studiów przed rozpoczęciem formacji przygotowującej do święceń;
- do przyjęcia święceń diakonatu wymaga się ukończonego piątego roku studiów filozoficzno-teologicznych,
- zaświadczenie o kolejnych etapach naukowej formacji kościelnej, z podaniem wyników, jakie otrzymał,

<sup>44</sup> Por. M. Pastuszko, Sakrament święceń..., s. 372.

<sup>45</sup> KPK 1983, kan. 87: „§ 1. Biskup diecezjalny może dyspensować wiernych - ilekroć uzna to za pożyteczne dla ich duchowego dobra - od ustaw dyscyplinarnych, tak powszechnych, jak i partykularnych, wydanych przez najwyższą władzę kościelną dla jego terytorium lub dla jego podwładnych, jednak nie od ustaw procesowych lub karnych ani od których dyspenza jest specjalnie zarezerwowana Stolicy Apostolskiej lub innej władzy”.

<sup>46</sup> KPK 1983, kan. 1035: „§ 2 Między udzieleniem akolitu i diakonatu należy zachować odstęp przynajmniej sześciu miesięcy”.

<sup>47</sup> M.P. *Ad pascendum*, nr V: *I candidati al diaconato, prima dell'ordinazione, debbono consegnare all'ordinario (il vescovo e, negli istituti clericali di perfezione, il superiore maggiore) una dichiarazione di propria mano compilata e sottoscritta, nella quale attestano di voler ricevere spontaneamente e liberamente l'ordine sacro.*

<sup>48</sup> KPK 1983, kan. 1036: „Kandydat do diakonatu lub prezbiteratu powinien przed dopuszczeniem przedstawić własnemu biskupowi albo kompetentnemu przełożonemu wyższemu własnoręcznie sporządzone i podpisane oświadczenie stwierdzające, że z własnej woli i dobrowolnie przyjmie święcenia oraz że zawsze będzie wykonywał kościelną posługę; jednocześnie prosząc o dopuszczenie do święceń”.

<sup>49</sup> Por. F. Loza, *Requisitos previos a la ordenacion*, [w:] *Comentario exegetico...*, s. 966-967.

<sup>50</sup> KPK 1983, kan. 1050: „Do dopuszczenia do święceń wymagane są następujące dokumenty:

1° zaświadczenie o należycie odbytych studiach, zgodnie z kan. 1032;

2° jeśli chodzi o przystępujących do prezbiteratu, zaświadczenie o przyjęciu diakonatu;

3° jeśli chodzi o przystępujących do diakonatu: świadectwo chrztu i bierzmowania oraz przyjęcia posług, o których w kan. 1035; ponadto zaświadczenia o złożeniu oświadczenia, o którym w kan. 1036; jeśli przystępujący do diakonatu stałego jest żonaty, potrzebne są świadectwa ślubu i zgody żony.”

<sup>51</sup> Por. J.A. Fuentes Alonso, *Święcenia*, [w:] *Kodeks Prawa Kanonicznego...*, s. 776.

<sup>52</sup> Por. R.J. Geisinger, *Orders* [w:] *New commentary...*, s. 1228-1229.

- arkusz z danymi personalnymi i rodzinnymi kandydata, wraz z dołączoną fotografią,
- świadectwa cywilne mogące mieć związek z formacją kandydata (np. o służbie cywilnej),
- zaświadczenie o stanie zdrowia kandydata, będące uzupełnieniem zaświadczenia przedłożonego przy przyjęciu do seminarium,
- ewentualna opinia psychologiczna, w wypadkach, gdy jest ku temu poważna przesłanka,
- pisemna prośba kandydata o przyjęcie do seminarium lub domu formacyjnego,
- pisemna relacja rektora domu, w którym kandydat odbył w przeszłości jakiś okres formacji,
- listy polecające kapłanów, którzy pomagali kandydatowi w rozpoznaniu powołania; jest to dokument, którego złożenie powinno odbywać się poza pośrednictwem kandydata do święceń i przesłana bezpośrednio seminarium,
- świadectwo kurii diecezjalnej o dopuszczeniu kandydata do święceń, o udzieleniu posług, o święceniach diakonatu i prezbiteratu,
- dokumentacja każdego poszczególnego skrutynium<sup>52</sup>.

#### 4.4. Skrutynia (kan. 1051)

Badanie wymaganych przymiotów - *scrutinium*, poprzedzające udzielenie sakramentu święceń kandydatowi, powinno odbywać się z zachowaniem przepisów zawartych w kanonie 1051<sup>53</sup>. Kanon opiera się głównie na Instrukcji *Quam ingens* z 27 grudnia 1930 r. oraz Dekrecie Soboru Watykańskiego II *Optatam totius*. Prawodawca czyni odpowiedzialnym za przeprowadzenie badania rektora seminarium i biskupa diecezjalnego. Rektor seminarium duchownego lub domu formacyjnego, wystawia każdemu kandydatowi do święceń zaświadczenie, w którym wyraża swoją opinię dotyczącą kandydata do święceń. Opinia ta ma w szczególności dotyczyć nieskażonej doktryny kandydata, autentycznej pobożności, dobrych obyczajów, zdatności do wykonywania przyjmowanej posługi, zdrowia psychicznego i fizycznego. Wiedza na te tematy jest uzyskiwana przez rektora z bezpośrednich rozmów z kandydatem, jak również z własnych obserwacji podczas lat studiów w seminarium. Rektor wspomagany może być też przez wykładowców oraz proboszczów tych parafii, z których kandydaci pochodzą. Na temat zdrowia psychicznego i fizycznego kandydata do święceń, rektor może zasięgnąć opinii lekarza czy psychiatry. Z opinii rektora seminarium korzysta następnie biskup diecezjalny przy przeprowadzaniu *scrutinium*, ale może też korzystać z innych, jakie uzna za stosowne w danych okolicznościach miejsca i czasu, np. zapowiedzi. Kodeks pozostawia biskupowi możliwość zapowiedzi, czyli podania do publicznej wiadomości w kościele parafialnym nazwisko kandydata. Głosi się je wtedy, gdy w kościele jest duża liczba wiernych<sup>54</sup>. Niezależnie od tego czy biskup zadecyduje o wygłoszeniu zapowiedzi o kandydacie, kanon 1043<sup>55</sup> zobowiązuje wiernych by poinformowali oni o znanych im nieprawidłowościach lub przeszkodach do przyjęcia przez kandydata sakramentu święceń. Warto tutaj wspomnieć, iż pomocnymi dla przeprowadzenia *scrutinium*, są *Pismo okólne* Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z 10 listopada 1997 r. oraz ostatnia *Instrukcja* Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego z 4 listopada 2005 r. odnosząca się do dojrzałości emocjonalnej kandydatów jak również rozeznawania powołania u osób z tendencjami homoseksualnymi ubiegających się o przyjęcie do seminarium i dopuszczenie do święceń.

#### Zakończenie

Sakrament święceń diakonatu i prezbiteratu należy do sakramentów, które służą wspólnocie i posłaniu wiernych<sup>56</sup>. Szczególna troska o właściwe przygotowanie i rozeznanie przymiotów kandydatów do sakramentu święceń przejawia się w analizowanych wymogach stawianych przyszłym kapłanom. Kandydat dysponuje odpowiednim czasem formacji duchowej oraz intelektualnej, by móc w sposób pewny, również sam, właściwie odczytać swoje powołanie. Posiadanie wymaganych przez prawo przymiotów, jest nie tylko wymogiem formalnym, ale również wsparciem dla pełnej realizacji jego przyszłego zadania jako diakona i prezbitera. Kościół pragnie również uniknąć wyświęcania kogoś, kto nie jest w stanie dotrzymać, w sposób wolny, składanych zobowiązań służby dla Kościoła i w Kościele. Należy z wielką starannością badać posiadanie stawianych przez prawo wymogów u kandydata do przyjęcia sakramentu święceń, chroniąc tym samym świętość i godziwe przyjęcie sakramentu.

<sup>52</sup> Por. M. Pastuszko, *Sakrament święceń...*, s. 529-530.

<sup>53</sup> KPK 1983, kan. 1051: „Gdy chodzi o zbadanie przymiotów wymaganych od kandydata do święceń, należy zachować następujące przepisy:

1° konieczne jest zaświadczenie rektora seminarium lub domu formacji na temat przymiotów wymaganych do przyjęcia święceń, mianowicie o nieskażonej doktrynie kandydata, autentycznej pobożności, dobrych obyczajach i zdatności do wykonywania posługi; ponadto, po przeprowadzeniu odpowiedniego badania, zaświadczenie o stanie zdrowia fizycznego i psychicznego kandydata;

2° biskup diecezjalny lub wyższy przełożony dla należytego przeprowadzenia badania mogą zastosować także inne środki, które uznają za pożyteczne, stosownie do okoliczności czasu i miejsca, jak świadectwa kwalifikacyjne, zapowiedzi lub inne informacje.”

<sup>54</sup> Por. M. Pastuszko, *Sakrament święceń...*, s. 543-544.

<sup>55</sup> KPK 1983, kan. 1043: „Przed święczeniami wierni mają obowiązek powiadomić ordynariusza lub proboszcza o znanych im przeszkodach do święceń”.

<sup>56</sup> Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1998, nr 1211.

\*\*\*

## REQUIREMENTS FOR LICEITY OF ORDINATION - CIC 1983, CAN. 1025 § 1

This article is devoted to the analysis of the requirements posed by the legislature men-candidates who wish to receive sacred ordination. The requirements included in canon 1025 § 1, are relevant to receive the Ordination licitly, are therefore not required for the validity of the sacrament. Title work contains a canon, but its content itself refers to many others, also in this work the analyzed canons.

Presented sequentially catalog of requirements to receive the Ordination liceity, the meaning of each of them and the possible opportunity dispensation from the requirement. Vocation needs the verification this, in turn, need is the right time that the legislator describes as the period probation according to the norm of law and since it also starts a catalog of requirements posed to the candidate. Each candidate should also characterize the qualities required by law. They relate mainly complete of faith in the Church's teaching, knowledge about teaching as well as good opinion of himself the faithful and those who know him. The future priest should be free from any impediment or irregularity which says the legislator in canons 1041 and 1042. The law also requires that the candidate who wishes to receive the Ordination, he was in this decision free and conscious made the choice to serve God and the Church. The requirements for candidates are a sign of the protection of the sanctity of the sacrament of the Church, as well as help in the discernment of vocation.

Agnieszka Marach-Andruszkiewicz

## PRAWO DO ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH A PROBLEM NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI KANDYDATÓW

### 1. Wprowadzenie, czyli o prawie do sakramentów

Nie budzi wątpliwości, że cały system prawa kanonicznego, rozumiany jako zbiór norm prawnych obowiązujących w Kościele katolickim, musi pozostawać w zgodzie z jego nauczaniem. Wszelkie zatem rozważania dotyczące prawa do sakramentów należy rozpocząć od zdefiniowania czym – zgodnie z doktryną katolicką – sakrament w swojej istocie jest. Według Katechizmu Kościoła Katolickiego **sakrament jest skutecznym znakiem łaski**, ustanowionym przez Chrystusa i powierzonym Kościołom<sup>1</sup>. Łaskę zaś uważamy za taką miłość, która jest okazywana przez godniejszego podlegszemu od siebie<sup>2</sup>. Leksykon teologii fundamentalnej definiuje łaskę jako nadprzyrodzoną, darmo i z miłości okazaną przychyłność i pomoc Boga wobec człowieka<sup>3</sup>. Zgodnie ze słownikiem etymologicznym rodzina wyrazowa słowa „łaska” obejmuje między innymi słowo „łaskać”, tj. przejawiać miłość<sup>4</sup>.

Jeśli zatem sakrament jest – z definicji swojej – widzialnym znakiem miłości Boga do ludzi, to staje się rzeczą oczywistą, że nie możemy mówić o „prawie do sakramentu”. Nie można bowiem żądać miłości, czy zmuszać do niej – miłość można jedynie przyjąć, tak jak przyjmuje się dar<sup>5</sup>. To generalne stwierdzenie dotyczące wszystkich sakramentów zostaje mocno wyakcentowane przez Kościół w stosunku do sakramentu święceń kapłańskich. Katechizm Kościoła Katolickiego w numerze 1578 stwierdza wprost: „Nikt nie ma **prawa** do otrzymania sakramentu święceń, ponieważ nikt nie może przyznać sobie samemu tej posługi. Powołuje do niej Bóg. Kto uważa, że rozpoznaje w sobie znaki powołania Bożego do posługi święceń, powinien pokornie poddać swoje pragnienie autorytetowi Kościoła, na którym spoczywa odpowiedzialność i prawo wybrania kogoś do przyjęcia sakramentu święceń. Jak każda łaska, sakrament święceń może być **przyjęty** tylko **jako niezasłużony dar**”<sup>6</sup>. Wszelkie zatem dalsze rozważania dotyczące „prawa do święceń kapłańskich” musimy wziąć w cudzysłów.

### 2. „Prawo do święceń kapłańskich”

Kodeks Prawa Kanonicznego stawia kandydatom do święceń kapłańskich liczne wymagania. Niewątpliwie największe znaczenie ma w tym zakresie wymóg płci (święcenia kapłańskie może przyjąć wyłącznie mężczyzna) oraz wymóg chrztu, o których to wymogach stanowi kan. 1024, wskazując również zwięźle, że spełnienie tych przesłanek warunkuje ważność święceń kapłańskich.

Wszelkie kolejne wymogi stawiane kandydatom do święceń kapłańskich mają niższą rangę i wskazane są w kanonach 1025-1039 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Przedmiotem niniejszego opracowania uczyniono problem niepełnosprawności kandydatów, który *implicite* wynika z kanonów 1025 § 1, 1029, 1051, 1° i *explicite* z kan. 1041. Prawodawca wskazuje, że do godziwego udzielenia święceń wymaga się, aby kandydat posiadał określone przymioty: nie był związany żadną nieprawidłowością lub przeszkodą (kan. 1025 § 1). Zgodnie z kan. 1029 do święceń należy dopuszczać jedynie tych, którzy – według roztropnej oceny własnego biskupa albo kompetentnego przełożonego wyższego – po rozważeniu wszystkich okoliczności, mają nieskażoną wiarę, kierują się prawidłową intencją, posiadają

<sup>1</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 2009, nr 1131.

<sup>2</sup> Por. S. Petrycy, Łaska, [w:] S.B. Linde, Słownik języka polskiego, t. 1-6, Warszawa 1807-1814, wyd. 2, Lwów 1854-1860 i oparte na nim wydanie fototypiczne, Warszawa 1951, za: K. Długosz-Kurczabowa, Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego, Warszawa 2008, s. 376.

<sup>3</sup> A. Czaja, Łaska, [w:] Leksykon teologii fundamentalnej, red. M. Rusecki, K. Kaucha, I.S. Ledwoń, J. Mastej, Lublin – Kraków 2002, s. 762-763.

<sup>4</sup> K. Długosz-Kurczabowa, Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego, Warszawa 2008, s. 376.

<sup>5</sup> Trzeba przy tym dokonać rozróżnienia dwóch płaszczyzn, w których sformułowanie „prawa do sakramentu” może się pojawiać. Wyżej została przedstawiona płaszczyzna relacji Bóg (jako dawca łaski sakramentalnej) – wierny (jako jej odbiorca). W tym kontekście, jak zostało przedstawione, nigdy nie można mówić o „prawie do sakramentu”, gdyż zawsze jest on niezasłużonym darem. Drugą płaszczyzną jest natomiast relacja: wierny (ubiegający się o łaskę sakramentu) – szafarz sakramentu. Szafarz sakramentu nie jest właścicielem udzielanej łaski, lecz jedynie jej depozytariuszem, który musi przestrzegać pewnych zasad dysponowania nią, ustanowionych przez Kościół, którego posłudze Chrystus powierzył sakramenty. Wyłącznie na tej płaszczyźnie możemy mówić o „prawie do sakramentów”, które przyznane zostało w kanonie 843 Kodeksu Prawa Kanonicznego. To prawo przyznaje wiernemu Kościół określając jednocześnie warunki, które musi on spełnić.

<sup>6</sup> Podobnie zagadnienie to ujmują autorzy komentarza do Kodeksu Prawa Kanonicznego, wskazując, że „nie istnieje podmiotowe prawo do przyjęcia święceń. Powołanie do kapłaństwa nie wyprzedza wolnego wyboru przełożonego kościelnego jak to przypominają: orzeczenie Komisji Kardynałów z 26.06.1912 r., Konst. Sedes Sapientiae z 31.05.1956, nr 2, i Dekr. Optatam Totius, nr 2. Dlatego biskup lub właściwy przełożony może nie dopuścić do święceń, jeśli ocenia, że kandydat nie posiada wymaganych przymiotów, przy czym nie jest konieczne by podał motywy swojej decyzji, jak zaznaczyła Kongr. Soboru (21.03.1643)”. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz, red. P. Majer, Kraków 2011, s. 762.

wymaganą wiedzę, cieszą się dobrą opinią, mają nienaganne obyczaje, wypróbowane cnoty, jak również **inne przymioty fizyczne i psychiczne, odpowiadające przyjmowanemu święceni**.

Widać zatem wyraźnie, że jednym z wymogów stawianych kandydatom do święceń jest zdrowie fizyczne i psychiczne. Zgodnie z odczytaną *a contrario* zasadą prawa rzymskiego *lege non distinguente nec nostrum distinguere* - tam gdzie ustawa rozróżnia i my powinniśmy dokonywać rozróżnienia. Stąd też oddzielnie przeanalizowane zostaną niepełnosprawność fizyczna i psychiczna kandydatów do święceń kapłańskich.

## 2.1 Niepełnosprawność fizyczna

Zagadnienie niepełnosprawności fizycznej jako przeszkody do święceń kapłańskich rozważał już św. Tomasz z Akwinu. Warto sięgnąć do jego myśli, aby zobaczyć jakie argumenty przytaczano na rzecz oraz przeciwko wyświęcaniu osób dotkniętych niepełnosprawnością fizyczną. Akwinata wskazuje, że z jednej strony braki cielesne (niepełnosprawność fizyczna) nie powinny być przeszkodą do święceń kapłańskich, gdyż „utrapienie nie powinno być dodawane utrapieniu”. Nie powinno się więc usuwać nikogo od święceń dlatego, że jest dotknięty jakimś brakiem cielesnym. Po drugie, autor wskazuje, że do spełniania czynności kapłańskich bardziej jest potrzebny nieskażony rozsądek niż nieuszkodzenie cielesne. Wskazuje, że skoro wolno wyświęcić kogoś przed wiekiem używalności rozumu (w czasach Akwinaty dopuszczalne było święcenie dzieci), to można również święcić pomimo jakiegoś braku cielesnego. Św. Tomasz przytacza jednak także argumenty drugiej strony i wskazuje, że w Starym Testamencie osoby dotknięte jakąś ułomnością cielesną były odsuwane od służby kapłańskiej. Chodzi tu w szczególności o fragment Księgi Kapłańskiej 21, 16-23, którego treść warto przytoczyć: „Dalej Pan powiedział do Mojżesza: «Tak mów do Aarona: Ktokolwiek z potomków twoich według ich przyszłych pokoleń będzie miał jakąś skazę, nie będzie mógł się zbliżyć, aby ofiarować pokarm swego Boga. Żaden człowiek, który ma skazę, nie może się zbliżyć - ani niewidomy, ani chory, ani mający zniekształconą twarz, ani kaleka, ani ten, który ma złamaną nogę albo rękę, ani garbaty, ani niedorozwinięty, ani ten, kto ma bielmo na oku, ani chory na świerzp, ani okryty liszajami, ani ten, kto ma zgniecione jądra. Żaden z potomków kapłana Aarona, mający jakąś skazę, nie będzie się zbliżał, aby złożyć spalaną ofiarę Panu. On ma skazę - nie będzie się zbliżał, aby ofiarować pokarm swego Boga. Jednakże wolno mu jeść pokarm swego Boga, zarówno święty, jak i najświętszy. Tylko nie będzie podchodził do zasłony i nie będzie się zbliżał do ołtarza, bo ma skazę. Nie będzie bezczcił moich świętości, bo Ja, Pan, jestem tym, który je uświęca!»<sup>7</sup>.

Udzielając odpowiedzi na powyższe argumenty św. Tomasz stwierdził, że osoby dotknięte ułomnością fizyczną powinny zostać odsunięte od święceń, o ile ułomność jest tego rodzaju, że szpeci znacznie ich osobę, jak np. ucięty nos, lub też jest powodem jakiegoś ryzyka w spełnianiu funkcji kapłańskich. W żadnym zaś innym wypadku ułomność fizyczna nie stanowi przeszkody. Św. Tomasz czyni tu także ważną uwagę, że wolność od ułomności wymagana jest wyłącznie przez prawo, a nie przez naturę sakramentu<sup>8</sup>.

Dla wyjaśnienia problematyki dopuszczalności święceń kapłańskich osoby niepełnosprawnej fizycznie na gruncie obecnie obowiązujących regulacji, warto prześledzić normy zawarte w *Codex Iuris Canonici* z 1917 r., które znacznie szerzej, niż aktualnie obowiązujący Kodeks, regulowały tę kwestię. Z przepisów tego Kodeksu można było wywnioskować, że na powołanie kapłańskie składają się trzy elementy: szczególne wezwanie Boga, zdatność kandydata i przyjęcie przez biskupa. F. Bączkowiec wyjaśnia, że zdatność do stanu kapłańskiego to zbiór uzdolnień, przymiotów, a także właściwości fizycznych, umysłowych i moralnych, dzięki którym możemy mieć moralną pewność, że kandydat będzie zdolny do należytego wykonywania obowiązków kapłańskich. W sensie negatywnym zdatność tę można zdefiniować jako brak przeszkód i nieprawidłowości, zaś w sensie pozytywnym jako istnienie zespołu przymiotów odnoszących się do ciała, umysłu i woli. Autor ten zauważa, że do pełnienia obowiązków kapłańskich potrzebne jest zdrowie. Choroba lub słabe zdrowie w większym lub mniejszym stopniu stanowią przeszkodę do święceń z prawa naturalnego<sup>9</sup>.

*Codex Iuris Canonici* z 1917 r. wyodrębniał nieprawidłowości i przeszkody do święceń. Nieprawidłowościami (*irregularitas*) były stałe przeszkody kanoniczne, które zabraniały przyjęcia święceń, zaś w przypadku gdy nieprawidłowość powstała po święceniach – zabraniały ich wykonywania. Natomiast przeszkody zwykłe (*impedimenta simplicia*) miały wyłącznie charakter czasowy. Wśród nieprawidłowości należało odróżnić te, które pochodzą z braku (*irregularitas ex defectu*), a oznaczają, że kandydat nie spełnia warunków wskazanych w kan. 984, od tych, które pochodzą z występku (*ex delicto*) i mają charakter braków moralnych. Dla naszych rozważań istotne są wyłącznie nieprawidłowości pochodzące z braku, wśród których należy wyliczyć: nieprawe pochodzenie, **ułomność na ciele, brak zdrowego umysłu**, dwużeństwo, brak dobrego imienia oraz brak łagodności (w tej ostatniej przesłance chodziło o

<sup>7</sup> Kpł 21, 16-23.

<sup>8</sup> Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, q. 39, a. 5.

<sup>9</sup> F. Bączkowiec, *Prawo kanoniczne: podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, Opole 1958, s. 93-94.

sędziego, który wydał wyrok śmierci a także o osobę, która przejęła dobrowolnie obowiązki kata, nawet jeśli żadnego wyroku śmierci nie wykonała, lub też o osobę, która dobrowolnie i bezpośrednio pomagała w wykonaniu kary śmierci)<sup>10</sup>.

F. Bączkowicz wskazuje, że nieprawidłowymi na ciele byli ci, którzy nie mogli sprawować służby ołtarza bezpiecznie (*secure*) ze względu na jakąś ułomność fizyczną (np. brak ręki lub palców koniecznych) lub przystojnie (*decenter*) ze względu na istnienie jakiegoś kalectwa lub szpetot<sup>11</sup>. Niepełnosprawność fizyczna uniemożliwiająca przyjęcie święceń kapłańskich dotyczyła także takich osób, których postawa mogłaby wywołać zdziwienie lub zgorznienie wśród wiernych, nawet jeśli jest niezawiniona (np. brak jednego oka, ślepotą, głuchota, odstraszaająca twarz, trąd, chroniczny ból głowy, garb)<sup>12</sup>. Warto zwrócić uwagę, że interpretacje kanonistów dotyczące nieprawidłowości związanej z niepełnosprawnością fizyczną były bardzo konkretne. W podręcznikach z zakresu prawa kanonicznego wskazywano niezmiernie szczegółowo sytuacje dotyczące ułomności cielesnej, np. kandydat do kapłaństwa, którego jedno oko jest zdrowe, a drugie ślepe (lecz nie zniekształcone, np. szklane) – mógł otrzymać święcenia; także mężczyzna, który ma sztuczną rękę lub dłoń mógł otrzymać święcenia (za dyspensą); nie mógł zostać wyświęcony kandydat, który cierpiał na dolegliwości żołądkowe tego rodzaju, że nie mógł spożywać wina lub zimnego napoju; nie mógł także przyjąć święceń kapłańskich mężczyzna zeszpecony na twarzy – tj. pozbawiony uszu, warg, nosa, trędotawy, bardzo się jękający, bardzo garbaty, za niski, kulawy do tego stopnia, że nie może stać bez laski, eunuch, który bez własnej winy został okaleczony oraz wszystkie osoby, które ze względu na swoją niepełnosprawność budziły wstręt lub śmiech<sup>13</sup>.

Od nieprawidłowości polegającej na ułomności fizycznej mógł dyspensować papież, ordynariusz lub spowiednik, chyba że kandydat był zupełnie niezdolny do wykonywania aktów święceń lub jego zeszpecenie było tak duże, że wywoływało mimowolną odrazę. W takich przypadkach nie można było udzielić dyspensy<sup>14</sup>. Warto w tym miejscu jeszcze dodać, że jeśli ułomność fizyczna powstała po otrzymaniu święceń, to potrzebne były większe braki, aby kapłan nie mógł sprawować swoich funkcji<sup>15</sup>.

Aktualny Kodeks Prawa Kanonicznego bardzo lakonicznie odnosi się do przesłanki zdrowia fizycznego kandydata, wskazując jedynie, że do święceń powinien zostać dopuszczony wyłącznie ten, który **posiada przymioty fizyczne odpowiadające przyjmowanemu święceni** (kan. 1029). Prawodawca zerwał z – przykładowym nawet – wyliczeniem niepełnosprawności fizycznych, które uniemożliwiałyby udzielenie święceń kapłańskich. Uznał, że lepszym rozwiązaniem będzie indywidualne rozeznanie przez właściwą władzę, czy określona osoba – ze względu na swój stan zdrowia – może przyjąć święcenia kapłańskie. Dodatkowo, kan. 1051 wskazuje, że gdy chodzi o zbadanie przymiotów wymaganych od kandydata do święceń, należy złożyć, po przeprowadzeniu odpowiedniego badania, **zaświadczenie o stanie zdrowia fizycznego** i psychicznego.

Z wywiadów przeprowadzonych na potrzeby niniejszego opracowania z rektorami Wyższych Seminariów Duchownych wynika, że na bazie aktualnych regulacji prawnych decyzja o przyjęciu do seminarium, a następnie dopuszczeniu do święceń, jest bardzo mocno zindywidualizowana. Trudno jest określić jednoznacznie jaki rodzaj niepełnosprawności fizycznej wyklucza możliwość udzielenia święceń. Niewątpliwie jednak stopień społecznej akceptacji osób niepełnosprawnych silnie wzrósł w kilkunastu ostatnich latach. Przekłada się to także na sposób postrzegania niepełnosprawnego kapłana. W obecnych czasach bezzasadnym wydaje się odebranie możliwości przyjęcia święceń kapłańskich ze względu na takie okoliczności jak zbyt niski wzrost, chroniczny ból głowy, garb czy zniekształconą twarz<sup>16</sup>.

Elementem wspólnym w przeprowadzonych rozmowach jest także stwierdzenie, że nierzadko ułomności fizyczne silnie kształtują osobowość konkretnego kandydata i oddziałują na jego psychikę, co sprawia, że w gruncie rzeczy to przeszkoda psychiczna, osobowościowa (wynikająca w jakiś sposób z ułomności fizycznej, np. zbytne skupianie się na sobie, swoich problemach, zaburzony obraz siebie, silny brak poczucia własnej wartości itd.) wyklucza go od

<sup>10</sup> Zob. tamże, s. 107-114 oraz I. Grabowski, *Prawo kanoniczne według nowego kodeksu*, Lwów 1921, s. 163-166.

<sup>11</sup> F. Bączkowicz, dz. cyt., s. 108-109.

<sup>12</sup> I. Grabowski, *Prawo kanoniczne według nowego kodeksu*, Lwów 1921, s. 165-166.

<sup>13</sup> Jeśli jednak eunuch sam, z własnej winy samego siebie okaleczył, to nie podlegał pod normę kanonu 984, lecz był nieprawidłowy z występku – kan. 985, 5°. Wszystkie przykłady zaczerpnięte zostały z dzieła F. Bączkowicza: *Prawo kanoniczne: podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, s. 108-109.

<sup>14</sup> Por. I. Grabowski, dz. cyt., s. 167 oraz F. Bączkowicz, dz. cyt., s. 109.

<sup>15</sup> Zob. Bączkowicz, dz. cyt., s. 108.

<sup>16</sup> Warto zwrócić uwagę, że nieoceniony w tym zakresie jest także postęp medycyny, który dokonał się w ostatnich kilkudziesięciu latach. Aktualnie osobom zbyt niskim aplikuje się hormon wzrostu, a zdecydowana większość zniekształceń twarzy może być skutecznie skorygowana dzięki operacjom plastycznym. Nie można też w żadnym razie uznać, że podejmowanie operacji plastycznej przez osobę, która odkrywa w sobie powołanie kapłańskie jest moralnie niedopuszczalne. Z punktu widzenia etyki chrześcijańskiej operacja plastyczna podejmowana w celach rekonstrukcyjnych jest bowiem jak najbardziej godziwa. Nie ma tu znaczenia, czy defekt jest wrodzony, czy powstał na skutek jakiegoś zewnętrznego zdarzenia (np. wypadku samochodowego). Zob. T. Ślipko, *Bioetyka, najważniejsze problemy*, Kraków 2012, s. 266 oraz G. Hałub, *Operacje plastyczne*, [w:] *Encyklopedia bioetyki*, red. A. Muszala, Radom 2009, s. 457.

możliwości otrzymania święceń kapłańskich.

## 2.2 Niepełnosprawność umysłowa

Niepełnosprawność umysłowa została przez ustawodawcę uregulowana *expressis verbis* w kan. 1041, który stanowi, że do przyjęcia święceń nieprawidłowym jest ten, kto podlega jakiegokolwiek formie amencji lub innej chorobie psychicznej, na skutek której – po zasięgnięciu opinii biegłych – jest uważany za niezdolnego do właściwego wykonywania posługi.

Warto zauważyć, że jest to jedyna nieprawidłowość *ex defectu*, która została przejęta z *Codex Iuris Canonici* z 1917 r. Ważne jest tu wskazanie, że nieprawidłowości spowodowane brakiem przymiotów wymaganych od kandydata (*ex defectu*) nie były wyrazem potępienia jakiegoś postępków, lecz wynikały z szacunku dla świętej posługi kapłańskiej. W nowej kodyfikacji stopniowo je eliminowano, aż do sytuacji aktualnej, w której jedyną pozostałością po nieprawidłowościach *ex defectu* jest choroba psychiczna, przy czym także jej rozumienie uległo silnej ewolucji<sup>17</sup>.

Dla pełnego zobrazowania obowiązującego kanonu warto zwrócić uwagę, jak nieprawidłowość w postaci braku zdrowego umysłu była rozumiana na gruncie kan. 984, 3° *Codex Iuris Canonici* z 1917 r. Zgodnie z treścią tego kanonu nieprawidłowymi byli epileptycy, umysłowo chorzy (*amentes*), a także opętani przez diabła (*a daemone possessi*).

Możliwość dyspensy istniała w przypadku epileptyków wyłącznie wówczas, gdy ataki nie powtórzyły się po ukończeniu 14 roku życia. Jeśli padaczka pojawiła się po święceniach kapłańskich, a jej ataki nie były częste (np. raz na miesiąc), kapłan – za zgodą własnego ordynariusza – mógł celebrować prywatnie w asystencji drugiego kapłana. Inne funkcje mógł sprawować bez pozwolenia. Przez chorobę psychiczną rozumiano wszelkie psychozy, które na stałe pozbawiają używania rozumu. Przykładowo wymieniano tu takie przypadłości, jak schizofrenia, obłąkanie, psychopatia, psychoza maniakalno-depresyjna, a także idiotyzm, głuptactwo i kretynizm. Analizując nieprawidłowość w postaci opętania zwracano uwagę, że trudno jest ją odróżnić od chorób patofizycznych, natręctw czy urojeń. Sygnalizowano, że niezbędne jest w tym zakresie badanie lekarskie<sup>18</sup>.

Na gruncie *Codex Iuris Canonici* z 1917 r. brak zdrowego umysłu uniemożliwiał udzielenie święceń kapłańskich nawet w okresie remisji choroby. Nie miało zatem znaczenia, czy choroba psychiczna trwa nadal czy ustała – jeśli kiedykolwiek się pojawiła stanowiła nieprawidłowość uniemożliwiającą przyjęcie święceń kapłańskich. Jedynym, wspomnianym już wyjątkiem, była epilepsja. Jeśli pojawiła się w dzieciństwie, a po 14 roku życia nie nastąpił żaden atak, po uzyskaniu dyspensy można było udzielić sakramentu święceń<sup>19</sup>.

Aktualna regulacja prawna wskazuje wyraźnie, że nieprawidłowym jest ten, kto **podlega** amencji lub innej chorobie psychicznej, a zatem jeśli choroba ustała i nie ma żadnych jej objawów, to nie stanowi nieprawidłowości w rozumieniu kan. 1041, 1° Kodeksu prawa kanonicznego.

Ostatnim zagadnieniem, które zostanie poruszone w niniejszym opracowaniu jest problem homoseksualizmu. Przez wiele wieków homoseksualizm uznawany był za czyn *contra naturam*, zagrożony surowymi sankcjami. W XIX wieku za sprawą koncepcji lekarza R. Krafft-Ebinga nastąpiła zmiana w podejściu do homoseksualizmu, który zaczęto traktować w kategoriach choroby i tym samym depenalizować. W pierwszym wydaniu *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders* Amerykańskiego Towarzystwa Psychiatrycznego homoseksualizm występował jako zaburzenie osobowościowe. W 1973 r. został skreślony z listy zaburzeń, a w 1993 r. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) wydała oświadczenie, w świetle którego orientacja homoseksualna nie może być rozpatrywana w kategoriach zaburzenia<sup>20</sup>. W orzecznictwie Roty Rzymskiej zauważalne jest jednak stanowisko, że wykreślenie homoseksualizmu z listy zaburzeń miało charakter *stricte* polityczny i dokonane zostało pod wpływem silnego lobbingu ze strony środowisk homoseksualnych. Rota Rzymska konsekwentnie postrzega homoseksualizm jako zaburzenie osobowościowe, czego przykładem może być sentencja wydana w sprawie c. Serrato z dnia 30 kwietnia 1974 r., w której wskazano na zakorzenione, uprzednie do zgody małżeńskiej zaburzenie osobowości powstałe w wyniku silnego afektu do matki i wrogości do ojca, czy też decyzja w sprawie c. Burke z dnia 9 lipca 1998 r. w której ponensi potraktowali homoseksualizm jako psychoseksualne zaburzenie osobowości<sup>21</sup>.

Postrzeżenie przez Kościół homoseksualizmu w kategoriach zaburzenia osobowościowego ma również swoje odzwierciedlenie w zakresie dopuszczania do święceń kapłańskich osób dotkniętych tym zaburzeniem. W 2005 r. wydana została Instrukcja Kongregacji Edukacji Katolickiej nt. kryteriów rozeznawania powołania u osób z tendencjami homoseksualnymi ubiegających się o przyjęcie do seminarium i dopuszczenie do święceń. Dokument ten, za

<sup>17</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz, red. P. Majer, dz. cyt., s. 770; Nie funkcjonuje już bowiem nieprawidłowość w postaci ułomności cielesnej. Wymaga się, co zostało wskazane, od kandydata przymiotów fizycznych odpowiadających przyjmowanym święceniom, ale jest to wymóg pozytywny, niewymieniany wśród nieprawidłowości kanonu 1041 KPK.

<sup>18</sup> Zob. F. Bączkiewicz, Prawo kanoniczne: podręcznik dla duchowieństwa, t. 2, s. 109-110.

<sup>19</sup> Niektórzy autorzy twierdzili nawet, że jeśli atak nie pojawił się po 14 roku życia to taka dziecięca epilepsja nie stanowi nieprawidłowości. Tamże.

<sup>20</sup> Por. K. Glombik, [w:] Encyklopedia bioetyki, red. A. Muszala, Radom 2009, s. 267-276.

<sup>21</sup> Zob. W. Kraiński, Homoseksualizm a zdolność do życia w celibacie i małżeństwie, „Pedagogika Katolicka” 2 (2012), nr 11 s. 89-99.

Katechizmem Kościoła Katolickiego, dokonuje rozróżnienia na akty i tendencje homoseksualne, wskazując, że akty homoseksualne zawsze muszą być traktowane w kategoriach grzechu ciężkiego, zaś tendencje homoseksualne, również wewnętrznie nieuporządkowane, stanowią często próbę dla osób nimi dotkniętych. Instrukcja wskazuje jednak wyraźnie, że „Kościół, głęboko szanując osoby, których dotyczy ten problem, **nie może przyjmować do seminarium ani do święceń osób, które praktykują homoseksualizm, wykazują głęboko zakorzenione tendencje homoseksualne lub wspierają tak zwaną «kulturę gejowską»**”. W uzasadnieniu wskazuje się, że homoseksualizm (niezależnie od tego czy jest praktykowany czy też jest jedynie głęboko zakorzenioną, niepraktykowaną tendencją) uniemożliwia właściwą relację do mężczyzn i kobiet. Nie można także ignorować negatywnych konsekwencji, które mogą zaistnieć na skutek udzielenia święceń kapłańskich osobom o głęboko zakorzenionych tendencjach homoseksualnych. Instrukcja ta wskazuje jednak także, że w odmienny sposób należy traktować kandydatów, u których tendencje homoseksualne są jedynie wyrazem przejściowego problemu, związanego na przykład z niezakończonym jeszcze procesem dojrzewania. W takich sytuacjach możliwe jest udzielenie święceń kapłańskich, ale tylko jeśli te tendencje zostaną przezwyciężone co najmniej 3 lata przed święceniami diakonatu<sup>22</sup>.

### 3. Wnioski końcowe

Podsumowując, trzeba dostrzec, że „prawo” otrzymania święceń zarówno przez osobę niepełnosprawną fizycznie jak i umysłowo znacznie ewoluowała na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Jak wynika z przeprowadzonych rozważań obecnie niewiele jest schorzeń, co do których jednoznacznie można orzec, że dyskwalifikują obciążoną nimi osobę od możliwości przyjęcia święceń kapłańskich. Decyzja w tym zakresie należy zawsze do odpowiednich władz Kościoła, któremu w depozyt powierzono wszelkie sakramenty święte. Wydawać by się mogło, że cechuje się ona pewną dozą arbitralności. Nie może to jednak dziwić - sześć lat formacji seminarialnej pozwala dobrze poznać kandydata do święceń i ocenić, czy będzie mógł on właściwie wykonywać powierzone obowiązki duszpasterskie. Poza tym, sakrament kapłaństwa wiąże się z ogromną godnością, która wymaga, aby kapłan, poprzez swoją osobowość, nawyki, lub stan zdrowia, nie budził mimowolnej odrazy czy śmiechu. Kapłaństwo jest też powołaniem do służby – kapłan ma być tym, który służy, a nie tym, który potrzebuje, aby mu służyło. Stąd też ewentualna arbitralność decyzji nie powinna być widziana w negatywnym świetle. Przyjąć trzeba, że Kościół, prowadzony przez Ducha Świętego, kieruje się zawsze dobrem swoich wiernych – w pierwszym rzędzie jest to zatem dobro całego Kościoła powszechnego i chęć zapewnienia mu jak najgodniejszych sług, w drugim zaś jest to także dobra wola w stosunku do osób, także niepełnosprawnych, które swoje życie decydują się poświęcić Bogu i wspólnocie Kościoła.

\*\*\*

### THE RIGHT TO ORDINATION AND ISSUE OF DISABILITY OF CANDIDATES

This paper presents the issue of the right of people with disabilities to be ordained to the priesthood. The first point of discussion was to analyze the phrase "the right to receive the sacrament." It has been demonstrated that this phrase should be used very carefully, especially in relation to the sacrament of Holy Orders. In the following part the paper presented the requirements, which the Church impose on candidates for the priesthood. Particularly in-depth analysis has been subjected to the requirements of physical and mental health put by the currently applicable Canon Law. Physical disability and mental candidate for ordination are discussed separately. The analysis of the standards contained in the Canon Law in 1983 was preceded by a discussion of – far richer – regulations of the *Codex Iuris Canonici* from 1917.

<sup>22</sup> Instrukcja Kongregacji Edukacji Katolickiej nt. kryteriów rozeznawania powołania u osób z tendencjami homoseksualnymi ubiegających się o przyjęcie do seminarium i dopuszczenie do święceń, 04.11.2005, „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) nr 5 (2006), s. 54-56.

Paweł Nowak

## WYMOGI STAWIANE KANDYDATOM DO ZŁOŻENIA ŚLUBÓW W ŚWIETLE PRAWA KANONICZNEGO OGÓLNEGO I PRAWA WŁASNEGO WYBRANYCH INSTYTUTÓW ZAKONNYCH

### Wprowadzenie

Składanie ślubów jest obowiązkiem członków instytutów zakonnych, stanowiących jedną z form życia konsekrowanego. Treścią profesji są zobowiązania do wypełniania rad ewangelicznych, którymi są czystość, ubóstwo i posłuszeństwo. Kan. 573 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego (dalej: KPK) podkreśla, że zmierzają one do miłości, przez którą każdy składający śluby „łączy się z Kościołem i jego tajemnicą”. W pracy omówione zostaną regulacje dotyczące osób składających śluby w instytutach zakonnych. Warto podkreślić, że także ci, którzy prowadzą życie anachoretyczne mogą złożyć profesję (kan. 603 § 2 KPK). Ślubów nie składają natomiast osoby podejmujące pozostałe formy życia konsekrowanego: członkowie instytutów świeckich, stowarzyszeń życia apostołskiego oraz osoby żyjące w stanie dziewicy.

W pracy zostaną przedstawione także szczegółowe normy związane z dopuszczaniem do profesji w Towarzystwie Jezusowym (dalej: SJ) i w Towarzystwie św. Franciszka Salezego (dalej: SDB).

### 1. Podstawowe warunki przyjęcia do instytutu zakonnego

Decyzja wstąpienia do instytutu winna być podjęta w sposób wolny. Na podstawie kan. 219 KPK należy uznać, że wszelkie naciski wymuszające na wiernym wstąpienie doń są niedopuszczalne. Znajduje to wyraz również w kan. 643 i 656 KPK, dotyczących przesłanek nieważności – odpowiednio – przyjęcia do nowicjatu i profesji czasowej, o których szczegółowo będzie mowa w dalszej części pracy.

Podstawowe wymagania wylicza kan. 597 KPK. Są one następujące:

- bycie katolikiem,
- właściwa intencja,
- dysponowanie cechami określonymi w prawie powszechnym,
- dysponowanie cechami określonymi prawie własnym danego instytutu,
- brak przeszkód (ten i powyższe - § 1),
- odpowiednie przygotowanie (§ 2).

Celem właściwej interpretacji pierwszego z nich należy odnieść się do kan. 205 KPK<sup>1</sup>, który stwierdza, że „w pełnej wspólnoty Kościoła katolickiego pozostają na ziemi ci ochrzczeni, którzy w jego widzialnym organizmie łączą się z Chrystusem więzami wyznawania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego”.

Właściwą intencję Zubert określa jako „rozumny, podjęty z pobudek nadprzyrodzonych zamiar dążenia do celów życia konsekrowanego i celów instytutu, do którego pragnie być przyjęty”<sup>2</sup>. Zgodnie z tym przepisem nie mogą zostać przyjęte do instytutu osoby, które kierują się względami materialistycznymi. O tym, czy motywacja danego kandydata zasługuje na uznanie za właściwą, decyduje w każdym przypadku osoba przyjmująca do instytutu.

Kolejne trzy warunki odsyłają do dalszych norm KPK lub do prawa własnego poszczególnych instytutów. Bardzo bogatą treść ma wymóg określony w § 2 tego kanonu, zgodnie z którym kandydat musi być odpowiednio przygotowany, aby zostać dopuszczonym do instytutu życia konsekrowanego. Sformułowanie „być dopuszczony” należy niewątpliwie uznawać za niosące w sobie taką samą treść, co „być przyjęty” (użyte w § 1), gdyż w tekście łacińskim padają w obu przypadkach te same słowa: „*admitti potest*”. O spełnieniu warunku „odpowiedniego przygotowania” orzeka osoba podejmująca decyzję o przyjęciu do zakonu. Warto zwrócić uwagę na fakt, że chociaż pierwszym określonym w KPK etapem życia w instytucie jest nowicjat, to jednak, skoro podstawie kan. 643 § 2 poszczególne instytuty mają możliwość określenia dodatkowych wymogów stawianych kandydatom do nowicjatu, a praktyka wskazuje, że często ustanawianym warunkiem jest odbycie już wcześniej etapu formacji, zwanego np. postulatem, to również kandydaci do jego podjęcia muszą spełniać kryteria określone w kan. 597 KPK. W tym kontekście można potraktować normę zawartą w § 2 tegoż kanonu jako wskazanie, że prawo własne poszczególnych instytutów dotyczące przyjmowania do poprzedzającego nowicjat etapu formacji powinno uwzględniać konieczność określenia, czy kandydat jest odpowiednio przygotowa-

<sup>1</sup> A. Chrapkowski, J. Krzywdy, J. Wroceński, B.W. Zubert, Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego. Tom II.2, Księga II Lud Boży. Część III. Instytuty życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostołskiego, Poznań 2006, s. 30.

<sup>2</sup> B.W. Zubert, Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. T. 2 cz. III, Lublin 1990, s. 38.

ny. Może przewidywać np. odbycie odpowiednich rekolekcji. Gdy pierwszym etapem formacji jest nowicjat, sytuacja przedstawia się inaczej. Szereg norm dotyczących warunków stawianym kandydatom do przyjęcia do niego jest określonych w obowiązującym KPK. Każdy instytut może jednak dodać własne warunki, które określą, co dla danego zakonu jest rozumiane jako element „odpowiedniego przygotowania”<sup>3</sup>. W każdym przypadku fakt ten stwierdzany jest przez osobę decydującą o przyjęciu do instytutu, przy czym w przypadku nowicjatu jest to co do zasady wyższy przełożony, natomiast każdy zakon sam określa, kto rozstrzyga tą kwestię w odniesieniu do etapu formacji przed nowicjatem.

Warto w tym miejscu odnieść się do unormowań własnych Jezuitów. W Normach Uzupełniających do Konstytucji Towarzystwa Jezusowego (dalej: NU) nr 25 § 2 przewiduje się, że „można na różny sposób powierzać kandydata wybranym Ojcom i Braciom, by pomogli im do zdobycia dojrzałości powołania w okresie, kiedy ucząc się i podejmując apostołskie próby przygotowują się do wstąpienia do nowicjatu”. Jest to czas, kiedy zadbać należy nie tylko o ich osobistą formację, ale także poszerzyć wiedzę dotyczącą instytutu (§ 4).

Z kolei w SDB przewiduje się prenowicjat. Przy przyjmowaniu do niego trzeba rozważyć sytuację danej osoby, jej zdolności i cechy charakteru. Niezbędne jest, aby kandydat dokonał, na razie początkowego, wyboru sposobu życia w duchu salezjańskim (Kryteria i normy rozpoznania powołania salezjańskiego. Dopuszczenia. Dodatek do Formacja Salezjanów Księdza Bosko (*Ratio Fundamentalis Institutionis et Studiorum*) (dalej: Kryteria i normy) nr 112).

## 2. Warunki przyjęcia do nowicjatu.

Kolejne przepisy KPK dotyczące przyjęcia do nowicjatu odnaleźć można w rozdziale pt.: „Przyjmowanie kandydatów i kształcenie członków”. Kan. 641 przewiduje, iż decyzję o przyjęciu podejmują wyżsi przełożeni, przy czym kwestia ta powinna zostać doprecyzowana w prawie własnym instytutu. I tak np. u Jezuitów przysługuje ona Generałowi (Konstytucje Towarzystwa Jezusowego. II – B. Konstytucje z deklaracjami. (dalej: II – B) Cz.1 rozdz. 1, nr 1), Prowincjałom (NU nr 24 § 1) oraz osobom przez nich wyznaczonym (§ 2).

Kan. 642 KPK wymienia następujące wymogi stawiane kandydatom do tego etapu formacji:

- odpowiedni wiek,
- stan zdrowia,
- charakter,
- oznaki dojrzałości.

Warto nadmienić, że cechy te bada się ze szczególnym uwzględnieniem charakteru życia w danym zakonie.

Jeśli chodzi o wiek, to zgodnie z kan. 643 § 1 pkt 1 nie jest ważnie przyjęta osoba poniżej 17 roku życia (możliwość dyspensowania od tej przeszkody zarezerwowana jest dla Stolicy Apostolskiej), przy czym warto zwrócić uwagę, iż każdy instytut ma możliwość podniesienia dolnej granicy wieku, a także zdefiniowania górnej granicy. Norma ta dotyczy zarówno przyjęcia do nowicjatu, jak i do ewentualnej próby go poprzedzającej.

Do SJ, dzięki specjalnemu papieskiemu przywilejowi, Generał ma prawo ważnie przyjąć także tych, którzy nie spełniają kryterium wieku określonego prawem powszechnym, ale ukończyli co najmniej czternaście lat (II – B, cz.1, r. II, 12). Dla wyjątkowych racji może on w drodze dyspensy dopuścić do nowicjatu nawet młodszych (II – B, cz. 1, r. III, K).

Warto odnieść się jeszcze do cech charakteru i dojrzałości w kontekście badań psychologicznych. Ks. Dziewiecki podkreśla konieczność całościowego spojrzenia na osobowość danego człowieka, ze zwróceniem uwagi zarówno na wady, jak i zalety, i to w każdym wymiarze, np. emocjonalnym, duchowym i moralnym. Stwierdza, że „dojrzały kandydat powinien być relatywnie zdrowy psychicznie, żyć w pokoju z samym sobą i skupiać się na trosce o innych”<sup>4</sup>. Do cech świadczących o prawidłowej osobowości zalicza m.in. brak nadmiernego skupienia na sobie. Z tym związana jest umiejętność współpracy z kierownikiem duchowym, co może mieć znaczenie również z punktu widzenia ślubowanego w instytutach zakonnych posłuszeństwa. Bardzo ważne jest również, aby z jednej strony wykazywał umiejętność współpracy z otaczającymi go ludźmi i współczucia im, a z drugiej – potrafił prowadzić życie samotne i podejmować samodzielne wybory. Wspomina się również o odpowiednim stosunku do seksualności, zdolności do abstrakcyjnego myślenia oraz odpowiedniego kształtowania swojego postępowania w zależności od sytuacji, w rozsądnym stosunku wobec norm prawnych.

Jeśli chodzi o normy własne Jezuitów, to Konstytucje wymagają od kandydatów odpowiednich zdolności naukowych, dobrej pamięci, wytrwałości w dążeniu do chrześcijańskiej doskonałości, spokoju, odwagi i poświęcenia dla zbawienia innych ludzi, a także zdrowia. Warto wspomnieć, że św. Ignacy, założyciel Towarzystwa i autor Konstytucji,

<sup>3</sup> Tamże, s. 39.

<sup>4</sup> M. Dziewiecki, Psychologia a duszpasterstwo powołań, [w:] <[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAP/psychologia\\_duszp\\_powolan.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAP/psychologia_duszp_powolan.html)>, dostęp: grudzień 2013.

bardzo dużą uwagę przywiązywał do umiejętności należytego wystawiania się, chciał też, aby kandydatów wyróżniał „miły wygląd” (II – B, cz. 1, r. II, nr 6 – 11).

KPK wskazuje w kan. 643 § 1 również inne, oprócz wieku, przesłanki, których zaistnienie sprawia, że dopuszczenie danego kandydata do nowicjatu jest nieważne. Sytuacja taka zachodzi, gdy przyjęta zostaje osoba pozostająca w ważnym sakramentalnym związku małżeńskim. Ważnie przyjęta zostaje natomiast osoba, której współmałżonek zmarł lub małżeństwo zostało uznane za zawarte nieważnie, albo uzyskała dyspensę od małżeństwa zawartego, lecz nie dopełnionego<sup>5</sup>.

Niedopuszczalne jest przyjęcie tego, kogo wiążą śluby lub inne święte więzy z innym instytutem czy to zakonnym czy świeckim, lub ze stowarzyszeniem życia apostołskiego. Warto w tym miejscu odnieść się do norm kan. 684 § 1 i 2 KPK, który normuje przejście zakonnika, który złożył już śluby wieczyste, do innego instytutu zakonnego, co nie stanowi wyjątku od reguły wyrażonej w kan. 643 § 1 pkt 3, gdyż nie wiąże się z przyjęciem do nowicjatu. Ze względu na wagę podjętych już przez niego zobowiązań, na przejście konieczna jest zgoda najwyższych przełożonych zarówno zakonu, który opuszcza, jak i tego, do którego pragnie zostać przyjęty, wydany ponadto za wcześniejszym zezwoleniem własnych rad. Z tych samych racji Zubert wyprowadza także konieczność podania przez zakonnika ważnych przyczyn<sup>6</sup>. Dla złożenia ślubów wieczystych wymaga się także odbycia co najmniej trzyletniej próby, przy czym kompetentny przełożony zachowuje prawo odmowy wyrażenia zgody. Jeśli zakonnik nie otrzymałby jej lub sam nie chciałby tej profesji złożyć, to powinien powrócić do instytutu macierzystego. Przełożony tego instytutu może na podst. kan. 697 KPK, zapewne w przypadku wypełnienia hipotezy normy kan. 696 KPK, po konsultacji z radą, zainicjować proces o wydalenie. Zubert zwraca uwagę na możliwość zwrócenia się przez niego do Stolicy Apostolskiej z prośbą o wskazania co do dalszego postępowania. Sam zakonnik wydaje się zobowiązany do powrotu do instytutu, a jeśli dla ważnych przyczyn nie chce już do niego należeć, może zgodnie z kan. 691 § 1 KPK ubiegać się o indult odejścia<sup>7</sup>.

Kolejna przeszkoda dotyczy sytuacji, w których kandydat wyraża chęć wstąpienia lub przełożony podejmuje decyzję przyjęcia pod wpływem przymusu lub ciężkiej bojaźni. Pierwszą z podanych okoliczności należy rozumieć w kontekście kan. 125 § 1 KPK, który wymaga, aby przymus był zewnętrzny i jednocześnie taki, któremu nie sposób się przeciwstawić. Warto odnieść się w tym miejscu do normy kan. 125 § 2, zgodnie z którym ciężka i niesprawiedliwa bojaźń nie powoduje co do zasady skutku w postaci nieważności aktu dokonanego pod jej wpływem. Dalsze normy Kodeksu mogą jednak określić wyjątki od tej zasady, co tutaj ma miejsce, przy czym jednocześnie należy przyjąć, za Zubertem, również z uwagi na wagę decyzji o przyjęciu do nowicjatu, iż prawnie relewantna może być tylko „bojaźń: ciężka, zewnętrzna i niesprawiedliwa”<sup>8</sup>. Chrapkowski i Krzywda, odwołując się do ogólnej normy kan. 125 KPK twierdzą, że również podstęp powoduje nieważność przyjęcia, co wydaje się o tyle kontrowersyjne, iż właśnie kan. 125 wyraźnie stanowi, że: „Akt dokonany na skutek ciężkiej, niesprawiedliwej bojaźni albo na skutek podstępu jest ważny, chyba że prawo inaczej zastrzega”<sup>9</sup>, a kan. 643 § 1 n. 4 KPK takiej sytuacji nie przewiduje. Zubert, nawiązując do kan. 126 KPK dowodzi, za Andresem, że podstęp skutkuje nieważnością przyjęcia do nowicjatu, gdy:

1. wywołuje błąd co do istoty dokonywanej czynności lub
2. jest „*conditio sine qua non* działania prawnego”<sup>10</sup> lub
3. błąd przezeń wywołany stanowi przyczynę wstąpienia lub przyjęcia kandydata.

Od przeszkody wynikającej z działania pod wpływem przymusu, ciężkiej bojaźni lub podstępu nie można dyspensować. Jeśli natomiast kandydat podjąłby decyzję wstąpienia do instytutu lub przełożony – przyjęcia doń po ustaniu wymienionych czynników, Stolica Apostolska może z mocą wsteczną uznać za ważną czynność dokonaną uprzednio<sup>11</sup>.

Ostatnia przeszkoda z paragrafu § 1 dotyczy zatajenia uprzedniego członkostwa w instytucie zakonnym lub świeckim albo w instytucie życia konsekrowanego. Zubert nie uznaje za objęte nią osoby, które uczestniczyły jedynie w etapie poprzedzającym nowicjat<sup>12</sup>.

Kan. 643 § 2 KPK przewiduje możliwość wyznaczenia dodatkowych warunków lub przeszkód przez poszczególne instytuty.

Kolejny kanon wymienia sytuacje, w których nie należy przyjmować kandydatów, przy czym gdyby przyjmujący nie zastosował się do zakazu, to dokonuje się ono ważnie. Kodeks zabrania zatem przyjmowania osoby należącej do kleru diecezjalnego, jeżeli nie przeprowadzono konsultacji z jej ordynariuszem. Równie ważny jest zakaz włączania osób zadłużonych, których nie stać na uregulowanie należności. Chodzi tutaj o dobro zarówno instytutu, jak i samego

<sup>5</sup> A. Chrapkowski, J. Krzywda, J. Wroceński, B.W. Zubert, dz. cyt., s. 76; B.W. Zubert, dz. cyt., s. 118.

<sup>6</sup> B.W. Zubert, dz. cyt., s. 199.

<sup>7</sup> Tamże, s. 200.

<sup>8</sup> Tamże, s. 119.

<sup>9</sup> A. Chrapkowski, J. Krzywda, J. Wroceński, B.W. Zubert, dz. cyt., s. 77.

<sup>10</sup> B.W. Zubert, dz. cyt., s. 119.

<sup>11</sup> Tamże, s. 119-120.

<sup>12</sup> Tamże, s. 120.

kandydata, który w czasie nowicjatu powinien mieć możliwość skupienia się na jego istocie i celu. Dopuszcza się udzielenie dyspensy przez Stolicę Apostolską, ale tylko jeżeli kandydat przedstawi gwarancje zabezpieczenia spłaty długu<sup>13</sup>.

Kan. 645 KPK dotyczy świadectw i informacji wymaganych od kandydatów do nowicjatu. Są to:

- świadectwo chrztu,
- świadectwo bierzmowania,
- zaświadczenie o stanie wolnym,
- jeśli kandydat jest duchownym - zaświadczenie ordynariusza miejsca,
- jeśli należał uprzednio do jakiegoś zakonu lub instytutu świeckiego albo do stowarzyszenia życia apostołskiego – zaświadczenie odpowiedniego przełożonego,
- jeśli był wcześniej alumnem seminarium – zaświadczenie rektora (lub kapłana, którego opiece był powierzony przez biskupa diecezjalnego, w przypadku przebywania poza tą instytucją),
- inne świadectwa określone przez prawo własne, przy czym instytutom deleguje się uprawnienie do wprowadzenia wymogu świadectw dotyczących przydatności i braku przeszkód kandydata,
- informacje, które przełożeni uznają za przydatne otrzymać (nie wymaga się tutaj konkretnych unormowań prawa własnego, mogą się oni bezpośrednio powołać na normę kan. 645 § 4 KPK)<sup>14</sup>.

Należy zwrócić uwagę, iż nawet spełnienie przez kandydata wszystkich warunków nie obliguje do włączenia danej osoby.

Warto teraz odnieść się do unormowań SJ dotyczących przeszkód odnośnie przyjmowania do nowicjatu. W NU nr 27 stwierdza się, że prawo własne zakonu nie ustanawia żadnych przeszkód skutkujących nieważnością przyjęcia. Natomiast NU nr 28 § 1 wymienia sytuacje, kiedy dla godziwego włączenia wymaga się zgody Generała. Chodzi o osoby, które ukończywszy szesnaste lat dokonały apostazji poprzez wyrzeczenie się wiary, publicznie i dobrowolnie zabiły człowieka, dokonały aborcji lub dopuściły się pomocnictwa do któregoś z tych dwóch ostatnich przestępstw. Taka sama sytuacja dotyczy osób, które w wyniku poważnego występku lub złych obyczajów nie cieszą się na danym terenie dobrym imieniem. Od Generała domaga się w tych trzech przypadkach szczególnej ostrożności w zezwalaniu na przyjęcie (§ 2). Inne jeszcze sytuacje, w których jego zezwolenie jest niezbędne do godności przyjęcia odnoszą się do osób, które podjęły wcześniej zobowiązania poprzez profesję lub inne święte więzy albo przynajmniej zostały włączone „do instytutu świeckiego czy stowarzyszenia życia apostołskiego lub życia wspólnego na wzór zakonny” (n. 4) bądź są neofitami. Podobnie ma się sytuacja z kandydatami, którzy ukończyli pięćdziesiąt lat. Konstytucje Towarzystwa Jezusowego (II – B, cz. 1, r. III, nr 8 – 15) przewidują również przeszkody drugorzędne, od których wprowadzić można dyspensować stosunkowo łatwo (przez przyjmującego przy uwzględnieniu opinii swojego przełożonego), ale z których zaistnienie tylko jednej stanowi dostateczną przyczynę, aby nie dopuścić kandydata. Wymieniane są tutaj: „namiętności lub przywiązania” (nr 9) i „grzeszne nałogi” (nr 9), jeśli nie dostrzega się perspektyw poprawy, nie w pełni właściwą intencję, „niestałość lub znaczne osłabienie ducha” (nr 11), brak należytej refleksji odnośnie własnej pobożności, „brak zdrowego sądu” (nr 14) albo zbyt przywiązanie do własnej opinii, „kalectwo, choroba, słabość lub znaczna brzydota” (nr 15), długi (tu ma zastosowanie ogólna norma kan. 644 KPK) bądź zobowiązania cywilne (nr 15).

Jeśli chodzi o normy dotyczące przyjmowania do nowicjatu w SDB, to wymagane jest złożenie sformalizowanej prośby, która musi zostać zaakceptowana przez Inspektora za zgodą jego rady, przy czym muszą oni przyjąć do wiadomości opinię Dyrektora wspólnoty (lokalnej, w której mieszka dany kandydat) i jego rady (Kryteria i normy nr 104, 106). Oprócz wymagań, które stawia KPK, podkreśla się konieczność dostrzeżenia u przyjmowanego koniecznych dla życia salezjańskiego umiejętności i dojrzałości (nr 113). Duchowny diecezjalny „musi przedstawić świadectwo ostatniej posługi lub święceń i opinię ordynariusza diecezji, w której przebywał po udzieleniu posługi lub święceń dłużej niż rok” (nr 116), a osoba, która należała wcześniej do instytutu zakonnego albo stowarzyszenia życia apostołskiego – zaświadczenie wyższego przełożonego (nr 116).

### 3. Wymogi stawiane kandydatom do złożenia profesji czasowej

Przejdźmy teraz do omówienia warunków, których spełnienie jest konieczne, aby złożyć ważnie profesję czasową. Należy od razu zaznaczyć, że w SJ nie składa się takich ślubów<sup>15</sup>.

Wymogi, które trzeba spełnić, aby dokonać ważnej profesji czasowej, określa kan. 656 KPK. Pierwszym z nich jest ukończenie 18 roku życia. Stolica Apostolska może udzielić dyspensy od tego wymogu, przy czym Zubert uważa, iż trudno znaleźć podstawy za tym przemawiające<sup>16</sup>.

<sup>13</sup> Tamże, s. 121; A. Chrapkowski, J. Krzywdy, J. Wroceński, B.W. Zubert, dz. cyt., s. 77-78.

<sup>14</sup> B.W. Zubert, dz. cyt., s. 122-124.

<sup>15</sup> Śluby, [w:] <<http://www.pow.jezuici.pl/pytania.3.html>>, dostęp: styczeń 2014.

<sup>16</sup> B.W. Zubert, dz. cyt., s. 146.

Ważne odbycie nowicjatu stanowi kolejny wymóg, a warunki jego uznania są zawarte w kan. 647-649 KPK. Miejsce odbywania nowicjatu ma być co do zasady dom wyznaczony przez generalnego przełożonego za zgodą jego rady, przy czym dopuszcza się dwa wyjątki. Z przyczyn, które wyższy przełożony uzna za właściwe, może on wyrazić całą wspólnotę nowicjuszy na określony czas zgodę na przebywanie poza domem nowicjatu. Takiej nieobecności nie trzeba odrabiać. Istnieje również możliwość odbycia nowicjatu w całości poza domem wskazanym do odbywania tego etapu formacji, ale może to mieć miejsce jedynie w wyjątkowych przypadkach. Prawo ogólne określa minimalną długość tego etapu formacji – dwanaście miesięcy spędzonych we wspólnotie wraz z innymi nowicjuszami, przy czym każdy instytut może w prawie własnym ten okres wydłużyć. Górna granica wynosi dwa lata. Celem osiągnięcia lepszych rezultatów formacji, zwłaszcza dla dokładniejszego ukazania rozpoczynającym życie w zakonie jego charyzmatu, można w konstytucjach zakonnych ustanowić dodatkowy element nowicjatu w postaci praktyki apostołskiej. KPK stwierdza, że jej długość w sumie z okresem nowicjatu *sensu stricto* nie może przekraczać dwóch lat. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że unormowania poszczególnych instytutów mogą przewidywać, iż po zakończeniu standardowego dla niego okresu nowicjatu, wyższy przełożony ma prawo go wydłużyć, lecz na okres nie dłuższy jak sześć miesięcy, nawet jeżeli jego długość przekroczy tym samym dwa lata<sup>17</sup>.

Trzeba zwrócić uwagę, że nie zawsze przebywanie poza wspólnotą nowicjatu skutkuje jego nieważnością i co do zasady nie mają znaczenia powody nieobecności, lecz jedynie jej długość. Kan. 649 § 1 stwierdza, że:

1. jeśli nieobecność przynosi trzy miesiące, to skutkuje nieważnością
2. jeśli nieobecność trwa od szesnastu dni do trzech miesięcy, to nowicjusz jest zobowiązany do jej nadrobienia
3. jeśli nieobecność trwa do piętnastu dni, to co do zasady nie skutkuje powstaniem obowiązku jej uzupełnienia, przy czym Zubert uważa, że prawo własne może taki obowiązek ustalić<sup>18</sup>.

Kolejnym warunkiem ważności ślubów czasowych jest dopuszczenie do nich przez właściwego przełożonego. Decyzja ta winna być podjęta w pełnej wolności i po wysłuchaniu rady. Kan. 656 n. 3 deleguje kompetencję do określenia tego przełożonego prawodawcy wewnętrznemu w instytucie, przy czym również zastępca wskazanego organu będzie mógł podjąć tę decyzję, natomiast uprawnienia tego nie wolno przekazywać<sup>19</sup>.

N. 4 tego kanonu wymaga złożenia profesji czasowej „bez przymusu, ciężkiej bojaźni lub podstępów”, co należy rozumieć analogicznie do unormowań dotyczących przyjęcia do nowicjatu, przy czym tutaj kwestia podstępów jest o tyle jasna, że jego obecność przy składaniu ślubów jest *expressis verbis* wymieniona jako przesłanka nieważności profesji.

Na podstawie n. 5 do ważności ślubów czasowych wymaga się ich przyjęcia przez właściwego, zatem wskazanego przez prawo własne, przełożonego. Instytut może umocować w swoim prawie kilka osób do tej czynności, jak również wskazany może to uprawnienie delegować. W tej ostatniej sytuacji ważne jest, by odbierający działał w imieniu swego mocodawcy<sup>20</sup>.

Kan. 657 § 1 przewiduje możliwość ponowienia ślubów czasowych. W tym przypadku, oprócz spełnienia warunków omówionych wyżej, konieczne są: upływ czasu dotychczasowej profesji, prośba profesja i uznanie przez kompetentnych przełożonych (wydaje się, że przez tych samych co za pierwszym razem), iż jest on zdatny do złożenia tychże ślubów. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę, iż KPK dopuszcza takie ukształtowanie prawa instytutu zakonnego, że profesji zgodnie z nim nie składają ślubów wieczystych, lecz odnawiają czasowe (kan. 607 § 2).

Zamykając problematykę profesji okresowej, trzeba podkreślić możliwość przedłużenia tych ślubów przez przełożonych, którym przysługuje kompetencja dopuszczania do profesji wieczystej. Prawo ogólne nie precyzuje przesłanek podjęcia takiej decyzji, jednak należy przyznać rację Zubertowi, który uważa, iż zachodzą one, „kiedy przełożeni mają uzasadnione wątpliwości co do zdatności profesja lub wolności jego decyzji (...) a zarazem wystarczające podstawy do przypuszczenia, że przedłużenie okaże się celowe”<sup>21</sup>.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że w KPK nie ma normy bezpośrednio zezwalającej instytutom na stawianie dodatkowych warunków kandydatom do profesji czasowej<sup>22</sup>.

U salezjanów podstawowym warunkiem formalnym, podobnie jak przy przyjęciu do nowicjatu, jest złożenie prośby, która musi zostać zaakceptowana w takim samym jak wyżej trybie. Konstytucje przewidują, że przez pierwsze trzy lata składa się śluby na rok lub na trzy lata, a od czwartego do szóstego – na trzy lata (nr 113, w: Kryteria i normy nr 122), przy czym istnieje możliwość ślubowania na okres lat dwóch. Co do zasady czas związania ślubami czasowymi wynosi sześć lat. (Formacja Salezjanów Księdza Bosko. Zasady i normy. *Ratio Fundamentalis Institutionis et Studiorum*

<sup>17</sup> Tamże, s. 129-131; A. Chrapkowski, J. Krzywda, J. Wroceński, B.W. Zubert, dz. cyt., s. 82.

<sup>18</sup> B.W. Zubert, dz. cyt., s. 131-132.

<sup>19</sup> Tamże, s. 146.

<sup>20</sup> Tamże, s. 146-147.

<sup>21</sup> Tamże, s. 149.

<sup>22</sup> Tamże, s. 151.

(dalej: Formacja Salezjanów) nr 389-390). Wymaga się spełnienia różnych kryteriów świadczących o zdolności do życia w instytucie i realizacji rad ewangelicznych, takich jak: zdrowie, umiejętność tworzenia dobrych relacji, dystans do siebie, wstrzemięźliwość, właściwy stosunek do swoich uczuć i inne.

Odnowienia ślubów czasowych należy dokonać możliwie najszybciej po upływie okresu, który obejmowały (Kryteria i normy nr 126). Zakonnik może otrzymać na nie zgodę po złożeniu prośby, jeśli wykazuje postęp w salezjańskiej dojrzałości w kontekście profesji wieczystej i kształtuje różne wymiary swojego powołania (nr 124).

#### 4. Wymogi stawiane kandydatom do złożenia profesji wieczystej

Należy teraz omówić wymogi stawiane kandydatom do złożenia profesji wieczystej. Jeśli chodzi o materię, co do której kan. 658 zawiera odwołanie do kan. 656 (dopuszczenie do ślubów przez właściwego przełożonego, działającego w pełnej wolności i po zaznajomieniu się z opinią swojej rady, składanie profesji wyraźnie i w warunkach zapewniających brak przymusu, ciężkiej bojaźni, podstępów oraz odebranie ślubów przez właściwą osobę), to należy przyjąć jej sposób rozumienia analogiczny do tego, który został zaprezentowany w ramach rozważań dotyczących ślubów czasowych. Wymóg wieku jest ustalony na 21 lat, do kwestii dyspensy w tej kwestii również odnosi się to, o czym wyżej przy ślubach terminowych. Dwukrotnie, w kan. 657 § 1 i kan. 658 n. 2, zwraca się uwagę na konieczność upływu czasu, na jaki złożono śluby czasowe, które nie mogą być krótsze jak trzy lata. W odniesieniu do ślubów wieczystych instytucje mogą ustanowić warunki dodatkowe<sup>23</sup>.

Przejdźmy teraz do kwestii profesji wieczystej w SJ. Już pierwsze śluby mają taki właśnie charakter. Wymóg wieku do ich złożenia jest co do zasady podwyższony do 19 lat. Generał ma prawo dyspensowania od obowiązku osiągnięcia tego wieku, pod warunkiem, że co najmniej rok nowicjatu został odbyty po ukończeniu 17 lat (NU nr 116). Ma on trwać co do zasady dwa lata, przy czym możliwość skrócenia tego okresu jest zastrzeżona dla Generała, lecz *ratio* musiałoby być bardzo poważne. To postanowienie najwyższego przełożonego nie mogłoby jednak uchylić wynikającemu z KPK obowiązku odbycia tego etapu formacji w wymiarze co najmniej dwunastu miesięcy (nr 41). W specjalnie wyznaczonym na miejsce nowicjatu domu trzeba przepędzić jedynie wymagany prawem ogólnym rok, pozostały wymagany okres można spędzić w innym domu zakonnym (nr 42). Prawo własne tegoż zakonu ściślej reguluje sytuacje, w których wyżsi przełożeni dysponują władzą odroczenia ślubów lub przedłużenia okresu nowicjatu (jest to związane z przywilejem udzielonym Towarzystwu już na Soborze Trydenckim), gdyż rezerwuje tę możliwość dla sytuacji tych nowicjuszy, którzy dysponują odpowiednimi dla zakonnika omawianego instytutu umiejętnościami, ale nie są jeszcze dostatecznie dojrzałymi dla złożenia profesji lub Towarzystwo ma nadal wątpliwości odnośnie celowości ich zatrzymania, o ile rokuje na zmianę tej niekorzystnej sytuacji. Istnieje nawet możliwość wyznaczenia okresu dłuższego niż sześć miesięcy, ale tylko za zgodą Generała (nr 56, 117 § 2).

Władzę dopuszczania do pierwszej profesji Generał deleguje na stałe Prowincjałowi (nr 113 § 1). Jeśli natomiast chodzi o jej przyjmowanie, to nr 114 § 1 n. 1 określa, że swoje uprawnienie w tej materii Generał na stałe deleguje miejscowemu Prowincjałowi, a także miejscowemu przełożonemu lub innemu wskazanemu przez jednego z nich członkowi instytutu. Jeśli chodzi o możliwość dalszego przekazywania tegoż uprawnienia, to jest to dozwolone tylko, jeśli nie można samemu dopełnić tej czynności i jedynie innemu jezuitcie (nr 114 § 2). Jeżeli ktoś nie jest kapłanem, to może zostać wyznaczony, jeśli nie ma innej możliwości (§ 3). Osobom nie należącym do instytutu Generał może zezwolić na godziwe przyjmowanie profesji tylko w razie braku na danym terenie profesów ślubów uroczystych (nr 115).

Warto nadmienić, że u jezuitów obligatoryjne jest odnawianie pierwszych ślubów dwukrotnie w ciągu roku, dopóki nie złożą się ostatnich (nr 75).

W SJ ci, którzy złożyli pierwsze śluby i mają zamiar przyjęcia święceń prezbiteratu zwą się scholastykami (ew. scholastykami aprowbowanymi), pozostałych natomiast po złożeniu tej profesji nazywa się koadiutorami (ew. koadiutorami doczesnymi) – nr 6 § 1 n. 2.

Ostatnia profesja u jezuitów może polegać na złożeniu ślubów prostych lub uroczystych. Przedstawmy najpierw warunki stawiane przy obu rodzajach zobowiązań. Pierwszym jest spędzenie w tymże instytucie co najmniej dziesięciu lat, przy czym od spełnienia tego warunku nie jest uzależniona ważność profesji. Generał ma natomiast możliwość jego skracania lub wydłużania (nr 119). Kolejny polega na „podążaniu za Chrystusem”, co ma się objawiać w postępowaniu w duchu chrześcijańskiej cnoty, pokorze i nakierowaniu całego życia na służbę Chrystusowi i Kościołowi oraz na dawanie świadectwa (nr 120). Niezbędne jest odbycie ostatniej probacji, należy zrzec się wszelkiego majątku, opowiedzieć przełożonemu o swoich trudnościach duchowych („sprawa sumienia” – na ok. miesiąc przed profesją), „odbyć spowiedź generalną”, rekolekcje w formie Ćwiczeń duchowych, pochylić się nad zakonnymi Konstytucjami, ślubami oraz Bullami Apostolskimi. Ważnym elementem przygotowania jest również pomoc ubogim (nr 125, 128).

<sup>23</sup> Tamże, s. 150-151.

Jeśli chodzi o śluby uroczyste, to wymaga się ponadto zdolności rozważnego osądzania, popartej przez przykłady konkretnych sytuacji życiowych kandydata (takich doświadczeń wymaga się także odnośnie wymogu cnoty), wyróżniających się umiejętności, możliwości podjęcia dowolnych zadań w służbie instytutu, odpowiedniego stanu zdrowia, „wybitnej wiedzy w zakresie nauk kościelnych lub innych znakomitych darów Bożych”. Niezbędne jest również wcześniejsze przyjęcie święceń prezbiteratu (nr 121). Dopuścić do ślubów może Generał, któremu prawodawca zakonny w nr 113 § 2 nakazuje dużą rozagę w delegowaniu tej kompetencji. Jeśli chodzi o przyjęcie profesji, to na stałe deleguje on do wykonywania tego zadania miejscowego Prowincjała lub innego zakonnika przezeń wskazanego, a jeśli ten nikogo nie wyznaczy, to adresatem delegacji powinien zostać przełożony w danym miejscu. Normy dotyczące wyznaczania zastępców i możliwości przyjmowania ślubów przez zakonników nie pełniących funkcji kapłańskich są takie same jak odnośnie pierwszych ślubów (nr 114, 115).

Z kolei do złożenia ślubów zwykłych wymaga się, aby kandydaci „wykazali wystarczające wiadomości i uzdolnienia do obowiązków i posług właściwych Towarzystwu”, a także by przyjęli uprzednio święcenia kapłańskie (wyjątkowo wcześniejsze wyświęcenie na stałych diakonów może być wystarczające) – nr 123.

W SDB do złożenia profesji wieczystej niezbędne jest złożenie prośby, która musi zostać zaakceptowana w tym samym trybie jak w przypadku przyjęcia do nowicjatu. Warto również wspomnieć wymóg „zwolnienia z obowiązku służby wojskowej, jej odbycia lub też orzeczenia o niezdolności do jej pełnienia lub zwolnienia na stałe” (Kryteria i normy nr 147). Zakonnik powinien dojść do dojrzałości duchowej zgodnej z charyzmatem Towarzystwa (nr 145). Celem godnego dokonania tego sakramentalium, należy przestrzegać określonego rytu (nr 147).

### **Zakończenie**

W pracy omówione zostały warunki stawiane przez KPK kandydatom do złożenia ślubów w instytutach zakonnych. Rozważeniom poddano również dodatkowe warunki, które stawia się osobom pragnącym wstąpić do SJ lub do SDB. Wydaje się, że większą rolę prawo własne odgrywa w pierwszym z tych instytutów. Warto tutaj podkreślić fakt, iż u jezuitów nie składa się ślubów czasowych, a Generał ma też możliwość na mocy specjalnych przywilejów dyspensować od norm KPK, co do których o taki akt kandydaci lub członkowie innych zakonów musieliby zwracać się do Stolicy Apostolskiej.

\*\*\*

### **CONDITIONS FOR CANDIDATES TO VOW IN THE RELIGIOUS ORDERS ON THE BASIS OF THE GENERAL CANON LAW AND THE INTERNAL LAW OF THE SELECTED ORDERS**

Members of the religious orders are supposed to vow that they will fulfil evangelical counsels: chastity, poverty and obedience. Basic requirements which have to be performed by the candidates to the institutes of consecrated life (religious orders and secular institutes) are discussed in the paper. These conditions are specified in the Code of Canon Law. Requirements for admission to novitiate, to temporary and perpetual vows are also presented in the work. Regulations concerning the transition of the monk after perpetual vows from one order to another are mentioned in the paper as well. Also the norms of internal law of the Society of Jesus and the Society of St. Francis de Sales concerning these issues are discussed.

Małgorzata Oroń

## PRAWO WIERNYCH DO BŁOGOSŁAWIEŃSTW

## Wstęp

Według *Kodeksu Prawa Kanonicznego*<sup>1</sup> oraz *Katechizmu Kościoła Katolickiego*<sup>2</sup> ustawodawca do sakramentaliów zalicza poświęcenia (kan. 1169 § 1; kan. 1171) w których widoczna jest potęga Boga; błogosławieństwa, o których mowa w kan. 1169 § 2-3, ukazujące miłość Ojca i Jego miłosierdzie; konsekracje (kan. 1169 § 1), przez które Bóg uświęca osoby i czyni je zdolnymi do doskonałego wypełniania Jego woli i egzorcyzmy, które ukazują nową przestrzeń wolności przez udział człowieka w zwycięstwie Chrystusa nad szatanem<sup>3</sup>. Sakramentalia czerpią swoją skuteczność z Misterium Paschalnego, a także z modlitwy całego Kościoła oraz pobożności swoich wiernych i szafarzy. Działają *ex opere operantis Ecclesiae*, czyli na mocy i za pośrednictwem działającego Kościoła w pełnym zjednoczeniu z Chrystusem oraz czerpią z modlitwy szafarza i uczestników sakramentaliów<sup>4</sup>.

## 1. Błogosławieństwa w tradycji i liturgii Kościoła

Sakramentalia są ustanowione przez Kościół. Wyłącznym prawem, potwierdzonym przez ustawodawcę w kan. 1167 § 1, Stolicy Apostolskiej jest ustanawianie nowych sakramentaliów, autentyczne tłumaczenie tych, które już istnieją, znoszenie ich lub modyfikowanie. Szczególną troską biskupa jest, aby wierni mogli w sposób zrozumiały i świadomy w nich uczestniczyć, aby nie kierowały nimi przesady, zabobony czy powierzchowność religijna. Stąd należy we właściwy sposób pouczać i wyjaśniać wiernym znaczenie i potrzebę oraz ważność obrzędów sakramentaliów, głównie zaś błogosławieństw<sup>5</sup>.

Pojęcie błogosławieństwa występuje w życiu religijnym i liturgicznym. Słowo błogosławieństwo (łac. *benedictio*) oznacza życzyć dobra, upraszać łaskę, dobrze mówić<sup>6</sup>. Pośród wszystkich sakramentaliów błogosławieństwa zajmują pierwsze miejsce. Źródłem i początkiem wszelkiego błogosławieństwa jest Bóg ponad wszystko błogosławiony (Rz 9,5). W języku liturgicznym błogosławieństwo posiada dwa znaczenia. Jedno z nich to wszystkie czynności liturgiczne, modlitwy i znaki (znak krzyża), wprowadzenie, czytania biblijne i ich wyjaśnienie, prośby, modlitwa błogosławieństwa, śpiew, gesty rąk (podniesienie, rozłożenie, nałożenie), pokropienie wodą święconą czy okadzenie<sup>7</sup>. W tym kontekście błogosławieństwo to *ordo* – cały obrzęd. Tym samym terminem określa się modlitwę błogosławieństwa, w której człowiek zanoszą do Boga uwielbienie za dary, wspomina Boże dobrodziejstwa, a jednocześnie prosi o łaskawość i Jego hojność dla siebie i innych<sup>8</sup>.

Błogosławieństwa występują już w Starym Testamencie: Bóg błogosławi pierwszych ludzi (Rdz 1,28) i patriarchów (Rdz 12,3). Błogosławią również kapłani podczas sprawowania liturgii (Lb 6, 24-26), a także ojcowie rodziny (Rdz 27,28-29; 49,1-28). Błogosławieństwa występują również w Nowym Testamencie: Elżbieta błogosławi Bogarodzicę (Łk 1,45), dzieci (Mk 10,16). Błogosławionymi nazywani są ci, którzy czekają na przyjście Pana (Łk 12,37-43), a także ci, którzy w Panu umierają (Ap 14,13)<sup>9</sup>. W opisach Starego Testamentu przy udzielaniu błogosławieństwa występują zawsze dwa stałe elementy. Pierwszym elementem jest słowo wzywające mocy Bożej, drugim jest gest ilustrujący działanie tej mocy. Zwykle jest to wzniesienie lub włożenie rąk. Te elementy przeszły do liturgii Nowego Testamentu. Słowo i gest stały się elementami składowymi czynności liturgicznych Kościoła<sup>10</sup>. Możliwość błogosławienia Bóg przekazuje swoim reprezentantom na ziemi. Pozwolił, aby ludzie, zwłaszcza kapłani, królowie, lewici, rodzice<sup>11</sup> sławili i błogosławili Jego imię oraz obdarowywali w Jego imieniu innych ludzi Boskimi błogosławieństwami i sprowadzali je na rzeczy

<sup>1</sup> Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, [w:] AAS 75 (1983) II, pp. 1-317; Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984 (dalej KPK/83).

<sup>2</sup> Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 2002 (dalej KKK).

<sup>3</sup> Por. M. Staszak, Biskup – moderator, pierwszy liturg i promotor liturgii w diecezji w świetle ksiąg liturgicznych i nauczania Kościoła po Soborze Watykańskim II, Lublin 2010, s. 173-174.

<sup>4</sup> Por. T. Sinka, Z teologii błogosławieństw, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 49 (1996), s. 196-197.

<sup>5</sup> Por. M. Staszak, Biskup – moderator, pierwszy..., s. 174.

<sup>6</sup> B. Nadolski, Błogosławieństwo, [w:] Leksykon Liturgii, Poznań 2006, s. 170.

<sup>7</sup> De benedictionibus, Editio typical, Rzym 1984; tłum. pl. Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, t. 1, Katowice 1994, nr 25-27. (dalej OBł.)

<sup>8</sup> Por. M. Staszak, Biskup – moderator, pierwszy..., s. 175.

<sup>9</sup> Por. J. Czernski, Biblijny sens „błogosławienia” Boga i człowieka, „Liturgia Sacra” 1 (1995) nr 3-4, s. 33-34.

<sup>10</sup> F. Małczyński, Szafarz błogosławieństw, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 2 (1993), s. 58.

<sup>11</sup> Por. Rdz 14,19-20 – Hbr 7,1; Rdz 27,27-29; 38,40 – Hbr 11,20.

stworzone<sup>12</sup>. Należy zaznaczyć, że to Bóg jest przyczyną skutków tych błogosławieństw, a błogosławiący wzywają Boga i proszą Go o łaskę<sup>13</sup>. Bóg bowiem obdarza błogosławieństwem, udzielając swej dobroci albo ją zapowiadając. Ludzie błogosławią Boga, głosząc jego chwałę, składając Mu dziękczynienie, oddając Mu cześć i okazując posłuszeństwo<sup>14</sup>.

Liczba sakramentaliów i ich różnorodność na przestrzeni wieków domagała się uporządkowania. W starożytności używano dwóch nazw: *benedictio* i *consecratio*, lecz stosowano je zamiennie. Nie istniały żadne kryteria rozróżniające te dwie czynności. Od XIII wieku za św. Tomaszem z Akwinu dzielono sakramentalia na *benedictiones constitutive seu consecrationes*, czyli błogosławieństwa trwałe, zwane poświęceniami; *benedictiones invocative*, czyli błogosławieństwa przejściowe; egzorcyzmy<sup>15</sup>. Posoborowe nauczanie Kościoła nie dokonuje podziału na błogosławieństwa ustanawiające (*benedictiones constitutivae*), mające na celu przeznaczenie miejsc lub rzeczy do użytku liturgicznego i błogosławieństwa wzywające (*benedictiones invocativae*) w odniesieniu do osób, różnych sytuacji ich życia i form działalności oraz w odniesieniu do przedmiotów służących do wyrażenia i pogłębienia pobożności<sup>16</sup>.

Przez błogosławieństwa rozumie się określone formy liturgiczne połączone z gestem lub znakiem oraz wstawieniczą modlitwą błagalną Kościoła lub indywidualnego człowieka o uświęcające działanie<sup>17</sup>. Konstytucja o liturgii *Sacrosantum Concilium* mówi o sakramentaliach ustanowionych przez Kościół jako o świętych znakach „które na podobieństwo sakramentów wskazują przede wszystkim na duchowe dobra osiągnane dzięki wstawiennictwu Kościoła. Przygotowują one ludzi do przyjęcia właściwego skutku sakramentów i uświęcają różne okoliczności życia”<sup>18</sup>. Według Kodeksu Prawa Kanonicznego norma zawarta w kan. 1166 mówi, że „sakramentalia są świętymi znakami, przez które na podobieństwo sakramentów, są oznaczone i otrzymywane ze wstawiennictwa Kościoła skutki, zwłaszcza duchowe”.

Błogosławieństwa w liturgii można podzielić ze względu na przedmiot błogosławieństwa. Wyróżniamy błogosławieństwo osób<sup>19</sup>, miejsc, rzeczy<sup>20</sup> oraz zwierząt<sup>21</sup>. „Trwająca 14 lat posoborowa redakcja obrzędów błogosławieństw zaowocowała wydaniem w 1984 r. nowej, w tradycji Kościoła Rzymskiej, księgi wchodzącej w skład Rytuału rzymskiego”<sup>22</sup> – noszącej tytuł *De benedictionibus*. Księga błogosławieństw dla diecezji polskich wydana w dwóch tomach została podzielona na sześć obszernych części, z których każda posiada oddzielne wprowadzenie. Całość księgi błogosławieństw została natomiast poprzedzona 39 punktowym wprowadzeniem teologiczno-pastoralnym. W księdze błogosławieństw uwzględniono błogosławieństwo osób<sup>23</sup>; budynków i wielorakiej działalności chrześcijan<sup>24</sup>; sprzętów liturgicznych i przedmiotów kultu publicznego<sup>25</sup>; przedmiotów wyrażających pobożność ludu chrześcijańskiego<sup>26</sup>; błogosławieństwa w różnych okolicznościach<sup>27</sup> oraz błogosławieństwa używane w diecezjach polskich<sup>28</sup>. Obrzędy dotyczące udzielania błogosławieństw zawarte są również w takich księgach jak *Ordo dedicationis ecclesiae et altaris*<sup>29</sup>, *Ordo celebrandi matrimonium*<sup>30</sup>.

Celem błogosławieństw jest uświęcanie codziennego życia wiernych. Błogosławieństwa mają przede wszystkim cel duchowy, ale skierowane są do całego człowieka, jego duszy i ciała. Są również wezwaniem do pogłębiania więzi z Bogiem, gdyż nie są magicznymi zaklęciami, które mają chronić przed złem fizycznym czy duchowym, ale są świętymi znakami, które wyrażają wiarę i miłość do Boga<sup>31</sup>. Dzięki błogosławieństwom całe życie człowieka wierzącego zostaje związane z Bogiem i Kościołem. Dlatego nie wolno ich lekceważyć, ale należy je przyjmować, gdyż są świętymi znakami wiary, tę wiarę na swój sposób umacniają, pomnażają i wyrażają (por. KL, 59)<sup>32</sup>.

## 2. Prawo wiernych do bycia szafarzem błogosławieństw

<sup>12</sup> Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, n. 6, [w:] OBł., t. 1.

<sup>13</sup> Por. M. Mikołajczyk, Historia i rozwój błogosławieństw w liturgii Kościoła Katolickiego, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 29 (1976), s. 163.

<sup>14</sup> Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, n. 6, [w:] OBł., t. 1.

<sup>15</sup> Por. T. Sinka, Z teologii błogosławieństw, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 49 (1996), s. 195.

<sup>16</sup> Por. M. Staszak, Biskup – moderator, pierwszy..., s. 176.

<sup>17</sup> Por. J. Czernski, Biblijny sens „błogosławienia” Boga i człowieka, „Liturgia Sacra” 3-4 (1995), s. 33.

<sup>18</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosantum Concilium*, 04.12.1963, [w:] Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, Późna 2002, n. 60 (dalej SC).

<sup>19</sup> Zob. R. Pierskała, Błogosławieństwa związane z misterium życia i macierzyństwa, „Liturgia Sacra” 1(1995) nr 3-4, s. 127-134.

<sup>20</sup> Zob. H. Sobeczko, Teologiczny i antropologiczny wymiar obrzędów błogosławieństw rzeczy, „Liturgia Sacra” 1 (1995) nr 3-4, s. 291-298.

<sup>21</sup> Zob. T. Syczewski, Obrzęd błogosławieństwa zwierząt, „Roczniki Teologiczne” 45 (1998), z. 8, s. 331-336.

<sup>22</sup> M. Staszak, Biskup – moderator, pierwszy..., s. 177.

<sup>23</sup> OBł., t. 1, n. 40-452.

<sup>24</sup> Tamże, n. 453-827.

<sup>25</sup> OBł., t. 2, n. 828-1136.

<sup>26</sup> Tamże, n. 1137-1224.

<sup>27</sup> Tamże, n. 1225-1271.

<sup>28</sup> Tamże, n. 1272-1698.

<sup>29</sup> *Ordo dedicationis ecclesiae et altaris*. Editio typica, Rzym 1978; tłum. pl. Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza, Katowice 2001.

<sup>30</sup> *Ordo ceremoniarum matrimonium*, Editio typica, Rzym 2008, tłum. pl. Obrzędy sakramentu małżeństwa. Dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Katowice 2008.

<sup>31</sup> Por. C. Krakowiak, Sakramentalia i błogosławieństwa w liturgii Kościoła, „Ateneum Kapłańskie” 152 (2008), z. 3 (598), s. 428.

<sup>32</sup> Tamże, s. 429.

Błogosławieństwa są jedną z czynności liturgicznych – aczkolwiek nie centralną i najważniejszą – nigdy zaś czynnościami prywatnymi. Sprawowanie błogosławieństw jest więc częścią liturgii Kościoła, która jest równocześnie działaniem boskim i w pełni ludzkim, uzewnętrznionym w znakach widzialnych, w których dokonuje się proces uświęcania człowieka oraz uwielbienie Boga, Stwórcy i Dawcy wszelkiego dobra<sup>33</sup>.

Bogactwo liturgii błogosławieństw ujawnia się również w postanowieniach dotyczących szafarza. Pierwszym szafarzem błogosławieństw jest biskup, który jak mówi kan. 835 Kodeksu Prawa Kanonicznego, jest głównym szafarzem Bożych tajemnic oraz moderatorem, promotorem i stróżem życia liturgicznego w powierzonym sobie Kościele. Dlatego przepisy liturgiczne dają biskupowi pierwszeństwo w sprawowaniu niektórych błogosławieństw. W jego kompetencji jest sprawowanie tych błogosławieństw, które dotyczą całej wspólnoty Kościoła partykularnego i są celebrowane szczególnie uroczysto przy licznych udziałach wiernych oraz mają charakter trwały<sup>34</sup>. Sobór Watykański II w Konstytucji o liturgii naucza, że błogosławieństwa zastrzeżone dla biskupów powinny być nieliczne<sup>35</sup>. Do takich sytuacji należą m.in. obrzędy błogosławieństwa związane z położeniem kamienia węgielnego lub rozpoczęcia budowy kościoła<sup>36</sup>, błogosławieństwo kościoła<sup>37</sup>, błogosławieństwo ołtarza<sup>38</sup>. Niektóre błogosławieństwa, jak błogosławieństwo krzyża<sup>39</sup> i obrazów<sup>40</sup> będących przedmiotem publicznej czci, błogosławieństwo dzwonu<sup>41</sup>, organów<sup>42</sup>, a także źródła chrzcielne<sup>43</sup>, nowej katedry czyli krzesła celebransa<sup>44</sup> ze względu na ich znaczenie dla życia wspólnoty kościelnej i doniosłość duszpasterską są sprawowane przez biskupa ewentualnie przez kapłana będącego rektorem kościoła<sup>45</sup>. Nie zdejmuje to jednak obowiązku z biskupa w przewodniczeniu ich celebrowania w momencie, kiedy są wyznaczeni również inni szafarze. Biskup jako pierwszy liturg ma prawo delegowania innego szafarza, który w jego imieniu będzie sprawował daną liturgię. Wskazany jest, aby szafarzami w imieniu biskupa diecezjalnego byli inni biskupi pomocniczy, lub ci spośród prezbiterów, którzy wypełniają zadania duszpasterskie wśród grupy wiernych, która uczestniczy w błogosławieństwie<sup>46</sup>.

Kan. 1168 KPK/83 określa, iż szafarzem sakramentaliów może być duchowny wyposażony w odpowiednią władzę. Natomiast kan. 1169 § 2-3 postanawia, że obrzędu błogosławieństw, poza tymi, które zastrzeżone są dla papieża lub biskupów, ma prawo dokonywać każdy prezbiter. Zasadniczo szafarzem błogosławieństw zawartych w księdze błogosławieństw jest prezbiter (kapłan)<sup>47</sup>. Wszystkie błogosławieństwa związane z Mszą świętą sprawuje kapłan. Podobnie kapłanowi zastrzeżone są błogosławieństwa, które przeznaczają jakąś rzecz do kultu. Jak podaje księga błogosławieństw prezbiter ma prawo dokonania błogosławieństwa dewocjonalistów, np. błogosławieństwa różańca<sup>48</sup>. Prezbiter może również dokonać błogosławieństwa chorych<sup>49</sup>, nowego szpitala lub przychodni dla chorych<sup>50</sup>. W innych błogosławieństwach kapłan mają prawo zastąpić diakon lub nawet wierny świecki, odpowiednio przygotowany<sup>51</sup>.

Szersze niż dotychczas możliwości daje rytuał diakonom, na których nakłada się ręce "nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi", jako szafarzom błogosławieństw. W ten sposób została wprowadzona zasada sformułowana przez Sobór Watykański II, która wśród wielu zadań diakona wymienia „sprawowanie sakramentaliów”<sup>52</sup>. Sobór Watykański II nadał klauzulę, dotyczącą sprawowania tej posługi przez diakona. Ustawodawca zobowiązał terytorialne Konferencje Biskupów do rozstrzygnięcia, „czy i gdzie jest rzeczą dogodną ustanowić tego rodzaju diakonów dla sprawowania opieki duszpasterskiej”<sup>53</sup>. Dopiero nowa księga błogosławieństw doprecyzowuje ją nawiązując do decyzji „kompetentnej władzy”, która udziela diakonowi pozwolenia na celebrowanie błogosławieństwa. Diakoni mogą przewodniczyć tym uroczystym błogosławieństwom (uroczyste udzielanie chrztu, przechowywanie i rozdzielanie Eucharystii, asystowanie i błogosławienie w imieniu Kościoła związkom małżeńskim, udzielanie wiatyku umierającym, czytanie wiernym Pisma

<sup>33</sup> Por. K. Konecki, Błogosławieństwa w życiu Kościoła, „Studia Włocławskie” 5 (2002), s. 150.

<sup>34</sup> OBł., t. 1, n. 18.

<sup>35</sup> SC, n. 79.

<sup>36</sup> Obrzędy poświęcenia kościoła i ołtarza, Katowice 2001, s. 9-24.

<sup>37</sup> Tamże, s. 162-172.

<sup>38</sup> Tamże, s. 173-176.

<sup>39</sup> OBł., t. 2, n. 963.

<sup>40</sup> Tamże, n. 988.

<sup>41</sup> Tamże, n. 1036.

<sup>42</sup> Tamże, n. 1053.

<sup>43</sup> Tamże, n. 839.

<sup>44</sup> Tamże, n. 880.

<sup>45</sup> Tamże, n. 831.

<sup>46</sup> Por. F. Małaczyński, Szafarz błogosławieństw, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 46 (1993), s. 61-63; za: M. Staszak, Biskup – moderator, pierwszy..., s. 179; zob.: Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, n. 18b, [w:] OBł., t. 1.

<sup>47</sup> S. Cichy, Błogosławieństwa w liturgii Kościoła, „Liturgia Sacra” 1 (1995) nr 3-4, s. 101.

<sup>48</sup> OBł., t. 2, n. 1185.

<sup>49</sup> OBł., t. 1, n. 292.

<sup>50</sup> Tamże, n. 584.

<sup>51</sup> Por. F. Małaczyński, Szafarz błogosławieństw, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 46 (1993), s. 62-63.

<sup>52</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium, 21.11.1964, [w:] Sobór Watykański II, Konstytucje. Dekrety. Deklaracje, Poznań 2002, n. 29.

<sup>53</sup> Tamże.

Świętego<sup>54</sup>), które zaznaczono we właściwym miejscu, jednak pod warunkiem, że nie ma prezbitera<sup>55</sup>. Diakon w sytuacji, kiedy wśród obecnych nie ma kapłana może dokonywać tylko tych błogosławieństw, na które prawo wyraźnie mu pozwala<sup>56</sup>. Księga błogosławieństw dopuszcza diakona, aby dokonał między innymi błogosławieństwa szkaplerza<sup>57</sup>, wody poza Mszą świętą<sup>58</sup>, nowego domu<sup>59</sup>, świecy<sup>60</sup>.

Katechizm Kościoła Katolickiego w n. 1669 zastrzega, że „im bardziej jakieś błogosławieństwo dotyczy życia eklezjalnego i sakramentalnego, tym bardziej jego udzielanie jest zastrzeżone dla wyświęconych szafarzy (biskupów, prezbiterów i diakonów)<sup>61</sup>. Księga „Obrzędy błogosławieństw dostosowane do zwyczajów diecezji polskich” w poszczególnych rozdziałach wyraźnie zaznacza, kto może być szafarzem każdego błogosławieństwa. Posługa błogosławieństwa ściśle jest połączona ze szczególną formą sprawowania kapłaństwa Chrystusa zgodnie z miejscem i urzędem właściwym każdemu członkowi ludu Bożego<sup>62</sup>.

Katechizm Kościoła Katolickiego w n. 1669 podkreśla, że sakramentalia wynikają z kapłaństwa chrzcielnego; każdy ochrzczony jest powołany do tego by być „błogosławieństwem” (Rdz 12,2) i by błogosławić (Łk 6,28; Rz 12,14). Przewodniczenie liturgii błogosławieństw nie jest jednak zastrzeżone duchownym. Dlatego ustawodawca w kan. 1168 KPK/83 zezwolił, aby wierni świeccy mogli przewodniczyć pewnym błogosławieństwom i być ich szafarzami. Zgodnie z księgami liturgicznymi, niektórych sakramentaliów mogą, według uznania i zgody ordynariusza miejsca, udzielać także świeccy, posiadający odpowiednie przymioty.

Do przewodniczenia niektórym błogosławieństwom są również upoważnieni świeccy, zarówno ci, którzy są ustanowieni są akolitami i lektorami (niekoniecznie alumni seminariów) jak i „inni wierni świeccy, mężczyźni i kobiety, na mocy wspólnego kapłaństwa, które otrzymują w sakramencie chrztu i bierzmowania, czy też dzięki własnym uprawnieniom (jako rodzice wobec dzieci). Posługę tę mogą wykonywać w formie nadzwyczajnej (z powodu braku szafarzy) lub jako szczególne ich zadanie w Kościele (np. na terenach misyjnych) na mocy zarządzenia miejscowego ordynariusza<sup>63</sup> i pod warunkiem, że posiadają należyte przygotowanie duszpasterskie i odznaczają się roztropnością w wykonywaniu swoich zadań<sup>64</sup>. Szczególnie ważne jest, aby wierni byli pouczeni o właściwym znaczeniu obrzędów i modlitw, którymi Kościół posługuje się przy sprawowaniu błogosławieństw. Także ważne jest, aby nie wprowadzono do świętych czynności niczego, co by mogło nosić znamiona zabobonu i powierzchowności przekonań religijnych i w ten sposób zagrażać czystości wiary<sup>65</sup>. Gdy jednak jest obecny kapłan lub diakon, jemu przysługuje prawo przewodniczenia obrzędowi<sup>66</sup>.

Wiele błogosławieństw, które wyszczególnia Rytuał, może być sprawowanych przez szafarzy świeckich, naturalnie z zastosowaniem czynności i formuł dla nich przewidzianych. Spośród wiernych świeckich pierwszeństwo przy sprawowaniu błogosławieństw mają akolici i lektorzy<sup>67</sup>, którzy mają prawo błogosławić pokarmy na stół wielkanocny<sup>68</sup>. Ustawodawca zastrzega jednak, że w tym przypadku akolita jak i lektor musi być alumnem seminarium duchownego<sup>69</sup>.

Wierni świeccy mają prawo sprawować błogosławieństwa jako szafarze zwyczajni<sup>70</sup> lub, dzięki specjalnemu mandatowi Kościoła<sup>71</sup>. Sprawowanie niektórych błogosławieństw przez świeckich podkreśla prawdę o kapłaństwie wspólnym. Obowiązkiem szafarzy jest wybranie odpowiednich tekstów, a także dobre dostosowanie obrzędów do konkretnych sytuacji. Biskup jednocześnie powinien ustalić odpowiedni strój liturgiczny dla świeckich sprawujących obrzędy błogosławieństw w imieniu Kościoła, we wspólnocie<sup>72</sup>. Biskup, gdy sprawuje błogosławieństwa w czasie Mszy św. używa szat przeznaczonych do sprawowania Eucharystii, czyli alby, stuły, oraz ornatu<sup>73</sup>. W czasie uroczystych błogosławieństw (np. opata) może pod orant założyć dalmatykę<sup>74</sup>. Jeśli biskup błogosławieństwa udziela poza Mszą św. może na

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> K. Konecki, Błogosławieństwa w życiu Kościoła, „Studia Włocławskie” 5 (2002), s. 153.

<sup>56</sup> Por. S. Cichy, Błogosławieństwa w liturgii Kościoła, „Liturgia Sacra” 3-4 (1995), s. 101.

<sup>57</sup> OBł., t. 2, n. 1164.

<sup>58</sup> Tamże, n. 1087.

<sup>59</sup> OBł., t. 1, n. 475.

<sup>60</sup> OBł., t.2, n.1661.

<sup>61</sup> Zob.: OBł., t. 1, n. 18.

<sup>62</sup> Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, n.18, [w:] OBł., t. 1.

<sup>63</sup> Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, n. 18d, [w:] OBł., t. 1.; zob.: SC, n. 79.

<sup>64</sup> S. Czerwik, Teologia odnowionych błogosławieństw, „Roczniki Teologiczne” 8 (1998), s. 197.

<sup>65</sup> Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, n. 19, [w:] OBł., t. 1.

<sup>66</sup> Tamże, n. 18.

<sup>67</sup> Por. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, n. 18d, [w:] OBł., t. 1.

<sup>68</sup> OBł., t. 2, n. 1338.

<sup>69</sup> Tamże.

<sup>70</sup> OBł., t. 1, n. 18d; 175; t. 2, n. 1459.

<sup>71</sup> OBł., t. 1, n. 156, 217.

<sup>72</sup> Por. M. Staszak, Biskup – moderator, pierwszy..., s. 180.

<sup>73</sup> Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego z trzeciego wydania Mszału Rzymskiego, Rzym 2002, nr 337.

<sup>74</sup> Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów, Katowice 2013, nr 56.

komżę lub albę założyć stułę i kapę. Zawsze ilekroć biskup używa szat liturgicznych może także używać pontyfikaliów (mitry oraz pastorału)<sup>75</sup>. Akolici, lektorzy oraz inni świeccy usługujący mogą ubierać się w albę albo inną szatę prawnie zatwierdzoną dla danego kraju przez Konferencję Episkopatu<sup>76</sup>.

Nowa księga błogosławieństw przetacza wiele błogosławieństw związanych z liturgią Kościoła domowego, których celebrazjami, obok duchownych, mogą być rodzice i małżonkowie (np. błogosławienie domu<sup>77</sup>, narzeczonych<sup>78</sup>, dzieci przed podróżą<sup>79</sup>, pokarmów przed rodzinnym posiłkiem<sup>80</sup>).

### 3. Prawo do przyjmowania błogosławieństw

Przyjmujący błogosławieństwo powinien spełniać określone warunki: najważniejsza jest wiara w Boga, w Jego wszechmoc i dobroć, w Jezusa Chrystusa i zbawczą moc Jego krzyża oraz wiara w Kościół, który udziela błogosławieństw. Błogosławieństwa są dla człowieka i rzeczy, które go otaczają. Adresatem tych sakramentaliów jest zawsze człowiek, ponieważ tylko on może wejść w osobiste zbawcze relacje z Bogiem. Kto prosi o błogosławieństwo oddaje się w opiekę Bożą. Człowiek prosząc o ten dar uznaje, że sam nie jest w stanie osiągnąć zamierzonego celu. Prośba o błogosławieństwo jest wyrazem pokory, ponieważ wierny uznaje swoją ograniczoność, ale także wyraża w ten sposób całkowite zaufanie Bogu<sup>81</sup>. Błogosławieństwa przygotowują do Eucharystii i innych sakramentów, a jednocześnie przedłużają to, co się w nich dokonuje. Wskazują one na udział w kapłaństwie Chrystusa, uczą wdzięczności, są uznaniem dobra świata stworzonego i pozwalają przeżywać prawdę o Kościele domowym, a także formować różne grupy zawodowe. Uczestnicząc w liturgii błogosławieństw wierny wyznaje, że korzystając z rzeczy stworzonych przez Boga pragnie Go miłować i Mu służyć. Prośba o błogosławieństwo umacnia wiarę, dla której wszystko jest możliwe (Mk 9,23), nadzieję, która nie zawodzi (Rz 5,5), i ożywia miłość, która prowadzi do zachowania Bożych przykazań (J 14,21). Przyjmowanie błogosławieństw w takim usposobieniu prowadzi do coraz doskonalszego życia chrześcijańskiego zapoczątkowanego w chrzcie, podtrzymywanego przez uczestnictwo w Eucharystii i ciągle odnawianego w sakramencie pokuty i pojednania<sup>82</sup>.

Struktura odnowionych błogosławieństw pozwala uczestnikom liturgii na czynne i bierne włączenie się w wielu miejscach (wspólne śpiewy, psalm responsoryjny, lektura tekstów biblijnych). Każde błogosławieństwo w swojej strukturze zawiera niezmienny element jakim jest głoszenie słowa Bożego. Celem przepowiadania w czasie celebracji błogosławieństw jest wyjaśnianie proklamowanego słowa Bożego oraz zapoznanie wiernych ze znaczeniem poszczególnych obrzędów i znaków związanych z tym błogosławieństwem. Szafarz na podstawie bogatych perykop biblijnych ma dużą możliwość obfitego zastawienia stołu słowa Bożego. Nauczanie, które może zawrzeć podczas sprawowania obrzędu jest okazją do nauczania wiernych o wadze i znaczeniu dla wiernych błogosławieństw. Jest to zadanie należące szczególnie do kapłanów i szafarzy błogosławieństw, a w pierwszym rzędzie do biskupa<sup>83</sup>.

Błogosławieństw w imieniu Kościoła na mocy kan. 1170 KPK/83 można udzielać katolikom, katechumenom, a nawet o ile nie ma zakazu Kościoła, również niekatolikom. Jeśli błogosławieństwa mają być sprawowane z braćmi odłączonymi w wierze, należy bezwzględnie przestrzegać norm wydanych przez ordynariusza miejsca<sup>84</sup>.

Błogosławieństwo dotyczy w pierwszej kolejności człowieka, dlatego też większość z udzielanych mu błogosławieństw dotyczy miejsca lub rzeczy, osób i działalności człowieka. W tym kontekście możemy mówić o błogosławieństwach udzielanych z różnych okazji, które są warte w I i VI części księgi błogosławieństw, kandydatów do diakonatu i prezbiteratu, nowożeńców i jubilatów, na zakończenie obrzędów liturgicznych oraz błogosławieństwach mających charakter trwały (udzielanych np. opatowi i ksieni, którzy rozpoczynają kierowanie wspólnotą)<sup>85</sup>. Należy zauważyć, że sama struktura księgi błogosławieństw ukazuje w jak wielu aspektach życia człowieka błogosławieństwa są udzielane. Część pierwsza księgi błogosławieństw dotycząca osób uprawnia do przyjęcia błogosławieństw przez rodzinę i jej członków „ilekroć chrześcijańska rodzina prosi o udzielenie błogosławieństwa lub jest to wskazane w racji duszpasterskich”<sup>86</sup>. Błogosławieństwo to mogą przyjąć zarówno dzieci, małżonkowie i jubilaci, a także kobieta przed jak i po urodzeniu

<sup>75</sup> Tamże, nr 59-60.

<sup>76</sup> Ogólne Wprowadzenie do Mszału..., nr 339.

<sup>77</sup> OBł., t. 1, n. 475.

<sup>78</sup> Tamże, n. 197.

<sup>79</sup> Tamże, n. 432.

<sup>80</sup> OBł., t. 2, n. 774.

<sup>81</sup> Por. C. Krakowiak, Sakramentalia i błogosławieństwa w liturgii Kościoła, „Ateneum Kapłańskie” 152 (2008), z. 3 (598), s. 430.

<sup>82</sup> OBł., t. 1, n. 10; Zob. C. Krakowiak, Sakramentalia i błogosławieństwa w liturgii Kościoła, „Ateneum Kapłańskie” 152 (2008), z. 3 (598), s. 430.

<sup>83</sup> Por. A. Sierchuła, Struktura obrzędów błogosławieństw w odnowie soborowej, „Ateneum Kapłańskie” 100 (2008), s. 434-445; za: M. Staszak, Biskup – moderator, pierwszy..., s. 179.

<sup>84</sup> Por. Wprowadzenie teologiczne i pastoralne, n. 31, [w:] OBł., t. 1.

<sup>85</sup> Por. M. Staszak, Biskup – moderator, pierwszy..., s. 181.

<sup>86</sup> OBł., t. 1, n. 42.

dziecka<sup>87</sup>. W części pierwszej księgi błogosławieństw prawo do przyjęcia błogosławieństw jest również wyrażone wobec osób chorych<sup>88</sup>, głoszących Ewangelię<sup>89</sup>, osób wyruszających w podróż<sup>90</sup>. Są to jedne z najważniejszych w życiu człowieka momentów, kiedy Bóg jest proszony o łaskę. Kościół błogosławi również budynki, mieszkania, miejsca pracy, sprzęty, środki transportu, aby mógł się uświęcać i wielbić Boga. Spośród rzeczy, którymi człowiek się posługuje, należy zaznaczyć, że Kościół błogosławi szczególnie te, w które wierny włożył swoją myśl i wysiłek. Wszystko co materialne powinno służyć duchowi, Kościół wyprasząc dobra doczesne dla ciała czy duszy, zawsze ma na celu zbawienie człowieka. Przykładem przechodzenia z płaszczyzny materialnej na duchową, jest obrzęd błogosławienia plonów żniwnych i ziół w uroczystość Wniebowzięcia NMP<sup>91</sup>.

### Zakończenie

Dzisiaj podkreśla się, że każde błogosławieństwo liturgiczne jest – w pewnym sensie – anamnezą Boga (wspomnieniem, pamiątką, przypomnieniem), który błogosławi człowieka i całe stworzenie. Jeśli zaś jakaś osoba udziela błogosławieństwa innej osobie lub błogosławi jakąś rzecz, osoba ta czerpie i otrzymuje błogosławieństwo od Boga, Źródła i Celu. Każde błogosławieństwo zaś staje się znakiem zbawienia dokonanego przez Chrystusa i w Chrystusie<sup>92</sup>.

Mimo upływu 30 lat obowiązywania nowej księgi błogosławieństw należy zauważyć, iż wierni nadal w swojej świadomości myślą poświęcenie z błogosławieństwem. Odnowa obrzędów wymaga zatem, aby każdy szafarz udzielający błogosławieństw poznał stronę obrzędową tych sakramentaliów, aby jak najdokładniej dobrał czytania biblijne, a także by miał na uwadze szerzenie wiedzy wśród ludu Bożego o znaczeniu błogosławieństw. Mimo, iż błogosławieństwa nie mają takiej skuteczności co sakramenty, to jednak zawsze oznaczają skutki duchowe, które osiągnąć są przez wstawienie modlitwy Kościoła. Należy również zwrócić uwagę na fakt, że prawo kanoniczne i liturgiczne daje bogactwo błogosławieństw, czego wyrazem jest ilość umieszczonych obrzędów w Księdze błogosławieństw. Prawodawca daje duże możliwości przyjmowania i udzielania ich, a pomimo tego w praktyce błogosławieństwa są stosowane bardzo tradycyjnie i nie są w pełni wykorzystane. Przez brak znajomości prawa i nauczania Kościoła wierni świeccy nie korzystają z przysługujących im praw w takim wymiarze w jakim przewiduje to Kościół. Bogactwo treści błogosławieństw zakłada, że aby mogły być w pełni wykorzystywane potrzebna jest zmiana mentalności chrześcijan. Konieczne jest nowe spojrzenie na dzieło stworzenia oraz ożywienie wiary w dobroć Boga.

\*\*\*

### THE RIGHT OF THE FAITHFUL TO THE BLESSINGS

In the Latin Church the legislator guarantees the faithful the right to be a minister of the blessings as well as their reception. Those rights are guaranteed for all believers but in exceptional cases also for catechumens and non-Catholics on the basis of the provisions contained in the documents of the Second Vatican Council, norms of the Code of Canon Law of 1983 and the Catechism of the Catholic Church. What is more, taking into consideration the right of faithful to blessings, one has to mention not only the provisions of general law but also the particular law and legal practice of the Church. The paper presents actual norms of canon law and liturgical rules which regulate receiving and imparting blessings both to clergy and lay believers.

<sup>87</sup> Zob.: OBł., t. 1, n. 90; 135; 174; 215; 237.

<sup>88</sup> Tamże, n. 290.

<sup>89</sup> Tamże, n. 321.

<sup>90</sup> Tamże, n. 431.

<sup>91</sup> T. Sinka, Z teologii błogosławieństw, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 49 (1996), s. 200.

<sup>92</sup> D. Brzeziński, Błogosławieństwa w Katechizmie Kościoła Katolickiego. Aspekt teologiczno-liturgiczny, „Ateneum Kapłańskie” 152 (2008), z. 3 (598), s. 453.

Monika Krzywkowska

## PRAWO DO POMOCY EGZORCYSTY

We współczesnym świecie zauważa się duże zainteresowanie działalnością egzorcystów, co wyraża się znaczną liczbą kierowanych do nich próśb o pomoc przez osoby zniewolone przez szatana. Duszpasterze winni umieć rozpoznawać zagrożenia duchowe, które dotyczą ludzi powierzonych ich pasterskiej trosce. Dlatego ważne jest zwrócenie uwagi na praktykę egzorcyzmu w życiu Kościoła.

W prostej formie egzorcyzmy występują podczas celebracji chrztu<sup>1</sup>. Egzorcyzmy uroczyste (tzw. wielkie) mogą być wypowiedziane tylko przez kapłana za zezwoleniem ordynariusza miejsca<sup>2</sup>.

## Pojęcie egzorcyzmu

„Etimologicznie słowo egzorcyzm (*łac. exorcisare*) pochodzi z greckiego *horkos* (przysięga) lub *horkidzein* (przysięgać, kłać się, zaklinać)<sup>3</sup>. W literaturze religijnej egzorcyzmowanie oznacza „wypędzanie złych mocy”. Jak podkreślono w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* z egzorcyzmem mamy do czynienia wtedy, „gdy Kościół publicznie i na mocy swojej władzy prosi w imię Jezusa Chrystusa, by jakaś osoba lub przedmiot były strzeżone od napaści Złego i wolne od jego panowania”<sup>4</sup>.

W Ewangelii według św. Marka czytamy: „Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: ‘Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży’. Lecz Jezus rozkazał mu surowo: ‘Milcz i wyjdź z niego!’. Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: ‘Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne’<sup>5</sup>.”

Celem egzorcyzmów jest wypędzenie złych duchów lub uwolnienie od ich demonicznego wpływu, mocą duchowej władzy, jaką Jezus powierzył Kościołowi<sup>6</sup>. Przed podjęciem egzorcyzmów należy więc upewnić się, że istotnie chodzi o obecność Złego, a nie o chorobę psychiczną<sup>7</sup>.

Egzorcyzmy należą do grupy aktów Kościoła nazywanych sakramentaliami. Według *Kodeksu Prawa Kanonicznego* sakramentalia to „święte znaki, przez które na podobieństwo sakramentów, są oznaczone i otrzymane ze wstawienictwa Kościoła skutki, zwłaszcza duchowe”<sup>8</sup>. Zaliczamy do nich np. błogosławieństwa osób, posiłków, przedmiotów, miejsc. *Katechizm Kościoła Katolickiego* wyjaśnia istotę sakramentaliów: „Sakramentalia zostały ustanowione przez Kościół dla uświęcania pewnych posług w Kościele, pewnych stanów życia, najrozmaitszych okoliczności życia chrześcijańskiego, a także użytkowania rzeczy potrzebnych człowiekowi. Według decyzji duszpasterskich biskupów sakramentalia mogą dotyczyć potrzeb, kultury i historii ludu chrześcijańskiego określonego regionu i epoki. Zawierają one zawsze modlitwę, której często towarzyszy jakiś określony znak, jak włożenie ręki, znak krzyża, pokropienie wodą święconą (znak przypominający chrzest)”<sup>9</sup>.

Z definicji tej wynika, że egzorcyzm jest publicznym aktem Kościoła katolickiego, a wykonujący egzorcyzm działa w imieniu Kościoła. Egzorcyzm wyraża wiarę Kościoła, że od Jezusa Chrystusa otrzymał on władzę uwalniania od wpływu szatana<sup>10</sup>. Egzorcyzmu nie można zatem traktować jako aktu magicznego, ponieważ jest to akt wiary<sup>11</sup>.

<sup>1</sup> Obrzędy chrztu dzieci dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Katowice 1987, s. 44-45: Odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych: Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?, Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby cię grzech nie opanował?, Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?

<sup>2</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984, kan. 1172.

<sup>3</sup> J. Zięba, *Egzorcyci. Historia – Teologia – Prawo – Duszpasterstwo*, Kraków 2012, s. 18.

<sup>4</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 1673.

<sup>5</sup> Mk 1, 23-27, [w:] *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, wyd. 5, Poznań 2000. Por. S. Harzęga, *Jezus – egzorcysta*, „Pastores” 2012, nr 1, s. 7-15.

<sup>6</sup> W. Głowa, *Egzorcyzm*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 4, Lublin 1985, kol. 735-736.

<sup>7</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1673.

<sup>8</sup> Kodeks Prawa kanonicznego, kan. 1166.

<sup>9</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1668.

<sup>10</sup> M. Saj, *Egzorcyzmy w praktyce Kościoła*, „Homo Dei” R. 77 [78] 2008, nr 2, s. 54-66.

<sup>11</sup> J. Dziedzic, *Rozpoznanie opętania i egzorcyzm*, „Ateneum Kapłańskie” 2012, t. 158, z. 1, s. 61-74.

### Posługa egzorcysty

Dokumenty II Polskiego Synodu Plenarnego (1991-1999) w kwestii egzorcyzmów stanowią, że: „Należy traktować je bardzo roztropnie, przestrzegając ściśle norm ustalonych przez Kościół”<sup>12</sup>. Zgodnie z normą kodeksową „Nikt nie może dokonywać zgodnie z prawem egzorcyzmów nad opętanymi, jeśli nie otrzymał od ordynariusza miejsca specjalnego i wyraźnego zezwolenia”<sup>13</sup>. Zatem władzę sprawowania egzorcyzmów w Kościele ma jedynie ordynariusz i tylko on może zlecić pełnienie tego urzędu wybranemu przez siebie kapłanowi<sup>14</sup>. Prawo kanoniczne w sposób wyraźny określa, że urząd egzorcysty może być powierzony wyłącznie prezbiterowi<sup>15</sup>. Kapłan wybrany do tej posługi musi odznaczać się „pobożnością, wiedzą, roztropnością i nieskazitelnością życia”<sup>16</sup>.

Istotną kwestią w sprawowaniu obrzędów egzorcyzmu jest rozropne rozpoznanie opętania. „Chodzi mianowicie o to, aby kapłan pełniący urząd egzorcysty do każdego przypadku podchodził z maksymalną ostrożnością, a także roztropnością. Jest tu także ostrzeżenie dotyczące chorób psychicznych, na które może cierpieć osoba zwracająca się o pomoc do kapłana – egzorcysty. Poza tym wypadkiem istnieje także możliwość, że osoby, które doznają szczególnych pokus bądź czują się opuszczone i udręczone też mogą uważać się za opętane, jednak w rzeczywistości nie są, lecz mogą być to jedynie działania ludzkiej wyobraźni. Istnieje jeszcze jeden ważny przypadek, na który także musi zwrócić uwagę kapłan – egzorcysta, a mianowicie samo działanie złego ducha, który nie chce dopuścić do tego, aby dana osoba została poddana egzorcyzmom”<sup>17</sup>.

Prezbiter pełniący posługę powinien – o ile to możliwe – zasięgnąć opinii biegłych medycznych, zwłaszcza psychiatrów<sup>18</sup>. Rozpoznanie opętania przez ducha lub duchy jest istotną częścią sprawowania posługi przez egzorcystę<sup>19</sup>.

Dokonywanie egzorcyzmów bez pozwolenia jest aktem nieprawnym i grzesznym. Kapłan działając niezgodnie z prawem, grzesznie nie jest w stanie łaski uświęcającej, która jest niezbędna dla wzmocnienia egzorcysty w walce o uwolnienie osoby opętanej<sup>20</sup>.

Włoscy egzorcyci Fulvio di Fulvio i Gabriele Amorth wyliczają rozliczne zmiany, jakie mogą świadczyć o obecności demonicznej w człowieku. Działanie złego ducha może doprowadzić do zmian osobowościowych, fizycznych, mentalnych i duchowych. Zmiany te przybierają różne formy: irracjonalne pokusy, wprawianie w ruch przedmiotów, dręczenie, pojawiające się na ciele siniaki, obsesja, myśli samobójcze, nadmierna siła, niewyobrażalnie pługawy język osoby opętanej, konwulsje epileptyczne, pienienie się z wściekłości, upadki, pojawienie się zmiany głosu. U osób będących pod wpływem ataku demona pojawia się reakcja na imię Jezusa i na modlitwę<sup>21</sup>. „(...) choroba powróciła z jeszcze większą siłą i z różnymi objawami: żona straciła wzrok, krzyczała na wszystkich, wyrażała się jak głuchoniema, czasami wydawała niesamowite okrzyki. Próbowano również zabić mnie i dziecko, strzelając z broni myśliwskiej. Próbowano rzucić się z okna. Wsiadła do samochodu i była nieobecna przez kilka godzin. Kto wie, dokąd wyjeżdżała. W nocy wstawała i biegała po ulicach. Miała diabelskie wizje. Pewnego razu znalazłem ją nieprzytomną w wannie, z głową pod wodą. Musiałem wykonać jej sztuczne oddychanie. Innym razem miała wypadek samochodowy: nie pamiętała nic, nawet tego, że wsiadła do samochodu. Musiałem ciągle zostawiać pracę, aby biec do domu. To było straszne. A jednak czułem, że gdyby odnalazła wiarę, gdyby mogła się modlić, sprawy szły by lepiej. Ale ona nie potrafiła i reagowała niegrzecznie na modlitwę kapłana (...)”<sup>22</sup>; „Od około pięciu lat dręczony byłem fizycznie przez złego ducha. Było to tak, jakby ktoś wbijał mi igły w całe ciało, zwłaszcza w życiowe organy. Czułem ukąszenia, ciosy nożem i podobne cierpienia”<sup>23</sup>.

Objawy wpływu złego ducha należy odróżnić od objawów chorobowych, a zwłaszcza od objawów chorób o podłożu psychicznym. Według *Rytuału* obrzędu egzorcyzmu do objawów świadczących o prawdziwym opętaniu można zaliczyć: wypowiedanie słów w nieznanym języku bądź rozumienie osoby mówiącej w obcym języku; wyjawianie spraw dalekich i ukrytych, które mają wydarzyć się w przyszłości bądź są tajemnicami, która ta osoba nie miała sposobności znać w żaden sposób; siła fizyczna nieproporcjonalna do wieku bądź przekraczająca naturalne możliwości osoby ludzkiej<sup>24</sup>.

<sup>12</sup> Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II, nr 45, [w:] II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Poznań 2001.

<sup>13</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1172 § 1.

<sup>14</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1172 § 2. Zob. M. Sitarz, Egzorcysta, [w:] M. Sitarz, Słownik Prawa Kanonicznego, Warszawa 2004, kol. 51.

<sup>15</sup> Por. P. Towarek, Geneza i kształtowanie się posługi egzorcysty w Kościele, „Studia Elbląskie” 2007, t. 8, s. 111-122.

<sup>16</sup> Kodeks Prawa Kanonicznego, kan. 1172 § 2.

<sup>17</sup> M. Saj, Egzorcyzmy w praktyce Kościoła, dz. cyt., s. 54-66.

<sup>18</sup> R. Pietruczuk, Posługa kapłana egzorcysty, „Teologiczne Studia Siedleckie” R. 6 (2009), s. 95-109.

<sup>19</sup> E. Maurey, Egzorcyzmy. Jak na odległość uwolnić człowieka od ducha, Wrocław 1992, s. 93-102.

<sup>20</sup> F. Omara, Exorcism in Church law: charism, ministry and canonical regulation, Roma 2008, s. 82.

<sup>21</sup> F. di Fulvio, Opętanie szatańskie i egzorcyzmy, [w:] Realność szatana, red. K. Gózdź, Lublin 2006, s. 185-186; G. Amorth, Nowe wyzwania egzorcysty, przeł. W. Zasiura, Częstochowa 1998.

<sup>22</sup> Tamże, s. 20.

<sup>23</sup> Tamże, s. 56.

<sup>24</sup> Por. Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne. Rytuał rzymski odnowiony zgodnie z postanowieniem świętego Soboru Watykańskiego II, wydany z upoważnienia papieża Jana Pawła II, Katowice 2002, nr 16.

### Przebieg dokonywania egzorcyzmu

Stolica Apostolska 1 października 1998 r. wydała odnowiony rytuał *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne*. Polski przekład części Rytuału Rzymskiego Konferencja Episkopatu Polski zatwierdziła 26 listopada 1999 r. Uchwała ta została potwierdzona przez Kongregację Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów dekretem z 12 maja 2001 r. (Prot. 59/00/L)<sup>25</sup>. Egzorcyzmy powinno się dokonywać z dala od tłumu, w kaplicy lub innym odpowiednim miejscu, gdzie powinien znajdować się dobrze widoczny wizerunek Ukrzyżowanego oraz obraz Najświętszej Maryi Panny<sup>26</sup>. Skuteczność egzorcyzmu jest skutkiem modlitwy Kościoła. Egzorcyzm nie jest działaniem tylko człowieka, ale nade wszystko Boga<sup>27</sup>.

Jak zaznaczono wcześniej egzorcyzm może sprawować tylko duchowny egzorcysta – biskup lub prezbiter. Podczas trwania obrzędu egzorcysta do pomocy wyznacza asystentów, którzy nie są w stanie grzechu ciężkiego. Ich liczba zależy od tego, jak silnego oporu spodziewa się egzorcysta. Po modlitwie przygotowawczej egzorcysta ubiera albę lub komżę i fioletową stułę. Celebrację egzorcyzmu rozpoczyna znakiem krzyża i komentarzem inicjacyjnym, przez który egzorcysta wprowadza uczestników w celebrację. Następnie błogosławi wodę, która jest znakiem zbawienia. Do pobłogosławionej wody egzorcysta może dodać soli, nad którą odmawia specjalne błogosławieństwo. W nim wspomina się proroka Elizeusza, który na polecenie Boga solą oczyścił wodę, by mogła posłużyć do uzdrawiania<sup>28</sup>. Do obrzędów wstępnych zalicza się także aspersion<sup>29</sup>, która przypomina o obmyciu chrzcielnym. W kolejnej części obrzędu egzorcyzmu odmawiana jest w postawie klęczącej litania błagalna do wszystkich Świętych<sup>30</sup>. Następnie recytuje się psalmy<sup>31</sup> (uczestnicy liturgii powtarzają refren). Na zakończeniu recytacji rozbrzmiewa modlitwa do Boga o uwolnienie osoby opętanej od wpływu szatana. Następnie odczytywana jest Ewangelia. Egzorcysta ma do wyboru sześć fragmentów Pisma św. (perykop). Kolejnym elementem egzorcyzmowanie jest nałożenie rąk połączone z prośbą do Boga o miłosierdzie i zesłanie Ducha Świętego dla odnowy życia, wybawienia, obrony i pomocy dla opętanego<sup>32</sup>. Po geście nałożenia rąk następuje wyznanie wiary (Skład Apostolski, *Credo* mszalne lub odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych). Przed odmówieniem Modlitwy „Ojciec nasz” egzorcysta zachęca: „Razem z naszym bratem [siostrą] módlmy się, jak nas nauczył nasz Pan Jezus Chrystus, błagając Boga, aby nas wybawił od Złego”. Na jej zakończenie dołącza się aklamację: „Bo Twoje jest królestwo i potęga, i chwała na wieki”. Po Modlitwie Pańskiej osobie egzorcyzmowanej ukazany zostaje krzyż i egzorcysta błogosławi nim opętanego. Wypowiada przy tym jedną z trzech formuł: „Oto Krzyż Pana, uchodź stąd, nieprzyjacielu!”; „Przez znak Krzyża niech nasz Bóg uwolni cię od nieprzyjaciela”; „Niech Krzyż święty będzie dla ciebie światłem i życiem”<sup>33</sup>. Do celebracji egzorcyzmów należy również tchnięcie, któremu towarzyszą następujące słowa: „Panie, tchnieniem swoich ust odpędź złe duchy: rozkaż im, aby odeszły, bo przybliżyło się Twoje królestwo”<sup>34</sup>. Kolejnym elementem celebracji jest egzorcyzm w formie modlitwy błagalnej (wstawieniowej) i rozkazującej. Formuła błagalna zawiera prośbę do Boga, aby zwrócił swoje spojrzenie na osobę nękaną przez demona i zesłał Ducha Świętego oraz wysłuchał błagań Kościoła. W błaganiach wspomina się modlitwy Matki Bożej, Michała Archanioła i innych aniołów oraz apostołów Piotra i Pawła, także wszystkich Świętych<sup>35</sup>. Formuła rozkazująca stanowi polecenie, aby szatan uznał spr-

<sup>25</sup> T. Syczewski, *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne w obowiązującym prawodawstwie Kościoła łacińskiego*, „Studia Teologiczne” Białystok – Drohiczyn – Łomża 2010, nr 28, s. 165-176.

<sup>26</sup> *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne. Rytuał rzymski...* dz. cyt., nr 33.

<sup>27</sup> Por. R. Konik, *Zapomniana konieczność, czyli rzecz o egzorcyzmach* [online], [w:] <<http://www.katolik.pl/index1.php?st=artykuly&id=1520>>, dostęp: 01.01.2014.

<sup>28</sup> *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne. Rytuał rzymski...* dz. cyt., nr 41-42; Zob. 2 Krl 2, 19-22: „Mieszkańcy miasta mówili do Elizeusza: ‘Patrz! Położenie miasta jest miłe, jak ty, panie mój, widzisz, lecz woda jest niezdrowa, a ziemia nie daje płodów’. On zaś rzekł: ‘Przynieście mi nową misę i włożcie w nią soli!’ I przynieśli mu. Wtedy podszedł do źródła wody, wrzucił w nie sól i powiedział: ‘Tak mówi Pan: Uzdrawiam te wody, już odtąd nie wyjdą stąd ani śmierć, ani niepłodność’. Wody więc zostały uzdrowione aż po dzień dzisiejszy – według słowa, które wypowiedział Elizeusz”.

<sup>29</sup> Obrzęd pobłogosławienia wody i pokropienia nią wiernych.

<sup>30</sup> *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne. Rytuał rzymski...* dz. cyt., nr 46.

<sup>31</sup> W księdze egzorcyzmów jest kilkanaście propozycji psalmów.

<sup>32</sup> *Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne. Rytuał rzymski...* dz. cyt., nr 53.

<sup>33</sup> Tamże, nr 58.

<sup>34</sup> Tamże, nr 59.

<sup>35</sup> I formuła błagalna: Boże, Stwórczo i obrońco ludzkości, wejrzyj na swojego sługę N. (na swoją służebnicę N.), którego (którą) stworzyłeś na swój obraz i powołujesz do udziału w swej chwale. Odwieczny wróg złościwie go (ją) dręczy, prześladowa go okrutną przemocą i napawa przerażającym lękiem. Ześlij na niego (na nią) Ducha Świętego, aby go (ją) umocnił w walce, nauczył modlić się w chwilach doświadczeń, i otoczył swoją przemożną opieką. Ojciec święty, usłysz wołanie błagającego Cię Kościoła: nie pozwól, aby Twój syn (Twoja córka) został oświecony (została oświecona) przez ojca kłamstwa; nie daj, aby Twój sługa (Twoja służebnica), którego (którą) Chrystus odkupił Krwią swoją, pozostawał (pozostawała) w niewoli diabła; nie dopuść, aby świątynia Twojego Ducha była mieszkaniem ducha nieczystego. Miłosierny Boże, wysłuchaj modlitwy Dziewicy Maryi, której Syn, umierając na Krzyżu, zmiażdżył głowę starodawnego węża i wszystkich ludzi oddał w Jej macierzyńską opiekę. Niech w tym studze Twoim (w tej służebnicy Twojej) zajaśnieje światło prawdy, niech zagości w nim (niej) radość i pokój. Niech oświeci nim (nią) Duch świętości, a zamieszkuje w jego (jej) sercu, przywróci mu (jej) wewnętrzną pogodę i czystość. Panie, wysłuchaj błagania Michała Archanioła i wszystkich Aniołów, którzy Tobie służą. Boże niebieskich Mocy, oddal przemoc szatana. Boże prawdy i zmiłowania, rozzerwij jego podstępne sidła. Boże wolności i łaski, zniwecz kajdany nieprawości. Boże, miłośniku ludzkiego zbawienia, wysłuchaj modlitw Apostołów Piotra i Pawła oraz wszystkich Świętych, którzy dzięki Twojej łasce pokonali złego ducha. Uwolnij swego sługę (swoją służebnicę) od wszelkiej wrogiej mocy i otocz przemożną opieką, aby mógł (mogła) Ci służyć w pobożności i pokoju. Niech Cię miłuje całym sercem i służy Ci dobrymi czynami. Niech Cię sławi pieśnią uwielbienia i wychwala całym życiem. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.; II formuła błagalna: Boże niebios, Boże ziemi, Boże Aniołów, Boże Archaniołów, Boże Patriarchów, Boże Proroków, Boże Apostołów, Boże Męczenników, Boże Kapłanów, Boże Dziewic, Boże

wiedliwość i dobroć Boga, wszechmoc Chrystusa oraz opuścił człowieka<sup>36</sup>. Modlitwa kończy się rozkazem „Odejdź więc, szatanie, w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”<sup>37</sup>. Po uwolnieniu osoby opętanej ma miejsce dziękczynienie, na które składa się śpiew kantyku Maryi lub kantyku Zachariasza oraz oracja, w której obok wdzięczności Bogu zawarta jest prośba o opiekę Boże opatrności. Obrzęd egzorcyzmu kończy błogosławieństwo i rozesłanie.

### Podsumowanie

Z pewnością egzorcyzmy nie należą do przeszłości. Wielu egzorcystów jest zdania, że liczba opętanych wzrasta. Zabobon, magia, okultyzm, seanse spirytystyczne to grzechy przeciwko pierwszemu przykazaniu Bożemu – „Nie będziesz miał bogów cudzych nade Mną”. Dlatego każdy wierny powinien często modlić się do Boga, podejmować różne formy umartwienia, spełniać uczynki miłosierdzia, czytać Pismo św., regularnie przystępować do spowiedzi i Komunii św. Tylko tak możemy zapobiec opętaniu nas przez demony. Należy pamiętać, że im nasza przyjaźń z Bogiem będzie głębsza, tym demon będzie miał mniejsze pole do działania.

\*\*\*

### THE RIGHT TO AN EXORCIST'S ASSISTANCE

The article concerns one of sacramentals - exorcism. Exorcism is a form of prayer of supplication of the Church, offered to the Father through Jesus Christ in the Holy Spirit, for the person to be guarded by Divine Providence from Satan. The Catholic Church distinguishes two types of exorcism: 1) little exorcism celebrated with the baptism or in a form of prayer: 'Beneath Thy Protection' or Prayer to Saint Michael. 2) greater exorcism (ceremonial) celebrated dur-

---

wszystkich Świętych, Boże, który posiadasz moc, aby obdarować życiem po śmierci i odpoczynkiem po trudach. Nie ma innego Boga prócz Ciebie, Stwórczo istot widzialnych i niewidzialnych. Boże, Ty pragniesz, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni. Ty tak umiłowales świat, że dales swojego Syna Jednorodzonego, aby zniszczył dzieła diabla. Pokornie błagamy Twój majestat pełen chwały: uwolnij od przemocy, więzów, podstępów i niegodziwości wszelkich piekielnych duchów swojego sługę N. (swoją służebnicę N.) i otocz go (ją) opieką. Prosimy Cię, Panie, ześlij Ducha prawdy, którego Twój Syn obiecał swoim uczniom. Ześlij swego Parakleta z niebios, z których jak błyskawicę straciłeś szatana. Ześlij Parakleta, niech odpędzi oskarżyciela i prześladowcę ludzi, niech nas uchroni od wszelkiej szkody. Przez Chrystusa, Pana naszego.; III formuła błagalna: Święty jesteś, Panie Zastępów, pełne są niebios i ziemia Twojej chwały, bo stworzyłeś wszystko, co jest na świecie. Ty zasiadasz nad Cherubinami i mieszkasz na wysokościach, spoglądasz na niebo i ziemię oraz przenikasz otchłanie. Otwórz, Panie, swe oczy i wejrzyj na udrękę Twojego sługi N. (Twojej służebnicy N.), za którego (którą) Cię pokornie błagamy. Wzbudź swą potęgę i ześlij Twojego Ducha Parakleta. Niech On swą mocą oddali wszelką przemoc diabła i rozerwie jego podstępne więzy, aby ten Twój sługa (ta Twoja służebnica) mógł (mogła) Ci służyć czystym sercem i szczerym umysłem. Boże, Stwórczo i Odkupicielu rodzaju ludzkiego, Ty na początku ukształtowałeś człowieka na swoje podobieństwo i powierzyłeś mu cały świat, aby służąc Tobie samemu jako Stwórco, rządził wszelkim stworzeniem. Wspomnij, Panie, na ludzką stałość, zranioną grzechem, i okazać dobroć swojemu słudze N. swojej służebnicy N.), udręczonemu (udręczonej) szatańskim podstępem. Niech uwolniony (uwolniona) od nieprzyjaciela, tylko Ciebie uznaje jako Boga i Pana. Boże nieskończonego miłosierdzia, Ty dla naszego odkupienia raczyłeś posłać na świat swojego Jednorodzonego Syna, aby każdy, kto w Niego wierzy, uniknął zguby i osiągnął życie wieczne. Ty na Krzyżu wywyższyłeś swojego Syna, aby po przekreśleniu długu grzechów świata wszystko pociągnął do siebie. Prosimy Cię, w swoim miłosierdziu wysłuchaj błagania Kościoła za Twego sługę N. (Twoją służebnicę N.). Oddal od niego (niej) wszelkie przeciwności i strzeż go (ją) swoją prawicą, skoro za cenę własnej Krwi odkupił go (ją) nasz Pan Jezus Chrystus, który z Tobą żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

<sup>36</sup>Egzorcyzmy i inne modlitwy błagalne. Rytuał rzymski... dz. cyt., nr 62.

<sup>37</sup>I formuła rozkazująca: Zaklinam cię, Szatanie, wrogu ludzkiego zbawienia, uznaj sprawiedliwość i dobroć Boga Ojca, który słusznym wyrokiem ukarał twoją pychę i nienawiść. Odejdź od tego sługi Bożego N. (od tej służebnicy Bożej N.), którego (którą) Pan stworzył na swój obraz, przyozdobił obfitymi darami i w niepojętym miłosierdziu uczynił swym przybranym dzieckiem. Zaklinam cię, Szatanie, władco tego świata, uznaj wszechmoc Jezusa Chrystusa, który pokonał cię na pustyni, zwyciężył w Ogrodzie Oliwnym, obezwładnił na Krzyżu, a powstając z grobu, podeptał twoją potęgę i jako zwycięzca wszedł do Królestwa światłości. Odstąp od tego sługi N. (od tej służebnicy N.), którego (którą) Jezus przez swe Narodzenie uczynił swoim bratem (swoją siostrą), a przez swoją Śmierć nabył na własność za cenę Krwi przelanej. Zaklinam cię, Szatanie, zwodzicielu człowieka, uznaj Ducha prawdy i łaski, który udaremnia twoje zasady i przekreśla kłamliwe zamiary. Odejdź od tego Bożego stworzenia N., które Pan nazaczył niebieskim znamieniem. Odejdź od tego mężczyzny (od tej kobiety), którego (którą) Bóg przez namaszczenie Duchem Świętym uczynił swoją świątynią. Odejdź więc, Szatanie, w imię Ojca + i Syna + i Ducha + Świętego; odejdź pod wpływem wiary i modlitwy Kościoła; ustąp wobec mocy świętego znaku Krzyża Jezusa Chrystusa, naszego Pana, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.; II formuła rozkazująca: Zaklinam cię, starodawny nieprzyjacielu człowieka, odejdź od tego sługi Bożego N. (od tej służebnicy Bożej N.). Nakazuje ci to nasz Pan Jezus Chrystus, który swoją pokorą zwyciężył twoją pychę, swoją ofiarną miłością zniweczył twoją zawiść, a swą łagodnością pokonał twoje okrucieństwo. Zamilknij, ojcze kłamstwa, i nie waz się przeszkadzać temu słudze Bożemu N. (tej służebnicy Bożej N.) w uwielbieniu Pana. Nakazuje ci to Jezus Chrystus, Mądrość Ojca i światłość prawdy; Ten, którego słowa są duchem i życiem. Wyjdź z niego, duchu nieczysty, i ustąp miejsca Duchowi Świętemu. Nakazuje ci to Jezus Chrystus, Syn Boży i Syn Człowieczy, który narodzony bez żadnego grzechu z Ducha Świętego i Dziewicy, swoją Krwią obmył z winy wszelkie stworzenie. Odejdź więc, szatanie, odejdź w imię Jezusa Chrystusa, Mocarza, który wyrzucił cię palcem Bożym i zniweczył twoje królestwo. Odstąp pod wpływem wiary i modlitwy Kościoła. Wynieś się wskutek mocy Krzyża + świętego, na którym wyrwał nas spod twojej okrutnej przemocy pokorny Baranek za nas ofiarowany, nasz Pan Jezus Chrystus, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.; III formuła rozkazująca: Zaklinam cię przez Boga żywego, przez Boga prawdziwego, przez Boga świętego, duchu nieczysty, wrogu wiary, nieprzyjacielu rodzaju ludzkiego, sprawco śmierci, ojcze kłamstwa, korzeniu zła, zwodzicielu ludzi, zarzewie cierpień. Zaklinam cię, złośliwy smoku, w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa, odstąp precz od tego Bożego stworzenia. Nakazuje ci to sam Chrystus, który z wyżyn niebios strącił cię do podziemnych otchłani. Nakazuje ci to Chrystus, któremu morze, wichry i nawałnice były posłuszne. Nakazuje ci to Chrystus, odwieczne Słowo Boże, które stało się ciałem; Chrystus, który dla zbawienia ludzkości zgubionej przez twoją nienawiść, uniżył samego siebie i stał się posłuszny aż do śmierci. Uchodź przed Tym, który w Izaaku został ofiarowany, w Józefie sprzedany do Egiptu; zabity jako baranek i ukrzyżowany jako człowiek, a potem jako zwycięzca powstał z otchłani. Ustąp miejsca Chrystusowi, na którego nie miałeś żadnego wpływu. Ugnij się pod wszechmocną prawicą Boga, nich cię przerazi i odpędzi wezwanie przez nas świętego imienia Jezusa, przed którym drżą mieszkańcy otchłani, któremu poddane są Moce niebios, Potęgi i Panowania; którego Cherubini i Serafini wychwalają nieustannymi hymnami uwielbienia, śpiewając Święty, Święty, Święty Pan Bóg Zastępów. Odejdź więc w imię Ojca + i Syna, + i Ducha + Świętego. Ustąp miejsca Duchowi Świętemu przez ten znak świętego Krzyża + naszego Pana Jezusa Chrystusa, który żyje i króluje na wieki wieków. Amen.

ing liturgy. The author presented in the article, what conditions exorcist should fulfil and how the celebration of exorcism looks like. Exorcist in the Catholic Church is a bishop or priest appointed by him, who has a special permission to exercise exorcism. Exorcism is granted in accordance with recommendations of the Roman ritual. In the event of an actual possession, never under any circumstances lay people or priests without authorisation of the bishop, can exercise the greater exorcism. They can only participate in exorcism as praying people and help for the exorcist.

## PRAWO DO POGRZEBU DZIECKA PORONIONEGO

Jak stwierdził Jan Paweł II: „Troska o dziecko, jeszcze przed jego narodzeniem, od pierwszej chwili poczęcia, a potem w latach dziecięcych i młodzieńczych, jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka”<sup>1</sup>. Już od chwili poczęcia powinno się dbać o życie rodzące się w kobiecie, z niecierpliwością oczekiwać wspaniałej chwili przyjścia na świat dziecka, wielkiego cudu jakim obdarza ludzi Bóg. Jednak nie wszystkim rodzicom jest dane doczekać radosnej chwili narodzin ich dziecka – dotyka ich tragedia poronienia bądź urodzenia martwego dziecka. Mimo traumatycznych przeżyć, muszą dopełnić formalności związanych z godnym pożegnaniem i pochówkiem ich potomka. Ważne jest, że Państwo i Kościół katolicki nie pozostawiają tych rodzin samych sobie. Oferują im pomoc i starają się jak najbardziej uprościć wszelkie konieczne procedury związane z pogrzebem. Omawiane zagadnienie znajduje swe umocowanie zarówno w przepisach prawa państwowego, jak i kanonicznego.

**Prawo do pogrzebu dziecka poronionego wg prawa polskiego**

W świetle prawa polskiego „poronieniem określa się wydalenie lub wydobycie z ustroju matki płodu, który nie oddycha ani nie wykazuje żadnego innego znaku życia, jak czynność serca, tętnienie pępowiny lub wyraźne skurcze mięśni zależne od woli, o ile nastąpiło to przed upływem 22. tygodnia ciąży (21 tygodni i 6 dni)”<sup>2</sup>. „Zgonem płodu zaś lub urodzeniem martwym nazywa się zgon następujący przed całkowitym jego wydaleniem lub wydobyciem z ustroju matki, o ile nastąpił po upływie dwudziestego drugiego tygodnia ciąży lub później”<sup>3</sup>.

Do dnia 20 stycznia 2007 r., kiedy to zaczęło obowiązywać rozporządzenie Ministra Zdrowia regulujące kwestię wydawania kart zgonu dzieci poronionych<sup>4</sup> analiza uregulowań prawnych nie dawała jednoznacznych odpowiedzi. Z jednej strony brak było podstaw prawnych, które mogłyby stanowić podstawę odmowy wydania ciała dziecka przez Zakład Opieki Zdrowotnej, z drugiej zaś nie było podstaw do jego wydania. Sytuacja faktyczna sprowadzała się to do tego, że personel medyczny, próbując pomóc rodzinie zezwalał na odbiór przez nią ciała. Natomiast w sytuacji, kiedy rodzina nie chciała z tej możliwości skorzystać, martwe płody spalano z odpadami szpitalnymi. Jak zauważyli Autorzy *Podręcznika kancelaryjnego dla duchowieństwa diecezji bielsko-żywieckiej*: „Rodzice, którzy stracili swoje dzieci, borykali się często nie tylko z cierpieniami, ale także z przepisami, które np. zezwalały na wydawanie karty zgonu niezbędnej do pogrzebu dzieci, tylko tych, które urodziły się martwo powyżej 22. tygodnia ciąży.”<sup>5</sup> Przed tą nowelizacją Rozporządzenie Ministra Zdrowia w sprawie wzoru karty zgonu oraz sposobu jej wypełniania nie precyzowało, czy karty należy wydawać także rodzicom dzieci, które zmarły w wyniku poronienia przed wskazanym terminem<sup>6</sup>.

Od dnia 20 stycznia 2007 r. rodzice, bez względu na to czy dziecko urodziło się martwe, czy zmarło w łonie matki, a także bez względu na czas trwania ciąży mają prawo pochować swe dziecko. Zgodnie bowiem z wprowadzoną zmianą: „Karta zgonu jest wypełniana dla: 1) osób zmarłych, 2) dzieci martwo urodzonych, bez względu na czas trwania ciąży, na wniosek osób uprawnionych do pochowania, o których mowa w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, zwanej dalej ‘ustawą’”<sup>7</sup>. Można dostrzec, że prawodawca stara się pomóc rodzicom w sytuacji, która ich zastała.

Wraz z upływem lat wzrasta świadomość społeczeństwa związana z problemem straty dziecka. Coraz więcej rodzin odczuwa potrzebę pochowania swego dziecka zmarłego choćby w tak wczesnym stadium rozwoju. Wyraźnie dostrzegalna staje się pozytywna zmiana postaw wśród personelu medycznego wobec ludzi dotkniętych tragedią utraty

<sup>1</sup> Jan Paweł II, Przemówienie na 34. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, 2.10.1979; Tenże, Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio*, n. 26 [online], [w:] <[http://150.254.193.77/thfac/w/pliki/rekrut\\_zag/fc.pdf](http://150.254.193.77/thfac/w/pliki/rekrut_zag/fc.pdf)>, dostęp: 03.01.2014.

<sup>2</sup> Punkt 2 Załącznika nr 1 do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z 21.12.2010 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania (Dz. U. Nr 252, poz. 1697).

<sup>3</sup> Por. tamże, pkt 4.

<sup>4</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 21.12.2006 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie wzoru karty zgonu oraz sposobu jej wypełniania (Dz. U. z 2007 r. Nr 1, poz. 9).

<sup>5</sup> Pogrzeb dziecka nienarodzonego [online] na podstawie publikacji: P. Kroczyk, S. Lubaszka, Podręcznik kancelaryjny dla duchowieństwa diecezji bielsko-żywieckiej, Bielsko-Biała 2006, [w:] <[http://www.rodzinabialystok.pl/index.php?option=com\\_content&task=view&id=234&Itemid=106](http://www.rodzinabialystok.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=234&Itemid=106)>, dostęp: 31.12.2013.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia z 07.12.2001 r. w sprawie wzoru kart zgonu oraz sposobu jej wypełnienia (Dz. U. Nr 153, poz. 1782 ze zm.), § 1 pkt 2 – w obecnym brzmieniu. Wersja pierwotna wyglądała następująco: „Karta zgonu jest wypełniana dla: 1) osób zmarłych, 2) dzieci martwo urodzonych, na wniosek osób uprawnionych do ich pochowania, o których mowa w art. 10 ust. 1 ustawy z 31.01.1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, zwanej dalej ‘ustawą’.”

potomka, jak też ogromne wsparcie ofiarowane im przez kapłanów<sup>8</sup>. Wraz ze wzrostem liczebności środowisk, które otwarcie deklarują swoją postawę za życiem – tzw. środowiska *pro life*, rośnie też liczba dokonywanych pogrzebów dzieci poronionych. Prowadzi to do ugruntowania poczucia, „że poronione dziecko jest w pełni człowiekiem i ma prawo do godnego pochówku”<sup>9</sup>.

W przypadku pogrzebu dziecka starszego lub osoby dorosłej, wymagane jest w pierwszej kolejności stwierdzenie faktu zgonu. Zgodnie z § 1 Rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej zgon i jego przyczynę stwierdza się w karcie zgonu. Karta zgonu nie jest jednak wymagana w sposób absolutny<sup>10</sup>. Dotyczy to sytuacji noworodków martwo urodzonych, płodów i niezdolnych do życia, które nie przeżyły okresu 24 godzin. Ma to miejsce także, jeśli zwłoki dzieci martwo urodzonych zostały spopielone przez zakład opieki zdrowotnej<sup>11</sup>, dysponujący odpowiednimi urządzeniami do tego celu<sup>12</sup>.

Wcześniejsze przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia dotyczące rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobu jej przetwarzania były niejasne, trudne do interpretacji, a oczywiste jest, że poronione dziecko jest w pełni człowiekiem i zasługuje ono na godny pochówek. Jak podkreśla ksiądz Jacek Konieczny – Dyrektor Duszpasterstwa Rodzin Kurii Krakowskiej: „Rozważamy tajemnicę wcielenia Chrystusa, który począł się pod sercem Maryi. Chrystusa, który człowiekiem i Synem Bożym był już od momentu poczęcia. Ta prawda wiary zobowiązuje ludzi wierzących, aby zawsze z wielką miłością i szacunkiem patrzyli nie tylko na matkę w stanie błogosławionym, ale przede wszystkim na dziecko, które nosi pod swoim sercem i jest już w pełni człowiekiem. Nie jesteśmy w stanie ustalić żadnej granicy ani w centymetrach, ani w wadze, która wyznaczałaby moment przyjęcia czy osiągnięcia stanu człowieczeństwa i pozwoliła by nazwać tę małą istotkę człowiekiem. Wraz z poczęciem rozpoczyna się życie i historia każdego z nas”<sup>13</sup>.

Pochowanie martwo urodzonego dziecka, bez względu na czas trwania ciąży, stało się prostsze wraz z wejściem w życie nowelizacji Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, którą Sejm uchwalił 26 maja 2011 r.<sup>14</sup>. Do tego momentu rodzice, którzy chcieli należycie pożegnać się ze swym dzieckiem, musieli pokonać wiele biurokratycznych przeszkód. Jedną z nich było uzyskanie aktu zgonu, wymaganego wtedy do dokonania pochówku zwłok na cmentarzu. Do wystawienia takiego aktu niezbędne jest m.in. ustalenie płci zmarłego. W sytuacji, gdy śmierć dziecka następuje na wczesnym etapie jego rozwoju, trudno jest to stwierdzić ze względu na brak rozwiniętych narządów. Mimo że prawo dopuszczało sytuację, kiedy to lekarz mógł wpisać płeć, jaką wskazali rodzice dziecka, to często jednak odmawiał tego, stwierdzając, że nie chce tworzyć fikcji<sup>15</sup>. W takiej sytuacji jedyne co można było zrobić, to przekazać ciało dziecka na badania celem określenia płci i sporządzenia – niezbędnej dla realizowania dalszych procedur – adnotacji w karcie zgonu. Dopiero wówczas kierownik Urzędu Stanu Cywilnego mógł sporządzić akt zgonu. Obecnie przy pochówku martwo urodzonego dziecka, bez względu na czas trwania ciąży, administracja cmentarza nie wymaga już adnotacji urzędu stanu cywilnego o zarejestrowaniu zgonu<sup>16</sup>.

Zagadnienie pogrzebu dziecka poronionego rodzi wiele pytań. Między innymi o to, czy tylko rodzice są uprawnieni do pochówku swego dziecka? Kwestię tą reguluje art. 10 ust. 1 *Ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych*, który wskazuje grono osób uprawnionych do pochówku. Ze wspomnianej regulacji wynika, iż prawo pochowania zwłok dzieci martwo urodzonych ma najbliższa pozostała rodzina, a mianowicie krewni wstępni oraz krewni boczni do 4 stopnia pokrewieństwa<sup>17</sup>. Gdyby te osoby nie chciały lub nie mogły przeprowadzić odpowiedniego pochówku, to prawo pochowania zwłok przysługuje również osobom, które do tego dobrowolnie się zobowiążą<sup>18</sup>. A czy w sytuacji, kiedy osoby z najbliższej rodziny rezygnują z pochówku, mogą one zabronić go dalszym krewnym czy osobom obcym, które się do tego zobowiążą? Żadne przepisy nie regulują takiej możliwości sprzeciwu. Faktem jest, że jeśli osoba uprawniona do przeprowadzenia pochówku rezygnuje ze swego prawa, nie ma możliwości uniemożliwienia dokonania tego przez inne osoby. Sprowadza się to do sytuacji, kiedy szpital jest zobligowany wydać zwłoki dziecka każdej osobie, która się zobowiąże do ich pochowania, choćby nie była ona w żaden sposób z nim spokrewniona. Osoba taka nie jest zobowią-

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Pogrzeb dziecka poronionego, [online], dz.cyt.

<sup>10</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z 03.08.1961 r. w sprawie stwierdzenia zgonu i jego przyczyny (Dz.U. Nr 39, poz. 202).

<sup>11</sup> Rozporządzenia Ministra Zdrowia z 07.12.2001 r. w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi (Dz.U. Nr 153, poz. 1783), § 7: „Zwłoki dzieci martwo urodzonych są chowane przez osoby uprawnione, o których mowa w art. 10 ust. 1 ustawy; na wniosek osób uprawnionych zwłoki te mogą być spopielone przez zakłady opieki zdrowotnej dysponujące odpowiednimi urządzeniami do tego celu”.

<sup>12</sup> Pogrzebu odmówić nie można. Rozmowa z ks. Aleksandrem Sobczakiem [online], „Przewodnik katolicki” 2007, nr 25, [w:] <[http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAI/pogrzeb\\_mdz.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TA/TAI/pogrzeb_mdz.html)>, dostęp: 31.12.2013.

<sup>13</sup> Pogrzeb dziecka nienarodzonego [online], dz. cyt.

<sup>14</sup> Ustawa z 26.05.2011 r. o zmianie ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. Nr 144, poz. 853).

<sup>15</sup> Pogrzeb dziecka poronionego [online], dz.cyt.

<sup>16</sup> Art. 11 ust. 5a ustawy z 31.01.1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz.U. z 2011 r. Nr 118, poz. 687 - tekst jednolity).

<sup>17</sup> Art. 10 ust. 1 pkt 3-4.

<sup>18</sup> Art. 10 ust 1 in fine.

zana do uzyskiwania jakiegokolwiek zgody od najbliższych dziecka. Na szpitalu ciąży jednak obowiązek upewnienia się, że najbliżsi zrzekają się przysługującego im uprawnienia<sup>19</sup>.

### Prawo do pogrzebu dziecka poronionego wg kanonicznego prawa powszechnego

Omawiane zagadnienie znajduje też swe umocowanie w przepisach prawa kanonicznego. Kościół katolicki okazuje należyty szacunek każdemu człowiekowi, a jednym z przejawów tego zachowania jest sposób, w jaki podchodzi się do konieczności pochówku dzieci poronionych. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.<sup>20</sup> w kan. 871 stwierdza, że „płody poronione, jeśli żyją, należy, jeśli to możliwe, chrzcić”. Wskazany tutaj warunek *si vivant* (jeśli żyją) należy rozumieć tak, iż w sytuacji, kiedy nie ma mamy zupełnej pewności co do śmieci dziecka, należy je ochrzcić<sup>21</sup>.

Realizacja wspomnianego wyżej przepisu prawa zakłada wcześniejsze kształtowanie prawidłowych zachowań wiernych chrześcijan i dostarczania im podstawowej wiedzy na temat udzielania sakramentu chrztu w wypadku konieczności. Jak przewiduje to kan. 861 § 2 zd. 2: „duszpasterze, zwłaszcza proboszcz, powinni zatroszczyć się o to, aby wierni świeccy zostali pouczeni o prawidłowym udzieleniu chrztu”. Dla zapewnienia płodom ludzkim, które żyją, możliwości przyjęcia chrztu z wody, kapelani szpitalni są zobowiązani dopilnować, aby tę konieczną wiedzę dotyczącą sposobu, w jaki udziela się sakramentu będącego bramą zbawienia<sup>22</sup> posiadał chrześcijański personel oddziałów położniczych, w szczególności położne<sup>23</sup>.

Zjawisko to dostrzegł Emanuel Lewis, który wskazał, iż „więź z dzieckiem jest nieunikniona, kiedy ono umiera, żal po nim jest nieuchronny. Wobec tego, by rodzice byli zdolni przywiązać się do następnego dziecka, muszą pozwolić temu, które nie urodziło się żywe, odejść”<sup>24</sup>. Philip Ney dodaje: „Tak więc matka i ojciec, będą mogli przyjąć w sposób właściwy następne dziecko tylko wtedy, kiedy nie będą już zupełnie zaabsorbowani tym potomkiem, którego właśnie utracili, oraz odzyskają pełną kontrolę nad tymi częściami osobowości, które wcześniej były bezpośrednio zaangażowane w troskę o martwe dziecko”<sup>25</sup>.

Zgodnie z kan. 1176 Kodeksu: „Wierni zmarli powinni otrzymać pogrzeb kościelny, zgodnie z przepisami prawa”. Jednak z uwagi na fakt, że dzieci poronione mogą być nieochrzczone, kan. 1183 § 2 opisuje sytuację, w której: „Ordynariusz miejsca może zezwolić na pogrzeb kościelny dzieci, których rodzice mieli zamiar je ochrzcić, a jednak zmarły przed chrztem”. Proboszcz miejsca pogrzebu powinien przeprowadzić należyte dochodzenie kanoniczne, w którym ustali, czy owy zamiar istniał. Potwierdzeniem tego, że rodzice chcieli ochrzcić swe dziecko może być ich uczestnictwo w niedzielnej Mszy św., zaangażowanie w działalność jakiejś grupy parafialnej, czy też sposób w jaki przeżywają oni śmierć swego dziecka. Zdecydowanie przyczyną odmowy udzielenia pogrzebu nie może być fakt, iż rodzice nie biorą czynnego udziału w życiu parafii bądź żyją w związku niesakramentalnym<sup>26</sup>. Pogrzeb dziecka poronionego jest możliwy, jeśli rodzice posiadają dokumenty konieczne do niego zgodnie z prawem państwowym<sup>27</sup>.

Co do przebiegu uroczystości pogrzebowych dziecka, które nie zostało ochrzczone, to obrzędy nie różnią się tu zasadniczo od tych mających miejsce podczas pogrzebu dzieci ochrzczonej. Teksty liturgiczne oraz modlitwy dostosowane do charakteru pochówku maleńkiego dziecka znajdują się w *Mszale*<sup>28</sup>, jak i obrzędach pogrzebowych<sup>29</sup>. Co do zasady Mszę Świętą sprawuje się w intencji zgładzenia win zmarłego. W sytuacji kiedy mamy do czynienia z pochówkiem dziecka nieochrzczonego, które pozbawione było jeszcze używania rozumu i nie było grzeszne, teksty liturgiczne akcentują w głównej mierze łaskę Boga potrzebną rodzicom tego dziecka by z czasem mogli otworzyć się na łaskę Pana i przyjąć dar boski jakim jest dziecko<sup>30</sup>.

<sup>19</sup> Dzieci poronione mają prawo do godnego pogrzebu. Rozmowa z ks. Aleksandrem Sobczakiem [online], [w:] <<http://ekai.pl/wydarzenia/x59696/dzieci-poronione-maja-prawo-do-godnego-pogrzebu>>, dostęp: 31.12.2013.

<sup>20</sup> Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus, 25.01.1983, kan. 900, [w:] AAS 75 II (1983) 1-317. Kodeks Prawa Kanonicznego. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1984 [dalej KPK 1983].

<sup>21</sup> J. Krajczyński, Ochrona prawna rodziny w stanie „przerwanego macierzyństwa” w prawie polskim i prawie kanonicznym, [w:] *Ars boni et aequi*: księga pamiątkowa dedykowana księdzu profesorowi Remigiuszowi Sobarskiemu z okazji osiemdziesiątej rocznicy urodzin, red. J. Wroceński, H. Pietrzak, Warszawa 2010, s. 305.

<sup>22</sup> Por. *Sacra Congregatio pro Doctrina Fidei, Instructio de baptismoparvulorum Pastolaris action*, 13, [w:] AAS 72 (1980) 1142.

<sup>23</sup> J. Krajczyński, dz. cyt., s. 305-306.

<sup>24</sup> E. Lewis, *Mourning by the family after a stillbirth or neonatal health*, „Arch Dis Child” 1979, nr 54, s. 303-306.

<sup>25</sup> P. Ney, *Odmienne podejście do zespołu poaborcyjnego*, [w:] *Psychologiczne następstwa straty dziecka. Przyczyny, leczenie, zapobieganie*. Materiały z Międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Katedrę Teologii Pastoralnej i Duszpasterstwa Rodzin Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, J. Dzierżanowski, Opole 2000, s. 8.

<sup>26</sup> Pogrzeb dziecka nienarodzonego [online], dz. cyt.

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> *Mszał Rzymski* (łac. *Missale Romanum*) – najważniejsza księga liturgiczna w Kościele katolickim obrządku rzymskiego, zawierająca teksty stałych i zmiennych części Mszy.

<sup>29</sup> Dzieci poronione mają prawo do godnego pogrzebu. Rozmowa z ks. Aleksandrem Sobczakiem [online], [w:] <<http://ekai.pl/wydarzenia/x59696/dzieci-poronione-maja-prawo-do-godnego-pogrzebu>>, dostęp: 31.12.2013.

<sup>30</sup> Pogrzeb dziecka poronionego [online], dz. cyt.

Ordynariusz miejsca lub w przypadku, kiedy udzielono ogólnego zezwolenia na katolicki pogrzeb dzieci, które zmarły przed chrztem – proboszcz miejsca pogrzebu, mogą odmówić takiego pogrzebu dziecku poronionemu lub urodzonemu martwo tylko w sytuacji osiągnięcia pewności moralnej co do braku woli obojga rodziców dziecka dotyczącej zamiaru ochrzcenia potomstwa, które urodziło się żywe. Proboszcz miejsca pogrzebu bądź w przypadku jego pozytywnej wątpliwości co do intencji rodziców – ordynariusz miejsca, do którego powinien zwrócić się o rozstrzygnięcie tej kwestii duszpasterz, winni brać pod uwagę jedynie nastawienie rodziców dziecka, przy czym jakakolwiek wątpliwość co do tego, czy posiadali oni zamiar ochrzcenia potomstwa, czy też go nie mieli, powinna być rozstrzygnięta na korzyść rodziców proszących o pogrzeb potomstwa<sup>31</sup>.

### Podsumowanie

Pogrzeb jest jednym z elementów żałoby po zmarłym dziecku. Jest nie tylko kwestią oddania ostatniej posługi, sprawą honoru czy wręcz obowiązkiem prawa natury<sup>32</sup>. Jak podkreśla ks. Jacek Konieczny „W odprawieniu pogrzebu jest jakaś głęboka szansa na odzyskanie nadziei na poczęcie i urodzenie zdrowego dziecka”<sup>33</sup>. Dlatego tak ważne jest aby rodzice otrzymali należytą pomoc w tych ciężkich chwilach, aby nikt nie traktował ich dziecko przedmiotowo, beziemiennie, bo ono istniało, istnieje i będzie istnieć.

\*\*\*

### RIGHT TO THE FUNERAL OF THE CHILD MISCARRIED

The paper presents the concept of the rights of the funeral of the child miscarried. The author in his work presents the legal basis under civil law and canon burial of such children. Indicates the basic problems faced by the parents after the loss of a child, and stresses how important it is to support both the family and the clergy in this difficult period for them.

---

<sup>31</sup> J. Krajczyński, dz. cyt., s. 315-316 . Szerzej na temat skutków pozbawienia prawa do pogrzebu, zob. J. Gołąb, Prawo do pogrzebu i jego wykonanie w prawie kanonicznym i polskim, Rzeszów 2004, s. 166-167.

<sup>32</sup> J. Krajczyński, dz. cyt., s. 314.

<sup>33</sup> Pogrzeb dziecka poronionego [online], dz. cyt.

Klaudia Emilia Akacka  
Ewelina Reczuch

SPRAWOZDANIE Z OGÓLNOPOLSKIEJ INTERDYSCYPLINARNEJ KONFERENCJI  
NAUKOWEJ ZORGANIZOWANEJ W RAMACH JUBILEUSZU 70-LECIA  
UNIwersYTETU MARIi CURIE-SKŁODOWSKIEJ  
(19 LISTOPADA 2013, LUBLIN)

W dniu 19 listopada 2013 r. w Lublinie odbyła się Ogólnopolska Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa z okazji jubileuszu 70-lecia Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Konferencję zorganizowały Koła naukowe działające na UMCS: Politologiczne Koło Naukowe, Naukowe Studenckie Koło Samorządowców oraz Studenckie Koło Dziennikarskie.

W ramach konferencji przewidziano trzy panele: 1) *Przyszłość szkolnictwa wyższego w perspektywie najbliższych 10 lat*; 2) *Nauki polityczne w systemie szkolnictwa wyższego (ewolucja, wyzwania, perspektywy)*; 3) *Etyka: w dziennikarstwie, polityce, samorządzie, administracji i stosunkach międzynarodowych*. W wydarzeniu udział wzięli pracownicy naukowcy oraz studenci z największych uczelni w Polsce: Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej, Uniwersytetu w Białymstoku, Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Instytutu Gospodarki Światowej i Stosunków Międzynarodowych, Uczelni Łazarskiego w Warszawie. Ponadto nie zabrakło przedstawicieli Uniwersytetu Jagiellońskiego, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. W konferencji wzięli udział nie tylko prawnicy i politolodzy, ale również rzesza dziennikarzy, socjologów, historyków, teologów oraz kulturoznawców.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonał Prof. dr hab. Grzegorz Janusz – Dziekan Wydziału Politologii UMCS, który podziękował prelegentom za tak liczne przybycie oraz zaprosił zgromadzonych do udziału w kolejnych konferencjach organizowanych na UMCS w roku akademickim 2013/2014.

W skład Komitetu Naukowego konferencji weszli: Prof. dr hab. Grzegorz Janusz – Dziekan Wydziału Politologii UMCS; Prof. dr hab. Maria Marczevska-Rytko – Prodziekan ds. Badań Naukowych i Współpracy z Zagranicą UMCS, członek International Political Science Association (IPSA); Prof. dr hab. Iwona Hofman – Prodziekan ds. Studenckich Wydziału Politologii UMCS, członek zarządu Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej oraz wiceprezes oddziału lubelskiego Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych. W przedsięwzięciu naukowym wziął udział gość specjalny – Prof. dr hab. Ryszard Skarzyński, Kierownik Katedry Politologii na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, który wygłosił referat pt. „Podstawowy dylemat politologii: dyscyplina nauki czy potoczna wiedza o społeczeństwie. O tradycji uniwersytetu i demarkacji wiedzy.”

Panel I. *Nauki polityczne w systemie szkolnictwa wyższego (ewolucja, wyzwania, perspektywy)* został poprowadzony przez Prof. dra hab. Grzegorza Janusza, a głos zabrało czterech prelegentów. Podczas obrad poruszono problem dotyczący współczesnej kondycji nauk politycznych, które w przeciągu kilku lat znacznie ewoluowały. Próbowano znaleźć źródło przyczyny owej zmiany, wskazywano wyzwania, które ukazały się na przestrzeni kilku ostatnich lat; prelegenci próbowali wyznaczyć pewien wachlarz perspektyw i możliwości rozwoju. Hipoteza tegoż panelu stanowiła wypowiedź Premiera RP, który publicznie stwierdził, iż studiowanie politologii nie wyznacza żadnych perspektyw, kandydaci na studia nie bez przyczyny coraz częściej zadają sobie, więc pytanie, czy warto studiować kierunki związane z naukami politycznymi. Panel II. *Nauki polityczne w systemie szkolnictwa wyższego (ewolucja, wyzwania, perspektywy)* został poprowadzony przez dra Jana Pleszyńskiego. Podczas tej sesji wystąpiło 9 prelegentów, głównie przedstawiciele Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej. Panel III: *Etyka: w dziennikarstwie, polityce, samorządzie, administracji i stosunkach międzynarodowych* został poprowadzony również przez dra Jana Pleszyńskiego. Podczas wszystkich trzech sesji swoje referaty przedstawiło aż 23 prelegentów.

Zamierzeniem organizatorów było poddanie analizie sensu pojęcia etyki z perspektywy dziedzin naukowych obecnych na Wydziale Politologii UMCS w Lublinie – dziennikarstwa, politologii i stosunków międzynarodowych. Zagadnienia, które zostały poruszone przez prelegentów dotyczyły następującej tematyki: potrzeby moralności w polityce, obecność etyki w polityce, inwigilacji w Internecie, propagandy PRL, ograniczeń wolności słowa czy bioetyki w porównaniu do polityki.

W panelu, gdzie wystąpili przedstawiciele Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie można było usłyszeć m.in. o etyce w stosunkach międzynarodowych, pomocy humanitarnej dla państw totalitarnych, etyce korporacji

w studium porównawczym do praw kobiet, genderyzmie, fotografii. Ponadto prelegenci przedstawili prawa i obowiązki dziennikarzy, etykę adwokacką, etykę w pracy mediatora, dziennikarską, urzędniczą jak również etos pracy służb mundurowych.

Powyższe zagadnienia stanowiły tylko niewielką część wszystkich kwestii dotyczących etyki przedstawioną przez prelegentów konferencji. Przedstawione problemy przez uczestników w dużej mierze pozwoliły wyjaśnić zjawisko obecnej szeroko rozumianej etyki w rzeczywistości politycznej, dziennikarskiej, medycznej i administracyjnej.

Dyskusje zamykające bloki tematyczne charakteryzowały się dużym dynamizmem, każdy prelegent miał okazję zadać pytanie odnośnie niejasności w wystąpieniu innego mówcy. W debacie nieprzeciętną aktywnością wykazywali się m.in. prof. zw. dr hab. Ryszard Skarżyński, dr Jan Pleszczyński, mgr Robert Mieczkowski, mgr Alicja Stańco oraz mgr Konrad Koziół. Nie szczędzono również słów pochwalnych za wnikliwe ujęcie tematu przez prezentującego.

Ogólnopolską Konferencję Jubileuszową z okazji 70-lecia Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie uroczystie zakończono w godzinach wieczornych. W imieniu Komitetu Organizacyjnego podsumowania całodziennego posiedzenia dokonał Prof. dr hab. Stanisław Michałowski – Rektor Uniwersytetu Marie Curie Skłodowskiej, który wskazał, iż tego typu spotkania pracowników naukowych i studentów są wspaniałą okazją do wymienienia poglądów na tak ważne tematy jak ewolucja, wyzwania, perspektywy nauk politycznych w systemie szkolnictwa wyższego, oraz znaczenie etyki m.in. w polityce, dziennikarstwie, samorządzie, administracji i stosunkach międzynarodowych oraz nawiązania dalszej współpracy między ośrodkami naukowymi, która może zaowocować wspólnie zorganizowanymi projektami badawczymi.

Wydział Prawa i Administracji UWM w Olsztynie reprezentowała lic. Klaudia Emilia Akacka (III rok prawa, II rok administracji magisterskiej) – *Prawa i obowiązki dziennikarzy w unormowaniach prawnych i etycznych* oraz Ewelina Reczuch (IV rok prawa) – *Prawne i etyczne ograniczenia wolności słowa*. W konferencji czynny udział wzięła także dr Justyna Krzywkowska, opiekun pomocniczy Studenckiego Koła Naukowego Prawników Kanonistów, która wygłosiła referat pt. *Etyka – drogowskaz w pracy mediatorów*.

Klaudia Łuka  
mgr Maciej Duda

## SPRAWOZDANIE Z OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ „WSPÓŁCZESNE EKSTREMIZMY – GENEZA, PRZEJAWY, PRZECIWDZIAŁANIE”, OLSZTYN, 5 GRUDNIA 2013 R.

Jedną z patologii współczesnego świata są ekstremizmy czyli głoszenie, propagowanie, pochwalanie, rozpowszechnianie skrajnych poglądów i ideologii. Mogą one występować na płaszczyźnie politycznej, narodowościowej, etnicznej, rasowej, religijnej, a także kulturowej. Dotychczas słabo zbadana problematyka ekstremizmów wymaga pogłębionej refleksji naukowej, zainteresowania służb publicznych jak również szerokiej dyskusji społecznej. Inicjatywę stworzenia takiej platformy wymiany poglądów i doświadczeń podjęła Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie wspólnie z Delegaturą Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Olsztynie organizując ogólnopolską konferencję naukową pt. „Współczesne ekstremizmy – geneza, przejawy, przeciwdziałanie”, która odbyła się 5 grudnia 2013 r. w Centrum Konferencyjnym UWM w Olsztynie. Jednym z impulsów, który skłonił do zorganizowania tego spotkania jest niepokojąco wzrastająca dynamika tzw. przestępstw z nienawiści. Tradycyjnie nie do przecenienia jest rola jaką przy przygotowaniu konferencji odegrali również członkowie Studenckiego Koła Naukowego Kryminologii „Vestigium”. Podkreślić należy, iż w konferencji bardzo licznie udział wzięli przedstawiciele organów ścigania i służb publicznych odpowiedzialnych za przeciwdziałanie ekstremizmom (Prokuratura, Prokuratura Wojskowa, Policja, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego).

Uroczystego otwarcia konferencji dokonali współgospodarze spotkania: Kierownik Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej – prof. dr hab. Wiesław Pływaczewski oraz Dyrektor Delegatury Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Olsztynie – płk Paweł Lubiewski, a także Prodziekan ds. Nauki Wydziału Prawa i Administracji – prof. dr hab. Piotr Majer.

Jako że „muzyka łągodzi obyczaje” organizatorzy zadbali również o oprawę artystyczną konferencji, która miała miejsce zaraz po powitaniu gości. Przed licznie zebranymi na Auli Karmazynowej gośćmi wystąpiło dwoje utalentowanych studentów Wydziału Sztuki UWM w Olsztynie – Emilia Kitłowska i Łukasz Młynarczyk. Audytorium miało możliwość wysłuchania kilku współczesnych utworów w wykonaniu pięknego damskiego wokalu, który współgrał z akompaniamentem gitary.

Konferencja podzielona została na dwie części. W pierwszym panelu zatytułowanym „Aspekty prawne, kryminologiczne i kryminalistyczne współczesnych ekstremizmów” rolę prowadzących objęli dr Piotr Chlebowicz (adiunkt Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej) i kpt. Radosław Goszczyński (Delegatura ABW w Olsztynie). Jako pierwszy w tej sesji wystąpił mgr Szymon Buczyński (doktorant Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej) z referatem zatytułowanym „Geografia współczesnych ekstremizmów – główne obszary zagrożeń”. Prelegent omówił podstawowe pojęcia związane ze zjawiskiem ekstremizmów oraz klasyfikację skrajnych ideologii. Następną wystąpienie pt. „Nieletni jako ofiara technik psychomanipulacyjnych stosowanych przez ugrupowania ekstremistyczne” zaprezentowała dr Monika Kotowska (adiunkt Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej). Referentka analizowała metody psychomanipulacji, które zwiększają prawdopodobieństwo wstąpienia młodych osób do tzw. grup prześladowczych oraz profilaktykę tego zjawiska. Następnym prelegentem był Aleksander Suhak (Stowarzyszenie Wspólnota Kulturowa „Borussia”), który w wystąpieniu pt. „Antysemityzm – polsko-polski dyskurs z Zagładą w tle” poruszył temat dyskryminacji Żydów oraz poglądów antysemickich w polskim społeczeństwie. Z kolei prof. dr hab. Wiesław Pływaczewski (Kierownik Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej) w swoim referacie „Gangi motocyklowe – melanż skrajnej ideologii i przestępczości” odniósł się do historii powstania gangów, zasad ich funkcjonowania oraz aktywności o charakterze kryminalnym. Jak zauważył, w przypadku każdej skrajnej ideologii „należy najpierw poznać etiologię, aby zacząć działać”. Jako kolejną wystąpiła mgr Agata Lewkowicz (asystent Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej) poruszając temat „Ekspresja mowy nienawiści w cyberprzestrzeni”. Prelegentka zwróciła uwagę na regulacje prawne dotyczące problemu ekstremizmów oraz podała przykłady występujących w sieci internetowej zniewag na tle religijnym, etnicznym, narodowościowym i rasowym, przytoczyła objawy mowy nienawiści na stronach www takie jak: teksty piosenek, zdjęcia, programy czy też gry komputerowe. Ostatnie w tej sesji wystąpiły studentki Ewa Czajkowska i Małgorzata Truskolaska (Studenckie Koło Naukowe Kryminologii „Vestigium”), które zaprezentowały referat pt. „Wandalizm jako wizualny przejaw mowy nienawiści (na przykładzie województwa podlaskiego)”. Prelegentki scharakteryzowały występujące na Podla-

siuze szczególną intensywnością akty wandalizmu ideologicznego, ich społeczną ocenę, a także sposoby zapobiegania tym dewiacjom.

Podczas drugiego panelu zatytułowanego „Koordynacja działań służb publicznych w zakresie przeciwdziałania współczesnym, nielegalnym ekstremizmom”, ze względu na podejmowane przez uczestników zagadnienia operacyjne, obecni mogli być tylko zaproszeni goście ze służb publicznych. Przewodniczącymi tego panelu byli: dr Monika Kotowska, dr Waldemar Jaroch (adiunkci Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej) oraz kpt. Radosław Goszczyński (Delegatura ABW w Olsztynie). Pierwszym prelegentem w tej części konferencji był Jacek Purski (Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”) z referatem zatytułowanym „Rasizm i neofaszyzm w Polsce – charakterystyka problemu i metody przeciwdziałania”. W wystąpieniu popartym bogatym materiałem ilustracyjnym skupił się na analizie partii, ruchów i stowarzyszeń o charakterze ekstremistycznym. Kolejny głos zabrał dr Piotr Chlebowicz przedstawiając zagadnienie „Ekstremizm a chuligaństwo stadionowe – wzajemne oddziaływanie”. Wykazał on, iż grupy kibicowskie stanowią kadrowe zaplecze dla organizacji ekstremistycznych. Następnym prelegentem był mgr Maciej Duda (asystent Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej) z wystąpieniem „Przestępstwa z nienawiści na tle teorii i praktyki orzeczniczej”. Autor omówił problematykę mowy, hasła, symboli, gestów nienawiści, a także teoretyczne i praktyczne zagadnienia związane z odpowiedzialnością karną za przestępstwa z nienawiści. Referat przedstawiciela ABW pt. „Wykładnia znamion przestępstwa z art. 256 k.k.” poświęcony był praktyce ścigania przestępstw propagowania totalitaryzmu i nawoływania do nienawiści. Jako ostatnia głos zabrała podinsp. Agnieszka Choromańska (Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie) prezentując referat pt. „Procesowe aspekty dowodzenia w sprawach o czyny związane ze zjawiskiem ekstremizmu”. Scharakteryzowała w nim rolę Policji w ściganiu przestępstw o charakterze ekstremistycznym oraz omówiła główne problemy praktyczne z tym związane. Panel zakończył dyskusja, której wątkiem przewodnim była współpraca służb publicznych w zakresie przeciwdziałania ekstremizmom.

Konkludując uznać należy, iż organizatorom udało się zrealizować dwa równoległe cele konferencji. Z jednej strony osiągnięty został cel edukacyjny w zakresie przedstawienia studentom WPiA aktualnej i istotnej problematyki ekstremizmów, z drugiej strony służby publiczne miały okazję do wymiany doświadczeń związanych z omawianą tematyką. Wieloaspektowe wystąpienia prelegentów – studentów, pracowników nauki, praktyków, funkcjonariuszy służb – pozwoliły zebrany na poznanie etiologii, form objawowych oraz metod zwalczania ekstremizmów. Z zadowoleniem należy przyjąć fakt, iż temat i program konferencji spotkał się bardzo dużym zainteresowaniem. Zgodnie z tradycją Katedry Kryminologii i Polityki Kryminalnej wygłoszone referaty ukażą się niebawem drukiem.

Magdalena Prusik

RECENZJA KSIĄŻKI JANA ŚWITKI, *KARA KRYMINALNA NA TLE OSOBOWOŚCI PRZESTĘPCY*, WYDAWNICTWO AMELIA ANETA SIEWIOREK, RZESZÓW 2013, SS. 133

Podlegająca recenzji pozycja wydawnicza stanowi zbiór wykładów wygłoszonych w latach 1994-1996 dla studentów kierunku prawo i psychologia Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Autor, Jan Eugeniusz Świtka, jest emerytowanym nauczycielem akademickim wspomnianej uczelni. Właściwa część publikacji, poprzedzona notą o autorze od Wydawcy, składa się ze wstępu, dwóch rozdziałów podzielonych na trzy części każdy oraz uwag końcowych. Książka liczy 133 strony.

We wstępie Autor sygnalizuje problematykę będącą przedmiotem rozważań podejmowanych w publikacji. Wskazuje społeczne, historyczne oraz filozoficzne podłoże uzasadniające potrzebę reagowania karą na czyny człowieka społecznie szkodliwe oraz niepożądane. Dostrzega również, iż powszechna idea wymierzenia kary nie może całkowicie przesłaniać pozycji sprawcy. Wzajemne relacje między osobowością przestępcy a popełnieniem przestępstwa nie powinny ulegać zatraceniu ani pominięciu. Poczynione ustalenia w tym względzie zapobiegają bowiem nieadekwatnym reakcjom na zachowanie się człowieka wymierzonym niejako „na ślepo”.

Rozdział pierwszy stanowi przedstawienie filozoficznych oraz historycznych podstaw prawa karnego. W pierwszym podrozdziale Autor dokonuje przekrojowej charakterystyki kary kryminalnej przez pryzmat filozoficznych teorii ewoluujących w zależności od okresu historycznego oraz zapatrywań konkretnego filozofa. W końcowej części podrozdziału kusi się o dokonanie krytycznej oceny omówionych założeń. Spośród teorii karnych: bezwzględnych, względnych (użytecznych) oraz mieszanych (koalicyjnych) za najbardziej uzasadnione uznaje ostatnie z nich. Kolejna część rozdziału ilustruje rozwój kary w perspektywie socjologicznej na przestrzeni wieków. Przejrzyście została ukazana ewolucja kary od okresu krwawej zemsty społecznej poprzez okres odwetu, okupu czy też proporcjonalności między przestępstwem a karą aż po okres humanitaryzmu i wykształcenia bezdyskusyjnej w dzisiejszych czasach zasady *nullum crimen nulla poena sine lege*. Ostatni podrozdział poświęcony jest istocie kary. Autor wyodrębnia elementy kary: odpłatę jako rdzeń oraz celowe wykonanie tego odwetu jako czynnik wtórny, a następnie dokonuje ich kompleksowej charakterystyki.

W rozdziale drugim zostały ukazane zagadnienia, które już w sposób bardziej bezpośredni odnoszą się do problematyki zawartej w tytule książki. Poświęcony jest on bowiem roli jaką odgrywa czynnik psychiczny w wymiarze oraz wykonaniu kary kryminalnej. W pierwszej części Autor skupia się na rozpatrzeniu wymiaru kary w kontekście momentu indywidualnego uwzględniającego stan psychiki sprawcy przestępstwa. Zauważa nieoceniony wkład psychologii w procedurze wymiaru kary. Zagadnienie przedstawia zwłaszcza na kanwie przepisu art. 53 k.k., który wskazuje zasady i dyrektywy wspomnianego procesu. Kolejny podrozdział „Wymiar i wykonanie kary a osobowość sprawcy przestępstwa” wykazuje niejednoznaczność oraz złożoność pojęcia „osobowość”. Autor dostrzega, iż poznanie osobowości sprawcy przestępstwa jest niezwykle ważne w kontekście oceny przyczyn jego zachowania (działania lub zaniechania) o charakterze przestępczym, ale także w odniesieniu do wyboru skutecznych metod i środków podejmowanych w toku odbywania kary, by osiągnąć jak najlepsze efekty poprawy i resocjalizacji. Wymienia i charakteryzuje także czynniki o właściwościach kryminogennych (przestępczotwórczych) oraz kryminorepulsywnych (powstrzymujących od przestępstwa) oddziałujących na postępowanie człowieka. Ostatnim kontekstem wymiaru i wykonania kary w omawianym rozdziale jest charakter sprawcy i jego części składowe, czyli rozum, uczucia i wola wraz z elementem powinności. Autor wskazuje również zadania, cele i zagrożenia wynikające z izolacji sprawcy w zakładzie karnym.

W ramach uwag końcowych Autor podsumowuje ustalenia jakie udało mu się poczynić w toku uprzednich rozważań. Dochodzi m.in. do wniosku, że głównym celem kary kryminalnej jest odwet za wyrządzone zło, zaś karanie w celu wewnętrznego przeistoczenia sprawcy i przywrócenia na drogę prawości jest jedynie założeniem zgoła utopijnym.

Pomimo dosyć odległej, bo prawie dziesięcioletniej, perspektywy czasowej dzielącej przeprowadzone wykłady od opublikowania ich treści, problematyka kary kryminalnej, zwłaszcza w konfrontacji z zagadnieniem osobowości sprawcy przestępstwa, pozostaje aktualna. Ponadczasowy i uniwersalny charakter tematyki pozwala domniemywać, iż nie zostanie ona nigdy wyczerpana ani do końca wyjaśniona. Przybliżenie sylwetki Autora poczynione przez Wydawcę jest swoistym wprowadzeniem do książki. Pozwala ono Czytelnikowi na ocenę kompetencji oraz poznanie bogatego dorobku naukowego Autora w zakresie podejmowanego tematu. Podział treści zamieszczonej w opracowaniu na dwie zasadnicze części wydaje się być jak najbardziej właściwy. Pierwszy rozdział stanowi teoretyczne podłoże ukazujące Czytel-

nikowi rozmiar i złożoność problematyki oraz przyczyny jej podejmowania. Autor w bardzo przystępny i skondensowany sposób przedstawia nie zawsze łatwe do zrozumienia dla studentów treści. Rozdział drugi jest bardziej obszerny. Według mnie słusznie, gdyż to na nim powinna się skupić uwaga Czytelnika, jako na obszarze zajmującym się podjętym tematem co do istoty. Rozsądna proporcja treści jest zachowana, ponadto rozdział drugi niezaprzeczalnie jest logiczną kontynuacją rozdziału go poprzedzającego. Autor po obiektywnym przedstawieniu zagadnień w kontekście teoretycznym nie stroni od prób wyrażania swoich opinii oraz ocen w danej kwestii. Często jego stwierdzenia dają wyraz jednemu z uwidoczniionych na okładce książki poglądowi, iż „Człowiek chociażby najbardziej obwiniony jest człowiekiem i ma prawo do szacunku i godności”. Bez wątpienia zaprezentowana treść stanowi kompleksowe omówienie tematu oraz wyczerpujące ustosunkowanie się do postawionych na początku tez. Godna pochwały jest bogata bibliografia, na którą powołuje się Autor w swej pracy. 175 pozycji bibliograficznych w stosunku do 133 stron publikacji zasługuje na docenienie. Słowa krytyki należy skierować na niedopatrzenia natury technicznej. Mianowicie brakuje konsekwencji w systematyce spisu treści. Podane tu strony nie odpowiadają stanowi faktycznemu wynikającemu z treści książki. Przykładowo rozdział drugi „Czynnik psychiczny w wymiarze i wykonaniu kary kryminalnej” zgodnie ze spisem treści powinien rozpoczynać się od strony 49, a w rzeczywistości jest to strona 53. Niemniej jednak to drobne potknięcie nie umniejsza walorom naukowym omawianej książki i stanowi jedynie mankament o charakterze „kosmetycznym”. Zważając na powyższe spostrzeżenia uznaję publikację za godną przeczytania i polecenia szczególnie studentom prawa. Lektura książki liczącej jedynie 133 strony nie zajmuje wiele czasu, a jakże ubogaca spojrzenie na fundamentalne zagadnienie leżące w gestii prawa karnego.

Andrzej Gawliński

RECENZJA KSIĄŻKI MAŁGORZATY SZWEJKOWSKIEJ „SKAZANI Z ZABURZENIAMI PREFERENCJI SEKSUALNYCH. STUDIUM KARNOPRAWNE I KRYMINOLOGICZNE”, WYDAWNICTWO UWM, OLSZTYN 2013.

Monografia Małgorzaty Szwejkowskiej „Skazani z zaburzeniami preferencji seksualnych. Studium karnoprawne i kryminologiczne”, która ukazała się na rynku wydawniczym w roku 2013 dotyka niezwykle ważnej i wciąż aktualnej problematyki - osób skazanych, u których rozpoznano zaburzenia preferencji seksualnych (parafilie), mające wpływ na przestępstwa seksualne, jakich dopuścili się ci sprawcy. O tym jak wartościowa i potrzebna jest to publikacja świadczy sam fakt, że przestępczość seksualna, w szczególności zaś seksualne wykorzystanie osób małoletnich (poniżej 15 roku życia), czyli pedofilia, łączy się nie tylko z głośnymi sprawami medialnymi, negatywnym odzewem społecznym, ale stanowi także potrzebę zainicjowania dyskusji o optymalnych metodach zajmowania się, leczenia i oddziaływania na skazanych z zaburzeniami preferencji seksualnych odbywających karę pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym w obrębie oddziałów terapeutycznych zakładów karnych. Oprócz zapewnienia bezpieczeństwa ofiarom przestępstw seksualnych, konieczne jest również odpowiednie podejście terapeutyczne oraz profilaktyczne w stosunku do tej kategorii sprawców. A co się z tym wiąże należy poszukiwać także odpowiednich rozwiązań legislacyjnych i wypracować właściwy model procesu terapeutycznego. Nie ulega wątpliwości, że w tej kwestii praca Małgorzaty Szwejkowskiej jest znaczącym i ważnym głosem, a nie jedynie teoretycznymi rozważaniami.

Kompleksowe i przede wszystkim drobiazgowo ujęcie tematu, jaki stanowił przedmiot badań Autorki widać w samym układzie poszczególnych części publikacji. Cechuje się ona znacznie rozbudowaną strukturą, co przekłada się na przejrzystość pracy, ale i możliwość lepszego zrozumienia analizowanej problematyki przez potencjalnego Czytelnika. Na książkę składają się: wstęp, 5 obszernych, uzupełnionych licznymi podrozdziałami rozdziałów, podsumowanie i wnioski. Całość uzupełnia wykaz wykorzystanej literatury oraz załączniki i spis tabel. Podsumowując - 305 stron ciekawej pracy badawczej.

Rozdział pierwszy „Zaburzenia preferencji seksualnych” M. Szwejkowska poświęciła przybliżeniu ogólnych informacji na temat zaburzeń preferencji seksualnych: znajdują się w nim: etiopatogeneza, definicje oraz dane epidemiologiczne. W dalszej kolejności Autorka odniosła się do przedstawienia zaburzeń preferencji seksualnych w klasyfikacjach medycznych i oceny ryzyka powrotu sprawcy do przestępstw seksualnych (recydywa seksualna), gdzie omówione zostały czynniki ryzyka.

Rozdział drugi „Kryminologiczna charakterystyka skazanych z zaburzeniami preferencji seksualnych” jest najbardziej obszerny, bowiem dotyczy wybranych cech społeczno-demograficznych populacji skazanych z zaburzeniami preferencji seksualnych odbywających karę pozbawienia wolności (wiek; stan cywilny i dzietność; poziom wykształcenia; zawód, zatrudnienie oraz źródła dochodu), charakterystyki stanu psychicznego skazanych, linii życia sprawców przed aktualnym skazaniem, charakterystyki pokrzywdzonego przestępstwem seksualnym oraz charakterystyki podgrup skazanych. Analizując stan psychiczny skazanych Autorka wyodrębniła skazanie w warunkach poczytalności w znacznym stopniu ograniczonej, dokonała charakterystyki zaburzeń preferencji seksualnych, zaburzeń osobowości, następnie przedstawiła uzależnienie od alkoholu lub innych środków odurzających, poziom intelektualny oraz zmiany w ośrodkowym układzie nerwowym. Zagadnienia dotyczące linii życia sprawców przed aktualnym skazaniem sprowadziły się do opisanie recydywy wśród skazanych z zaburzeniami preferencji seksualnych, uprzedni pobyt w placówkach opiekuńczych i oświatowo-wychowawczych, a także wykorzystanie seksualne w dzieciństwie. Odnosząc się natomiast do samej ofiary M. Szwejkowska zwróciła uwagę na płeć i wiek pokrzywdzonego, rodzaj więzi pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym i sposób popełnienia przestępstwa. W kończącej rozdział charakterystyce podgrup skazanych zostali oni podzieleni na skazanych za seksualne wykorzystanie małoletniego poniżej 15 roku życia, skazanych w związku z kazirodczym wykorzystaniem seksualnym małoletniego poniżej 15 roku życia i skazanych za przestępstwo zgwałcenia pokrzywdzonego w wieku 15 lat lub wyżej.

Stosowanie kar, środków karnych i środków zabezpieczających wobec sprawców z zaburzeniami preferencji seksualnych omówione zostało w rozdziale trzecim. Podzielony on został na trzy podrozdziały. W pierwszym przybliżono rozwiązania polskich kodeksów karnych dotyczące sprawców z zaburzeniami preferencji seksualnych. Drugi odnosi się do reakcji karnoprawnej wobec skazanych z zaburzeniami preferencji seksualnych w świetle wyników badań: wymiar kary pozbawienia wolności; zastosowanie środków zabezpieczających opisanych w dyspozycjach art. 95 § 1 k.k. oraz

art. 95a § 1 lub §1a k.k. i zastosowanie środków karnych. Trzeci zawiera model postępowania wobec najgroźniejszych sprawców seksualnych. Rozwiązania prawne w USA oraz projekty polskich rozwiązań.

Rozdział czwarty „Oddziaływania terapeutyczne wobec sprawców przestępstw seksualnych” zawiera opis dwóch modeli terapeutycznych: terapii kognitywno-behawioralnej oraz leczenia biologicznego (farmakoterapię). Kończy go ocena efektywności oddziaływań psychoterapeutycznych, gdzie M. Szwejkowska wskazuje na trudności, z jakimi wiąże się jednoznaczna ocena efektywności tych oddziaływań.

Piąty rozdział przedstawia psychoterapię stosowaną wobec skazanych w ramach oddziałów polskich zakładów karnych. W jego początkowej części Autorka przybliża ogólne założenia terapii wobec skazanych z zaburzeniami preferencji seksualnych, a następnie terapię realizowaną w wybranych przez Autorkę zakładach karnych: ZK Goleniów, ZK Rzeszów, ZK Sztum, ZK Rawicz, ZK nr 2 w Łodzi i ZK Oleśnica. Omówione również zostały podstawowe zagadnienia dotyczące prowadzonych oddziaływań terapeutycznych w warunkach izolacji penitencjarnej w świetle wyników badań: zespoły terapeutyczne, cele oddziaływań i etapy procesu terapeutycznego; postawa skazanych wobec przestępstwa, diagnozy zaburzenia preferencji seksualnych oraz udział w terapii, a także zachowanie skazanych z zaburzeniami preferencji seksualnych w warunkach izolacji penitencjarnych.

Książka M. Szwejkowskiej wnosi duży wkład w analizę sylwetki skazanych dotkniętych zaburzeniami preferencji seksualnych. Jej wartość przedmiotowa nie sprowadza się tylko do tego, że jest to jedynie studium karnoprawne i kryminologiczne, jak wynika z brzmienia części tytułu. To również praca z m.in. seksuologii, psychologii, psychiatrii oraz medycyny. Cenna i potrzebna publikacja.

Magdalena Prusik

## PORADA PRAWNA DOTYCZĄCA SPRAWY ROZWODOWEJ Z UWZGLĘDNIENIEM PRAWA POWROTU DO POPRZEDNIEGO NAZWISKA

### Stan faktyczny

Katarzyna N. mieszka wraz z czworgiem dzieci w Warszawie. Stała opieka nad niepełnosprawnym synem uniemożliwia jej podjęcie pracy. Mąż kilka lat temu wyjechał za granicę, aby tam zarabiać na utrzymanie rodziny. Rozłąka bardzo źle wpłynęła na relacje rodzinne, zwłaszcza między małżonkami. Przez trzy lata od wyjazdu utrzymywali jedynie kontakt telefoniczny. Początkowo decydował o tym czynnik ekonomiczny, gdyż koszt podróży był bardzo wysoki. Mężczyzna regularnie przelewał pieniądze na pokrycie bieżących wydatków związanych z funkcjonowaniem rodziny. Z czasem rozmowy telefoniczne stały się coraz rzadsze, a wpłaty na konto sporadyczne. W związku z tym pani Katarzyna N. poinformowała męża, iż zamierza złożyć pozew o rozwód z orzekaniem o jego winie. Mężczyzna bardzo nerwowo zareagował na słowa żony wykrzykując, iż nie dostanie żadnego rozwodu, bo on nie zamierza przyjeżdżać z tak daleka na rozprawy, a jeśli rozstrzygnięcie będzie korzystne dla Katarzyny N. to będzie żądał, aby powróciła ona do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa.

### Problem prawny

1. Do jakiego sądu Katarzyna N. powinna wnieść pozew o rozwód?
2. Z jakimi kosztami należy się w takiej sytuacji liczyć? Od czego one zależą? Czy istnieje możliwość ich zmniejszenia bądź uniknięcia?
3. W jakim trybie przeprowadzane jest postępowanie rozwodowe?
4. Jakie konsekwencje może pociągać za sobą brak stawiennictwa pozwanego na rozprawach? Czy w ten sposób mąż Katarzyny N. może skutecznie uniemożliwić rozpatrzenie sprawy?
5. Czy mąż Katarzyny N. może skutecznie żądać, aby kobieta powróciła do poprzednio noszonego nazwiska? Jaka jest procedura powrotu do nazwiska?

### Podstawa prawna

- Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 1964 nr 43 poz. 296),
- Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2005 nr 167 poz. 1398),
- Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. 1964 nr 9 poz. 59).

### Stan prawny

Sprawy o rozwód zaszeregować należy do spraw o prawa niemajątkowe i łącznie dochodzone roszczenia majątkowe. W związku z tym przepis art. 17 pkt 1 KPC stanowi, iż rozstrzygają je sądy okręgowe. Na mocy przepisu art. 41 KPC powództwo ze stosunku małżeństwa wytacza się wyłącznie przed sąd, w którego okręgu małżonkowie mieli ostatnie miejsce zamieszkania, jeżeli choć jedno z nich w okręgu tym jeszcze ma miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu. W tym przypadku właściwy będzie zatem Sąd Okręgowy w Warszawie.

Występując do sądu z pozwem o rozwód należy liczyć się z koniecznością uiszczenia opłaty sądowej. Zgodnie z przepisem art. 26 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych od pozwu o rozwód pobiera się opłatę stałą w wysokości 600 zł. Jednakże, w zależności od charakteru żądań wywodzonych w toku postępowania, strony rozstające się mogą zostać obciążone również innymi kosztami sądowymi. Wiążą się one m. in. z:

- zasądzeniem w wyroku orzekającym rozwód od jednego z małżonków alimentów na rzecz byłego małżonka (5% od zasądzonej kwoty) – opłaty nie dotyczą jednak dochodzenia alimentów na dzieci,
- orzeczeniem eksmisji jednego z małżonków (200 zł),
- przeprowadzeniem podziału majątku wspólnego (1000 zł, gdy wniosek zawiera zgodny projekt podziału majątku – 300 zł),
- wydaniem opinii np. rzeczoznawców majątkowych w kwestii oszacowania wartości domu wchodzącego w skład majątku małżeństwa.

Opłatę należy uiszczyć przy wniesieniu do sądu pisma podlegającego opłacie. Strona chcąc skorzystać z pomocy profesjonalnego pełnomocnika powinna liczyć się także z kosztami z tego tytułu. Mając na celu ułatwienie dostępu do sądu również osobom mniej zamożnym, przepisy prawa dają możliwość ubiegania się o zwolnienie od kosztów sądowych czy

też o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. W pierwszym przypadku wraz z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych należy złożyć oświadczenie zawierające szczegółowe dane o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania w celu wykazania, że osoba ubiegająca się o zwolnienie nie jest w stanie ponieść kosztów sądowych bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny. Na tych samych zasadach strona może złożyć wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Aktualnie wspomniane formy ograniczenia kosztów procesu ponoszonych przez stronę są od siebie niezależne. Jednak nie zawsze taka relacja wynikała z przepisów prawa. Dopiero w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 czerwca 2008 r. (sygn. akt P 37/07) regulacja zawarta w obowiązującym wówczas przepisie art. 117 §1 KPC uzależniająca możliwość wnioskowania o ustanowienie pełnomocnika z urzędu od uprzedniego uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych została uznana za niezgodną z art. 45 ust. 1 oraz art. 77 ust. 2 i art., 32 ust. 1 Konstytucji. Należy podkreślić także, iż o ostatecznej wysokości kosztów procesu decyduje końcowe rozstrzygnięcie sądu, które wpływa na rozmiar oraz proporcję rozliczeń między stronami w tym względzie.

Sprawa o rozwód jest rozpatrywana w postępowaniu odrębnym od innych spraw cywilnych, rządzącym się własnymi prawami. W I instancji sprawę rozpoznaje sąd w składzie jednego sędziego jako przewodniczącego i dwóch ławników. Wynika to z przepisu art. 47 §2 pkt 2 lit. a KPC. Zgodnie z przepisem art. 427 KPC posiedzenia sądowe odbywają się przy drzwiach zamkniętych. Oznacza to, iż na sali sądowej mogą być obecni jedynie: strony, interwenienci uboczni, ich przedstawiciele ustawowi i pełnomocnicy, prokurator oraz po dwie osoby zaufania z każdej strony. Osobami zaufania mogą być członkowie rodziny, ale także np. znajomi. Sprawa może być rozpoznawana publicznie, jeśli obie strony tego żądają, a sąd uzna, że jawność nie zagraża moralności. Pomimo, iż posiedzenie odbywa się przy drzwiach zamkniętych orzeczenie kończące postępowanie ogłaszane jest publicznie (art. 154 §2 KPC).

Ignorowanie wezwań z sądu zazwyczaj nie pozwala skutecznie udaremnić rozwodu. Posiedzenia w takich sytuacjach odbywają się bowiem również, gdy jedna albo obie ze stron są nieobecne (wyjątek stanowi niestawiennictwo powoda na pierwszym posiedzeniu sądowym wyznaczonym w celu przeprowadzenia rozprawy). Pozostaje decyzja sądu w zakresie przepisu art. 432 KPC w związku z przepisem art. 302 §1 KPC. Wynika z nich, iż przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron jest obligatoryjne, jednakże jeżeli druga strona nie stawia się na przesłuchanie, sąd ocenia, czy mimo to należy przesłuchać stronę, która jest obecna, czy też dowód ten w zupełności pominąć. W trakcie przesłuchania przeciwnych stron sąd ma możliwość wszechstronnego rozpatrzenia małżeńskiego konfliktu oraz poznania jego przyczyn. Dlatego też w przypadku zignorowania przez stronę wezwania do osobistego stawiennictwa, sąd może nałożyć na nią grzywnę do 5 tys. zł. Odmienne jednak niż w przypadku świadków niedopuszczalne jest nakazanie przymusowego sprowadzenia strony do sądu. Wskazane konsekwencje stanowią treść przepisu art. 429 KPC.

Jednym ze skutków jaki wywołuje rozwód jest możliwość powrotu do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa przez stronę, która zdecydowała się na jego zmianę wstępując w związek małżeński. Przepis art. 59 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego określa takiemu małżonkowi trzymiesięczny termin od chwili uprawomocnienia się orzeczenia rozwodu. Powrót do nazwiska następuje przez osobiste złożenie oświadczenia przed kierownikiem każdego urzędu stanu cywilnego. Po upływie tego terminu zmiana nazwiska możliwa jest jedynie na podstawie ogólnej procedury przewidzianej w ustawie o zmianie imienia i nazwiska. Decyzja w kwestii powrotu do nazwiska należy wyłącznie do małżonka, który je zmienił. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 2 lutego 1978 r. (sygn. akt IV CZ 11/78) stwierdził, iż „były mąż nie może domagać się odebrania swojej byłej żonie prawa do nazwiska nabytego przez małżeństwo, jako że kodeks rodzinny i opiekuńczy takiej możliwości nie przewiduje.” Ponadto Sąd Najwyższy już w wyroku z 23 września 1974 r. (sygn. akt III CRN 188/74) podnosił, że jedynym organem uprawnionym do przyjęcia oświadczenia jest kierownik urzędu stanu cywilnego. Sąd także nie jest władny zawrzeć takiego orzeczenia w wyroku kończącym sprawę rozwodową.

Agata Opalska  
Marta Piątek

## PORADA Z ZAKRESU PRAWA CYWILNEGO

### Stan faktyczny:

Matka petentki Elżbiety P. ma do spłaty kredyty na łączną sumę kilkunastu tysięcy złotych, które spłaca kolejnymi kredytami lub dzięki finansowemu wsparciu rodziny. Kobieta nie radzi sobie ze swoją sytuacją finansową, przez co narzuca się rodzinie, aby stąd uzyskać pomoc, mimo iż ona sama jest przyczyną swoich problemów przez niewłaściwe zarządzanie swoimi zobowiązaniami. Aktualnie prawdopodobnie nie ma ona już zdolności kredytowej, a kolejne pożyczki, które bierze, to tzw. „chwilówki”, gdzie nie jest to sprawdzane. Matka petentki pobiera emeryturę i ma inne dodatkowe niewielkie przychody. Największym z aktywów w jej majątku jest mieszkanie. Do najbliższej rodziny petentki należy jeszcze jej młodsza siostra. Petentka nie mieszka z matką, ale jest u niej zameldowana.

### Pytania problemowe:

1. Czy wierzyciele matki petentki mogą dochodzić od niej spłaty zobowiązań jej matki oraz w jaki sposób Elżbieta P. może uchronić matkę od skutków jej lekkomyślności?
2. Czy matka Elżbiety P. może dochodzić od swojej córki alimentów?
3. Kiedy wierzyciele matki mogą domagać się spłaty sądownie?
4. Co powinna zrobić petentka w razie śmierci swojej matki?

### Stan prawny:

Elżbieta P. niestety nie może sama bezpośrednio uchronić matki przed zgubnymi skutkami jej zadłużania się – stosunek zobowiązaniowy ma charakter względny, a więc w kwestiach prawnych odnosi skutki tylko w relacji dłużnik-wierzyciel. Przepisy wymagają zawsze, aby to dłużnik podejmował starania o wywiązanie się ze zobowiązania. Ma to też pozytywne strony – osoba trzecia nie jest w żaden sposób odpowiedzialna za zobowiązania dłużnika, jeżeli na siebie tej odpowiedzialności nie przyjmie. Oznacza to, że jeżeli petentka nie poręczy długu matki ani w żaden inny sposób nie zobowiąże się np. do ich spłaty, nikt nie może od niej dochodzić spłaty długów jej matki.

Jeżeli matka Elżbiety P. nie jest w stanie na bieżąco zaspokajać roszczeń swoich wierzycieli, powinna rozważyć procedurę zawieszenia spłaty kredytu. Należy jednak przy tym uważać, bo wiele banków i instytucji kredytowych pobiera z tego tytułu opłaty albo prowizje np. od liczby miesięcy, na jakie spłatę się zawiesza, lub od wysokości zadłużenia. Mogą one też uzależnić spłatę od spełnienia innych warunków, np. zabezpieczenia długu lub podwyższenia oprocentowania. Korzystnym byłoby zawiesić wtedy spłatę tam, gdzie jest to bezpłatne, a jeżeli nie występuje taka opcja, to tam, gdzie opłata albo stosowna prowizja jest najmniejsza. Wskazane jest także dokładne przeanalizowanie umowy zawieszenia (może przyjąć formę aneksu do umowy pożyczki), a w razie wątpliwości zaleca się kontakt z profesjonalnym pełnomocnikiem. Kilka kredytów można spróbować skonsolidować. Kredyt konsolidacyjny jest skierowany do osób, które posiadają kilka kredytów i pożyczek w różnych bankach. Konsolidując swoje kredyty matka petentki będzie płacić jedną ratę w jednym banku. Kredyt konsolidacyjny łączy posiadane kredyty i wydłuża okres spłacania zobowiązań. W ten sposób rata kredytu konsolidacyjnego jest niższa niż wszystkie raty łącznie poszczególnych kredytów posiadanych przed konsolidacją. Warto przeanalizować oferty różnych instytucji finansowych, ponieważ mogą się one znacząco różnić. Umowę takiego kredytu także należy dobrze przestudiować.

Elżbieta P. może zaproponować swojej matce np. wynajem pokoju w jej mieszkaniu, ponieważ czynsz w ten sposób uzyskany byłby dodatkowym dochodem umożliwiającym spłatę wierzytelności. Warta rozważenia jest także opcja zamiany mieszkania na mniejsze za dopłatą.

Ze względu na to, że matka petentki domaga się od rodziny pomocy, ale oczekuje jej tylko w formie dodatkowej gotówki, Elżbieta P. obawia się, że jej matka zechce dochodzić od niej alimentów. Gdyby do tego doszło, to kontrargumentem na zarzut, że matka pozostaje w niedostatku, będzie art. 135 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Stanowi on, że zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz zarobkowych i majątkowych potrzeb zobowiązanego. Zaciąganie kolejnych kredytów nie należy do usprawiedliwionych potrzeb, matka petentki swą lekkomyślnością sama doprowadziła się do niekorzystnej sytuacji finansowej – gdyby rozważnie gospodarowała swymi finansami i oceniając swoje możliwości w sposób rzeczywisty, nie byłaby w niedostatku. Petentka ma w planach założenie rodziny, mieszka obecnie ze swoim mężem w wynajmowanym mieszkaniu, ich zarobki wystarcza-

ją im jedynie na podstawowe potrzeby, co oznacza, że nie jest w stanie dodatkowo łożyć na zawiniony niedostatek swej matki. Należy wskazać, że petentka podejmowała wszelkie starania, aby wyprowadzić matkę ze złej sytuacji finansowej, ale jej perswazja nie zmieniła zapatrywania zadłużonej kobiety na sprawę spłaty zobowiązań.

Elżbieta P. chciała także wiedzieć, kiedy wierzyciele matki mogą domagać się spłaty sądownie. Nie ma ustalonych granic kwotowych, od których można się domagać w postępowaniu cywilnym zasądzenia zapłaty, wszystko zależy od uzasadnionych roszczeń wierzycieli. Najczęściej dzieje się to wtedy, gdy dłużnik dość długo zalega ze spłatą zobowiązań i kwota nie jest mała, a trzeba pamiętać, że w przypadku kredytów kwota ta stale powiększa się o wartość odsetek i innych opłat operacyjnych banku. Należy pamiętać, że w razie otrzymania pozwu od któregoś z wierzycieli można ubiegać się o skierowanie przez sąd sprawy do mediacji albo próbować zawrzeć ugodę bez takiego skierowania, wykazując dobrą wolę dłużnika i chęć jak najszybszej spłaty. Można zaproponować np. obniżenie wysokości rat, co powoduje rozłożenie pożyczki na mniejsze, łatwiejsze do spłaty kwoty, ale spłacane przed dłuższy czas.

Problem pojawia się, gdy dłużnik umrze, a ktoś musi spłacić jego zobowiązania. Długi wchodzi w skład spadku. Dziedziczenie następuje z mocy ustawy, według przepisów księgi czwartej Kodeksu cywilnego, lub według pozostawionego przez zmarłego testamentu. W razie śmierci matki petentki według przedstawionych danych spadkobiercami z mocy ustawy będą sama petentka i jej siostra, chyba że matka ma męża albo pozostaje z kimś w faktycznym pożyciu. Spadek można przyjąć w sposób prosty, tj. przejąć całość pasywów i aktywów majątku bez ograniczenia odpowiedzialności za długi, można go też przyjąć z dobrodziejstwem inwentarza, czyli z odpowiedzialnością za długi ograniczoną do stanu czynnego majątku zmarłego, albo go odrzucić. Niezależnie od liczby spadkobierców i tytułu powołania każdy z nich powinien złożyć oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku przed notariuszem lub sądem w ciągu 6 miesięcy od dnia, w którym dowiedział się o tytule swego powołania do spadku, czyli o tym czy dziedziczy testamentowo czy ustawowo (art. 1015 Kodeksu cywilnego). Najlepszym rozwiązaniem wydaje się przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza – kilkunastotysięczne długi nie pochłoną na pewno całych aktywów pozostałego majątku, w którym znajduje się mieszkanie, więc petentka nie odpowiadając za długi matki z własnego majątku, ale z tego, co odziedziczy, zabezpieczy swoją sytuację finansową.

**Podstawa prawna:**

1. Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy ( Dz. U. z 1964 r., Nr 9, poz. 59 ).
2. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny (Dz. U. 1964 nr 16 poz. 93).
3. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. 1964 nr 43 poz. 296).

## INFORMACJE O AUTORACH

**Akacka Klaudia** – studentka II roku II-go stopnia administracji oraz III roku prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Prezes Studenckiego Koła Naukowego Prawników Kanonistów UWM. Prelegentka wielu konferencji naukowych.

**Braniewicz Oktawia** – studentka III roku prawa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Aktywnie uczestniczy w życiu akademickim: jest prezesem „Sapere Aude” Koła Jurystów Prawa Rzymskiego i Kanonicznego UMK; członkiem Studenckiego Koła Naukowego Prawa Konstytucyjnego, Studenckiego Koła Naukowego Historii Państwa i Prawa oraz Koła Naukowego Publicznego Prawa Gospodarczego. Zainteresowania badawcze: prawo rzymskie, prawo kanoniczne, porównawcze prawo konstytucyjne. Uczestniczka konferencji ogólnopolskich i międzynarodowych.

**Duda Maciej** - magister prawa, asystent w Katedrze Kryminologii i Polityki Kryminalnej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego w Olsztynie.

**Fąfara Mateusz** – student prawa kanonicznego w Instytucie Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, student prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Społecznik i trener biznesu.

**Gawliński Andrzej** – mgr, absolwent studiów prawniczych, student I roku administracji stacjonarnych studiów II stopnia, specjalność kryminalistyka i nauki pokrewne w postępowaniu karnym na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, członek Studenckiego Koła Naukowego Kryminalistyki na WPiA UWM w Olsztynie.

**Janke Blanka** – studentka IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Od X 2013 r. przynależy do Koła Naukowego Prawników Kanonistów, gdzie poszerza swoją wiedzę z zakresu prawa kanonicznego.

**Jantos Piotr** – mgr lic., doktorant na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, aplikant radcowski, ukończył prawo na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (2010) oraz prawo kanoniczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II (2011), gdzie uzyskał stopień licencjata prawa kanonicznego. W 2011 r. ukończył studia podyplomowe z zakresu prawa Unii Europejskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Zainteresowania naukowe: prawo kanoniczne, prawo internetu oraz prawo Unii Europejskiej.

**Kałędek Elwira** – studentka IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Członek Studenckiego Koła Naukowego Prawników Kanonistów.

**Koterba Małgorzata** – mgr teologii (2007), lic. prawa kanonicznego (2012). Od roku akadem. 2012/2013 kontynuuje naukę prawa kanonicznego na studiach doktoranckich na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Katechетка oraz adwokat przy Sądzie Metropolitalnym w Krakowie.

**Krzywkowska Monika** – mgr lic., absolwentka Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (2006) oraz Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (2010); doktorantka w Katedrze Prawa Kanonicznego i Wyznaniowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

**Łuka Klaudia** - studentka III roku bezpieczeństwa wewnętrznego Uniwersytetu Warmińsko - Mazurskiego. Członek koła naukowego "Vestigium".

**Marach-Andruszkiewicz Agnieszka** – absolwentka I stopnia Nauk o Rodzinie, studentka V roku Prawa i seminarzystka w Katedrze Prawa Cywilnego WPiA UMK. Interesuje się filozofią prawa, prawem cywilnym, a także prawem kanonicznym.

**Nowak Paweł** – w latach 2008-2011 uczęszczał do I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Smolenia w Bytomiu, uzyskując wówczas dwukrotnie tytuł finalisty Olimpiady Teologii Katolickiej oraz dwukrotnie tytuł finalisty Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Od 2011 r. studiuje prawo na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

**Opalska Agata** – studentka IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, członek Koła Nauk Penalnych „Nemezis” oraz Studenckiej Poradni Prawnej działającej przy Wydziale Prawa i Administracji UWM, członek redakcji Kortowskiego Przeglądu Prawniczego.

**Oroń Małgorzata** – od 2010 r. członek Koła Naukowego Kanonistów, a także Koła Naukowego Studentów Prawa KUL. Od 2011 r. jest członkiem zwyczajnym Stowarzyszenia Kanonistów Polskich oraz Wydziałowej Komisji Stypendialnej na WPPKiA KUL. W roku akadem. 2011/2012 pełniła funkcję wiceprzewodniczącej Samorządu Studenckiego WPPKiA KUL, a także od maja 2012 do września 2013 r. odbyła ponadprogramowe praktyki w Kurii Metropolitalnej Archidiecezji Lubelskiej. Obecnie praktykantka Sądu Metropolitalnego Archidiecezji Lubelskiej. Od listopada 2012 r. Parlamentarzystka KUL oraz członek Komisji Dydaktycznej Parlamentu Studentów. Od 31 stycznia 2013 r. studentka wchodzi w skład Senackiej Komisji Dyscyplinarnej ds. Studentów i Doktorantów KUL. Od 14 października 2013 r. pełni funkcję przewodniczącej Komisji Prawnej Rady Studentów KUL.

**Piątek Marta** – studentka IV roku prawa studiów stacjonarnych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, członek Koła Nauk Penalnych „Nemezis”.

**Pragacz Paulina** – studentka IV roku prawa studiów stacjonarnych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, coroczna stypendystka stypendium Rektora UWM dla najlepszych studentów. Członek Koła Nauk Penalnych Nemezis. Laureatka licznych konkursów organizowanych przez UWM.

**Prusik Magdalena** – studentka IV roku prawa studiów stacjonarnych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, członek Koła Nauk Penalnych „Nemezis”, członek redakcji Kortowskiego Przeglądu Prawniczego.

**Reczuch Ewelina** – studentka IV roku prawa studiów stacjonarnych na Wydziale Prawa i Administracji UWM w Olsztynie; sekretarz Studenckiego Koła Naukowego Prawników Kanonistów oraz przewodnicząca Penitencjarnego Koła Naukowego „Custodia”.

**Rybicka-Ziarko Joanna** – studentka IV roku na kierunku Prawo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Stypendystka Nagrody Ministra Szkolnictwa Wyższego i Nauki, stypendystka Nagrody Rektora dla najlepszych studentów za wyniki w nauce. Prezes Koła Naukowego Prawa Konstytucyjnego „VOTUM”, członek Studenckiego Koła Naukowego Prawników Kanonistów. Uczestniczka licznych konferencji naukowych. Zainteresowania badawcze: prawo cywilne, prawo konstytucyjne, prawo kanoniczne.

**Rychter Aleksandra** – studentka IV roku prawa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Członkini Koła Nauk Penalnych „Nemezis” oraz Studenckiej Poradni Prawa działających przy Wydziale Prawa i Administracji UWM. Corocznie wyróżniana stypendium Rektora UWM dla najlepszych studentów. Wielokrotna laureatka konkursów z dziedziny prawa na Wydziale Prawa i Administracji UWM.

**Szafranko Anna** – mgr lic., doktorantka III roku na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W 2011 r. z wyróżnieniem ukończyła studia magisterskie na Wydziale Prawa Kanonicznego UKSW na kierunku prawo kanoniczne, a rok później studia magisterskie na Wydziale Prawa i Administracji UKSW na kierunku prawo, z końcową średnią oceną 5 z obu kierunków. W roku akademickim 2010/2011 otrzymała stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za osiągnięcia w nauce. Od roku akademickim 2012/2013 nawiązała współpracę z Pontificia Università Gregoriana w Rzymie. Obecnie pracuje w Sądzie Rejonowym dla m.st. Warszawy w Warszawie.

**Szarlak Marlena** – studentka IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Członek Studenckiego Koła Naukowego Prawników Kanonistów WPiA UWM.

**Ślaska Natalia** – studentka IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Członek Studenckiego Koła Naukowego Prawników Kanonistów, członek Elsa Olsztyn.

**Śmiełowska Natalia** – studentka IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Członek organizacji ELSA, gdzie zaangażowana jest w działalność praktyk krajowych. Od X 2013 r. przynależy do Koła Naukowego Prawników Kanonistów, gdzie poszerza swoją wiedzę z zakresu prawa kanonicznego, a także uczestniczy w ciekawych dyskusjach i prezentuje swoje referaty podczas konferencji.

**Tuszyńska Magdalena** – w roku akademickim 2009/2010 rozpoczęła studia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji – kierunek Prawo Kanoniczne, oraz od roku akademickiego 2011/2012 jest studentką tej samej uczelni, na kierunku – Prawo. W 2009 r. przystąpiła do Koła Naukowego Studentów Prawa oraz do Koła Naukowego Kanonistów KUL, gdzie przez dwa lata pełniła funkcję Sekretarza Koła, obecnie jest Prezesem Koła. Od 2011 r. jest członkiem zwyczajnym Stowarzyszenia Kanonistów Polskich oraz Samorządu Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL.

**Tymieniecka Adrianna Maria** – studentka IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. W 2013 r. ukończyła studia licencjackie na kierunku Administracja na WPiA UWM. Interesuje się głównie tematyką prawa medycznego (błędy w sztuce lekarskiej, odszkodowania). Członek Koła Naukowego Ekonomii i Prawa działającego na WPiA UWM. W roku akademickim 2012/2013 pełniła funkcję wiceprezesa ds. marketingu ELSA Olsztyn.